Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

ks. mgr Łukasz Boruch

Postawy młodzieży wobec osoby Jezusa Chrystusa. Studium na podstawie badań w bydgoskich szkołach średnich

Praca doktorska
napisana na seminarium naukowym
z katechetyki
pod kierunkiem ks. prof. UAM dr. hab. Mirosława Gogolika

Poznań 2020

Spis treści

Wykaz skrótów 4
Wstęp 5
Rozdział I Jezus Chrystus w nauczaniu Kościoła i współczesnej teologii 10
1. Jezus Chrystus w wybranych dokumentach Kościoła 10
2. Osoba Zbawiciela w nauczaniu Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka z okazji Światowych Dni Młodzieży 20
3. Tożsamość Jezusa Chrystusa we współczesnej literaturze teologicznej 40
„Jezus historii" a „Chrystus wiary" 41
Wcielenie 45
Śmierć na krzyżu 48
Paruzja 55
Rozdział II Chrystocentryzm w katechezie 57
1. Komunia z Chrystusem podstawowym celem katechezy w świetle dokumentów katechetycznych 58
2. Obraz Mistrza z Nazaretu w wybranych programach i pomocach katechetycznych dla szkół średnich 76
3. Chrystocentryzm współczesnego przepowiadania katechetycznego skierowanego do młodzieży 94
Rozdział III Metodologia badań własnych 118
1. Problematyka badań i hipotezy badawcze 118
2. Metoda i organizacja badań 122
3. Charakterystyka środowiska badawczego 131
Rozdział IV Chrystus w oczach młodzieży (analiza badań) 145
1. Historyczny i Biblijny obraz Jezusa Chrystusa 146
2. Osobista więź młodzieży z Jezusem Chrystusem 156
3. Komunia z Chrystusem 186
4. Wnioski katechetyczno-pastoralne 219
Zakończenie 242
Bibliografia 245
1. Pismo Święte 245
2. Źródło 245
3. Dokumenty Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce 245
4. Nauczanie papieskie skierowane do młodzieży 247
5. Literatura 254
6. Internet 265

Wykaz tabel i wykresów 266
1. Spis tabel 266
2. Spis wykresów 268
Aneks 269

Wykaz skrótów

ChL - Jan Paweł II, *Christifideles Laici*

CT - Jan Paweł II, *Catechesi Tradendae*

CV - Franciszek, *Christus vivit*

DKKP - Konferencja Episkopatu Polski, *Dyretorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*

DMpap - Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek, *Do młodych*

DOK - Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*

DOK2020 - Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o Katechizacji*

DWCh - Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*

EE - Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*

EG - Franciszek, *Evangelii gaudium*

KDK - Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*

KDWCh - Międzynarodowa Rada do Spraw Katechezy, *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej*

KKK - Katechizm Kościoła Katolickiego

OIK - Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*

PNR - Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*

PPK2010 - Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*

SC - Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*

Wstęp

Święty Paweł jest przykładem człowieka będącego w przyjaźni ze Zbawicielem. Chociaż Paweł prawdopodobnie osobiście nie poznał Jezusa Chrystusa za Jego ziemskiego życia, to jednak relacja z Nim stała się swego rodzaju kluczem, według którego odczytywał swoje życie. W Pierwszym Liście do Koryntian dawał Apostoł takie świadectwo: *Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej* (1 Kor, 2, 1–5)[1]. Już wcześniej Jezus Chrystus zadał swoim uczniom pytania, od których żaden chrześcijanin nie powinien uciekać: *Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie* (Mt 16, 13–17). Pytanie postawione przez Pana Jezusa i odpowiedź św. Piotra są pewną klamrą, w której zawiera się odpowiedź św. Pawła. Zbawiciel jest tym, który pyta, Piotr – Kościół odpowiada, a nawrócony Paweł postanawia szukać swojej odpowiedzi poprzez poznanie.

W takim kluczu zostaną podjęte zagadnienia będące tematem niniejszej pracy. Pan Jezus jest tym, który postawił młodym ludziom pytanie; papieże, refleksja teologiczna, podręczniki katechetyczne stanowią czyjąś odpowiedź; a młody człowiek – uczeń bydgoskiej szkoły średniej, będący „bohaterem" tej pracy – szuka odpowiedzi, przechodząc poprzez różne pytania sondażu, w którym wziął udział.

Jan Paweł II w homilii kończącej X Światowy Dzień Młodzieży w Manili na Filipinach w 1995 roku przekonywał młodych do wiary w Pana Jezusa: *On jest waszym „zmartwychwstaniem", waszym zwycięstwem nad grzechem i śmiercią, spełnieniem waszego pragnienia życia wiecznego (por. J 11, 25). Dlatego to On będzie waszą „radością"*

[1] Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z *Biblii Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (red.), wyd. V, Poznań 2012.

i „opoką", dzięki której wasza słabość zamieni się w siłę i optymizm. To On jest naszym zbawieniem, naszą nadzieją, szczęściem i pokojem. Chrystus! Chrystus! Gdy Chrystus stanie się tym wszystkim dla was, Kościół będzie miał mocne podstawy do nadziei na przyszłość. Bo to od was zależy, jakie będzie trzecie tysiąclecie, które na horyzoncie dziejów człowieka jawi się nam czasem jako obietnica wspaniałej, nowej epoki, ale czasem budzi też niemało obaw i lęków. Mówię to do was ja, człowiek, który ma za sobą wiele lat mijającego dwudziestego wieku, tak wiele doświadczeń dramatycznych, bolesnych, niszczycielskich, ale zarazem tyle doświadczeń radosnych i napawających nadzieją i optymizmem. Od waszej dojrzałości zależy jutrzejszy dzień![2]. Kim zatem jest Chrystus dla młodzieży żyjącej w XXI wieku? Czy Chrystus stanowi dla nich to wszystko, o czym mówił do pokolenia ich rodziców, kapłanów, katechetów i wychowawców Jan Paweł II? Te zagadnienia będą stanowiły również przedmiot niniejszej pracy.

Dokument Końcowy Synodu *Młodzi, Wiara i rozeznanie powołania* zwraca uwagę na Pana Jezusa, który wyrusza z młodymi w drogę, jak ze swoimi uczniami do Emaus: *Zmartwychwstały Chrystus chce przemierzać drogę razem z każdym młodym, akceptując jego oczekiwania, nawet jeśli zostały zawiedzione i jego nadzieje, nawet jeśli nie są odpowiednie. Jezus idzie, słucha, dzieli się*[3]. Postawa Jezusa Chrystusa względem młodych wydaje się być czytelna. Jaka wobec tego jest postawa młodych względem Osoby Jezusa Chrystusa? Wszak ta wspólna droga młodych ze Zbawicielem ma ich doprowadzić do „głębokiej z Nim zażyłości", o czym pisał Jan Paweł II w *Catechesi Tradendae*: *[Katechizacja] Jest to więc odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Niej się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa, oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie, a zarazem ukazują, Jego Tajemnicę. W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej*[4].

Niniejsza praca, której tytuł brzmi: *Postawy młodzieży wobec osoby Jezusa Chrystusa. Studium na podstawie badań w bydgoskich szkołach średnich*, *ma* na celu uzyskanie

---

[2] Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie X ŚDM w Manili*, nr 6, w: Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek, *Do młodych*, red. Maria Dąbrowska, Andrzej Piętka, Poznań 2015, s. 389–390 [dalej: DMpap].

[3] Por. XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Młodzi, wiara i rozeznanie powołania. Dokument Końcowy*, Watykan 2018, nr 5, s. 6.

[4] Jan Paweł II, *Catechesi Tradendae*, Watykan 28.02.1980, nr 5 (dalej: CT), (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/12).

informacji ilościowych, umożliwiających określenie kierunku postaw młodzieży szkół średnich wobec Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie mierzalnego i możliwego do zidentyfikowania stopnia zgodności poszczególnych komponentów tej szczególnej relacji, którą ujawniają respondenci. Problem badawczy niniejszej pracy zawiera się w pytaniach: Kim Jezus Chrystus jest dla współczesnej młodzieży bydgoskich szkół średnich? Czy młodzież zna Chrystusa, wchodzi z Nim w relację?

Istnieje wiele badań poświęconych religijności polskiej młodzieży[5]. Jednak wobec potrzeby refleksji, która koncentrowałby się na postawach młodzieży względem centralnej Osoby chrześcijaństwa – Jezusa Chrystusa, została podjęta próba zbadania młodzieży bydgoskich szkół średnich za pomocą ankiety elektronicznej wiosną 2020 roku. Spośród 19 587 uczniów uczęszczających do bydgoskich liceów, techników oraz szkół branżowych przebadano w sposób losowy 712 osób. Wobec wprowadzenia w kraju stanu pandemii i zamknięciu szkół respondenci mogli samodzielnie wypełnić anonimowy kwestionariusz i poddać przedstawione w nim zagadnienia osobistej refleksji. Wygenerowany link do ankiety przesyłali swoim uczniom katecheci uczący w bydgoskich szkołach za pośrednictwem dziennika elektronicznego lub portalu do prowadzenia edukacji zdalnej. Nauczyciele otrzymali link drogą elektroniczną po odbyciu rozmowy telefonicznej z prowadzącym niniejsze badania. Należy pamiętać, że młodzież bydgoskich szkół to nie tylko mieszkańcy Bydgoszczy, ale także okolic, stąd wyniki niniejszych badań stanowią w pewnej mierze informację o młodych zamieszkujących poza stolicą diecezji.

Źródłem pracy są dokumenty Magisterium Kościoła poświęcone katechizacji, a nade wszystko nauczanie Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka skierowane do młodych, szczególnie podczas Światowych Dni Młodzieży. Celem przywołania tekstów papieskich jest dokonanie ich syntezy chrystologicznej, a następnie cząstkowe porównanie z wynikami badań sondażowych, tzn. na ile wizerunek Chrystusa w oczach bydgoskiej młodzieży jest zbieżny z tym, jak prezentują Go papieże, teologia czy programy katechetyczne.

W odniesieniu do pracy z młodzieżą szkół średnich dokonana zostanie analiza materiału źródłowego w postaci Podstawy Programowej Kościoła Katolickiego w Polsce, wybranych programów nauczania oraz wybranych podręczników i kart pracy do lekcji religii, a także

[5] Por. Kaja Kaźmierska, *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź 2018; *Postawy społeczno-religijne w diecezji bydgoskiej*, red. Witold Zdaniewicz, Sławomir Zaręba, Warszawa 2008; Marian Stepulak, *Postawy młodzieży wobec Sakramentu Pokuty i Pojednania. Badania empiryczne maturzystów z diecezji siedleckiej*, „Teologia Praktyczna", Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Tom 10 (2009), s. 125–146; Janusz Goraj, *Jezus Chrystus w wypowiedziach katechizowanych maturzystów*, w: *Jezus Chrystus Centrum katechizacji*, red. Stanisław Kulpaczyński, Lublin 2000, s. 93–133.

pomocy używanych w katechezie. Uwaga zostanie poświęcona również obecności Chrystusa we współczesnym filmie oraz w internecie. Zostanie poddane analizie to, czy i w jaki sposób te przedstawienia Chrystusa mają wpływ na młodzież.

Wśród źródeł pracy, która ma charakter studium pedagogiczno-pastoralnego, wykorzystana została literatura interdyscyplinarna z teologii i pedagogiki. Szczególna uwaga zostanie poświęcona wybranym pozycjom chrystologicznym, które uznano za reprezentatywne dla współczesnego dyskursu chrystologicznego. Pojawią się w pracy odniesienia do popularnej literatury chrystologicznej oraz powszechnie dostępnych artykułów w prasie oraz internecie. W niniejszej pracy wykorzystane zostaną również książki o tematyce pedagogicznej, przede wszystkim z zakresu metodologii, a także publikacje i artykuły na temat religijności młodych ludzi. W rozprawie pojawią się też odniesienia do analogicznych badań prowadzonych nad religijnością młodzieży w Polsce i niektórych jej regionach.

Praca została podzielona na cztery rozdziały. W pierwszym rozdziale zostanie ukazany sposób przedstawienia Osoby Jezusa Chrystusa we współczesnym nauczaniu Kościoła, począwszy od Soboru Watykańskiego II poprzez najważniejsze dokumenty papieskie (adhortacje, encykliki) oraz nauczanie skierowane do młodzieży. Akcent zostanie położony także na to, w jaki sposób współczesna chrystologia ukazuje Zbawiciela oraz co jest najciekawszego, a także najbardziej użytecznego w tych ujęciach z subiektywnego punktu widzenia autora niniejszej pracy.

Drugi rozdział będzie stanowił ukazanie chrystologicznych rysów we współczesnym przepowiadaniu katechetycznym. Analizie w tym zakresie zostaną poddane dokumenty katechetyczne, programy i pomoce katechetyczne dla szkół średnich. Ta część pracy zostanie zakończona refleksją nad chrystocentryzmem współczesnego przepowiadania katechetycznego skierowanego do młodzieży w zakresie uwzględniającym różne treści i okoliczności tego przepowiadania, z którym mogą zetknąć się młodzi. Na zakończenie pojawią się odniesienia do przedstawień Chrystusa w internecie oraz filmie.

W trzecim rozdziale zostanie wyjaśniona metodologia badań własnych. W tej części ukazana będzie problematyka badań, a także zostaną postawione hipotezy badawcze. Dalej przedstawione będą metody naukowe przyjęte w pracy badawczej, a także opisana zostanie organizacja badań. Tę część pracy zakończy charakterystyka środowiska badawczego wybranej młodzieży bydgoskich szkół średnich.

Ostatni rozdział niniejszej rozprawy będzie stanowił próbę analizy wyników badań sondażowych, odniesienia ich do części teoretycznej (pierwszych dwóch rozdziałów),

a następnie zostaną wyciągnięte wnioski według schematu przyjętej problematyki i postawionych problemów badawczych. Ten ostatni paragraf pracy będzie zawierał również osobiste refleksje autora dotyczące obecności Chrystusa w życiu młodzieży oraz we współczesnej katechizacji.

W opracowaniu materiału posłużono się kilkoma metodami, przede wszystkim metodą analizy i syntezy, metodą ankietową, a także metodą porównawczą. Analiza jest konieczna, aby rozpoznać problem badawczy w świetle źródeł i sytuacji katechizowanych. Ankieta z kolei pozwala zgromadzić informacje o problemach interesujących badacza.

Wydaje się słusznym stwierdzenie, iż zgromadzony materiał, obejmujący nauczanie Kościoła, wypowiedzi papieskie, literaturę teologiczną, programy i pomoce katechetyczne, różne publikacje i artykuły, a przede wszystkim odpowiedzi respondentów, pozwoli wyjaśnić i ukazać postawy młodzieży bydgoskich szkół średnich wobec Osoby Jezusa Chrystusa.

Rozdział I

Jezus Chrystus w nauczaniu Kościoła i współczesnej teologii

Jan Paweł II widział w młodzieży przyszłość Kościoła. W Liście do młodych całego świata *Parati semper* pisał: W *Was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy. Nadzieja zaś jest zawsze związana z przyszłością, jest oczekiwaniem „dóbr przyszłych". Jako cnota „chrześcijańska" jest ona związana z oczekiwaniem tych dóbr wiecznych, które Bóg przyobiecał człowiekowi w Jezusie Chrystusie*[6]. Papież Wojtyła i jego następcy pragną ukazać młodym Zbawiciela jako kogoś bliskiego, zdolnego do towarzyszenia i nadania egzystencji właściwego sensu. Syn Boży nie jest kimś odległym, ale Jego obecność dzieje się tu i teraz. Podobnie współczesna teologia ukazuje Mistrza z Nazaretu jako żywą obecność pośród swojego ludu. Pan Jezus budzi nie tylko nowe życie poprzez sakramenty, ale także pobudza chrześcijan do ewangelizacji, ponieważ nie można Go zostawić tylko dla siebie.

Przedmiotem niniejszego rozdziału będzie ukazanie Oblicza Chrystusa, które wyłania się ze współczesnego nauczania Kościoła, przemówień skierowanych do młodzieży, a także ze współczesnych publikacji teologicznych. W tej części pracy zostanie scharakteryzowana ewolucja pewnych akcentów stawianych w najważniejszych dokumentach papieskich. Z orędzi, przemówień i homilii wygłoszonych przy okazji Światowych Dni Młodzieży zostaną wyłonione akcenty stawiane przez poszczególnych następców Piotra, aby następnie przyjrzeć się chrystologii przełomu XX i XXI wieku. Magisterium Kościoła i literatura teologiczna jawią się jako rzeczywistości komplementarne i wzajemnie się uzupełniające.

1. Jezus Chrystus w wybranych dokumentach Kościoła

Niniejszy paragraf będzie próbą ukazania, w jaki sposób nauczanie Kościoła o Jezusie Chrystusie ewoluowało, począwszy od zakończenia Soboru Watykańskiego II w kierunku ukazywania coraz wyraźniej centralnej roli Zbawiciela w historii oraz teraźniejszości Kościoła. Osoba Mistrza z Nazaretu musi być najważniejszym, co mają do przekazania Jego wyznawcy. Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* ujął to w następujący sposób: U *początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei,*

[6] *List do młodych całego świata „Parati semper"*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Tom III: *Listy*, Kraków 2006, s. 251.

ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie[7].

Zaprezentowane poniżej teksty różnią się w aspekcie zastosowanego w nich języka, zachowując jednak ciągłość nauczania. Na szczególną uwagę zasługują dokumenty wydane w ostatnim czasie, a poświęcone młodzieży. Chrystologia w nich zaprezentowana jest wierna zarówno dotychczasowemu nauczaniu Kościoła, jak i poszukiwaniom młodego człowieka.

Ostatnie przesłanie wystosowane przez Ojców Soboru Watykańskiego II zostało skierowane do młodzieży. Można uznać ten tekst za jeden z pierwszych aktów zbliżenia się Kościoła do ludzi młodych, a także pewnego utożsamienia się z nimi. Zasadniczym rysem chrystologicznym tego przesłania jest ukazanie młodym, że Zmartwychwstały Jezus żyje w swoim odnawiającym się Kościele: W *ciągu czterech lat Kościół pracował nad odmłodzeniem własnego obliczy, aby być bardziej podobnym do zamysłu swojego Założyciela, wielkiego Żyjącego, Chrystusa wiecznie młodego. I na zakończenie tej imponującej rewizji życia zwraca się do was, młodzi, gdyż to przede wszystkim dla was, przez Sobór, zapalił on światło, które oświeca przyszłość, waszą przyszłość. Kościół pragnie, aby społeczność, do której zbudowania przygotowujecie się, respektowała godność, wolność, prawa osób: a tymi osobami jesteście wy. (…) Spójrzcie na Kościół, a odnajdziecie w nim twarz Chrystusa, prawdziwego bohatera, pokornego i mądrego proroka prawdy i miłości, towarzysza i przyjaciela młodych*[8]. Wspólnota Kościoła odnawia się dzięki wiecznie młodemu Założycielowi. Według nauczania Soboru młodzież może swój szczególny zapał wykorzystać do głoszenia Osoby Jezusa Chrystusa, jeśli tylko będzie to czyniła w posłuszeństwie pasterzom Kościoła[9].

Sobór ukazuje Chrystusa jako nowego człowieka, czyniąc nauczanie Kościoła jeszcze bardziej egzystencjalne. Jezus z Nazaretu nie tylko jest uobecnieniem samego Boga, ale także *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie*[10]. *Osoba ludzka swoją tożsamość jest zdolna pojąć o tyle, o ile otwarta*

---

[7] Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan 2005, nr 1, w: Benedykt XVI, *Encykliki i adhortacje*, Kraków 2019, s. 11–60.

[8] Sobór Watykański II, *Orędzie do młodzieży*, Watykan 1965 (dostępny: http://www.pelplin.ksm.org.pl/index.php/dokumenty/inne/177-oredzie-soboru-watykanskiego-ii-do-mlodych).

[9] Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam actuositatem"*, nr 12, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, Poznań 2002, s. 377–401.

[10] Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"* (dalej: KDK), nr 22, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, s. 526–604.

jest na związek z Chrystusem. Chrystologia stanowi zatem konieczny składnik pełnej antropologii[11]. Poza Ewangelią Jezusa Chrystusa cierpienie przygniata człowieka, ale dzięki Dobrej Nowinie o zmartwychwstaniu człowiek otrzymuje nowe życie i staje się „synem Bożym w Synu". Dzięki tajemnicy wcielenia relacja z Bogiem Ojcem nabiera nowego kształtu i życia [12]. Ta soborowa „antropologia chrystocentryczna" stanowi dla współczesnego człowieka propozycję spełnienia jego pragnień o wolności i samorealizacji za pośrednictwem konkretnej Osoby[13]. W Jezusie Chrystusie spełnia się nie tylko indywidualny wymiar pełni człowieczeństwa, ale także promieniuje na wspólnotę ludzką, tworząc ją na nowo na wzór życia Bożego w Trójcy Świętej. Innymi słowy: Syn Boży nie tylko stał się Człowiekiem w historii świata, ale także wszedł w konkretną wspólnotę ludzką, a następnie z wybranych przez siebie uczniów ustanowił Kościół, w którym ludzie mają służyć sobie wzajemnie oraz światu[14]. Kościół jest powołany, żeby wsłuchiwać się w problemy współczesnych ludzi i wyjaśniać je w świetle Chrystusa[15]. Nauczanie soborowe podkreśla: *Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w Jego Panu i Nauczycielu*[16]. Najważniejszą posługą, jaką ma do wypełnienia Kościół względem świata, jest niesienie Dobrej Nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie.

Święty Paweł VI w adhortacji apostolskiej poświęconej ewangelizacji *Evangelii nuntiandi* określa Pana Jezusa jako „twórcę ewangelizacji" oraz „Ewangelię Boga"[17]. Chrystus jest tym, który dokonuje obwieszczenia królestwa Bożego poprzez cuda, które działy się przez Jego ręce. Znaki te są zapowiedzią największego dokonania Mistrza z Nazaretu, jakim jest zbawienie. Wspólnota Kościoła jest świadectwem zarówno odejścia Pana Jezusa, jak i Jego pozostania. W Kościele dokonuje się oczekiwanie na powtórne

[11] Tracey Rowland, *Chrystus w centrum*, „Znak", nr 694, marzec 2013 (dostępny: http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6922013-tracey-rowlandchrystus-w-centrum/).
[12] Por. KDK, nr 22.
[13] Por. Tracey Rowland, dz. cyt.
[14] Por. KDK, nr 32.
[15] Por. Janusz Bujak, *Wybrane aspekty antropologii teologicznej konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes (nr 22) Soboru Watykańskiego II*, s. 20, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie", 16 (2011), s. 18–31.
[16] Por. KDK, nr 10.
[17] Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975, nr 6, (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html).

przyjście Chrystusa, jak i celebrowanie Jego obecności w sakramentalnych znakach i głoszonym słowie[18]. Ewangelizacja oznacza ukazywanie Osoby Jezusa Chrystusa tym, którzy Go nie znają poprzez przepowiadanie, które ostatecznie łączy się z życiem sakramentalnym[19]. Dlatego Kościół jest określony przez papieża Pawła VI jako wspólnota przechowująca depozyt wiary, który należy chronić przed zepsuciem[20].

W 1978 roku na tron Piotrowy wstępuje Karol Wojtyła, który jako swoje szczególne zadanie widzi wprowadzenie Kościoła w III tysiąclecie. Swoją programową encyklikę poświęcił *Odkupicielowi człowieka, Jezusowi Chrystusowi, który jest ośrodkiem wszechświata i historii* [21]. Jan Paweł II ukazuje Jezusa Chrystusa jako organicznie związanego z Kościołem, który jest Jego Ciałem. W Synu Bożym niejako na nowo dokonuje się stworzenie, ponieważ w Nim zostaje uzdrowiona więź Boga ze stworzeniem zerwana przez grzech Adama[22]. W Chrystusie Bóg objawił się najpełniej człowiekowi, a ten z kolei dzięki wcieleniu odzyskał swoją godność[23]. Ta godność to „Synostwo Boże", które papież określa skarbem. Przez Chrystusa rodzi się do życia nowy człowiek, który jako członek wspólnoty Kościoła ma udział w jego prorockiej misji[24].

Jan Paweł II chce w swojej encyklice zbudować taką hermeneutykę, w której cała rzeczywistość współczesnego świata będzie tłumaczona w kluczu Osoby Zbawiciela. Odtąd obecność Boga nie jest zapośredniczona przez słowa proroków czy teofanie, ale ma charakter osobowy w Jezusie, przez którego można dostrzec Wieczność Stwórcy. Bóg staje się do pomyślenia i ujęcia w historii ludzkości dzięki swojemu zaistnieniu w konkretnym momencie historii świata. Człowiek nie musi być w swoim spoglądaniu na świat i Boga rozerwany pomiędzy dwie, wydawałoby się, sprzeczne rzeczywistości, lecz w Jezusie dokonuje się synteza rzeczywistości ludzkiej z Boską[25].

Ojciec Święty Benedykt XVI nauczając o Synu Bożym w swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est*, podkreśla, że *nowością Nowego Testamentu nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa, który ucieleśnia pojęcia – niesłychany, niebywały realizm*[26]. Nazareńczyk

---

[18] Por. tamże, nr 14–16.
[19] Por. tamże, nr 25–30.
[20] Por. tamże, nr 70–75.
[21] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Watykan 1979, nr 1, (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/385).
[22] Por. tamże, nr 7–8.
[23] Por. tamże, nr 10.
[24] Por. tamże, nr 18–19.
[25] Por. Grzegorz Barth, *Elementy hermeneutyki chrystologicznej w encyklice Redemptor Hominis*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej", Tom 1 (56), Lublin 2009, s. 46–49.
[26] Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 12, w: Benedykt XVI, dz. cyt., s. 26-27.

jest ucieleśnieniem miłości Boga, który przychodzi jako dar i poszukuje ludzkości doświadczającej cierpienia i zagubienia. Spojrzenie na krzyż Zbawiciela jest ratunkiem dla chrześcijan poszukujących drogi swojego życia i swojej miłości[27]. Ofiara krzyża została utrwalona przez Pana Jezusa już podczas Ostatniej Wieczerzy w formie sakramentu obecności, jakim jest Eucharystia. Papież przypomina, że *prawdziwym pokarmem człowieka – tym, czym on jako człowiek żyje – jest Logos, odwieczna mądrość, teraz ów Logos stał się dla nas prawdziwie pokarmem – jako miłość*[28]. W Sakramencie Ołtarza dokonało się „przejście od figury do prawdy" – to, co wyobrażał starożytny obrzęd składania baranków w ofierze, stało się podczas ustanowienia Eucharystii utrwaleniem Osoby Zbawiciela w postaciach Chleba i Wina. Benedykt XVI uważa, że Ciało i Krew Chrystusa *wnosi do wnętrza stworzenia (...) coś w rodzaju* nuklearnego rozszczepienia *(...) wnikającego w najskrytszy poziom bytu, przemiany mającej za cel wywołanie procesu przekształcenia rzeczywistości*[29].

Przekształcenie człowieka i świata rozpoczyna się od ludzkiego serca dotkniętego światłem Chrystusa. Encyklika *Lumen fidei*[30] przypomina, że Syn Boży jest źródłem światła wiary i prawdziwą światłością. Pierwsi chrześcijanie nazywali Go „prawdziwym słońcem", za które byli gotowi ponieść śmierć. Jezus jest dla świata światłem prawdy, chociaż nieraz podejmowano i podejmuje się próby wykazania, że wiara jest ciemnością, czymś przeciwnym oświeconemu poszukiwaniu ludzkości. Jednak to właśnie w Osobie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego współczesny człowiek może spotkać prawdę, która jest zdolna przemienić jego życie osobiste, rodzinne i społeczne. Dzieje się tak, ponieważ Syn Boży pokonując śmierć, odkupił świat, a przez to dał zdolność do nowego patrzenia; stąd wiara poszerza, a nie zacieśnia horyzonty ludzkiego patrzenia[31]. Encyklika definiuje wiarę na dwa sposoby: „wiara w Jezusa" oraz „wiara Jezusowi". Pierwsza nie ogranicza się jednak do prostego uznania faktu, że On istniał albo istnieje, ale jest przyjęciem Go z miłością do swojego życia. „Druga wiara" oznacza zaufanie świadectwu Jezusa i Jego słowom[32].

---

[27] Por. tamże.

[28] Por. tamże, nr 13, s. 28.

[29] Por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis* (dalej: SC), Watykan 2007, nr 11, w: Benedykt XVI, dz. cyt., s. 279.

[30] Nad encykliką *Lumen fidei* pracę rozpoczął jeszcze Benedykt XVI. Tworzenie tekstu kontynuował Franciszek, który nazwał ją „encykliką pisaną na cztery ręce". Dzieło dwóch papieży jest utworem bez precedensu w historii Kościoła, ponieważ zostaje opublikowane za życia obu następców Piotra – emerytowanego i urzędującego.

[31] Por. Franciszek, *Lumen fidei*, Watykan 2013, nr 1–4, w: Benedykt XVI, dz. cyt., s. 211–213.

[32] Por. tamże, nr 18, s. 224.

Dlatego uczniowie, aby skutecznie głosić, potrzebowali obu aspektów wiary, którą umocniło zesłanie Ducha Świętego. Pełnia prawdy została objawiona ludziom w osobie Jezusa z Nazaretu. Zbawiciel przed wniebowstąpieniem dał swoim uczniom nakaz, aby rozszerzali światło wiary poprzez głoszenie Ewangelii [33]. Kościół wierzy w to, że w Jezusie Chrystusie została objawiona pełnia prawdy o Bogu i Jego zamiarach względem ludzkości. We wcielonym Synu Bożym ludzkość może mieć trwałe oparcie i przez wiarę w Niego przeciwstawić się mentalności relatywistycznej, która równouprawniałaby wszystkie religie w znaczeniu jakości ich przesłania [34]. Deklaracja *Dominus Iesus* Kongregacji Nauki Wiary *broni jedyności i powszechności tajemnicy zbawczej Jezusa Chrystusa*. Oznacza to, że dar odkupienia przekazany w osobie Mistrza z Nazaretu jest skierowany do całej ludzkości i w Nim ma swoją pełnię[35]. Kościół katolicki przypomina biblijne nauczanie o tym, że tylko w imieniu Jezusa jest zbawienie (por. Dz 4, 12). Nawet jeżeli jest obecne dobro w innych religiach świata, to zbawienie może dokonać się jedynie przez Syna Bożego w Kościele, który jest z Nim złączony. Prawda objawiona w Nazarejczyku ma charakter powszechny, stąd Kościół musi troszczyć się o przepowiadanie Ewangelii (z poszanowaniem wolności sumienia), które zaowocuje nawróceniem się ludzkości do Jezusa. Chociaż wobec Boga wszyscy ludzie są równi, to jednak nie sprawia to zrównania różnych religii w ich prawdziwości[36].

Niniejsze przesłanie Deklaracji wydaje się nie przystawać do współczesnego zrelatywizowanego świata [37]. Czy jednak ludzie młodzi nie potrzebują dzisiaj trwałego

---

[33] Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja „Dominus Iesus”*, Watykan 2000, nr 1–2, w: Benedykt XVI, dz. cyt., s. 665–666.

[34] Por. tamże, nr 5, s. 669.

[35] Por. tamże, nr 13, s. 680–681. Zbawienie aktualizuje się w życiu człowieka przez wiarę w Syna Bożego, którego życie, śmierć i zmartwychwstanie chrześcijanin winien przyjąć w logice daru, który przemienia człowieka w nowe stworzenie (por. Franciszek, *Lumen fidei*, nr 19, s. 225).

[36] Por. tamże, nr 22, s.694.

[37] Dokument Kongregacji Nauki Wiary opublikowany w trakcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 wywołał kontrowersje i reakcje wielu środowisk na całym świecie. *Dominus Iesus* stał się jednym z najbardziej dyskutowanych dokumentów Kościoła katolickiego w XX wieku. *„Co to jest? Nowa jakaś nauka...” (Mk 1, 27) — dziwili się 2000 lat temu słuchacze Jezusa. Wielu przygodnych komentatorów Dominus Iesus okazało podobne zdziwienie. Przypomnienie głoszonej przez Kościół od dwóch tysiącleci nauki, że nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia [niż Jezus Chrystus], w którym moglibyśmy być zbawieni (Dz 4, 12), spotkało się z podejrzeniami, że oto Watykan, albo przynajmniej jakaś tajemnicza frakcja Kurii rzymskiej, chce przekreślić zapoczątkowane przez Jana XXIII otwarcie na świat i dlatego głosi coś, o czym w ostatnich latach Kościół w ogóle nie mówił. Jest oczywiście prawdą, że Sobór Watykański II dokonał przełomu w rozumieniu stosunku Kościoła do świata, ale z tego nie wynika, iż nagle przestało być prawdą to, co głosił Paweł Apostoł, a mianowicie, że jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich (1 Tm 2, 5)* (Dariusz Kowalczyk, *Nietolerancyjny Jezus Chrystus, czyli wszyscy muszą mieć rację…*, „Przegląd Powszechny”, nr 11 (2000), dostępny: http://mateusz.pl/czytelnia/dk-dominusiesus.htm).

fundamentu, na którym mogliby budować swoje życie? Na ile taką solidną podstawą może stać się dla młodzieży Jezus Chrystus głoszony i przekazywany przez Kościół katolicki? W dokumencie końcowym Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w 2018 roku Jezus Chrystus jest przedstawiony jako ten, który wsłuchuje się w głos młodych ludzi, podobnie jak wsłuchiwał się w uczniów idących do Emaus. Zmartwychwstały Pan chce przemierzać drogę wraz z młodzieżą, nawet jeśli jest ona zawiedziona czy pokłada nadzieję w czymś nieodpowiednim [38]. Spotkanie ojców synodalnych z młodymi katolikami pokazało, że młodzi ludzie „pragną ujrzeć Jezusa" (por. J 12, 21), chociaż różnie Go postrzegają: *Wielu uznaje Go za Zbawiciela i Syna Bożego i młodzi często czują się Jemu bliscy poprzez Jego matkę, Maryję, i angażują się na drodze wiary. Inni nie mają z Nim relacji osobistej, ale uważają Go za dobrego człowieka i za odniesienie etyczne. Natomiast inni spotykają Go poprzez silne doświadczenie Ducha Świętego. Dla jeszcze innych jest On postacią z przeszłości, bez żadnego znaczenia egzystencjalnego lub bardzo daleką od doświadczenia ludzkiego. Jeśli dla wielu młodych Bóg, religia i Kościół wydają się pustymi słowami, to są oni wrażliwi na osobę Jezusa, gdy jest ona przedstawiana w atrakcyjny i skuteczny sposób*[39]. Młodzi pragną od Kościoła wydarzeń, które umocniłyby ich relacje z Jezusem lub pomogłyby im Go na nowo odkryć także w życiu sakramentalnym, ale z drugiej strony jest wiele miejsc w Kościele, które świadczą o zagubieniu sensu coniedzielnej Eucharystii[40]. W dokumencie synodu Pan Jezus jest przedstawiony jako osoba, w której młodzi ludzie mogą odnaleźć siebie, ale także jako ktoś, kto wzywa do wypłynięcia na głębię i realizowania wielkich aspiracji[41]. Młody Jezus, odłączający się od rodziców i szukający woli Ojca, może być wskazówką dla młodzieży, w jaki sposób układać swoje relacje z rodzicami[42]. Relacja z Synem Bożym nie jest jakimś dodatkiem do egzystencji młodego człowieka, ale stanowi odpowiedź na jego największe tęsknoty za poznaniem prawdy i piękna [43]. Stąd wielu ludzi jest dzisiaj zafascynowanych postacią Zbawiciela przede wszystkim ze względu na Jego prostotę i ubóstwo. Jezus inspiruje na różne sposoby, aby powoływać do wiary[44]. Działanie Syna Bożego dokonuje się w Kościele, dlatego ma się

[38] Por. XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Młodzi, wiara i rozeznanie powołania. Dokument Końcowy*, nr 4–5, s. 6.
[39] Tamże, nr 50, s. 20–21.
[40] Por. tamże, nr 51, s. 21.
[41] Por. tamże, nr 70, s. 27.
[42] Por. tamże, nr 72, s. 28.
[43] Por. tamże, nr 75, s. 28.
[44] Por. tamże, nr 81–82, s. 31.

on stawać przestrzenią, w której młody człowiek doświadcza dotknięcia Jezusa w sakramentach, głoszeniu słowa, a także w różnorodności charyzmatów[45]. Aby tego wszystkiego doświadczyć, młodzi ludzie potrzebują duchowego towarzyszenia (nie tylko osób duchownych), które pomoże rozbudzić w nich „prawdziwe pytania" i doprowadzi do autentycznego spotkania ze Zbawicielem[46]. Owocem osobistej relacji z Panem Jezusem ma być głęboka formacja osoby ludzkiej, która wiedzie przez medytację słowa Bożego, kontemplację, rachunek sumienia oraz uczynki miłości[47]. Doświadczenie osobistego spotkania ze Słowem Wcielonym w ramach wspólnotowego *lectio divina* ma prowadzić do niesienia z zapałem Jezusa innym[48]. Niemożliwym zatem okazuje się bycie chrześcijaninem bez osobistej relacji z Panem w Jego Słowie. Skoro On sam jest „Słowem, które stało się Ciałem", to nie można mówić o tym, że Słowo jest jakimś rodzajem pośredniczenia w kontakcie ze Zbawicielem, ale daje bezpośredni do Niego dostęp.

Stąd adhortacja apostolska papieża Franciszka opublikowana po synodzie dotyczącym młodzieży rozpoczyna się od aklamacji: *Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napełnia się życiem. Tak więc pierwsze słowa, które pragnę skierować do każdego z młodych chrześcijan, brzmią: On żyje i chce, abyś żył!*[49]. Adhortacja *Christus vivit* jest najobszerniejszym tej rangi dokumentem Kościoła skierowanym do młodzieży. W ten sposób papież jakby chciał podkreślić znaczenie młodych w Kościele, którzy wyraźnie, zwłaszcza w krajach dotychczas „tradycyjnie katolickich", z niego odchodzą. Stąd potrzeba młodym „nowości", którą Ojciec Święty upatruje w daniu na nowo światu Osoby Jezusa

[45] Por. tamże, nr 92, s. 34.

[46] Por. tamże, nr 97, s. 36.

[47] Por. tamże, nr 108–109, s. 40.

[48] Por. tamże, nr 114, s. 42. Synod przedstawia w postaciach uczniów w drodze do Emaus, Marii Magdaleny oraz św. Jana Kościół młody, który na różne sposoby szuka zmartwychwstałego Pana. Uczniowie są pełni pytań i smutku, ale jednak gotowi szukać. Marię Magdalenę poruszają różne uczucia, będące wyrazem pragnienia spotkania z Mistrzem, a prowadzące ostatecznie do spotkania i misji. Jan wyprzedza Piotra w drodze do grobu, ale jednak daje mu pierwszeństwo, uznając jego prymat i doświadczenie. Młodzież jest zapraszana przez biskupów, żeby spotkanie z Panem Jezusem dokonywało się w konkrecie ich życia oraz relacji do Słowa Bożego: *Należy podtrzymywać wysiłek, aby zapewnić integrujące procesy stałe i organiczne: żywą znajomość Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, umiejętność odczytania w wierze swojego doświadczenia i wydarzeń z historii, towarzyszenie w modlitwie i celebracji liturgii, wprowadzenie do Lectio divina i wsparcie dla świadectwa miłosierdzia i krzewienia sprawiedliwości, proponując w ten sposób autentyczną duchowość młodzieżową* (tamże, nr 133, s. 48).

[49] Franciszek, *Adhortacja apostolska „Christus vivit"*, Watykan 2019, nr 1 (dalej: CV). Ten swoisty list papieża do młodych jest tekstem na wskroś duszpasterskim. Nie sposób znaleźć w nim dywagacji teologicznych czy moralnych. Franciszek stara się w każdym punkcie przekonać młodych, że Bóg ich kocha, a Jezus jest im bliski przez swoją młodość. Młodzież nie jest osamotniona ze swoimi problemami, ale ma swoje miejsce w Kościele, który nie chce jej zostawiać, ale zaprosić do wspólnoty przemieniania świata.

Chrystusa. Franciszek wyjaśnia, że Zbawiciel nie jest kimś starym, oderwanym od rzeczywistości współczesnego świata, ale że pozostał młody. Nazareńczyk nigdy się nie zestarzał, umarł na krzyżu jako młody mężczyzna, aby współczesny młody człowiek mógł się z Nim utożsamić[50]. Okres dojrzewania Syna Bożego w Jego człowieczeństwie to także czas kształtowania Jego osobistego odniesienia do Boga Ojca, rodziny i przyjaciół. W ten sposób Jezus jest tym, który stopniowo odkrywa swoje powołanie i może pomóc odkryć je również młodym XXI wieku, ponieważ dzieli z nimi ich młodość. Udział w życiu doczesnym Chrystusa nie wyczerpuje bogactwa relacji z Nim, która może być kontynuowana przez Jego zmartwychwstanie[51].

Centrum chrystologii zaprezentowanej w adhortacji *Christus vivit* stanowi „Wspaniała wieść dla wszystkich młodych" przekazana w rozdziale czwartym: *Bóg cię kocha, Chrystus jest twoim zbawicielem, On żyje*[52]. Papież ukazuje młodzieży Boga jako kochającego Ojca, ale nie czyni tego w sposób autorytarny; jest świadom, że doświadczenie wielu młodych ludzi w relacjach z ich ojcami jest bardzo trudne i skomplikowane. Miłość Boża broni się najpierw poprzez Słowo Boże. Ojciec Święty podaje fragmenty, które są zdaniami pełnymi miłości Bożej do człowieka, aby powiedzieć, że każdy jest ważny w oczach Niebieskiego Ojca, a Jego miłość nie przytłacza. On nieustannie jest tym, który wzywa do dialogu. Z miłości Boga Ojca wypływa prawda o tym, że Jezus oddał swoje życie do końca w pewnym momencie historii, ale Jego dar z siebie trwa z równą mocą także współcześnie. Franciszek podkreśla, że przebaczenie i zbawienie są u Chrystusa czymś darmowym i nie można ich kupić ani sobie na nie zasłużyć. Pan żyje i może być naprawdę obecny w życiu młodego człowieka, którego papież zaprasza do kontemplowania Jezusa szczęśliwego, który zwyciężył. Jego zmartwychwstanie jest gwarancją tego, że dobro zwycięży również w życiu poszczególnych osób, o ile pozwolą się Jemu kochać[53].

Pozwolić kochać się Jezusowi, to wejść z Nim w relacje głębokiej przyjaźni, która stanowi punkt zwornikowy „głębi młodości". Posiadanie przyjaciół pozwala otwierać się na głębię uczuć i związków, które kształtują bycie w pełni człowiekiem. Skoro, jak wynika z nauczania Soboru oraz Jana Pawła II, Chrystus objawia ludziom, co to znaczy być w pełni człowiekiem, przedmiotem pełni objawienia w Nim jest również relacja. Tajemnica wcielenia jest nie tylko objawieniem Boga w poszczególnym człowieku – Jezusie

[50] Por. tamże, nr 22–25.
[51] Por. tamże, nr 31–32.
[52] Tamże, nr 130.
[53] Por. tamże, nr 111–129.

z Nazaretu, ale także objawieniem relacji przyjaźni[54]. Dzięki modlitwie ludzie mogą tworzyć więź z Odkupicielem, który oddał swoje życie także w znaczeniu pozostawienia swojego życia Bożego w granicach człowieczeństwa[55]. Młodzież poszukująca osób, miejsc i rzeczywistości, z którymi mogłaby się identyfikować, może odnaleźć przyjaźń Pana Jezusa, który myśli o każdym jako o osobistym przyjacielu. Chrystus sprawia, że każdy otrzymuje charyzmat, czyli Boży dar, który ma być źródłem osobistego szczęścia, ale także sposobem niesienia Osoby Syna Bożego innym[56]. Odkrycie osobistego powołania jest zatem związane bardzo ściśle z kontynuowaniem misji Kościoła w świecie. Papież określił naturę Kościoła podczas audiencji generalnej 16 października 2013 roku: *Apostołowie żyli z Jezusem, słuchali Jego słów, dzielili z Nim życie, a przede wszystkim byli świadkami Jego śmierci i zmartwychwstania. Nasza wiara, Kościół, którego pragnął Chrystus, nie jest zbudowany na idei, nie jest zbudowany na filozofii, jest zbudowany na samym Chrystusie. Kościół jest jak roślina, która rozrosła się na przestrzeni wieków, rozwinęła, wydała owoce, a jej korzenie tkwią głęboko w Nim, i fundamentalne doświadczenie Chrystusa, jakie było udziałem apostołów, wybranych i posłanych przez Jezusa, dociera aż do nas. Od tej małej roślinki do dziś: w ten sposób Kościół istnieje na całym świecie*[57].

Swego rodzaju „efektem wtórnym" misji Kościoła jest męczeństwo za wiarę w Chrystusa. Młodych, którzy oddali za Niego swoje życie, papież Franciszek nazywa „sercem Kościoła", ponieważ stali się zdolni w pełni poświęcić Zbawicielowi swoje życie[58]. Autentyczni świadkowie Chrystusa są szczególnie potrzebni Kościołowi w trudnych czasach, w których wiara jest na różne sposoby zagrożona. Już papież Benedykt XVI był pod wrażeniem żarliwości wiary w ruchach kościelnych, które gromadzą także młodych: *Było to dla mnie osobiście zdumiewające przeżycie, kiedy po raz pierwszy – na początku lat sześćdziesiątych zetknąłem się bliżej z takimi ruchami, jak Droga Neokatechumenalna, Komunia i Wyzwolenie, Ruch Focolari, i gdy doświadczyłem zapału i entuzjazmu, z jakim ich uczestnicy przeżywali swą wiarę oraz przejęci radością płynącą z tej wiary czuli się*

---

[54] Por. tamże, nr 150–151.

[55] Por. tamże, nr 154–155.

[56] Por. tamże, nr 287–288.

[57] Por. Franciszek, *Jak rzeka, która płynie przez historię*, *Katecheza podczas audiencji generalnej 16.10.2013 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i /audiencje/ag_16102013.html).

[58] Por. CV, nr 49. W kolejnych numerach Ojciec Święty wymienia młodych świętych, którzy ponieśli śmierć męczeńską lub poświęcili się Jezusowi w ramach swojego stanu życia. Są to m.in.: św. Sebastian, św. Franciszek z Asyżu, św. Joanna d'Arc, św. Kateri Tekakwitha, bł. Piotr Jerzy Frassati, bł. Klara Badano i inni.

przynagleni do dzielenia się z innymi tym, co otrzymali w darze[59]. Według Franciszka takie budzenie wiary w młodym człowieku ma się dokonać wskutek podjęcia dwóch linii działania. *Jedną jest* poszukiwanie*, zaproszenie, wezwanie, które przyciągałoby młodych ludzi do doświadczenia Pana. Drugim jest* wzrost*, rozwój procesu dojrzewania tych, którzy już przeżyli to doświadczenie*[60].

Aby doprowadzić do Pana Jezusa żyjącego w swoim Kościele, potrzeba młodym duchowego towarzyszenia na wzór Chrystusa będącego towarzyszem uczniów na drodze do Emaus. Papież określa, że w takim „chrystusowym towarzyszeniu" potrzeba trzech wrażliwości: 1) uwagi skierowanej na osobę podczas słuchania drugiego; 2) rozeznawania momentów łaski i pokusy w życiu drugiego; 3) słuchania impulsów, czyli wyprzedzania prawdziwych myśli i pragnień, aby odkryć, co jest rzeczywistym powołaniem drugiego[61].

Współczesne nauczanie papieży o Synu Bożym stopniowo otwiera się coraz bardziej na młodzież. Chrystologia i eklezjologia po Vaticanum II oparta jest na tezie, że prawdziwa antropologia musi mieć charakter chrystocentryczny. Tylko Jezus z Nazaretu jest zdolny sprawić, że człowiek zbliży się do zrozumienia siebie i doniosłości swojego powołania. Nauczanie Kościoła stało się w tym względzie coraz bardziej otwarte na młodzież, aby ta mogła pojąć swoją egzystencję w Chrystusie. Potrzeba „nowego skontaktowania" młodzieży z Jezusem znajduje swój wyraz w zwołanym przez papieża Franciszka synodzie dotyczącym młodzieży, adhortacji posynodalnej, a także wcześniej w Światowych Dniach Młodzieży, które staną się przedmiotem kolejnego paragrafu niniejszej pracy.

2. Osoba Zbawiciela w nauczaniu Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka z okazji Światowych Dni Młodzieży

Nauczanie papieży z okazji Światowych Dni Młodzieży zawiera się przede wszystkim w tekstach pisanych przez nich orędzi, które stanowią program na kolejne spotkania młodych całego świata, a także na kolejne lata pracy duszpasterskiej. Główną ideą przyświecającą spotkaniom (zarówno w wymiarze diecezjalnym, jak i międzynarodowym) stanowi gromadzenie młodzieży wokół Osoby Jezusa Chrystusa. Setki tysięcy młodych ludzi z całego świata (a podczas niektórych spotkań miliony) reagują żywiołowo na imię Jezusa i przed Nim w Eucharystii zginają kolana – taka jest swoista empiryczna chrystologia

[59] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Nowe porywy Ducha. Ruchy odnowy w Kościele*, tłum. Stanisław Czerwik, Kielce 2006, s. 14.
[60] CV, nr 209.
[61] Por. tamże, nr 291–294.

Światowych Dni Młodzieży, chrystologia praktyki i żywego Kościoła. Przesłania trzech papieży stanowią zaproszenie do zafascynowania się Mistrzem z Nazaretu. Słowa kierowane do młodzieży za punkt wyjścia biorą zawsze doświadczenie egzystencjalne, aby następnie ukazać, że właściwa odpowiedź jest w spotkaniu z Jezusem. Równie ważne jak doświadczenie osobistych pytań i pragnień jest bycie we wspólnocie Kościoła, a także podjęcie konkretnych wysiłków, żeby w tych właśnie rzeczywistościach odnaleźć Jezusa.

Poniżej zostaną zaprezentowane zasadnicze rysy chrystologiczne orędzi kierowanych z okazji Światowych Dni Młodzieży z uwzględnieniem najbardziej charakterystycznych przemówień i homilii głoszonych w trakcie spotkań. Na potrzeby niniejszej pracy zostaną wprowadzone trzy terminy, których zadaniem jest bardziej systematyczne ujęcie nauczania o Chrystusie trzech ostatnich papieży: „chrystologia przymierza" (Jan Paweł II), „chrystologia systematyczna" (Benedykt XVI), „chrystologia miłosierdzia" (Franciszek).

Inicjator Światowych Dni Młodzieży św. Jan Paweł II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży ukazał w Liście Apostolskim zdolność Pana Jezusa do prowadzenia dialogu z młodymi ludźmi. Chociaż ewangeliczny młodzieniec odszedł zasmucony (por. Mt 19, 16–22 lub Mk 10, 17–22; albo Łk 18, 18–23), to jednak Zbawiciel nie zaprzestaje rozmawiać z młodymi ludźmi o sprawach ważnych. Jezus patrzy na każdego człowieka z miłością, która w dodatku zostaje przypieczętowana ofiarą na drzewie krzyża[62].

Papieskie przemówienia i homilie wygłoszone w ramach Światowych Dni Młodzieży charakteryzują się prostotą oraz wrażliwością na pragnienia i problemy współczesnego młodego człowieka. Ponadto stanowią przypomnienie, że Kościół – również ten w wymiarze ludzi młodych – jest zgromadzony wokół Osoby Jezusa Chrystusa. W swoim pierwszym orędziu na Światowy Dzień Młodzieży w 1985 roku papież Jan Paweł II wskazał, że chrześcijańska nadzieja młodych ludzi powinna być budowana na Osobie Jezusa Chrystusa[63]. Ojciec Święty ukazuje młodzieży w przesłaniach na ŚDM wizję nowej cywilizacji opartej na Chrystusowym fundamencie. Człowiek jest prawdziwie wolny, kiedy zachowuje wolność opartą na nowym przymierzu w Chrystusie [64]. Papież z Polski od początku pontyfikatu ukazywał ludziom młodym, że ich życie ma związek

[62] Por. Jan Paweł II, *List do młodych całego świata „Parati semper"*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom III: *Listy*, s. 251. Pierwsze przesłanie papieża na ŚDM ma formę listu z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. Jest to najdłuższy pojedynczy tekst skierowany do młodych przed adhortacją papieża Franciszka *Christus vivit* wydaną w 2019 roku.

[63] Por. tamże, s. 259.

[64] Por. Paweł Salamon, *Co Chrystus daje dzisiaj młodym? Nauczanie Jana Pawła II do młodzieży*, Kraków 1998, s. 20.

ze Zbawicielem, ponieważ dialog człowieka z Bogiem dokonuje się w jego aktualnej rzeczywistości[65].

Jan Paweł II wypracowuje swego rodzaju „chrystologię przymierza" dla ludzi młodych, która w jego nauczaniu jest ujęta jako szczególne zaproszenie kierowane przez Pana Jezusa do młodego człowieka, aby rozpocząć rozmowę z Panem Bogiem i w ten sposób ukazać sens i godność ludzkiego życia. Inicjatorem relacji jest Bóg, który wyciąga w Osobie Jezusa Chrystusa rękę do młodego człowieka, poszukującego sensu życia poza sobą samym. Tylko Stwórca jest zdolny objawić człowiekowi jego osobiste powołanie i sens bycia w świecie widzialnym[66]. Przymierze z Chrystusem, rozumiane jako osobisty wybór, wpisuje się w kolejne spotkania Ojca Świętego z młodzieżą świata.

Spośród orędzi na Światowe Dni Młodzieży szczególne miejsce zajmuje tekst z 1988 roku. Papież rozważał tutaj Pana Jezusa jako Drogę, Prawdę i Życie. Chrystus jest jedyną drogą do Boga Ojca. Jest Słowem prawdy zdolnym odpowiedzieć na wszystkie pragnienia ludzkiego serca. Jest życiem, ponieważ ożywia w człowieku nadzieję. Papież nazywa odkrycie Chrystusa najpiękniejszą przygodą życia, która nie jest ograniczona do jednego tylko wydarzenia. Poznawanie Go odbywa się przez słowo, modlitwę i sakramenty, co prowadzi następnie do zapału apostolskiego, aby nieść Jezusa innym[67].

Syn Boży pragnie budować swoje królestwo, już począwszy od sakramentu chrztu świętego, przez który każdy chrześcijanin zostaje zanurzony w Jego śmierć i zmartwychwstanie. To w rzeczywistości chrztu świętego młody uczeń Pana Jezusa staje się uczestnikiem życia Trójcy Świętej. Chrzest dokonał w każdym chrześcijaninie wszczepienia w Chrystusa niczym w „winny krzew", a także uzdolnił do codziennego pogłębiania swojej komunii ze Zbawicielem. Papież podkreśla, że nie jest to możliwe bez Kościoła, który jest *wspaniałym powołaniem i bezcennym darem. Chrystus wam dopomoże*[68]. Poszczególne latorośle winnego krzewu, czyli Chrystusa, nie są samowystarczalne, ale potrzebują trwać w Kościele. W Orędziu na V Światowy Dzień Młodzieży Jan Paweł II mówi młodzieży, że trwanie przy Chrystusie i życie rzeczywistością chrztu świętego oznacza słuchanie Bożego słowa, przystępowanie

---

[65] Por. Jan Paweł II, *Parc-des-Princes: Ojciec Święty odpowiada na pytania młodych. Spotkanie z młodymi*, „L'Osservatore Romano" 1 (1980), nr 7, s. 14,

[66] Por. tenże, *Pan jest blisko i daje się poznać w człowieku cierpiącym*, „L'Osservatore Romano" 14 (1993), nr 2 (150), s. 24.

[67] Por. tenże, *Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie), 12 (1988), s. 3.

[68] Por. Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Młodzieży*, nr 2, w: DMpap, *s.* 77.

do Eucharystii, korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania oraz modlitwę osobistą. Ponadto, aby być żywą cząstką Ciała Chrystusowego, potrzeba gorliwego podejmowania swoich obowiązków we wspólnocie Kościoła oraz w społeczeństwie[69].

Przyjęcie Pana Jezusa to także pozwolenie Duchowi Świętemu, żeby uczynił z nas dzieci Boże. Motyw przybranego synostwa stał się hasłem pierwszego Światowego Dnia Młodzieży w Polsce w 1991 roku. Papież wzywał słowami Chrystusa do doskonałości i pełnienia woli Ojca. Szczególnym miejscem doświadczenia bycia dzieckiem Boga jest trwanie u stóp Jego Matki. Przybranie za synów odbywa się w kontekście Macierzyństwa Maryi. Papież zaprasza młodzież do swojej ojczyzny, do Polski, która po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku jest szczególnym miejscem doświadczenia wolności. Jezus jest przedstawiony jako prawda stanowiąca podstawowe kryterium wolności realizowanej w sposób autentyczny. Dla Jana Pawła II prawda to osobowy Bóg objawiony w Jezusie Chrystusie[70].

Centralnym punktem w dziejach ludzkości jest posłannictwo Mistrza z Nazaretu. *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 16–17). Bóg Ojciec przez swojego Syna – Logos wchodzi w ludzką historię przez Wydarzenie Jezusa Chrystusa, aby historię ludzkości ukształtować swoją zbawczą obecnością. Papież Polak chce ukazać młodzieży w jasny sposób, że zbawcze posłannictwo Jezusa Chrystusa ma konkretny wpływ na życie młodych ludzi. Jezus chce ich zbawić, tzn. dokonać zwycięstwa dobra nad złem we wszystkich wymiarach ludzkiego bytowania[71]. Zbawiciel zwycięża na drzewie krzyża. Papież wprowadza młodych w rzeczywistość tego zwycięstwa, ustanawiając Niedzielę Palmową jako Światowy Dzień Młodzieży. *Wybór tego dnia oznacza wejście w samą głębię zbawczej Tajemnicy. To ona właśnie najgłębiej jest wpisana w życie człowieka. To z nią każdy z nas musi zawrzeć szczególne przymierze serca, modlitwy i życia. W niej – w tej odkupieńczej tajemnicy Chrystusa biją najgłębsze źródła życia i powołania człowieka*[72].

Na zakończenie Jubileuszu Młodych w 1984 roku Jan Paweł II mówił: *Do istoty Odkupienia należy: Bóg w postaci sługi. Dzięki temu Odkupienie oznacza przezwyciężenie*

[69] Por. tamże.
[70] Por. tenże, *Orędzie na VI Światowy Dzień Młodzieży*, nr 4–5, w: DMpap, s. 81–82.
[71] Paweł Salamon, dz. cyt., s. 26.
[72] Jan Paweł II, *Miłość, która zbawia*, „L'Osservatore Romano", 14 (1993), nr 5–6 (153), s. 24.

grzechu u samych jego korzeni. Korzeniem grzechu jest: że ten, kto nie był „na równi z Bogiem" – naprzód stworzony anioł, z kolei stworzony człowiek – usiłuje postawić siebie „na równi z Bogiem". Odkupienie przezwycięża grzech u samego korzenia, gdy Ten, który Jest „na równi z Bogiem" – jako Syn z Ojcem – „ogołaca siebie" z praw, które Mu daje ta Równość, i „przyjmuje postać sługi". Przyjmuje tę postać jako człowiek, „stawszy się podobnym do ludzi" – i na tej zasadzie przezwycięża grzech człowieka. Przezwyciężenie grzechu człowieka i grzechu świata leży w centrum Odkupienia świata[73].

Według Jana Pawła II już same Światowe Dni Młodzieży mają charakter wybitnie chrystocentryczny, ponieważ stanowią „tak" powiedziane Panu Jezusowi i Jego Kościołowi przez ludzi młodych, a następnie są posłaniem w świat z orędziem Dobrej Nowiny i Chrystusowego światła. Mistrz z Nazaretu jest źródłem i celem spotykania się ludzi młodych. Bycie uczniem Chrystusa nie może stanowić sprawy prywatnej. Wiara jest darem, który domaga się dzielenia z innymi. Szukanie Pana Jezusa jest udziałem wielu ludzi młodych, ale tylko nieliczni są apostołami zdolnymi głosić prawdę o Zbawicielu w sposób wiarygodny. Najprostszą ewangelizacją i chrystyfikacją [74] (czynieniem świata bardziej chrystusowym) jest czynienie Jezusa coraz mocniej obecnym we własnym życiu, co następnie będzie wpływało na przemiany społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe. *Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto miejcie odwagę proponować Chrystusa! Oczywiście należy to czynić z zachowaniem należnego szacunku dla wolności sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić. Pomóc bratu lub siostrze odkryć Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6), jest prawdziwym aktem miłości bliźniego*[75].

Młody człowiek odnajduje w sobie zapał do odkrywania świata a także pragnienie życia i nieskończoności. Jezus jest tym, który przychodzi, aby to pragnienie ostatecznie zaspokoić. Według Jana Pawła II kulminacyjnym momentem misji Słowa Wcielonego jest proklamacja: *Ja jestem życiem* (J 14, 6), a także: *Ja przyszedłem, aby (owce) miały życia* (J 10, 10). Papież wraca do bardzo podstawowej prawdy o życiu Bożym, które chrześcijanin otrzymuje wskutek łaski chrztu świętego. Jezus jest tym, który wychodzi ludziom na spotkanie, aby uzdrawiać chorych, wypędzać złe duchy i przywracać do życia umarłych.

---

[73] Jan Paweł II, *Homilia w Niedzielę Palmową – Jubileusz Młodych w Roku Odkupienia 1984*, nr 4, w: DMpap, s. 257.
[74] Por. Paweł Salamon, dz. cyt., s. 9.
[75] Por. Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży*, nr 4, w: DMpap, s. 88–89.

Chrystus jest Panem życia, i to Panem życia konkretnego człowieka. Chrystusowe życie realizuje się u poszczególnych ludzi, kiedy dokonują wyboru złożenia ofiary z siebie czy to w życiu kapłańskim, czy czystości konsekrowanej lub w małżeństwie. Tym bardziej młodzi ludzie są wezwani, aby szerzyć dzisiaj kulturę życia[76].

Jan Paweł II ukazuje bardzo mocno związek życia młodych chrześcijan z życiem Bożym w Chrystusie. Przez fakt wcielenia człowiek stał się w sposób doskonały uświęcony. Droga ludzkości, podejmowana w różnych religiach i tradycjach duchowych, w Jezusie z Nazaretu stała się niezaprzeczalnym faktem. Według Pawła Salamona nauczanie papieża Polaka do młodzieży stwarza „zasadę chrystologicznej integracji". Zasada ta oznacza, że człowiek żyje w harmonii ze sobą, stworzonym światem oraz Bogiem dzięki osobie Jezusa Chrystusa. Pragnieniem Ojca Świętego jest, aby młodzież odkryła właśnie taki sens swojego życia w relacji do Pana Jezusa, który umożliwia życie w pełni zintegrowane. Jezus jest tym, który wyjaśnia człowiekowi jego samego, a następnie umożliwia relacje z Bogiem i innymi ludźmi. Pełnia życia to miłość, do której uzdalnia nas Chrystus rozumiejący nas w sposób doskonały[77]. Ojciec Święty przekonuje młodych, że jeśli zaufają Chrystusowi, to On pomoże im rozwiązać różne życiowe problemy i rzuci na wszystko swoje światło: *Zaufajcie Mu! Odważcie się pójść za Nim! Oczywiście wymaga to wyjścia z siebie, rezygnacji ze swoich schematów myślowych, z poczucie własnej samowystarczalności, z nabytych, być może, niechrześcijańskich przyzwyczajeń. Tak, wymaga to wyrzeczeń, nawrócenia, którego trzeba najpierw ośmielić się pragnąć, o które trzeba się modlić i które trzeba realizować w praktyce. Pozwólcie, żeby Chrystus był waszą Drogą, Prawdą i Życiem. Pozwólcie Mu zawładnąć całym waszym życiem, żeby z Nim osiągnęło ono wszystkie swoje wymiary. Żeby wszystkie wasze kontakty, cała wasza aktywność, uczucia, myśli w Nim się integrowały, żeby się – można by tak to powiedzieć – uchrystusowiły*[78]. Wizja relacji młodego człowieka z Chrystusem jest oparta na staniu się z poszukującego Jezusa poszukiwanym przez Niego. Papież jest mistykiem, który wzywa do wchodzenia w głębię swojego serca, aby znaleźć w odpowiedzi Jezusa na pytanie apostołów głębię własnej relacji. „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?" – „Chodźcie, a zobaczycie". Przyjaźń z Jezusem powoduje wejście w konkretne wymagania, których realizacja sprawi, że świat będzie odbiciem piękna Bożego. Jezus mieszka obok każdego człowieka. Jest obecny przede wszystkim w tych,

[76] Por. tenże, *Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży*, nr 2–3, w: DMpap, s. 93–95.
[77] Por. Paweł Salamon, dz. cyt., s. 44–45.
[78] Jan Paweł II, *Przemówienie do francuskiej młodzieży wygłoszone w Parc-des-Princes „Podnieście oczy ku Jezusowi Chrystusowi"*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom X: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 2, Kraków 2006, s. 71.

którzy są zepchnięci na margines życia. „Ty" Chrystusa przyjmowanego w Eucharystii uwalnia nas od *strapień, obsesji, i odbierającego spokój, nieokiełznanego subiektywizmu*[79].

Chrystologia Jana Pawła II uprawiana podczas Światowych Dni Młodzieży zostaje podsumowana i streszczona przez samego papieża podczas Światowych Dni Młodzieży w Rzymie. Podczas obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zgromadzoną z całego świata młodzież Ojciec Święty zapytał: *Czego przyszliście tutaj szukać? Albo lepiej: Kogo przyszliście tutaj szukać?* [80]. W wielu papieskich przemówieniach uwagę przykuwa bezpośredni sposób, w jaki Ojciec Święty zwraca się do młodzieży. Można zauważyć, jak swobodnie, ale również w sposób bardzo kontrolowany, przesuwa akcenty między tym, co dzieje się w młodzieży, na to, z czym przychodzi Chrystus; następnie ukazując, że nie ma między tymi rzeczywistościami kontrastu, ponieważ Zbawiciel jest osobową odpowiedzią na pytania człowieka. Papież sam podsuwa odwiedź na zadane pytania młodzieży: *Przyszliście szukać Jezusa Chrystusa. Jezusa Chrystusa, który jednak jako pierwszy przychodzi szukać was*[81]. Papież wzywa młodych zgromadzonych w Rzymie, aby ponownie przyjęli Chrystusa jako źródło życia i światła. Życie człowieka nie jest „byciem ku śmierci", jak by chciała współczesna filozofia niektórych nurtów. *Człowiek jest bytem powołanym do chwały*[82]. Dlatego spotkanie młodych z całego świata ma umożliwić zobaczenie chwały Bożej, która jaśnie w rozpoznanym Chrystusie. Papież Wojtyła nie boi się dać również osobistego świadectwa swojej relacji z Panem Jezusem na przestrzeni swojego 80-letniego życia, aby pokazać, że wiara nie jest tylko dziełem osobistego życia, ale przyjęciem prawdy Chrystusa i Kościoła. Życie młodych chrześcijan nie może być kierowane przypadkiem, ale musi być poddane w sposób wolny prawdzie odkrywanej poprzez relacje z Jezusem w Kościele. Do tego potrzebne jest milczenie, które pozwoli, aby Słowo Wcielone odbiło się echem w sercu młodego człowieka[83].

W centrum rekolekcji, jakimi miał być w zamyśle papieża Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie, następca Piotra stawia pytanie Pana Jezusa: *Wy za kogo mnie uważacie?* (Mt 16, 15). Jezus wie, że to, co kryje się w sercach i umysłach apostołów, jest dziełem samego Boga. Łaska wiary działa w sercach chrześcijan przez sakrament chrztu świętego, a za nią idzie osobista odpowiedź udzielona dzięki byciu z Jezusem. To dzieje się

[79] Tenże, *Orędzie na XII Światowy Dzień Młodzieży*, nr 3, w: DMpap, s. 110–111.
[80] Tenże, *Przemówienia papieskie z XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie*, Sandomierz 2000, s. 3.
[81] Tamże.
[82] Tamże, s. 5.
[83] Tamże, s. 6–8.

z wątpiącym Tomaszem, który rozpoznając życie w Jezusie, który przecież został ukrzyżowany, wyznaje Go jako swojego Pana i Boga. Oznacza to, że Chrystus jest Panem i Bogiem konkretnej ludzkiej egzystencji. Podobnie jak Cezarea Filipowa i Wieczernik stanowią „laboratorium wiary" dla apostołów, tak samo dla młodych jest tym spotkanie w Rzymie, podczas którego stawiane są konkretne pytania. Chrystus wchodzi do życia konkretnego człowieka, ale dopiero rozpoznany może stać się podmiotem wyznania wiary. Wyznanie wiary w Jezusa dokonuje się poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania, które On zadaje, i relację, do której zaprasza. Pójście za Panem wymaga konkretnej wierności, która dokonuje się w życiu codziennym, wierności własnemu powołaniu. Przykład wielu chrześcijan na świecie udowadnia, że relacja z Chrystusem może prowadzić nawet do przelania krwi. Papież wie, że trudno jest dzisiaj młodemu człowiekowi wierzyć, ale ta wiara jest objawieniem się Pana w życiu konkretnego młodego człowieka. Bóg się nie narzuca, ale jest poszukiwany, ponieważ każdy poszukuje szczęścia. Jest ono możliwe do odnalezienia w Chrystusie, kiedy zdejmie się maski i pójdzie drogą radykalizmu ewangelicznego. Jan Paweł II powołuje młodzież na stróżów nowego poranka, którzy odrzucając różne fałszywe mesjanizmy, zakorzenią się w relacji z Chrystusem, będąc wierni różnym szlachetnym ideałom. Wielkim pragnieniem papieża było, aby w roku 2000 młodzi z całego świata potwierdzili swoją wiarę w Syna Bożego[84].

Punktem kulminacyjnym chrystologii Jana Pawła II do młodych (ale także jego chrystologii w ogóle[85]) jest nauczanie papieskie o Eucharystii. Ojciec Święty wzywał młodzież, żeby postawiła w centrum swojego życia Eucharystię rozumianą w sposób osobowy. Nie można postawić w centrum żadnej rzeczy, ale tylko osobę Jezusa Chrystusa. Kiedy Pan przedstawia się w synagodze w Kafarnaum jako „chleb żywy" (por. J 6), wielu opuszcza szeregi Jego uczniów. „Czy i wy chcecie odejść?" To pytanie musi wybrzmieć również w życiu każdego młodego chrześcijanina. On ma przecież słowa życia wiecznego! Tylko Jego słowa są pewne i dają życie. Życie daje także Komunia Święta, która jest przyjęciem Osoby Jezusa i wejściem samemu w logikę daru miłości z siebie. Tylko Chrystus jest gwarancją przyszłości godnej każdego człowieka[86].

[84] Tamże, s. 13–15.

[85] Pierwsza encyklika (programowa) Jana Pawła II *Redemptor hominis* jest tekstem wybitnie chrystologicznym; podobnie ostatnia, *Ecclesia de Eucharistia*. Całe nauczanie papieża Polaka, również to skierowane do młodzieży, jest nakierowane na Osobę Jezusa Chrystusa żyjącego pośrodku swojego Kościoła przede wszystkim w Eucharystii.

[86] Por. Jan Paweł II, *Przemówienia papieskie z XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie*, s. 18–19.

Szczególne miejsce dla relacji młodego człowieka z Chrystusem Jan Paweł II widział w sakramencie pokuty i pojednania. Jest to szczególnie ważne w obliczu kryzysu tego sakramentu, szczególnie w krajach Europy Zachodniej. W Salzburgu następca Piotra mówił: *Postępujcie na swojej drodze jako ludzie pojednani, którzy zarazem ofiarowują dar pojednania! Nie odsuwajcie po prostu od siebie popiołów waszych niepowodzeń, win czy daremnych postanowień , zatrują one bowiem wasz duchowy klimat albo zmuszą was do szukania kozłów ofiarnych dla własnych błędów. Nikt sam nie może przekreślić przeszłości; nawet najlepsi z psychologów nie są w stanie zdjąć z człowieka tego ciężaru. Tylko wszechmoc Boga swoją miłością stwórczą może zbudować w nas nowy początek. Na tym właśnie polega wielkość sakramentu przebaczenia, że stajemy oko w oko z Bogiem i że każdy z osobna zostaje przez Niego przyjęty jako osoba i odnowiony*[87].

Jan Paweł II chce współczesnemu młodemu człowiekowi, pogubionemu w świecie różnych idei i propozycji, zaproponować solidny fundament w postaci relacji z Jezusem Chrystusem. Jednym z podstawowych założeń, które towarzyszą papieżowi, jest przekonanie, że potrzebna jest głęboka przemiana osoby, która wyraża się w podjęciu wyboru osoby Zbawiciela jako sensu własnej, indywidualnej historii. Stąd ostatnie orędzia papieża Polaka są bardzo kontemplacyjne – podkreśla jeszcze bardziej podstawowy sens chrześcijaństwa, jakim jest spotkanie z Osobą Jezusa. Ojciec Święty stawia młodzieży jedno z ostatnich pytań swojego pontyfikatu. Jak na początku wołał o otwarcie drzwi Chrystusowi, co sugeruje stworzenie większej przestrzeni, tak na koniec pyta o pragnienie kontemplacji Oblicza Zbawiciela. Młodzi mają Go wypatrywać w zdarzeniach życia, w twarzach innych ludzi, a także na modlitwie i podczas medytacji Słowa Bożego. Miejscem odkrycia Oblicza Chrystusa jest także Kościół, w którym relacje pełne miłości są zdolne do skruszenia murów wznoszonych przez grzechy. Miłość ma być znakiem Chrystusa obecnego w Kościele, a młodzi mają czuć odpowiedzialność za ewangelizację w swoich środowiskach[88].

Bezpośredni następca Jana Pawła II papież Benedykt XVI wchodzi w spuściznę Polaka w sposób bardzo bezpośredni i dosłowny. Chociaż to inicjator Światowych Dni Młodzieży wystosował przesłanie na ŚDM w Kolonii w 2005 roku, to poprowadził je już papież Ratzinger. Światłość, którą jest Chrystus, wzywa mędrców ze Wschodu, ale także współczesnych ludzi, żeby przyjść i oddać pokłon Zbawicielowi. Spotkanie z Jezusem

[87] Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą „Postępujcie na swej drodze jako ludzie radośni"*, Salzburg, 26 czerwca 1988 r., w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom XI: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 3, Kraków 2006, s. 258.
[88] *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom IV: *Konstytucje apostolskie, Listy motu proprio i bulle, Orędzia na światowe dni*, Kraków 2006, s. 563–566.

odbywa się w Betlejem, czyli w domu chleba. Jan Paweł II ponownie chce zgromadzić młodych wokół Eucharystii, której rok był obchodzony w latach 2004–2005. Odchodzący z tego świata papież zostawia młodzieży swój testament, wzywając ją do postawienia Jezusa na pierwszym miejscu i uczynienia Go fundamentem swojego życia. Chrystus jako Książę Pokoju ma stanowić także gwarancję prawdziwego pojednania między narodami[89]. W tym duchu Benedykt XVI kieruje swoje pierwsze przemówienie do młodzieży zgromadzonej przed katedrą w Kolonii, aby dzięki niej Kościół się odnawiał i był miejscem uniwersalnym, służącym spotkaniu ludzi wielu kultur i tradycji. Chrystus ma się stać odpowiedzią na oczekiwania młodych ludzi całego świata. Ponownie w papieskim przesłaniu, tym razem już u innego papieża, wyłania się sugestia, że jeśli człowiek nie wie, czego w istocie szuka, to z pewnością jest to osoba Jezusa Chrystusa[90].

Na Światowy Dzień Młodzieży do Kolonii Jan Paweł II zaprosił szczególnie osoby niewierzące, które nie znalazły dla siebie miejsca w Kościele. To nowość w dziejach papieskiego nauczania. Wokół Osoby Jezusa Chrystusa mają zgromadzić się niewierzący, którzy szczerym sercem szukają Boga, niczym Mędrcy idący do Betlejem za przewodem gwiazdy. Takie myślenie pokazuje, że Kościół może być dla ludzi różnych poglądów spójnią jedności, ponieważ jest zdolny dać ludzkości sens w Osobie Zbawiciela – Jezusa z Nazaretu. Benedykt XVI podkreśla, że trzeba przed Panem otworzyć drzwi swojej wolności, aby mógł zadziwić młodych ludzi. Współczesny człowiek jest często zagubiony i nie wie, kogo słuchać, komu wierzyć, jakim prądom intelektualnym i ideowym zawierzyć swoją historię i w jakim duchu ją zinterpretować; pójście za autentycznym pragnieniem poszukiwania może doprowadzić młodego człowieka do otwarcia swojego serca na miłość Pana Jezusa[91].

W jaki sposób jednak pójść na poszukiwanie tego Jezusa? Czym się kierować, aby tak jak mędrcy ze Wschodu szczerym sercem szukać Zbawiciela i oddać mu niewymuszony i autentyczny pokłon? Benedykt XVI odpowiada, że magowie stoją na czele wielkiego pochodu mężczyzn i kobiet, którzy szukając Pana, odnaleźli Go, a ich ślady można zobaczyć

---

[89] Jan Paweł II, *Orędzie na XX Światowy Dzień Młodzieży*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom IV: *Konstytucje apostolskie, Listy motu proprio i bulle, Orędzia na światowe dni*, s. 567–570.

[90] Por. Benedykt XVI, *„Niech zapłonie w was ogień Ducha Świętego". Przemówienie papieskie do młodzieży przed kolońską katedrą podczas Światowego Dnia Młodzieży*, 18.08.2005 – Podróż apostolska do Niemiec 2005 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kolonia_katedra_18082005.html).

[91] Por. tenże, *„Otwórzcie wasze serca szeroko Chrystusowi". Powitanie uczestników Światowego Dnia Młodzieży*, 18.08.2005 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/powitanie_18082005.html).

we współczesności. Na drodze do Chrystusa nie jesteśmy sami, ale możemy iść po śladach, które wyznaczają nam święci i błogosławieni. Kiedy w imię Boga głosi się nienawiść, nie jest to postępowanie ani w prawdzie Ewangelii, ani w prawdzie doświadczenia ludzi, którzy szukając Chrystusa, odnaleźli Go w konkrecie swojej egzystencji. Spotkanie trzech króli z Jezusem nie stanowi legendy, ale jest obecnością Boga także dzisiaj. Oddanie pokłonu Panu odbywa się w zapośredniczeniu sakramentalnym, jakim jest Eucharystia[92]. Benedykt XVI tłumaczy, że Chrystus zobowiązuje ludzi XXI wieku do wejścia w „Jego godzinę". Wejście w „godzinę Jezusa" odbywa się z pomocą „świętej mocy przeistoczenia". Konsekracja Eucharystyczna prowadzi do swoistej konsekracji świata, która zmienia zwykłych ludzi w świętych[93].

Dla Benedykta XVI kompasem, który umożliwia młodemu człowiekowi spotkanie z Panem Jezusem, jest Pismo Święte. W swoim pierwszym orędziu na Światowy Dzień Młodzieży (poprzednie było autorstwa Jana Pawła II) Ojciec Święty odważnie odwołuje się do słów św. Hieronima, mówiąc: *Drodzy młodzi, zachęcam was, abyście dobrze poznawali Biblię, trzymali ją w zasięgu ręki, aby była dla was niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa. Św. Hieronim tak o tym pisze: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa" (PL 24, 17; por. Dei verbum, 25)*[94]. O ile w Kolonii Benedykt XVI szedł jeszcze drogą wytyczoną przez orędzie swojego poprzednika, o tyle w swoim pierwszym samodzielnym tekście stawia młodzieży specyficzne własne wymagania. Spotkanie młodzieży z Jezusem ma się odbywać przez Słowo, zwłaszcza przez *lectio divina*. Papież nie boi się prezentować młodzieży tej metody jako drogi nawiązywania coraz bardziej osobistej relacji z Bogiem. Przez konkret spotkania ze Słowem Bożym Ojciec Święty wytycza konkretny program dla młodzieży trzeciego tysiąclecia, wzywając do budowania życia na Chrystusie przez przyjmowanie Jego słowa i realizację Jego nauczania. Bardzo ważne dla papieża jest „posłuszeństwo wiary", dokonujące się w Kościele. W ten sposób Benedykt XVI wytycza swego rodzaju kryterium obiektywizacji wiary w ramach wspólnoty. Następnie uwaga młodych jest kierowana na dobrze znany z nauczania Jana Pawła II motyw prawdy, ponieważ Chrystus

---

[92] Por. tenże, *„Nie jest to daleka opowieść". Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na czuwaniu modlitewnym 20 sierpnia 2005 r. wieczorem na kolońskich błoniach Marienfeld* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kolonia-marien_pk_20082005.html).

[93] Por. Paul Badde, *Czas Benedykta*, tłum. Marcin Masny, Bytom 2018, s. 41.

[94] Benedykt XVI, *„Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce" (Ps 119 [118], 105). Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r.* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2006-or_22022006.html).

będąc Słowem wcielonym, prowadzi każdego człowieka do Prawdy, a dzieje się to dzięki posłanemu Duchowi Świętemu[95].

Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest spójnią miłości między Ojcem i Synem, dlatego człowiek doświadcza w swoim sercu ogromnego pragnienia miłości, które prowadzi go do poszukiwań będących czymś zasadniczym dla jego życia. W tych poszukiwaniach miłości ludzie (nie tylko młodzi, bo papież pisze w pierwszej osobie liczby mnogiej) popełniają wiele błędów, które następnie każą myśleć, że prawdziwa miłość to utopia, coś niemożliwego do osiągnięcia i odnalezienia. Benedykt XVI nakierowuje młodych ludzi na miłość, która została ukonkretniona w zbawczej ofierze krzyża. Miłość Pana Jezusa jest realna i konkretna, ponieważ Zmartwychwstały nosi ślady męki na swoim ciele. Jego miłość uzdalnia nas do realizacji miłości w ramach konkretnych powołań: do małżeństwa, życia konsekrowanego czy kapłaństwa. Poznanie miłości Zbawiciela dokonuje się przez „badanie" tej miłości podczas eucharystycznej adoracji, a ta z kolei ma prowadzić do ofiarnej służby braciom[96].

Kolejne orędzie papieskie stanowi zapowiedź Światowego Dnia Młodzieży w Sydney w 2008 roku. Duch Święty jest w nim ukazany jako ten, który buduje „Ciało Chrystusa", jakim jest Kościół. Wyznawcy Jezusa dzięki Duchowi są zdolni iść na krańce Ziemi, aby głosić imię Zbawiciela. Benedykt XVI ukazuje w przekonujący sposób, że ewangelizacja nie oznacza narzucania Chrystusa komukolwiek. Według papieża młodzi ludzie są zdolni zanieść Chrystusa do swoich rówieśników, bo znają ich język, potrzeby i pragnienia serc. Świadczenie o Panu Jezusie ma być o tyle skuteczne, o ile będzie *uzasadnianiem nadziei, która w nas jest* (1 P 3, 15) z łagodnością. Papież wezwał młodych, aby nie bali się odpowiedzieć na powołania Pana Jezusa do niesienia Ewangelii jako misjonarze w najdalszych zakątkach świata[97].

Już w Australii Benedykt XVI wypowiedział bardzo ważne słowa odnośnie do sposobu budowania wspólnoty Kościoła: W *rzeczywistości takie próby budowania jedności ją podważają! Oddzielanie Ducha Świętego od Chrystusa, który jest obecny w instytucjonalnej strukturze Kościoła, naruszałoby jedność chrześcijańskiej wspólnoty, która jest właśnie*

[95] Por. tamże.

[96] Por. tenże, *„Miłujcie się wzajemni, tak jak Ja was umiłowałem" (por. J 13, 34). Orędzie Benedykta XVI na XXII Światowy Dzień Młodzieży 2007 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/mlodziez2007_27012007.html).

[97] Por. tenże, *„Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8). Orędzie Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień Młodzieży 2008 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/mlodziez_20072007.html).

darem Ducha Świętego! Sprzeniewierzałoby się samej naturze Kościoła jako żywej świątyni Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16). To Duch Święty w rzeczywistości prowadzi Kościół do wszelkiej prawdy i jednoczy go we wspólnocie i posłudze (por. Lumen gentium, 4). Niestety wciąż istnieje pokusa, by „dalej iść samemu". Niektórzy o swojej wspólnocie lokalnej mówią dziś jak o czymś odrębnym od tak zwanego Kościoła instytucjonalnego, który ich zdaniem jest sztywny i pozbawiony Ducha, podczas gdy ich wspólnota jest elastyczna i otwarta na Ducha. Jedność należy do istoty Kościoła (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 813). Jest darem, który winniśmy uznać i pielęgnować[98].

Można zauważyć, że dotychczasowa refleksja Benedykta XVI biegnie od pragnienia odnalezienia Chrystusa poprzez szukanie Go po śladach świętych. Następnie papież zaprasza do poznania Go w Słowie Bożym, doświadczenia Jego miłości w adoracji eucharystycznej, aby następnie dać się poprowadzić Duchowi Świętemu, który gromadzi ludzi w Kościele, który musi być wolny od duchowej utopii. Chociaż składa się z grzesznych ludzi, to jednak stanowi miejsce doświadczenia rzeczywistej obecności Chrystusa. W ten sposób Ojciec Święty stoi na straży potrzeby obiektywizacji doświadczenia wiary. Nie oznacza to jednak stagnacji, bo Kościół musi nieustannie się odnawiać *według kryterium Ducha Świętego*[99].

Kolejne orędzie Benedykt XVI poświęca chrześcijańskiej nadziei i doświadczeniu wiary świętego Pawła. Dla Apostoła Narodów nadzieja ma charakter osobowy. Sam Jezus Chrystus zmartwychwstały jest nadzieją, która promieniuje na cały świat. Papież podkreśla, że jeśli pozwalamy na obecność Pana w naszym życiu, to nie jesteśmy sami. On chce spotkać każdego młodego człowieka, podobnie jak kiedyś spotkał młodego Pawła. Drogą wiodącą do tego spotkania jest Słowo Boże, Eucharystia i sakrament pokuty, poprzez który jest odnawiana łaska chrztu świętego. Karmienie się Chrystusem w sakramentach i spotykanie Go prowadzi do prawdziwego zapału w mówieniu o wierze w kontekście osobistego doświadczenia. Uczeń Chrystusa jest tym, który ufa Jego obietnicom, a następnie jest świadkiem ich wypełnienia[100].

---

[98] Tenże, *„Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego". Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick*, 19 lipca 2008 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2008_czuwanie_19072008.html).

[99] Por. tamże.

[100] Por. tenże, *„Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym" (1 Tm 4, 10). Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży 2009 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2009-or_22022009.html).

25 lat od ustanowienia Światowego Dnia Młodzieży przez Jana Pawła II Benedykt XVI wraca do „tekstu założycielskiego" spotkań z młodymi. Pytanie stawiane przez młodzieńca o to, co ma robić, aby osiągnąć życie wieczne, jest w istocie pytaniem o to, czy współczesny młody człowiek jest szczęśliwy, czy czuje satysfakcję ze swojego życia. Szczęście, według Zbawiciela, to coś więcej niż samorealizacja; ono oznacza pójście za osobą Jezusa i zawierzenie Mu swojego życia. Papież wzywa do odwagi: *Biorąc przykład z wielu uczniów Chrystusa, także i wy, drodzy przyjaciele, przyjmijcie z radością wezwanie do pójścia za Nim, by intensywnie i owocnie żyć na tym świecie. Poprzez chrzest powołuje On bowiem każdego, aby naśladował Go w konkretnych uczynkach, by miłował Go ponad wszystko i by służył Mu w braciach. Niestety, bogaty młodzieniec nie odpowiedział na zaproszenie Jezusa i odszedł zasmucony. Nie miał odwagi oderwać się od dóbr materialnych, by znaleźć większe dobro, które mu wskazał Jezus. Smutek, jaki ogarnia bogatego młodzieńca z Ewangelii, rodzi się także w sercu każdego z nas, gdy nie mamy odwagi pójść za Chrystusem, dokonać właściwego wyboru. Ale nigdy nie jest za późno, by Mu odpowiedzieć!*[101].

Przed Światowym Dniem Młodzieży w Madrycie Ojciec Święty w swoim orędziu pyta najpierw o korzenie, czyli miejsca, z których wyrasta historia życia młodych ludzi i ich osobowość. Następnie wskazuje, że właściwym korzeniem dla chrześcijan jest osoba Jezusa Chrystusa, który zaprasza do osobistej przyjaźni[102]. Zbawiciel przychodzi także w Słowie Bożym, które jest przekazywane w rodzinach. Papież zachęca młodych, żeby nie wypierali się swoich chrześcijańskich korzeni, ale przyjęli je jako bezcenny dar duchowy. Przestrzega także przed uleganiem obcym prądom religijnym lub budowaniem świata bez Pana Jezusa, bo to prowadzi do „negatywnych skutków w sferze moralnej". „Poza Chrystusem, który umarł i powstał z martwych, nie ma zbawienia!" Benedykt XVI odwołując się do swoich osobistych medytacji i studiów zawartych w dziele *Jezus z Nazaretu*, wyraża nadzieję,

---

[101] Tenże, *„Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" (Mk 10, 17). Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży 2010 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2010_22022010.html).

[102] *Nawiązujcie i prowadźcie osobisty dialog w wierze z Jezusem Chrystusem. Poznawajcie Go poprzez lekturę Ewangelii oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego; rozmawiajcie z Nim w modlitwie, obdarzcie Go swoim zaufaniem — On nigdy go nie zawiedzie! „Wiara jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił" (Katechizm Kościoła Katolickiego, 150). W ten sposób będziecie mogli zyskać wiarę dojrzałą i trwałą, która nie będzie opierała się jedynie na uczuciach religijnych lub na tym, co pamiętacie jak przez mgłę z katechizmu z dzieciństwa. Będziecie mogli poznać Boga i prawdziwie Nim żyć, jak apostoł Tomasz, kiedy wyznał z mocą swą wiarę w Jezusa: „Pan mój i Bóg mój!"* (Benedykt XVI, *Zapuśćcie korzenie w Chrystusie i na Nim się budujcie, umacniajcie się w wierze, Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży 2011 roku*, dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2011_06082010.html).

że przekazuje w ten sposób cząstkę swojego osobistego spotkania ze Zbawicielem, które jest możliwe. Wobec tego trzeba się wystrzegać różnych „rzekomo naukowych prądów", które chcą odebrać Zbawicielowi Jego „wielkość i wyjątkowość". Papież wierzy, że namacalny kontakt z Jezusem jest możliwy, ale trzeba się go uczyć, aby ostatecznie dostrzec chwałę zmartwychwstania nawet w pozornej porażce krzyża[103].

Podczas spotkania w stolicy Hiszpanii Ojciec Święty kontynuuje swoją myśl o relacji z Chrystusem, uświadamiając młodym ludziom, że nie są przypadkiem w tym momencie dziejów. Z tego momentu historii są posłani, żeby głosić światu Ewangelię Jezusa Chrystusa jako uniwersalnego Zbawiciela wszystkich ludzi. Żywy Pan jest obecny przede wszystkim w cierpiących, którym trzeba nieść nadzieję[104]. Chrystusa nie można oddzielić od Kościoła, ponieważ wiara, którą wyznajemy została nam przekazana przez apostołów właśnie we wspólnocie. Naśladowanie Pana Jezusa oznacza chodzenie po Jego śladach w Kościele, który On założył. Nie można iść za Nim tylko indywidualnie, ale potrzeba wsparcia wspólnoty[105]. Szczególnym osobistym darem papieża dla uczestników ŚDM był Katechizm dla młodych *Youcat*, który stanowi szczególną pomoc do zrozumienia treści katolickiej wiary przez młodych[106].

Benedykt XVI jest bardzo spójny w swoim nauczaniu. Pragnie ukazać młodzieży, że pewną drogą do Chrystusa jest Kościół, który daje przede wszystkim w sakramentach skuteczne środki do zbawienia. Nie oznacza to, że papież zaniedbuje wymiar egzystencjalny i relacyjny. W każdym tekście wskazuje, że spotkanie z Jezusem musi mieć charakter osobisty, chociaż konieczne jest, żeby umiejscowić je w Kościele. Spotkanie z Chrystusem

---

[103] Por. tamże.

[104] Por. tenże, *„Zafascynowani pięknem miłości Chrystusa, bądźcie zawsze Jego wiernymi uczniami". Czuwanie modlitewne z młodzieżą na lotnisku Cuatro Vientos, 20 VIII 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czuwanie_sdm_20082011.html).

[105] Por. tenże, *„Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara". Msza św. na zakończenie ŚDM na lotnisku Cuatro Vientos, 21 VIII 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/cuatro_sdm_21082011.html).

[106] *Youcat* jest owocem poszukiwań adekwatnego języka, w którym nauczanie Kościoła byłoby czytelne dla ludzi młodych. Książka ta ma być narzędziem do poznania struktury wiary, celebracji misteriów chrześcijańskich oraz tego, w jaki sposób współczesny człowiek ma żyć w Chrystusie, trwając na modlitwie. Pracami nad Katechizmem kierował metropolita Wiednia kardynał Christoph Schönborn. Benedykt XVI we wstępie wyraża nadzieję, że młodzież „da się porwać tej książce", która jest wyrazem intelektualnej troski papieża o formację nowego pokolenia katolików, aby było gotowe szukać sposobów obiektywizowania doświadczenia wiary. Ojciec Święty zachęca, aby młodzi „studiowali katechizm", który nie będzie ani „im schlebiał", ani „nie będzie lekturą łatwą". Młody człowiek ma poznać swoją wiarę „tak precyzyjnie, jak informatyk zna system operacyjny komputera". Potrzebne jest jeszcze większe zakorzenienie w wierze pokolenia III tysiąclecia niż ludzi XX wieku. Potrzeba strzec wiary, żeby „nie wyparowała, tak jak krople rosy na słońcu". Por. Benedykt XVI, *Wstęp do Youcat*, w: *Youcat. Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*, Częstochowa 2011, s. 6–10.

zmierza do radości i wolności poprzez odpowiedzialne wybory, które czynią młodych współpracownikami Boga w stwarzaniu świata[107].

Orędzie Benedykta XVI z 2012 roku nakierowuje myśli młodzieży świata na radość w Chrystusie. Według papieża radość jest czymś, co w sposób specyficzny przynależy do Osoby Pana Jezusa. Moment Zwiastowania anielskiego jest przepełniony radością. Pasterze odchodzą z Betlejem rozradowani. Chrześcijańska radość jest specyficzną drogą do przemiany życia, jak to miało miejsce w przypadku celnika Zacheusza, który przyjął Jezusa rozradowany (por. Łk 19, 5–6). Zbawiciel pragnienie, żeby Jego wyznawcy nie upadali na duchu, ale żeby byli pełni radości (por. J 15, 11). W swoim najgłębszym wymiarze radość jest owocem Ducha Świętego, który zostaje jako dar dla wierzących. Dalej Ojciec Święty wzywa młodych ponownie do czytania Słowa Bożego, które „pochłaniane", ma stać się „radością ich serca" (por. Jr 15, 16). Dla chrześcijanina szczytem radości jest przeżywanie niedzieli jako dnia zmartwychwstania Pana Jezusa. Staje się to możliwe w perspektywie przeżywania radości w sakramencie pokuty jako miejsca prawdziwego nawrócenia. Kolejnym krokiem jest misja niesienia radości współczesnym ludziom, którzy potrzebują na nowo usłyszeć dobrą nowinę o Jezusie[108].

Ostatnie orędzie Benedykta XVI do młodzieży zostało opublikowane w związku ze zbliżającym się spotkaniem w Rio de Janeiro, na które pojechał już kolejny następca Piotra, papież Franciszek. Tekst jest poświęcony niemal w całości misyjnemu charakterowi Kościoła, w którym partycypują ludzie młodzi. Ojciec Święty zwraca uwagę, że aby iść za Jezusem, trzeba ciągle na nowo wsłuchiwać się w Jego głos i podejmować trud przyglądania się Obliczu Zbawiciela. Bardzo znaczące jest przywołanie figury Chrystusa górującej nad Rio de Janeiro, która symbolizuje otwarcie Syna Bożego na każdego

---

[107] Współczesny młody człowiek boi się podejmować ostateczne wybory w swoim życiu, ponieważ sądzi, że te wybory zabiorą mu upragnioną wolność. Stąd kryzys powołań do kapłaństwa czy zwlekanie młodych, aby zawrzeć sakramentalny związek małżeński. Wybór Chrystusa nie tylko świadczy o dojrzałości, ale także odnawia życie człowieka i przywraca mu zdolność do budowania życia trwałego, które nie zostanie zniszczone przez jakikolwiek powiew różnych propozycji. Benedykt XVI mówił do młodych w Madrycie: *Drodzy przyjaciele, bądźcie roztropni i mądrzy, budujcie wasze życie na solidnej podstawie, którą jest Chrystus. Ta mądrość i roztropność pokieruje waszymi krokami, nie będziecie niczego się lękać, a w waszych sercach zapanuje pokój. Będziecie wówczas błogosławieni, szczęśliwi, a wasza radość będzie się udzielać innym. Będą się zastanawiać, co jest tajemnicą waszego życia, i odkryją, że skałą, na której wspiera się cała budowla i na której spoczywa całe wasze życie, jest osoba samego Chrystusa, waszego przyjaciela, brata i Pana, Syna Bożego, który stał się człowiekiem, spajającego cały wszechświat. On umarł i zmartwychwstał za nas, abyśmy mieli życie, a teraz, zasiadając na tronie Ojca, nadal żyje i towarzyszy wszystkim ludziom, czuwając nieustannie z miłością nad każdym z nas* (Benedykt XVI, *Słuchajcie słów Pana, aby były w was „Duchem i życiem". Homilia podczas Liturgii Słowa na Plaza de Cibeles 18 VIII 2011 roku*, dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/litslowa_sdm_18082011.html).

[108] Por. tenże, *„Radujcie się zawsze w Panu". Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 15.03.2012 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2012-or-15032012.html).

człowieka oraz zaproszenie do Bożej wspólnoty. Zbawiciel jest zarówno przyciągającym do siebie, jak i posyłającym młodych w świat. Ewangelizacja, do której wzywa papież u schyłku swojego pontyfikatu, oznacza niesienie Dobrej Nowiny, która nie jest jakąś teorią, ideą czy poglądem, ale żywą osobą: Jezusem Chrystusem. Niesienie Ewangelii jest owocem spotkania ze Zmartwychwstałym, który obdarza człowieka swoją miłością, wyrażoną najpełniej w ofierze krzyża. Moc Boże miłości ma uwolnić młodego człowieka z zamknięcia we własnym świecie, aby ukazać bogactwo Kościoła. Niesienie Chrystusa rówieśnikom ma być poprzedzone przywoływaniem Ducha Świętego[109].

Nauczanie Benedykta XVI o Chrystusie do młodzieży można określić jako „chrystologię systematyczną", która osadza osobiste doświadczenie spotkania ze Zbawicielem w obiektywizmie lektury Pisma Świętego i nauczania Kościoła. Jezus papieża Benedykta jest Słowem Boga Ojca, które młodzi ludzie poprzez interioryzację mają nieść współczesnemu światu, który ich bardzo potrzebuje.

Jorge Mario Bergoglio, pochodzący z Ameryki Południowej, nie jest filozofem – personalistą, jak Wojtyła, ani profesorem – teologiem, jak Ratzinger. Można go określić „człowiekiem obrazu", który stara się „operować" na konkrecie ludzkich doświadczeń „tu i teraz". Podczas Światowego Dnia Młodzieży w Panamie papież Franciszek powiedział do młodych, że nie *są przyszłością, ale Bożym teraz* [110]. Nie stoi to w sprzeczności z nauczaniem poprzedników, ale świadczy o innej wrażliwości nowego następcy św. Piotra.

Już podczas spotkania z młodzieżą w Brazylii Franciszek chce przedstawić Jezusa z Nazaretu jako kogoś, kto działa w konkrecie życia młodych ludzi. Zbawiciel powierza młodemu człowiekowi konkretną misję ewangelizacji narodów, lecz domaga się to od starszego pokolenia zapewnienia młodym odpowiednich warunków dla materialnego i duchowego rozwoju[111]. Papież jest wrażliwy na biedę i tragedię poszczególnych młodych ludzi[112]. Do zgromadzonych na plaży nad oceanem Pan Jezus kieruje to samo wezwanie,

---

[109] Por. tenże, *„Misjonarze nowej ewangelizacji". Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 2013 roku,* 18.10.2012 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2013-or_18102012.html).

[110] Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. posłania XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie*, 27.01.2019 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5313885.Jestescie-Bozym-teraz).

[111] Por. tenże, *Przemówienie podczas uroczystości powitalnej w ogrodach pałacu gubernatorskiego w Rio de Janeiro*, 22.07.2013 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1637862.Mlodziez-musi-miec-warunki-duchowe-i -materialne).

[112] Podczas przemówienia na Copacabana papież poprosił o minutę ciszy, żeby uczcić tragiczną śmierć młodej dziewczyny, która zginęła w drodze na Światowy Dzień Młodzieży: *Zanim rozwinę przemówienie, chciałbym wspomnieć o tragicznym wypadku w Gujanie Francuskiej, w którym straciła życie młoda Sophie Morinière, a inni młodzi ludzie zostali ranni. Proszę was o minutę ciszy i pomódlmy się do Boga za Sophie,*

które stało się udziałem apostołów na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego. Młodzi przygarnięci przez Chrystusa mają ostatecznie stać się gotowi do pójścia za Jego wezwaniem[113]. Homilie i przemówienia Ojca Świętego są przepełnione pytaniami do osobistej medytacji w aspekcie relacji młodych do Chrystusa: „W kim pokładamy ufność? W nas samych, w rzeczach czy w Jezusie?". Papież wzywa, żeby młodzi „dodali Chrystusa" do swojego życia i zapewnia z gorliwością proroka, że zawierzając Mu siebie, z pewnością się nie zawiodą[114]. Franciszek jest szczególnie wrażliwy na cierpienie młodych ludzi, dlatego wskazuje, że Pan Jezus jednoczy się z cierpieniem człowieka przez swój krzyż[115]. Chrystologia Ojca Świętego jest konkretna, żywiołowa, wychodząca zawsze od konkretnego wydarzenia. Pan Jezus jest przedstawiany przez papieża jako cierpiący Sługa jednoczący się z młodymi, zawiedzionymi instytucjami politycznymi, religijnymi czy nawet samym Kościołem. Krzyż jako narzędzie kaźni i cierpienia jest przekształcony przez Chrystusa w świadectwo zwycięstwa i chwały[116]. Dla Franciszka priorytetem jest wejść z Osobą Jezusa w konkretne doświadczenie młodych ludzi, aby następnie byli zdolni budować Kościół jako rzeczywistość, która jest specyficznie ich i Pana Jezusa. Homilia podczas nocnego czuwania z młodzieżą na Copacabana jest wielkim dialogiem papieża z młodzieżą[117], podczas którego Ojciec Święty uprawia „chrystologię konkretu", ukazując Syna Bożego działającego w zwykłym życiu chrześcijanina. Zaproszenie do wejrzenia we własne serce ma prowadzić

---

za rannych i za ich bliskich (Franciszek, *Przemówienie papieża Franciszka podczas spotkania z młodymi na Copacabana*, 25.07.2013 roku, dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1641411.Czy-chcesz-byc-moim-przyjacielem).

[113] Por. tamże.

[114] Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nabożeństwa Słowa Bożego na plaży Copacabana*, 26.07.2013 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1641420.Badzcie-uczniami-i -misjonarzami-Chrystusa).

[115] Papież podczas Drogi Krzyżowej przypomina o 242 ofiarach pożaru w mieście Santa Maria na początku 2013 roku i wzywa do modlitwy za nich (Franciszek, *Przemówienie podczas Drogi Krzyżowej na Copacabana w piątkowy wieczór*, 26.07.2013 roku, dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1642863.Krzyz-Chrystusa-wzywa-nas-do-milosci-braci-i -siostr).

[116] Por. tamże.

[117] Części przemówień papieskich, które z pewnością najbardziej zapadają w pamięć, to żywy dialog z młodzieżą. Dla papieża Franciszka spotkania z młodymi chrześcijanami polegają na poszukiwaniu w nich samych przestrzeni do rozważań chrystologicznych i eklezjologicznych*: Kiedy nasze serce jest dobrą glebą, która przyjmuje Słowo Boże, kiedy „przepacamy koszulkę", starając się żyć po chrześcijańsku, doświadczamy czegoś wielkiego: nigdy nie jesteśmy sami, jesteśmy częścią rodziny, w której bracia przemierzają tę samą drogę: jesteśmy częścią Kościoła. Ci chłopcy i te dziewczęta nie byli sami, ale wspólnie przebyli drogę i zbudowali kościół, wspólnie dokonali tego, co zrobił św. Franciszek. Budować, naprawiać Kościół! Pytam was: chcecie budować Kościół? [Tak...] Zmobilizujecie się, żeby to robić? [Tak...] A jutro zapomnicie to „tak", które wypowiedzieliście? [Nie...] To mi się podoba! Jesteśmy częścią Kościoła, więcej, stajemy się budowniczymi Kościoła i aktywnymi twórcami historii. Chłopcy i dziewczęta, proszę was: nie ustawiajcie się w „ogonie" historii. Bądźcie twórcami. Grajcie w ataku! Kopcie piłkę w przód, twórzcie lepszy świat, świat braci, świat sprawiedliwości, miłości, pokoju, braterstwa, solidarności. Grajcie zawsze w ataku!* (Franciszek, *Homilia podczas czuwania z młodzieżą na Copacabana*, 27.07.2013 roku, dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1650772.Jestescie-atletami-Chrystusa).

młodych do modlitwy zaproszenia Pana Jezusa „w kamienie, chwasty i ciernie własnego życia". Franciszek wykorzystuje ogólnoświatowe zainteresowanie futbolem i w tym kontekście zaczyna mówić o nagrodzie, którą Zbawiciel chce obdarzyć młodzież; ona jest czymś większym niż Puchar Świata, o który grają piłkarze; chodzi o życie wieczne, czyli bycie na wieki z Chrystusem[118].

Aby otrzymać nagrodę zapewnioną przez Pana Jezusa, potrzeba odważnie stanąć do realizowania swojego życia, tak jak On je przewidział. Przyszłość założonego przez Syna Bożego Kościoła wyraża się w nakazie misyjnym, który nie jest propozycją, ale konkretnym wezwaniem, będącym jednak powołaniem wspólnotowym. Współcześni uczniowie mają tworzyć świat bardziej ewangeliczny, a mogą to uczynić przykładem własnego życia. Papież mówi do młodych bardzo otwarcie i z przekonaniem, chcąc poruszyć ich serca: *Jezus na was liczy!*[119].

Ten Jezus jest przedstawiany w orędziu Franciszka na XXIX Światowy Dzień Młodzieży jako ktoś ubogi i pokorny. Jest to dla Ojca Świętego okazja, żeby podjąć bardzo ważny temat jego pontyfikatu, jakim jest troska o ludzi potrzebujących. Pan Jezus jest obecny przede wszystkim w najbardziej odrzuconych i słabych, a z drugiej strony uczy przez nich wolności od rzeczy materialnych[120].

Orędzia papieża Franciszka to także bardzo konkretna lekcja etyki chrześcijańskiej, w ramach której następca Piotra łączy bardzo jasno paradygmat poszukiwania szczęścia w Jezusie z prawdą dawaną przez Kościół. Według Franciszka, który podąża za nauczaniem do młodzieży swoich poprzedników, pragnienie szczęścia może zaspokoić tylko Chrystus. Katolicka etyka seksualna stanowi drogę do autentycznej wolności, ale, jak podkreśla papież, trzeba uczynić z nauczania Kościoła przedmiot swoich szczerych poszukiwań, aby odkryć, że *chrześcijaństwo nie polega na serii zakazów, tłumiących nasze pragnienia szczęścia, ale na planie życia, który może zafascynować nasze serca!*[121].

Kolejny Światowy Dzień Młodzieży odbył się w Krakowie w 2016 roku pod hasłem „Błogosławieni Miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". Punktem centralnym papieskiego orędzia można uznać krzyż Jezusa Chrystusa, na którym dokonuje się

---

[118] Por. tamże.

[119] Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Eucharystii na zakończenie ŚDM*, 28.07.2013 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1644208.Drodzy-mlodzi-Jezus-na-was-liczy).

[120] Por. tenże, *„Bądźcie wolni wobec rzeczy i uczcie się od ubogich". Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodzieży*, 21.01.2014 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1879950.Badzcie-wolni-wobec-rzeczy-i-uczcie-sie-od-ubogich).

[121] Tenże, *„Miejcie odwagę, by być szczęśliwymi". Orędzie na XXX Światowy Dzień Młodzieży*, 31.01.2015 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/2360865.Miejcie-odwage-by-byc-szczesliwymi).

najwyższy akt miłosierdzia Boga względem człowieka. Zbawiciel zaprasza do przyjęcia swojej przebaczającej miłości każdego, aby tak jak Dobry Łotr osiągnął zbawienie wieczne. „Chrystologia miłosierdzia" prezentowana przez papieża Franciszka jest relacją, która prowadzi człowieka od Pana Jezusa do konkretnego człowieka. Ojciec Święty stawia młodym za wzór bł. Pier Giorgia Frassatiego, który mówił: *Jezus odwiedza mnie w Komunii świętej każdego ranka, a ja Mu się za to odwdzięczam w skromniejszy, dostępny mi sposób: odwiedzam Jego biedaków*[122]. Na pogrzebie Piera było wielu ubogich, którym pomagał, co wywołało zdumienie rodziny. Franciszek podpowiada młodym, że dostęp do Chrystusa mają szczególnie w ludziach wzgardzonych i potrzebujących, ale najtrudniej jest być miłosiernym względem tych, którzy wyświadczają zło. Młodzież jest szczególnie wezwana do niesienia promienia miłosiernej miłości Boga w świat[123].

Ojciec Święty podczas samego spotkania w Krakowie decyduje się na swoistego rodzaju konfrontację z pytaniem: Gdzie jest Bóg, skoro na świecie jest tyle cierpienia? Tutaj pojawia się kolejny element chrystologii miłosierdzia, w ramach której nie można udzielić jakiejś teoretycznej odpowiedzi. Sam Jezus Chrystus jednoczy się z cierpieniem poszczególnych ludzi, jest w nich obecny również przez fakt swojego człowieczeństwa i krzyża[124].

Papież przedstawia młodym Jezusa na nowo jako „Pana ryzyka", a nie „Pana komfortu". Chrystus zaprasza, aby pójść i naśladować Go w wyjściu na ulicę, ku ludziom najbardziej potrzebujących. Zbawiciel nie patrzy na grzechy, posyła każdego człowieka z orędziem Ewangelii, bez względu na to kim jest. Jezus zawsze jest skierowany ku nowości, dlatego wzywa młodych ludzi, aby pozostawili swój ślad w historii świata[125]. Dla papieża jednak to, co nowe, nie oznacza oddzielenia się od przeszłości, ale trwanie w żywej tradycji Kościoła, w której liczy się przede wszystkim to, co trwałe[126]. Następca św. Piotra wskazuje, że największym niebezpieczeństwem dla relacji z Panem Jezusem nie jest wcale niewiara, ale lęk. Pan Jezus wielokrotnie wzywał apostołów do porzucenia bojaźni, która zamyka na przeżywanie Bożej łaski. Dzisiaj Jezus również wzywa młodych ludzi, żeby porzucili lęk

---

[122] Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie 2016*, 15.08.2015 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/2730724.Oredzie-Franciszka-na-XXXI-SDM-Krakow-2016/2).
[123] Por. tamże.
[124] Por. tenże, *Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie Drogi Krzyżowej*, Kraków-Błonia, 29.07.2016 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3332944.Gdzie-jest-Bog-gdy-na-swiecie-tyle-zla).
[125] Por. tenże, *Przemówienie Ojca Świętego podczas czuwania w ramach Światowego Dnia Młodzieży*, Kraków, Campus Misericordiae, 30.07.2016 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3332986.Kanapaszczescie-jest-cichym-paralizem).
[126] Por. tenże, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3761710.Wielkie-rzeczy-uczynil-mi-Wszechmocny-Lk-1-49).

i szli w wolności, aby z entuzjazmem budować nowy świat[127]. Członkowie Ciała Chrystusa są wezwani do budowania kultury spotkania i szukania tego, co ludzi łączy, a nie dzieli[128]. Według Ojca Świętego można uratować tylko to, co się kocha. Serce przepełnione miłością jest zdolne uratować świat. Taki jest Jezus Chrystus względem każdego człowieka – jest prawdziwym ocaleniem. Podczas ostatniego spotkania międzynarodowego w Panamie w roku 2019 Franciszek mówił do młodych: *Nie możesz ocalić osoby, nie możesz uratować sytuacji, jeśli jej nie kochasz. Tylko to, co kochasz, można uratować. Czy to powtarzamy? [razem] Tylko to, co miłujesz, może zostać ocalone. Jeszcze raz! [młodzi ludzie: „Tylko to, co się miłuje może być zbawione"]. Nie zapomnijcie tego. Z tego względu jesteśmy zbawieni przez Jezusa: ponieważ nas kocha i tej miłości nie można się oprzeć. Niezależnie od tego co byśmy Jemu uczynili, On nas kocha i zbawia. Ponieważ tylko to, co się miłuje może być zbawione. Tylko to, co bierze się w ramiona, może zostać przekształcone. Miłość Pana jest większa niż wszystkie nasze sprzeczności, wszystkie nasze kruchości i wszystkie nasze małości. Ale właśnie poprzez nasze sprzeczności, kruchości i małostkowości chce On napisać tę historię miłości. Wziął w ramiona syna marnotrawnego, objął Piotra po jego zaparciu się, i zawsze, nieustannie, bierze nas w ramiona, po naszych upadkach, pomagając nam powstać i stanąć na nogi*[129].

„Chrystologia miłosierdzia" papieża Franciszka jest zbudowana na konkrecie doświadczenia miłości osobowej w Chrystusie, niesionej nie tylko jako orędzie zbawcze, ale przede wszystkim jako czyn miłości skierowany ku bliźniemu.

3. Tożsamość Jezusa Chrystusa we współczesnej literaturze teologicznej

Niniejsza część pracy będzie przyjrzeniem się zasadniczym rysom współczesnej chrystologii w wybranej literaturze. Współczesny dyskurs naukowy o Jezusie Chrystusie przenika się z literaturą popularnonaukową, która pozostawia ślad w świadomości wielu osób. Dostęp do Osoby Zbawiciela jest ułatwiony poprzez wiele artykułów i książek. Kim zatem jest Jezus z Nazaretu? Jak został przedstawiony w literaturze teologicznej przełomu XX i XXI wieku?

---

[127] Por. tenże, *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży 2018 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/4521889.Wezwalem-Cie-po-imieniu).
[128] Por. tenże, *Przemówienie podczas ceremonii otwarcia Światowych Dni Młodzieży w Panamie*, 24.01.2019 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5308497.Badzcie-mistrzami-kultury-spotkania).
[129] Tenże, *Czuwanie modlitewne na Polu Jana Pawła II (Metro Park) w Panamie*, 26.01.2019 roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5313784.Badzcie-ludzmi-wplywowymi-na-wzor-Maryi).

„Jezus historii" a „Chrystus wiary"

O ile pierwsze sobory koncentrowały się wokół wielkich tematów chrystologicznych (Bóstwo Jezusa, natury Boska i ludzka, unia hipostatyczna, wola w Chrystusie itp.), o tyle Sobór Watykański II (1962–1965) nie wypracował żadnej formuły chrystologicznej. Niemniej jednak całe nauczanie soboru miało zasadniczy wpływ na chrystologię prezentowaną w kolejnych dokumentach Kościoła oraz w jego recepcji teologicznej. Grzegorz Strzelczyk zwraca uwagę na następujące aspekty chrystologii, która „narodziła się" po soborze[130]:

– skoncentrowanie uwagi na Jezusie Chrystusie i uczynienie z Niego właściwego przedmiotu chrystologii;

– Osoba Zbawiciela i Jego misja są nierozłączne, czyli należy traktować w sposób integralny Osobę i czyny;

– zostało wprowadzone pojęcie „historii zbawienia", co pozwala na całościowe ujęcie wydarzenia Jezusa z Nazaretu w kontekście dziejów ludzkości;

– objawienie Boga w Jezusie zostało potwierdzone jako fakt historyczny, co za tym idzie dowartościowało to metodę historyczno-krytyczną;

– ujęcie Kościoła jako dążącego do pełni prawdy pozwoliło na widzenie w dogmatach chrystologicznych dalszej perspektywy ich rozwoju oraz nowego ich ujęcia[131].

Akcent we współczesnej chrystologii przesunięty został zatem ze ścisłych formuł dogmatycznych (nie odbierając im oczywiście znaczenia) na biblijne obrazy Chrystusa[132]

---

[130] Przy czym należy zaznaczyć, że przejście od chrystologii scholastycznej do współczesnej nie dokonało się dzięki specyficznej myśli soboru. Ten był wynikiem zachodzących od pewnego czasu przemian w sposobie myślenia o świecie i człowieku, co uruchomiło także pewne procesy w teologii. Toteż Vaticanum Secundum stanowi raczej symboliczną cezurę, której nie należy „obarczać odpowiedzialnością" za ewentualne „chrystologiczne przewroty".

[131] Por. Grzegorz Strzelczyk, *Recepcja Soboru Watykańskiego II w chrystologii katolickiej. Niektóre aspekty*, w: *Wierność i aggiornamento. Wokół recepcji Soboru Watykańskiego II*, red. Gerard Kucza, Katowice 2006, s. 128–129.

[132] Jak można zauważyć w książce *Twarze Jezusa* autorstwa Gezy Vermesa (tłum. Jarosław Kołak, Kraków 2008), ograniczenie spojrzenia na osobę Jezusa jedynie do poszczególnych Jego tytułów może prowadzić do przesadnego historyzmu. Vermes doszedł do wniosku, że Chrystus Pan przepowiadania apostolskiego nie ma za wiele wspólnego z Jezusem historycznym, bo ten jawić się może tylko przez pryzmat tytułów, którymi sam siebie określał. Jego zdaniem, z *końcem I wieku chrześcijaństwo straciło z oczu prawdziwego Jezusa i pierwotne znaczenie jego przesłania. Paweł, Jan i ich Kościoły zastąpili go zaświatowym Chrystusem wiary, a jego naleganie na osobisty wysiłek, skupienie się na Bogu i wiarę w niego – poleganiem na zbawczych zasługach wiecznego Odkupiciela* (s. 329). Czy tak jest naprawdę? Autor wydaje się zapominać, że całość przesłania Nowego Testamentu jest napisana z perspektywy Zmartwychwstania, które aktualizuje Osobę Zbawiciela właśnie w przestrzeni przepowiadania i sakramentów, co będzie ukazane w paragrafie niniejszej pracy.

(np. Prorok, Mędrzec, Syn Człowieczy, Sługa, Prawodawca[133] itd.), które są bardziej adekwatne dla sposobu rozumienia rzeczywistości przez współczesnego człowieka. Należy się jednak wystrzegać przesadnej „teologii historyzującej", która w istocie może doprowadzić do nowego arianizmu[134] w świadomości chrześcijan, a zatem odarcia Chrystusa z bóstwa. Pojawił się w związku z tym w chrystologii XX wieku dylemat: czy Jezus, którego poznają chrześcijanie na kartach Pisma Świętego, jest tym samym, którego wyznaje Kościół w formułach dogmatycznych *Credo*? Współczesna chrystologia stanęła przed problemem wyjaśnienia pojawiającej się coraz wyraźniej dychotomii pomiędzy „Jezusem historii" a „Chrystusem wiary"[135].

Analizując podstawowe źródła teologiczne o Jezusie, jakimi są Ewangelie, należy zauważyć, że nie tylko formuły dogmatyczne stanowią interpretacje życia Syna Bożego. Według Charlesa H. Dodda już sam tekst biblijny zawiera w sobie dwie składowe: fakt oraz interpretacje[136]. Ewangeliści pozostawili po sobie nie tylko idee wyznawane przez pierwszych chrześcijan. Chociaż ich teksty należy nazwać „dokumentami religijnymi", to są one jednocześnie „dokumentami historycznymi"[137]. W związku z tym opis ewangeliczny Osoby Zbawiciela stanowi wyraz faktów, które się dokonały w Jego życiu, a zarazem sposób, w jaki były one interpretowane i doświadczane przez wspólnotę pierwszych chrześcijan.

W XVIII i XIX wieku rozpoczęło się dychotomiczne patrzenie na Syna Bożego; z jednej strony ujmowany jest jako „Jezus historii", a z drugiej jako „Chrystus wiary". Oznacza to,

---

[133] Ciekawą analizę postaci Mistrza z Nazaretu przedstawia Anselm Grün w książce *Portrety Jezusa* (tłu. Urszula Poprawska, Kraków 2002). Dzieło to nie pretenduje do miana naukowej książki chrystologicznej, co autor zaznacza we wprowadzeniu (s. 9). 50 portretów Jezusa zaprezentowanych z charakterystycznym dla niemieckiego benedyktyna zacięciem psychologicznym odnosi się do konkretnych fragmentów Ewangelii lub ugruntowanych wizji Mistrza w kulturze. Każdy z tych opisów ma czytelnikowi przybliżyć nie całą prawdę, ale pewien jej aspekt, ukazując bogactwo Osoby Syna Bożego.

[134] Chociaż uważa się arianizm (słusznie) za odebranie Jezusowi boskich prerogatyw, to warto wrócić do istoty myśli ariańskiej i zobaczyć jej złożoność. Współczesne herezje mają charakter bardziej „potoczny". Polegają bardziej na świadomościowych uproszczeniach na temat Jezusa. *Ariusz rozumował tak: skoro posłuszeństwo Chrystusa zostało przez Boga nagrodzone wywyższeniem, to znaczy, że byłoby możliwe również jego nieposłuszeństwo, za co nie otrzymałby nagrody. Czyli – myślał – musi on być z natury jednakowo zdolny do posłuszeństwa, jak i do nieposłuszeństwa, a to wyklucza, by był niezmiennym Bogiem. A jeśli nie jest Bogiem, to stworzeniem Bożym (…) Kłopoty z posłuszeństwem Jezusa nałożyły mu się na problemy ze zrozumieniem wcielenia. Uważał mianowicie, że Syn Boży przyjął ludzkie ciało, ale nie rozumną duszę z ludzkim pojmowaniem i wolą. Jej miejsce w człowieku Jezusie zajmował sam Logos, czyli tylko on był podmiotem wszelkich aktów woli w Jezusie* (Henryk Pietras, *Herezje*, Warszawa 2019, s. 51).

[135] Adam Kubiś, *Chrystologia i eklezjologia w wykładzie teologii fundamentalnej*, s. 308–311, „Analecta Cracoviensia", XIV (1982), s. 305–319.

[136] Charles H. Dodd, *Założyciel chrześcijaństwa*, tłum. Zbigniew Kubiak, Paryż 1978, s. 38–39.

[137] Por. tamże, s. 40–41.

że działający historycznie Nazarejczyk został dopiero wtórnie zinterpretowany jako Mesjasz i Wcielony Bóg[138]. Pod koniec XX wieku Adolphe Gesché zaproponował rozwiązanie tego chrystologicznego problemu poprzez wprowadzenie pojęcia „tożsamości narracyjnej Jezusa". Według belgijskiego teologa *należy odnosić się nieufnie do każdej pary przeciwstawnych pojęć: jej stałą wadą jest to, że zamyka nas ona w alternatywie nazbyt pospiesznej, wyłącznej i ostatecznie niezbyt płodnej czy wręcz niszczącej*[139]. Badanie genezy tekstu biblijnego, jego środowiska, kontekstu i sposobu przekazu (tzw. metoda historii form) doprowadziło do twierdzeń, że pierwotna wspólnota chrześcijańska pisząc Ewangelie, chciała zaradzić aktualnym potrzebom gmin, a nie przedstawiać autentyczną postać i nauczanie Jezusa z Nazaretu. Skrajny sceptycyzm historyczny doprowadził do widzenia w tekstach ewangelistów jedynie świadectwa wiary pozbawionego wiarygodności historycznej. Nowy Testament zaczął być traktowany przez wielu badaczy jako miejsce występowania mitów, które należy oddzielić od trudnych do ustalenia faktów. W tym kontekście nie można mówić o „Jezusie historycznym" (poza tym, że istniał), ponieważ nie sposób wyjść poza kontekst „Chrystusa wiary" skonstruowanego na kartach Ewangelii[140]. W świetle aktualnych badań hermeneutycznych, w tym przeprowadzonych na wytworach kultury, jakimi są opowiadania, nie można się z takimi stwierdzeniami zgodzić.

Gesché poszukując „chrystologii unifikacji", używa bardzo prostej frazy: *Jezus został opowiedziany*[141]. Grzegorz Strzelczyk zauważa, że *hebrajski czasownik* asa*, który można przetłumaczyć jako* działać*,* robić*,* tworzyć*, pojawia się kilkakrotnie w biblijnym opisie stworzenia świata. Od tego czasownika wywodzi się słowo* maase *oznaczające opowieść. Bóg, stwarzając świat, zaczyna snuć opowieść o sobie. Chce dać się poznać człowiekowi. (...) Od początku swojego istnienia Kościół usiłuje odkryć i głębiej zrozumieć to, co Bóg wypowiedział do nas przez Jezusa Chrystusa*[142]. Tożsamość Zbawiciela ma zatem charakter narracyjny, bowiem nie tylko zostaje opowiedziany ludzkim językiem, ale uprzednio jest On Słowem Ojca wypowiedzianym i wcielonym w konkretny moment dziejów.

---

[138] Problematykę dychotomii w rozumieniu postaci Zbawiciela podejmuje chociażby Józef Kudasiewicz w książce *Jezus historii a Chrystus wiary* (Lublin 1987). Nie jest zamierzeniem niniejszej pracy zajmować się tym zagadnieniem, niemniej należy nadmienić, iż stanowi ono jeden z zasadniczych problemów badawczych, który „położył się cieniem" również na sposób pojmowania Jezusa (i co za tym idzie założonego przez Niego Kościoła) przez chrześcijan.

[139] Adolphe Gesché, *Chrystus*, tłum. Agnieszka Kuryś, Poznań 2005, s. 79.

[140] Por. Józef Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 24–27.

[141] Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 80.

[142] Grzegorz Strzelczyk, *Przyjaciel grzeszników. Boga portret własny*, Kraków 2014, s. 5.

Tożsamość narracyjna jako pojęcie zapożyczone od Paula Ricœura wprowadza do rozważań chrystologicznych hermeneutykę tożsamości osobowej, czyli odkrywanie istoty osoby przez to, w jaki sposób ta została opowiedziana czy sama się określiła. Chodzi zatem nie tyle o przyjęcie paradygmatu zewnętrznego dla wyrażenia osoby, ale o dotarcie do samego jej wnętrza za pomocą tego, co zostało opowiedziane[143]. Można stwierdzić, że Jezus nieopowiedziany byłby kimś „nieistniejącym". Tymczasem narracje ewangelistów są żywymi opowiadaniami o osobie, która zmieniła ich życie[144]. Według Ricœura Bóg zostaje ujęty w ramy opowiadania, które jest źródłem dla Biblii. Wolą Stwórcy było od początku „zostanie opowiedzianym", bo właśnie narracja jest sposobem na dotarcie do głębi życia osoby; w tym wypadku życia Osób. Opowiadanie jawi się jako fundamentalna forma komunikacji również między człowiekiem a Bogiem. Swoją formę szczytową osiągnęła w najważniejszym „wypowiedzeniu się" Ojca, jakim było posłanie na świat Syna-Logos[145]. Jezus prosi swoich uczniów, żeby wypowiedzieli się na temat Jego tożsamości: A *wy za kogo Mnie uważacie?* (Mt 16, 15). Bóg w Chrystusie jest możliwy do opowiedzenia[146]. Ewangelie jawią się jako teksty autentycznych świadków, których „chronologia wiary" („chronologia teologiczna") jest tożsama z „chronologią historii". Jezus pozwala na bycie opowiedzianym, aby wysłannicy mogli zanieść Go za pomocą słowa do ludzi na całym świecie. Tożsamość Jezusa zostaje przekazana całej ludzkości poprzez świadectwo oparte na słowie. W kerygmacie ma miejsce rozpoznanie Mistrza, które

[143] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 81. Ów związek między narracją a tożsamością (opowiadaniem a byciem) kojarzy się Gesché z „narracją w bycie", o której pisał Mikołaj z Kuzy. Według tego średniowiecznego myśliciela człowiek dąży w istocie do transcendowania swojego bytu, aby przekroczyć samego siebie, a zatem zmierza do Boga – chce nieudolnie odbić w sobie niczym w lustrze Jego doskonałość. Z „antropoteologii" Mikołaja wyłania się wymiar chrystologiczny. Tym, który najpełniej odbił w swoim człowieczeństwie Boga, jest Jezus Chrystus. Jego ludzka „opowieść" jest najdoskonalsza, dlatego można Go utożsamić z Bogiem (por. Michał Węcławski, *Człowiek i Bóg w antropologii Mikołaja z Kuzy*, s. 107– 109, „DEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych", XXIX/1, Białystok 2017, s. 97–113).

[144] Należy zauważyć, że nie wszyscy spośród autorów Ewangelii spotkali Jezusa osobiście. Święty Łukasz był uczniem św. Pawła – obaj prawdopodobnie nie spotkali Zbawiciela za Jego ziemskiego życia. Święty Marek chociaż przebywał z Nazareńczykiem, to jednak swoją narrację oparł na świadectwie św. Piotra. Święty Mateusz i św. Jan prezentują teksty skrajnie różne – wynika to z dzielącego je czasu i środowiska, do którego były kierowane. Pierwsi chrześcijanie odkrywali w biblijnych opowiadaniach siebie. Słysząc kerygmat, przejęli się do głębi serca (por. Dz 2, 37). Opowiadanie zaczęło zmieniać ich życie, dlatego iż stanowiło spotkanie z żywą osobą. Narracja zaczęła kształtować w nich przekonanie, że ich doświadczeniem stała się obecność Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego (por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, tłum. Agnieszka Kuryś, Poznań 2016, s. 24).

[145] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 93–94.

[146] „Chrześcijańskie zbawienie stało się wydarzeniem naszej historii, wydarzeniem fundacyjnym, wpisanym w ciąg wydarzeń, toteż wykracza ono poza swoją doraźną przygodność, stając się pamięcią i dając miejsce opowiadaniu" (Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 27).

nie byłoby możliwe, gdyby ewangeliści pozostawili nam jedynie suchy opis faktograficzny pozbawiony interpretacji teologicznej. Stąd Ewangelie są bardziej ikonami, które stanowią okno na Osobę Syna Bożego[147]. *Można by jeszcze powiedzieć, że Ewangelie nie relacjonują nam* bios*, lecz* zoe *Jezusa. Jak mówi Ricœur, opowiadanie podejmuje czas historii, aby go wstawić w czas czytelnika. A powtarzając moje własne określenie, powiedziałbym, że w Ewangelii Jezus wchodzi w epifanię*[148]. To objawienie się Jezusa Chrystusa trwa w dziejach świata, a jego swoistym przedłużeniem jest opowieść ewangeliczna.

Zawarte w Ewangeliach przesłanie wraz z osobą Pana stanowią dla chrześcijan wartość obiektywną. Pojawia się jednak w różnych ruchach religijnych zarzut dotyczący przesadnego akcentowania dogmatów w Kościele, które powinny być zastąpione jedynie „osobistą relacją" z Jezusem, swego rodzaju „czuciem serca"[149]. Romano Guardini podkreślał, że nie *ma czegoś takiego jak abstrakcyjne określenie istoty chrześcijaństwa. Nie ma czegoś takiego jak doktryna, jak zespół wartości etycznych, jak postawa religijna, jak religijny porządek życia, które można by oderwać od osoby Chrystusa i o których można by powiedzieć, że są chrześcijańską rzeczywistością. (...) Osoba Jezusa Chrystusa, ze swą historyczną niepowtarzalnością i wiekuistą chwałą, sama jest kategorią, która określa chrześcijańskie życie, chrześcijański czyn i chrześcijańską naukę*[150].

Wcielenie

„Syn Boży stał się człowiekiem" – to zdanie zawsze poprzedza wyznanie wiary w zbawczą śmierć na krzyżu oraz zmartwychwstanie. Przyczyn wcielenia można dopatrywać się w samym Bogu, który według Geschégo jest „otwarty na człowieka" (*Deus capax hominis*). Syn Boży nie staje się człowiekiem wbrew sobie. Zatem z samej natury

---

[147] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 99–101. Pogląd ten potwierdza Gerald O'Collins: *Nikt (i nic, nawet aparat fotograficzny czy kamera) nie jest w stanie zarejestrować i przekazać niezinterpretowanej, bezpośredniej, „suchej" rzeczywistości kogoś (lub czegoś). Z historycznego punktu widzenia, niezinterpretowany „nieteologiczny" Jezus nigdy nie istniał* (Gerald O'Collins, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. Katarzyna Franek, Klementyna Chrzanowska, Kraków 2008, s. 49–50).

[148] Tamże, s. 102.

[149] „Ruch Jezusa", powstały w Stanach Zjednoczonych na początku lat 70. XX wieku, to wspólne określenie dla różnych form swoistego „zwrotu do Jezusa", który dokonał się w ramach tzw. chrześcijańskich hippisów, „Prawych ludzi" oraz różnych ruchów odnowy katolickiej. W cechach tego „powrotu do Zbawiciela" można dostrzec: podkreślenie osobistej relacji z Panem w miejsce zinstytucjonalizowanych form religii (celem tej drogi jest przemiana serca) oraz „fundamentalizm" biblijny, który polega co prawda na entuzjastycznym przyjęciu słowa, ale nie jest ono oparte na egzegezie krytycznej i teologii (por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii*, tłum. Piotr Rak, Kraków 2006, s. 167–172).

[150] Romano Guardini, O *istocie chrześcijaństwa*, tłum. Grzegorz Sowiński, Kraków 2000, s. 65.

Boga wynika zdolność do stania się człowiekiem[151]. W Jezusie z Nazaretu można rozpoznać cechy boskości określone przez filozofów: jedyność, wszechmoc, wieczność, doskonałość, dobroć itd. Wcielenie nie oznacza jednak tylko manifestacji tych cech, ponieważ wtedy okazałoby się, że tak rozumiana boskość byłaby ukazywana także przez wiele innych postaci na przestrzeni dziejów świata. Bóg objawia siebie, stając się całkowicie człowiekiem, żeby ukazać swoją miłość do ludzi[152]. W Prologu Ewangelii według św. Jana odnajdujemy przekaz o preegzystencji Logosu, a następnie o tym, że stał się On człowiekiem (por. J 1, 1). Bóg wszedł w ludzką historię jako Jezus z Nazaretu. Jezus jest Synem, który *stał się sprawcą wiecznego zbawienia przez to, co wycierpiał* (por. Hbr 5, 8–9). Joseph Ratzinger, aby uzasadnić biblijne pochodzenia szczególnego Synostwa Bożego Jezusa z Nazaretu, podkreśla, że Biblia nie zna idei „boskiego człowieka", a nawet jeśli król staje się „synem Bożym", to dzieje się tak z nadania Boga Jahwe. W wypadku Jezusa nie dochodzi do nadania godności, ale jest ona przez Niego rozpoznana na zasadzie osobistej relacji z Ojcem, do którego Nazarejczyk zwraca się „Abba"[153]. Dla pierwszych chrześcijan zasadniczym sposobem doświadczenia spotkania z Jezusem było wyzwolenie, którego doznawali z grzechu, śmierci i prawa. Wolność w Chrystusie prowadziła do rozpoznania ich własnego „synostwa Bożego". *Jesteśmy wolni, bo jesteśmy synami. A jesteśmy synami, bo Jezus jest Synem Bożym*[154].

Próbując wyjaśnić tajemnicę wcielenia, trzeba odwołać się do głównej jego przyczyny, czyli ludzkiego grzechu. Wskutek grzechu pierworodnego niemożność zbliżenia się człowieka do Boga stała się zbyt wielka. Człowiek podchodził odtąd do Boga ze strachem. Nawet jeżeli Bóg objawiał się jako pragnąca bliskości Osoba, to ludzkość nie mogła nawiązać z Nim takiej więzi, jaka miała miejsce w raju. Dłużny zapis zostaje skreślony, ponieważ to sam Jahwe zbliża się do swojego stworzenia na ludzki sposób[155]. W *Jezusie Chrystusie miłość Boga staje się dla nas widzialna, obecna, namacalna, przyobleka ludzką postać* [156] . W najnowszej historii myśli teologicznej można zauważyć dwa akcenty

[151] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt, s. 241–242. Bernard z Clairvaux w swojej twórczości posługuje się trzykrotnie pojęciem *Verbum incarnandum*, które belgijski teolog tłumaczy jako „Słowo, które musiało się wcielić" lub „które jest przeznaczone do tego, aby się wcielić" (por. tamże, s. 248). Nie neguje to w żaden sposób wolnej woli Syna Bożego, lecz jest określeniem Jego natury.

[152] Por. Gerald O'Collins, dz. cyt., s. 216–218.

[153] Por. Joseph Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wykład o apostolskim wyznaniu wiary*, w: tenże, *Opera Omnia*, tom IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, tłum. Zofia Włodkowa, Lublin 2017, s. 176-178.

[154] Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 229.

[155] Por. Maria Miduch, *Biografia Syna Bożego*, Kraków 2017, s. 74–76.

[156] Franz König, *Chrystus i świat*, tłum. Helena Kocwa, Maria Urbanowa, Kraków 1975, s. 159.

dotyczące tajemnicy wcielenia i odkupienia. Przełom XIX i XX wieku akcentuje zadośćuczynienie zastępcze, natomiast w XX i na początku XXI wieku będzie się mówiło o idei reprezentacji oraz solidarności[157]. Zadośćuczynienie zastępcze polega na naprawieniu zniewagi wyrządzonej Bogu; zadanie to, którego ludzkość nie jest w stanie wypełnić, bierze na siebie Syn Boży z miłości. Natomiast pojęcie solidarności wyjaśnia tajemnicę wcielenia jako stanięcia Logosu po stronie uciemiężonej grzechem ludzkości, aby ta mogła stanąć po stronie Boga. Solidarność Chrystusa z człowiekiem sprawia, że możne On być jego prawdziwym reprezentantem u Boga[158].

Autentyczność przyjścia na świat Syna Bożego jest dodatkowo potwierdzona przez proroków, którzy mówili o Jego nadejściu. Fulton J. Sheen zwraca uwagę, że pojawienie się założycieli innych religii nie było wcześniej przez nikogo zapowiadane. Chociaż starotestamentalne proroctwa można lepiej zrozumieć w oparciu o Nowy Testament i nie wypowiadają się one z „matematyczną" precyzją, to jednak uwiarygadniają obecność na świecie Boga, który stał się człowiekiem[159]. *Tak jak upadek człowieka był wolnym aktem, tak również Odkupienie musiało być dobrowolne. To, co nazywa się Zwiastowaniem, było w rzeczywistości skierowaną do stworzenia prośbą Boga o dobrowolną zgodę, by pomogło Mu włączyć się w ludzkość*[160]. Czesław S. Bartnik uważa, że w Jezusie z Nazaretu dokonało się zjednoczenie syna ludzkiego i Syna Bożego. Skoro jednak mamy do czynienia z Jedną Osobą (lecz dwiema naturami: boską i ludzką), to nie może być mowy o dwóch ojcach, gdyż ojciec jest zasadą „alfalną" dziecka. Zgodnie z taką argumentacją jedynym Ojcem Jezusa, również co do ciała, jest Bóg. Bartnik wymienia dalej przyczyny formalną i materialną synostwa Bożego Jezusa z Nazaretu. Pierwszą jest osoba Syna Bożego, a drugą Maryja[161].

---

[157] Chrystus jest *universale concretum*, czyli powszechnym konkretem. Tym pojęciem Hans Urs von Balthasar wyjaśnia dialektykę relacji: jeden – wszyscy. „Jeden oddaje życie za wszystkich, a Jego śmierć daje wszystkim życie i sprawiedliwość". Zostaje w ten sposób odwrócone znaczenie pojęcia śmierci: „śmierć jednego jest skutkiem grzechu wszystkich; śmierć wszystkich jest wyzwoleniem od śmierci grzechu i powrotem do życia". Sytuacja bez wyjścia, będąca wynikiem grzechu pierworodnego, zmieniła się w „absolutne pojednanie". Wolność Jezusa przemieniła partykularne wolności innych i zapoczątkowała nowy porządek. Nie następuje jednak żadne podporządkowanie jednostek Jedynemu Zbawicielowi. *Wolności wszystkich są potrzebne na przestrzeni historii, aby udzielić odpowiedzi na akt dokonany przez Jednego – dokonują tego, albo utrwalając przeciwstawienie w odrzuceniu, albo przyjmując solidarność całkowitej wymiany z Chrystusem* (Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus. Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom I, tłum. Agnieszka Kuryś, Poznań 2015, s. 526).

[158] Por. tamże, s. 512–518.

[159] Por. Fulton J. Sheen, *Życie Jezusa Chrystusa*, tłum. Jan J. Franczak, Kraków 2018, s. 20–21.

[160] Tamże, s. 28.

[161] Por. Czesław S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 35. *Embrion Jezusa i całe jego człowieczeństwo zostało stworzone jednym i tym samym aktem stwórczym, co cała rzeczywistość oraz każdy*

Syn Boży włączenia w ludzkość dokonał w bardzo konkretnym momencie dziejów świata. Imperatorem rzymskim był Oktawian August, a królem Judei Herod Wielki (40–4 przed Chr.). Chociaż od narodzenia Zbawiciela rozpoczynamy tzw. naszą erę, to jednak wskutek pomyłki Dionizego Małego z VI wieku należy przesunąć datę przyjścia na świat Jezusa o cztery do sześciu lat wstecz[162]. Skąd pochodził Jezus zwany Chrystusem? Ewangelie podają, że urodził się w Betlejem, a wychował się w Nazarecie. Według Benedykta XVI ewangeliści na pytanie o pochodzenie Jezusa, poza odpowiedziami historycznymi, udzielają różnych odpowiedzi teologicznych, które jednak się wzajemnie uzupełniają. Genealogia w interpretacji Mateusza przedstawia Jezusa jako Syna Dawida, a zatem Króla, i realizację starotestamentalnych proroctw. Łukasz, zgodnie z interpretacją św. Ireneusza, ukazuje Nazarejczyka jako Tego, który skupia w sobie całą historię ludzkości i nadaje jej nowe człowieczeństwo. Jezus jest zatem „nowym Adamem". Jan Apostoł stwierdza, że Jezus jest namiotem Słowa, wiecznego Boskiego Logosu na tym świecie. *Jego ludzka egzystencja jest namiotem Słowa: to oczywista aluzja do świętego namiotu wędrującego Izraela. Jezus jest jakby Namiotem Spotkania – jest rzeczywiście tym, czego namiot, a później Świątynia, mogły być tylko znakiem*[163]. Jak podkreśla papież, Jezus stanowi nowy Początek dla bycia istotą ludzką, ponieważ przez wiarę w Niego wierzący otrzymują nowe pochodzenie (por. J 1, 12 n.)[164].

Śmierć na krzyżu

Chociaż najważniejszym wydarzeniem w historii świata jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, to jednak w kościołach chrześcijańskich centralne miejsce zajmuje krzyż. Jest on ołtarzem dokonania się ofiary, która w łączności z pustym grobem dała prawdziwe życie światu. Jezus zapowiadał apostołom kilkakrotnie swoją mękę. Jednak według Wilfrida J. Harringtona najważniejszym chrystologicznym materiałem biblijnym w tej kwestii jest mowa eucharystyczna oraz samo ustanowienie Eucharystii[165]. Teksty te są dowodem na świadomość Jezusa dotyczącą zbliżającego się cierpienia. Wobec tego Pan chce dokonać aktu kapłańskiej konsekracji – poświęcenia się dla zbawienia świata.

---

człowiek, w ciele i duszy razem. Ojciec przez Ducha Świętego oraz ciało i osobę Maryi począł Jezusa jako swojego syna naturalnego w prawdziwym małżeństwie Maryi z Józefem. (...) Żaden inny człowiek nie jest naturalnym synem Boga (tamże).

[162] Por. tamże, s. 36.

[163] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część I: *Dzieciństwo*, tłum. Wiesław Szymona OP, Kraków 2012, s. 21–22.

[164] Por. tamże, s. 22.

[165] Wilfrid J. Harrington, *Chrystus i życie*, tłum. Tomasz Radożycki, Warszawa 1987, s. 19.

Ostatnim słowem Pana na drzewie krzyża było zapisane po grecku *tetelestai* (*Wykonało się!* J 19, 30). Przypomina ono o miłości Jezusa do końca (gr. *telos*): *Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował* (J 13, 1b). Benedykt XVI zwraca uwagę na użyte w Liście do Hebrajczyków słowo „wykonał"(gr. *teleioun*): A *gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają* (Hbr 5, 9). W tym kontekście Jezus do końca swojej ziemskiej misji dokonuje aktu oddania siebie i świata Bogu. Wszystkie akty kultu zostają zastąpione przez Krzyż Jezusa[166]. Brant J. Pitre zwraca uwagę na fakt, że Chrystus Pan nie kończy uczty paschalnej, którą spożywał z apostołami dzień przed męką. Po odśpiewaniu hymnu nie dokonuje się picie czwartego kielicha, ale zgromadzenie udaje się do Ogrodu Oliwnego nawet bez wypowiedzenia błogosławieństwa. Poza tym Jezus uwagę uczniów koncentruje nie na baranku, ale na swoim Ciele. W Ogrójcu modli się, mówiąc o kielichu, który ma jednak wypić – jest on obrazem przyszłej męki (por. Mt, 36–46). Wcześniej jeden z kielichów liturgii uczynił swoją Krwią. Jezus wiedział, że baranek nie może wyjść żywy z obchodów paschy – musi zostać złożona ofiara, która zakończy wszystko[167]. Zbawiciel kończy ucztę paschalną nie w wieczerniku, ale na krótko przed śmiercią – na krzyżu. Przed ukrzyżowaniem nie chce pić wina, które Mu podawano (por. Mk 15, 23). Kończąc życie, mówi: *Pragnę!* (J 19, 28), pije wino, woła: *Wykonało się!* i oddaje ducha (por. J 19, 30)[168]. *Jezus nas zbawia w darze i przez dar złożony z samego siebie, dar ze swojego Ciała i ze swojej Krwi, dokonany podczas wieczerzy Nowego Przymierza i na krzyżu*[169].

Z przebitego boku „nowego baranka paschalnego", którego kości nie zostały połamane, wypływają krew i woda (por. J 19, 33–34). Ewangelista kontynuuje tę myśl w swoim liście: *Jezus Chrystus jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo jest prawdą* (1 J 5, 6). Woda jest obrazem chrztu i tego, co duchowe, natomiast krew oznacza cielesność ofiary krzyża, która pozostała jako dar dla wierzących w Eucharystii. Przebity bok to także nawiązanie do stworzenia z boku „nowego Adama" „nowej Ewy", czyli Kościoła[170]. Śmierć Mistrza

---

[166] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. Wiesław Szymona OP, Kielce 2011, s. 238.
[167] Por. Brant J. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, tłum. Magdalena Sobolewska, Kraków 2018, s. 183–185.
[168] Por. tamże, s. 186–188.
[169] Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 233.
[170] Por. Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, *s.* 241.

z Nazaretu przypieczętowała sens Jego istnienia na ziemi. Dopiero po śmierci można zrozumieć życie człowieka, ponieważ stanowi pryzmat, w którym gromadzi się cała jego historia. Czas po skonaniu Nazarejczyka to chwile nieobecności i pustki[171]. Syn Boży poszedł za człowiekiem, tak jak wcześniej mówił w przypowieściach o zaginionej owcy i drachmie, w szczelinę nicości, która pojawiła się wskutek grzechu. Romano Guardini rozpatruje relacje między grzechem człowieka a śmiercią Chrystusa. Zbawiciel przez swoją śmierć wszedł w głębię grzechu ludzkości, „osiągnął dno zła". W tym miejscu absolutnego końca miało dokonać się nowe stworzenie. Oznacza to, że ludzie odtąd są postrzegani przez Boga jako żywi, bo zostali na nowo stworzeni przez miłość Chrystusa[172]. Jezus Chrystus ukrzyżowany jest znakiem nadejścia Królestwa Bożego, które objawia się w Jego uniżeniu, posłuszeństwie Ojcu i całkowitej służbie człowiekowi. On sam jest wypełnieniem obietnicy nadejścia Królestwa, które ma się następnie objawiać w życiu Kościoła[173]. Walter Kasper określa śmierć Chrystusa jako początek nowej epoki: W *śmierci Jezusa stała się również jednoznaczna i ostateczna ukrytość Jego orędzia i Jego roszczenia. Niemoc, ubóstwo i niewidzialność, z jaką królestwo Boże przybliżyło się w Jego osobie i Jego działaniu, osiągnęły swoje końcowe, wręcz skandaliczne spełnienie. Tak oto kończy się życie Jezusa w pełnej otwartości. Historia i przeznaczenie Jezusa nie ma spełznąć na niczym, to odpowiedź ta może polegać jedynie na tym, że Jego śmierć stała się początkiem nowego eonu*[174]. Według Daniela-Ropsa ludzie na wzór Jezusa noszą w sobie śmierć i konieczność rozkładu. Ale właśnie przez taki udział w śmierci Zbawiciela otrzymują już zadatek zmartwychwstania[175].

Zmartwychwstanie

Pełnia zwycięstwa nad śmiercią ukazuje się w wydarzeniu zmartwychwstania, które jest szczególnie eksponowane we współczesnej teologii. Bernard Sesboüé stwierdza, że życie Jezusa jest ukazane w Ewangeliach jako walka ze złym duchem. Poszczególnymi zwycięstwami Zbawiciela są uzdrowienia, uwolnienia czy też udzielane odpuszczanie grzechów. Jednak ostateczne zwycięstwo dokonuje się przez Jego zmartwychwstanie, które należy postrzegać w kategorii daru dla ludzi, którzy poprzez wiarę wygrywają walkę

[171] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 170–171.
[172] Por. Romano Guardini, *Bóg – nasz Pan. Jezus Chrystus. Osoba i życie*, tłum. Juliusz Zychowicz, Warszawa 2018, s. 471–473.
[173] Por. Walter Kasper, *Jezus Chrystus*, tłum. Bernard Białecki, Warszawa 1983, s. 122.
[174] Tamże.
[175] Por. Daniel-Rops, *Dzieje Chrystusa*, tłum. Zofia Starowieyska-Morstinowa, Warszawa 2015, s. 421.

ze światem i Przeciwnikiem[176]. Walka o człowieka polega na odkupieniu nieposłuszeństwa przez posłuszeństwo. W Jezusie Chrystusie została dokonana rekapitulacja kondycji człowieka. *Walka Jezusa z przeciwnikiem jest bowiem odwetem wziętym za pierwszą walkę w ogrodzie Eden, gdzie Szatan pokonał człowieka. Reguły odwetu muszą być takie same jak reguły pierwszej rozgrywki* [177]. Logos występuje zatem jako prawdziwy człowiek podejmujący nierówną walkę ze złem, które chociaż niszczy Go zewnętrznie, to ponosi jednak ostateczną porażkę pokonane siłą miłości.

Zmartwychwstanie wymyka się naszemu ludzkiemu pojmowaniu, podobnie jak tajemnica dziewiczego poczęcia[178]. Gerald O'Collins pisząc o zmartwychwstaniu Jezusa, odchodzi od tradycyjnej apologii, mówiącej o tym, że stanowi ono udowodnienie boskości Jezusa. Różni się ono jakościowo od innych cudów przedstawionych na kartach Nowego Testamentu. Profesor Gregorianum uważa zmartwychwstanie za „rehabilitację Jezusa przez Boga" i „Objawienie" Jego boskiej chwały, którą posiadał już „przed założeniem świata". Pojawiający się w Ewangeliach i Listach św. Pawła motyw wywyższenia Jezusa dotyczy jego ludzkiego życia oraz historii, które zostają przekształcone. Jezus zostaje objawiony jako prawdziwy Pan i Bóg, który pozostaje jednak Synem Człowieczym. Dotąd Nazarejczyk głosząc swoje orędzie, powoływał się na szczególną relację z Ojcem, w łączności z którym miał władzę nad światem. Jezus rozumie siebie jako Syna, który prawdopodobnie nie pamięta swojej preegzystencji, ponieważ w uniżeniu posiada tylko pamięć ludzką. Zmartwychwstanie jest zatem aktem wywyższenia w chwale i swoistej reinterpretacji życia i czynów[179].

Pryzmat zmartwychwstania nie tylko pozwala spojrzeć inaczej na całe ziemskie życie Jezusa, ale także stanowi punkt zwrotny w odniesieniu do Jego przyszłości po śmierci. *Od Zmartwychwstania zależy to, czy Jezus tylko* był*, czy też również* jest[180]. To, co się stało z Jezusem w nową noc paschalną, nie stanowiło reanimacji zwłok, ale było początkiem nowej egzystencji – przeobrażonej. Stąd Mistrz z Nazaretu pozostał Żyjącym na zawsze[181].

---

[176] Por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus. Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom I, s. 200–201.
[177] Tamże, s. 213.
[178] *Historycznie można jedynie przyjąć z pewnym prawdopodobieństwem, że grób znaleziono pustym, natomiast jak to się stało, że grób opustoszał, historycznie trudno cokolwiek orzekać. Pusty grób sam w sobie pozostaje zjawiskiem wieloznacznym. (...) Jednoznaczności nabiera dopiero dzięki przepowiadaniu, które uzasadnia pojawienia się Jezusa po swojej śmierci* (Walter Kasper, dz. cyt., s. 128).
[179] Por. Gerald O'Collins, dz. cyt., *s.* 93–95.
[180] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, *s.* 258.
[181] Por. tamże, s. 259–262.

Zmartwychwstanie należy rozpatrywać w perspektywie krzyża, a krzyż w perspektywie zmartwychwstania. Obie te rzeczywistości wzajemnie się przenikają, ale to zmartwychwstanie jest puntem zwrotnym, a nawet zmianą dotychczasowej narracji. Wcześniejsze opowiadania ewangeliczne były osadzone w ludzkim czasie i przestrzeni, tymczasem zmartwychwstanie wymyka się historii, ponieważ jest jakościowo czymś innym [182] . Chociaż świadkowie doświadczają najpierw tajemnicy pustego grobu, to językowe miejsce zmartwychwstania jest inne. Tym miejscem nie jest pusty grób. Jezus miał ciało uwielbione i wchodził „mimo drzwi zamkniętych". Kamień od grobu został odsunięty po to, żeby ludzie mogli zobaczyć pusty grób, a nie po to, żeby Jezus mógł z niego zmartwychwstać. Jak zauważa Adolphe Gesché, nigdzie w przekazach Nowego Testamentu nie ma stwierdzenia, że „Jezus powstał z grobu", ale zawsze jest mowa o powstaniu spośród umarłych, czyli z Otchłani – prawdziwej śmierci[183]. Zbawiciel po swojej śmierci zstąpił do krainy umarłych, aby tęskniących tam za Bogiem wprowadzić do nieba (por. 1 P 3, 19–20). Dobra Nowina objawiona ludziom, którzy umarli, polega na tym, że nikt nie będzie już żył w stanie oddzielenia od Boga. Stąd zmartwychwstanie nie jest „biologiczną resuscytacją", lecz wyrwaniem ze śmierci metafizycznej i teologicznej [184] . Należy jednak zauważyć, iż nie ma w Ewangeliach opisu samego zmartwychwstania przypominającego opisy innych cudów. Na początku ewangeliści ukazują fenomen tego zjawiska w postaci pustego grobu, z którego wnętrza jest przekazane orędzie o pokonaniu przez Jezusa śmierci (Mk 15, 40–41; Mt 27, 55–56; Łk 23, 49). Jest ono skierowane przede wszystkim do kobiet, które wcześniej stały pod krzyżem i osobiście zmierzyły się ze śmiercią Mistrza. W tajemnicy objawienia zmartwychwstania rozpoczyna się rzeczywistość, którą Bernard Sesboüé nazywa „Bożą mową" Jezusa, dopełniającą wcześniejszą „ludzką mowę" Zbawiciela, która oderwana od ostatecznego zwycięstwa nie objawiłaby rzeczywistości zbawienia człowieka[185].

Pusty grób oznacza, że znikło ciało. Już nie można go znaleźć w naszym empirycznym świecie, wymknęło się mu. Wiara w zmartwychwstanie potrzebuje jednak konkretnego znaku życia Jezusa, prawdziwego znaku, który pokaże, iż Jego mówiące i zbawcze ciało wciąż

[182] Por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 251–252.
[183] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 185–186. *Jezus zwycięski wychodzi z Piekieł. To jest w ścisłym sensie Jego zmartwychwstanie: owo wyjście z Piekieł, do których poszedł, by przeżyć tam śmierć do samego końca, i skąd wychodzi żyjący, do wiecznego życia. (...) Pan przechodzi z Piekieł do Nieba* (tamże, s. 187).
[184] Por. tamże, s. 188–189.
[185] Por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 253–254.

żyje[186]. Stąd opisane w Ewangeliach chrystofanie, świadczące o obecności Pana pośród swoich uczniów, ale już obecności innej – odmienionej. W większości relacji spotkań ze Zmartwychwstałym uczniowie nie rozpoznają Go lub wątpią w to, co widzą. Jezus nie jest już związany prawami natury, dlatego staje wśród uczniów mimo zamkniętych drzwi, a nawet zjawia się wielu osobom w tym samym czasie. Syn Boży pozostaje jednak w ciele, nosząc na nim rany świadczące o męce oraz jedząc i pijąc ze swoimi przyjaciółmi. Spotkania z Mistrzem nie są zatem doświadczeniami mistycznymi, ale empirycznymi, chociaż On nie przychodzi już z tego świata, ale ze źródła życia – od Ojca[187]. Chrystofanie trwają 40 dni, a wydarzenia w nich zawarte są bardzo podobne do tych, które miały miejsce przed zmartwychwstaniem, jak chociażby cudowny połów ryb. Kanoniczni Ewangeliści nie mnożą jednak cudownych opowiadań o spotkaniach ze Zmartwychwstałym jak autorzy apokryficzni, co tym bardziej, według Daniela-Ropsa, uwiarygadnia tych pierwszych[188]. W Dziejach Apostolskich znajduje się ostatni opis chrystofanii, w którym można zobaczyć trzy zasadnicze elementy: „ukazywanie się Jezusa – „mówienie" – „zasiadanie do wspólnego posiłku" (por. Dz 1, 3 n.). W ostatnim elemencie zostaje użyty grecki termin *synalizomenos*, znaczący dosłownie: „jedząc z nimi sól". W Starym Testamencie sól nie tylko konserwuje żywność, ale jest gwarancją trwałości zawieranego przymierza. W ten sposób Zbawiciel ukazuje apostołom, że przymierze zawarte przez Jego Krew i zapośredniczone w znakach Chleba oraz Wina ma charakter trwały. Jezus potwierdza wyraźnie, że dzięki zmartwychwstaniu dokonuje się przetworzenie rzeczywistości[189].

Poprzez zmartwychwstanie[190] ludzkie ciało, czyli człowieczeństwo jako takie, zostaje przyjęte do Bożej chwały. Dlatego w chwili przyjmowania Eucharystii dokonuje się w człowieku proces zbawiania jego ciała i stopniowe przejmowanie go przez Chrystusa, aby mógł je z kolei przyjąć Ojciec[191]. Zmartwychwstanie tworzy człowieka na nowo jako tego, który może być otwarty na perspektywę własnego zmartwychwstania (*homo capax*

---

[186] Tamże, s. 257.

[187] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, *s.* 285–288.

[188] Daniel-Rops, dz. cyt., *s.* 434–436.

[189] Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, *s.* 289–290.

[190] Zmartwychwstanie jest aktem, który zawiera w sobie również wniebowstąpienie oraz zesłanie Ducha Świętego (szczególnie w Ewangelii według św. Jana). Jezus zmartwychwstaje, jak już zostało powiedziane, z Otchłani do życia u Ojca w Niebie, a następnie podczas spotkania z apostołami w Wieczerniku posyła im Ducha Świętego (tym gestem łączy apostołów ze swoim zmartwychwstałym życiem – por. Fulton J. Sheen, dz. cyt., s. 635). Ewangelista Łukasz chcąc wyodrębnić poszczególne momenty, opisuje je osobno, jakby „na użytek" teologii, a potem liturgii.

[191] Por. Romano Guardini, *Bóg – nasz Pan. Jezus Chrystus. Osoba i życie*, s. 489–490.

Resurrectionis). Człowiek odnajdzie drogę swojego przeznaczenia i spełnienia w zbawieniu, kiedy opowie się za swoją „naturą zmartwychwstaniową” [192]. Zmartwychwstałym Ciałem Jezusa jest także Jego Kościół. Poszczególni ludzie tworzą to specyficzne „nowe Ciało” Syna Bożego. Fulton J. Sheen wymienia siedem głównych jego cech: 1) nowe narodziny w wodach chrztu rozwijają to Ciało; 2) jedność pomiędzy nowym ciałem a Jezusem Chrystusem; 3) będzie ono zdolne do rozwoju – od prostoty do złożoności; 4) ukształtowanie nowego życia dokona się od wewnątrz przez dar pochodzący od Zbawiciela; 5) jedno Ciało posiada jedną głowę – podobnie Kościół posiada jednego Pasterza (Jezusa); 6) Nowe Ciało Zbawiciela – Kościół objawiło się przez Zesłanie Ducha Świętego; 7) jest ono zgodnie z zapowiedzią Mistrza w nienawiści u świata (por. J 15, 19)[193].

Można w tym miejscu postawić pytanie o relację poszczególnego chrześcijanina do Mistycznego Ciała Chrystusa: czy jednostka musi całkowicie zniknąć w Kościele? Święty Paweł jest przekonany, że żyje w nim i działa Chrystus. Dzieje się tak, ponieważ przez chrzest dokonało się przejście od samotności i pozornego posiadania siebie samego do życia dziecka Bożego w Chrystusie. Własne istnienie można osiągnąć najbardziej, pozwalając na egzystencję Pana we własnym życiu. On nie zabiera człowiekowi indywidualności i samodzielności, ponieważ Jego istnienie jest istnieniem uwielbionym przez fakt zmartwychwstania. Nie istnieją dla Jezusa żadne bariery fizyczne, psychiczne ani duchowe, gdyż jest On czymś więcej: jest świętą obecnością sprawiającą nowe życie. Jest także miłością, która wyzwala i prowadzi człowieka do prawdy o sobie. Nie zanika zatem samoistność osoby ani nie zostaje jej odebrane bycie sobą, gdy znika samotność przez obecność Jezusa Chrystusa. Im bardziej człowiek pozwoli Zbawicielowi na działanie w swoim życiu, tym bardziej odkryje własne „ja”. Bóg nie stoi w opozycji do człowieka, nie jest „kimś innym” jakimś „ciałem obcym”, ale pozwalając Mu na kontynuację dzieła stworzenia poprzez zbawienie w Chrystusie staje się bardziej rzeczywisty, bardziej sobą[194]. Oczywiście nie dokonuje się to w życiu chrześcijanina automatycznie, ponieważ pozostaje

[192] Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., s. 207.

[193] Por. Fulton J. Sheen, dz. cyt., s. 673–675.

[194] Por. Romano Guardini, *Bóg – nasz Pan. Jezus Chrystus. Osoba i życie*, s. 532–536. Stworzenie nowego człowieka dokonane w Jezusie Chrystusie daje dostęp ludzkości, aby aktem wolnej woli przyłączyć się do rzeczywistości, która zostaje odmieniona przez zmartwychwstanie. Stąd akty stworzenia i odkupienia zostają ze sobą istotowo złączone przez Osobę Logosu: *Wobec głębokiego powiązania między stworzeniem i zbawieniem przyniesionym przez Jezusa Chrystusa Nowy Testament antycypuje Pośrednictwo zaraz w momencie stworzenia. Pośrednik odkupienia jest Pośrednikiem stworzenia* (Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 448).

on istotą złożoną, *polem bitwy, na którym zmagają się dwie moce: człowiek dawny, zakorzeniony w swoim buntowniczym* ja *i nowy, utworzony z Chrystusa*[195].

Paruzja

Bernard Sesboüé koniec czasów określa mianem „spotkania eschatologicznego" oraz „spotkania chrystologicznego". Wówczas ludzkość zrozumie, czego „sakramentem", czyli rzeczywistym symbolem, było wydarzenie Jezusa Chrystusa. Zostanie nawet ukazany chrześcijanom *ukryty chrystologiczny wymiar innych religii*[196]. „Procesowi coraz głębszego i pełniejszego wcielania się Syna Bożego w świat i historię współtowarzyszy zwrotnie proces rozwoju człowieka i ludzkości ku Pełni Chrystusa, czyli uchrystusowiania człowieka i dziejów, *chrystyfikacji*"[197]. Dla Czesława S. Bartnika jest to proces, który ma na celu stanie się człowieka bardziej ludzkim. Teolog używa w tym miejscu terminu *adamizacja*, ponieważ chodzi o przywracanie pierwotnego zamysłu Bożego w odniesieniu do świata. Centrum tego planu dokonał się przez powiązanie Bóstwa z Człowieczeństwem w Osobie Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo musi być zwrócone ku przyszłości, której sens nadaje Zmartwychwstały Pan. Dzieje się tak przez istotowe „wpisanie" wydarzenia Jezusa Chrystusa w dzieje ludzkości. Chrześcijaństwo zyska swoją pełnię, a jego wyznawcy będą całkowicie wszczepieni w Syna Bożego dopiero u „Kresu Eschatycznego", który zostanie osiągnięty w wymiarze jednostkowego życia w punkcie śmierci[198]. Historia dojdzie do swojego kresu z chwilą powtórnego przyjścia Logosu. Jezus jest zatem punktem Omega, w którym dopełniają się dzieje świata i poszczególnego człowieka: *Z punktu widzenia Finału świata i dziejów Jezus Chrystus, jako Człowiek Doskonały i ze względu na osobowy związek z Bóstwem, dopełnia wszelkie stworzenie materialne i duchowe, jest Najwyższym Celem owego* dążenia *i* wzdychania stworzenia*, porusza wszystko, doskonali i przyciąga w najrozmaitszy sposób do siebie. Stworzenie bowiem zaistniało ze względu na jego Osobę Pleromiczną. Z tego wszakże wynika także pewna wzajemność: Jezus dopełnia swoje*

[195] Tamże, s. 539.

[196] Por. Bernard Sesboüé, *Jezus Chrystus. Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, s. 373–374. Próbę wyjaśnienia tajemnicy objawienia się Boga w innych religiach podjęła m.in. teologia azjatycka. Bóg miałby się zatem objawiać poza Jezusem, ale nie bez związku z Nim. Dzieje się tak, ponieważ objawienie pełni Boskości w Nazarejczyku ma charakter ludzki, a przez to, zdaniem teologów azjatyckich, jest czymś ograniczonym. Zmartwychwstanie co prawda upowszechnia zbawienie i wyprowadza je z ram historii Izraela I wieku naszej ery, ale i tak nie wyczerpuje objawiającej i zbawiającej mocy Logosu, który może działać w różnych zakątkach świata (por. Józef Majewski, *Teologia na rozdrożach*, Kraków 2005, s. 16–18).

[197] Czesław S. Bartnik, dz. cyt., s. 220.

[198] Por. tamże, s. 220–222.

człowieczeństwo w stworzeniu. Bez świata i bez nas nie byłoby Jezusa [historycznego – przyp. Ł.B.], nie tylko nie mógłby zaistnieć, ale także nie mógłby spełnić swojej roli kosmicznej i ludzkiej. I tak jak nie byłoby przyszłości świata bez Jezusa, podobnie nie byłoby Jezusa bez ruchu stworzenia ku przyszłości. Jezus jest Przyszłością Świata, a świat jest wtórną przyszłością Jezusa, zwłaszcza Jego Ciała[199].

[199] Tamże, s. 249.

Rozdział II
Chrystocentryzm w katechezie

Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* pisze o radości, którą daje spotkanie z Chrystusem. Mistrz dodaje sił swoim uczniom, żeby wyruszyli w drogę i rozeznając problemy współczesnego świata, nieśli następnie Ewangelię w duchu kerygmatu, który ma zostać wpisany w świat poprzez prowadzenie pełnego ufności dialogu. Dla Ojca Świętego *Radość Ewangelii napełnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość*[200]. Następca św. Piotra pragnie, aby ludzie XXI wieku powiedzieli swoje „»tak« dla nowych relacji stworzonych przez Jezusa Chrystusa, ponieważ Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię. Prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało, jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych. Syn Boży przez swoje wcielenie zachęcił nas do rewolucji czułości”[201]. Potrzeba zatem takiego spotkania z Panem Jezusem, które będzie powodowało głębokie przemiany ludzkich serc, a co za tym idzie wejdzie także w relacje i struktury społeczne. Temu zadaniu służyć ma również misja katechetyczna Kościoła, której częścią jest ewangelizacja.

W niniejszym rozdziale zostanie ukazane, jak wspólnotę z Chrystusem widzą dokumenty katechetyczne publikowane w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Zostaną w tym miejscu ujęte dokumenty papieskie, ale także publikacje odpowiednich kongregacji oraz te dotyczące tylko Kościoła w Polsce. Następnie będzie można się przyjrzeć temu, jaki obraz Pana Jezusa wyłania się z wybranych programów i pomocy katechetycznych dla szkół średnich, ponieważ ta grupa wiekowa jest środowiskiem zainteresowania niniejszych badań. Na koniec będzie można zobaczyć, dlaczego i na jakich zasadach współczesne przepowiadanie katechetyczna można ująć jako chrystocentryczne.

[200] EG, nr 1.
[201] Tamże, nr 88.

1. Komunia z Chrystusem podstawowym celem katechezy w świetle dokumentów katechetycznych

Katecheza odgrywa zasadniczą rolę w procesie przekazywania orędzia zbawienia, ponieważ stanowi swego rodzaju objaśnienie wydarzenia Jezusa Chrystusa. O ile teologia czyni to na gruncie naukowym, to katecheza wkracza na różne sposoby w życie współczesnych ludzi, aby wprowadzić do niego żywą Osobę Zmartwychwstałego Pana. *Posługa słowa powinna podkreślić tę przedziwną cechę charakterystyczną, właściwą ekonomii Objawienia, że Syn Boży wchodzi w historię ludzi, przyjmuje życie i śmierć ludzką, oraz realizuje nowe i ostateczne przymierze między Bogiem i ludźmi*[202]. Zanim osiągnie się jednak relację przymierza, potrzeba wkroczenia na drogę „przebadania Tajemnicy Jezusa Chrystusa", w czym ma dopomóc proces katechizacji [203]. Ponieważ jest On pełnią objawienia, dlatego Jego Osoba stanowi centrum katechezy, które jest określane mianem jej „chrystocentryzmu"[204]. W Zbawicielu można doświadczyć życia Bożego Trójcy, a także wejść w całą dynamikę dziejów, które układają się w logiczną całość dopiero dzięki Niemu. Również poszczególny człowiek postawiony w określonym momencie historii może zrozumieć lepiej i pełniej swoją egzystencję dzięki Chrystusowi. Skoro pełnia życia i jego sens objawia się w Logosie, to „celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej" [205]. W katechezie chodzi przede wszystkim o przekazanie nauki Jezusa z Nazaretu, w której jest życiodajna prawda. Wszystko inne w posłudze przekazywania orędzia Dobrej Nowiny ma swoje znaczenie, o ile odnosi się

---

[202] Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (dalej: DOK), Poznań 1998, nr 41, s. 37. Należy zwrócić uwagę, że Nowe *Dyrektorium o Katechizacji* (dalej: DOK2020) zostało przygotowane nie przez Kongregację ds. Duchowieństwa (Watykan 2020), ale przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Podkreśla to organiczny związek między katechezą a ewangelizacją, która dokonuje się w różnych obszarach zglobalizowanego społeczeństwa. *Ewangelizować nie znaczy, przede wszystkim, nieść naukę - oznacza raczej uobecniać i głosić Jezusa Chrystusa. Ewangelizacyjna misja Kościoła najlepiej wyraża ekonomię Objawienia. Syn Boży bowiem dokonuje wcielenia, wkracza w historię i staje się człowiekiem pośród ludzi. Ewangelizacja sprawia, że ta wiekuista obecność Chrystusa staje się konkretna, tak aby ci, którzy zbliżają się do Kościoła, mogli znaleźć w Jego osobie drogę do „zachowania swego życia" (Mt 16,25) i otworzyć się na nowy horyzont* (DOK2020, nr 29).

[203] Por. CT, nr 5.

[204] Por. DOK, nr 41. *Obecna wiedza na temat dynamiki formacji człowieka wymaga, by wewnętrzna komunia z Chrystusem, którą już wcześniejsze Nauczanie wskazuje jako ostateczny cel procesu katechizacji, była nie tylko przedstawiana jako wartość, ale też wcielana w życie poprzez proces towarzyszenia. Złożony proces uwewnętrzniania Ewangelii angażuje bowiem całego człowieka, w jego niepowtarzalnym doświadczeniu życiowym. Wypełnić ten cel może jedynie katecheza, która będzie dążyła do tego, by w każdym człowieku dojrzała jego własna, oryginalna odpowiedź w postaci wiary* (DOK2020, nr 3).

[205] CT, nr 5.

do Słowa Wcielonego [206]. Ponadto katechizacja wpisuje się w prawo do wychowania religijnego, które postulował Sobór Watykański II: *Wszyscy chrześcijanie mają prawo do wychowania chrześcijańskiego, ponieważ nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, stawszy się nowym stworzeniem dzięki odrodzeniu z wody i Ducha Świętego*[207]. *W* tym kontekście można sformułować „prawo do relacji z Chrystusem", które stanowi coś więcej niż tylko wolność w wyborze wartości i idei. Twarz Mistrza z Nazaretu wzywa do dialogu i bycia w miłości.

Katechizacja będzie stanowiła podwójną posługę: „Słowu" i „słowa". Posługa Słowu oznacza służebny charakter katechizacji względem Osoby Jezusa Chrystusa (Logosu) oraz jej osobowy kierunek, bowiem chodzi nie o przekaz idei, ale Żywego Wcielonego Boga. Z kolei posługa słowa oznacza sam proces głoszenia, jego treść, metody i strukturę. W adhortacji *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II przywołuje obraz zapieczętowanej księgi z Apokalipsy św. Jana (por. Ap 5), której nikt nie mógł otworzyć. Tylko Zbawiciel jest zdolny usensownić ludzkie słowa używane w procesie katechizacji: *Jedynie Jezus Chrystus bierze zapieczętowaną księgę (por. Ap 5, 6–7); tylko On jest „godzien wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć" (Ap 5, 9). Tylko Jezus bowiem jest w stanie objawić i urzeczywistnić zawarty w niej Boży projekt. Człowiek sam, swoim wysiłkiem, nie jest w stanie nadać sensu historii i jej kolejom; życie pozostaje pozbawione nadziei. Jedynie Syn Boży jest w stanie rozproszyć ciemności i wskazać drogę*[208].

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji wymienia następujące funkcje posługi słowa: 1) zwołanie i powołanie do wiary, które jest skierowane do niewierzących i do tych ochrzczonych, którzy żyją *de facto* poza wspólnotą Kościoła; 2) wtajemniczenie do relacji z Jezusem, szczególnie w obrębie sakramentów – zarówno przed ich przyjęciem, jak i po nich; 3) stałe wychowanie do wiary, które odbywa się przez katechizację stałą w obrębie różnych okoliczności życia; 4) funkcja liturgiczna posługi słowa obejmuje jego przepowiadanie w trakcie sprawowania sakramentów – szczególnie Eucharystii, która jest centrum przeżywanej wiary; 5) funkcja teologiczna, która stara się o rozwijanie rozumienia wiary[209]. Katecheza ma ze swej natury charakter chrystocentryczny, ponieważ jej celem jest

[206] Por. tamże, nr 6.
[207] *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* (dalej: DWCh), nr 2, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, s. 316.
[208] Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (dalej: EE), Watykan 2003, nr 44, s. 880, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006.
[209] Por. DOK, nr 51. *Dyrektorium o Katechizacji z* 2020 roku wskazuje na analogiczne do powyższych funkcji posługi słowu etapy procesu ewangelizacji. Kościół *przekształca porządek doczesny, obejmując*

doprowadzenie do spotkania z Chrystusem, zjednoczenia z Nim oraz głębokiej zażyłości, która z kolei prowadzi do życia we wspólnocie Trójcy Świętej[210].

W sensie ścisłym jedynym nauczającym jest sam Pan Jezus, a osoby katechizujące mają udział w Jego posłannictwie i pełnią rolę reprezentantów. Aby poznana nauka była nie tylko przedmiotem przekazywania, lecz ukazany został w niej jej właściwy Podmiot – Jezus Boga Syn Zbawiciel – potrzeba głębokiej zażyłości głoszących Słowo z Panem[211]. Pierwszymi, do których jest adresowany przekaz Ewangelii, są jej głosiciele, dlatego oni w pierwszym rzędzie są wezwani do nawrócenia, aby potem móc być wiarygodnymi świadkami. Nawrócenie wynika z uwierzenia w Syna Bożego, gdzie wiara polega na osobowym z Nim spotkaniu, a następnie staniu się Jego uczniem. Podążanie za Jezusem prowadzi do naśladowaniu Go w sposobie myślenia oraz życia. Osobista droga wiary, jeśli jest autentyczna, zmierza do połączenia ze wspólnotą uczniów, a następnie sprawia, że osobiste doświadczenie wpisuje się w wiarę Kościoła spełniającego funkcję obiektywizującą[212]. W tym Kościele, jako Ciele Mistycznym Chrystusa, realizuje się Jego nauczanie, które nie stanowi wykładu abstrakcyjnych prawd, lecz jest wtajemniczeniem w relację z żywym Bogiem[213]. Pierwszym nauczającym we wspólnocie wierzących jest sam Zbawiciel, który przekazuje prawdę objawioną za pomocą słów, gestów, uzdrowień, cudów, a także milczenia i przykładu własnej modlitwy[214]. Wiara jest zatem nie tylko przyjęciem prawd objawionych na drodze rozumowego poznania, ale stanowi proces sprzężony z drogą nawrócenia, które trwa całe życie. Na proces wiary i nawrócenia w życiu człowieka składają się następujące etapy: 1) zainteresowanie Ewangelią, które rodzi się w sercu wskutek pierwszego głoszenia, poprzedzającego katechezę; 2) nawrócenie, czyli czas, w którym poznany Jezus Chrystus staje się trwałym wyborem w życiu; 3) wyznanie wiary rozumiane jako powierzenie się Panu, poprzedzone zmianą sposobu myślenia i obyczajów;

kultury i oferując wkład Ewangelii. Następnie zbliża się do ludzi poprzez świadectwo życia chrześcijan oraz dialog. Potem dopiero dokonuje się bezpośrednie głoszenie Ewangelii wzywające do nawrócenia, po którym następuje wprowadzenie w wiarę i chrześcijańskie życie. Dar wspólnoty z Chrystusem jest wyrażony w życiu chrześcijanina poprzez *stałe wychowanie do wiary, sakramenty i praktykowanie miłości* (por. DOK2020, nr. 31).

210 Por. CT, nr 5.

211 Por. tamże, nr 6.

212 Por. DOK, nr 53. Nowe *Dyrektorium* podkreśla ponadto dialogiczny aspekt *nowej ewangelizacji*: *(...) katecheza kościelna jest autentycznym „laboratorium" dialogu, ponieważ w głębi każdego człowieka napotyka na żywotność i złożoność, na pragnienia i poszukiwania, na ograniczenia, a czasem błędy społeczeństw i kultur współczesnego świata. Również katecheza zatem powinna „podjąć duszpasterski dialog bez relatywizmów, dialog, który nie negocjuje swojej chrześcijańskiej tożsamości, lecz pragnie dotrzeć do serca drugiego człowieka, innych, różnych od nas ludzi, i tam zasiać ziarno Ewangelii"* (DOK2020).

213 Por. CT, nr 7.

214 Por. tamże, nr 9.

4) droga do doskonałości rozumiana jako dojrzałość w wierze, w którą wpisuje się zdolność do składania świadectwa[215]. Katecheza zatem ma prowadzić od ewangelizacji poprzez umacnianie wiary aż do jej wyznawania, a następnie przekazywania. Polega ona na zwoływaniu ludzkości do ciągłego spotykania się ze Zbawicielem, stąd ma pierwszeństwo wobec wszystkich innych działań Kościoła[216].

Przedmiotem katechezy, jak zostało powiedziane wyżej, jest sam Jezus Chrystus, który stanowi najwyższy wymiar ingerencji Pana Boga w historię. Skoro jednak dzieło Mistrza z Nazaretu trwa w Kościele, to przedmiotem katechezy będzie również szerzej rozumiana tajemnica Boga i Jego dzieła w świecie[217]. Należy zauważyć, że jedno z podstawowych założeń tak rozumianej katechezy stanowi stała ingerencja Boga w historię ludzkości, najpełniej wyrażoną w Synu Bożym, który jest u początku stworzenia, zbawia je i prowadzi do pełni[218]. Zbawienie bowiem dokonuje się w czasie. Rozpoczęło się na początku czasów i osiągnie swój punkt kulminacyjny w dniu paruzji[219]. *Katecheza dąży więc do tego, aby pogłębiać rozumienie Tajemnicy Chrystusa w świetle Słowa, aż cały człowiek będzie nasycony Jego światłem. Przemieniony przez działanie łaski w nowe stworzenie, chrześcijanin zaczyna naśladować Chrystusa i z dnia na dzień uczy się w Kościele coraz lepiej myśleć jak On, oceniać jak On, postępować zgodnie z Jego przykazaniami i ufać, tak jak On nas do tego wzywa*[220]. Katecheza odsłania oczom tych, którzy uwierzyli, tajemnicę żywego Zbawiciela. Za pośrednictwem katechezy ma miejsce wychowanie w wierze prowadzące do udziału w trynitarnej łasce Boga Trójjedynego. Sakramenty wtajemniczenia (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), poprzedzone, a potem umocnione posługą katechetyczną, są drogą do wolności i relacji z Bogiem Ojcem w Chrystusie[221]. Relacji i wolności nie sposób osiągnąć jedynie na drodze rozumowego poznania, które chociaż ma swoje miejsce w procesie katechizacji, to musi ustąpić pierwszeństwa

---

[215] Por. DOK, nr 56; DOK2020, nr 33.
[216] Por. CT, nr 15.
[217] Por. Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* (dalej: OIK), Watykan 1971, nr 39.
[218] Por. tamże, nr 40.
[219] Por. tamże, nr 44.
[220] CT, nr 20.
[221] Por. DOK, nr 65. Ponadto Nowe *Dyrektorium* podkreśla znaczenie relacji z Synem Bożym: *Spotkanie z Chrystusem angażuje osobę jako całość: serce, umysł i zmysły. Dotyczy nie tylko umysłu, ale także ciała, a przede wszystkim serca. Pod tym względem katecheza, pomagając w uwewnętrznieniu wiary, a tym samym, wnosząc niezastąpiony wkład w spotkanie z Chrystusem, nie jest osamotniona w dążeniu do tego celu. Współpracuje w tym zakresie z życiem wiary w innych jego wymiarach: w doświadczeniu liturgiczno sakramentalnym, w relacjach uczuciowych, w życiu wspólnotowym i w służbie braciom dokonuje się bowiem coś istotnego dla narodzenia nowego człowieka (por. Ef 4,24) i osobistej przemiany duchowej (por. Rz 1,2)* (DOK2020, nr 76)

chrześcijańskiej miłości wyrażonej przez świadectwo życia [222]. Komunia z Jezusem Chrystusem dokonuje się przede wszystkim w obiektywnej wartości życia sakramentalnego, do którego przygotowuje i które umacnia katecheza. Dzięki wierze chrześcijanie łączą się ze Zbawicielem, a związek ten utrwala właśnie przepowiadanie katechetyczne [223]. *Przedstawiając orędzie chrześcijańskie, katecheza nie tylko ukazuje, kim jest Bóg i jaki jest Jego zamysł zbawczy, ale, jak uczynił sam Jezus, objawia także w pełni człowieka człowiekowi i pozwala mu poznać jego najwyższe powołanie*[224].

Drogę jedności Boga z człowiekiem poprzedza Boska inicjatywa wcielenia, która jest zaproszeniem do osobowej wspólnoty. Dlatego przepowiadanie powinno stwarzać przestrzeń do spotkania Syna Bożego z człowiekiem właśnie w obrębie tajemnicy wcielenia. Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa stanowi punkt odniesienia dla budowania dalszej relacji, prowadzącej do odkrycia Bóstwa w osobowym spotkaniu z Synem. Ścisła wspólnota Mistrza z Nazaretu z Bogiem Ojcem – a zarazem z ludźmi – prowadzi do doświadczenia specyficznej wspólnoty zamierzonej już przed stworzeniem świata. Chronienie przez katechezę wiary w prawdziwe Bóstwo i człowieczeństwo Jezusa to w istocie obrona samego człowieka przed zgubieniem szczęścia wynikającego z prawdy oraz doprowadzenie go na drogę łączności z całą historią zbawienia i do wspólnoty z ludzkością gromadzącą się stopniowo w Kościele[225]. *Jezus Chrystus nie tylko przekazuje słowo Boże, ale On jest Słowem Bożym. Dlatego cała katecheza mówi o relacji z Nim. W tym znaczeniu tym, co charakteryzuje orędzie przekazywane przez katechezę, jest nade wszystko „chrystocentryzm”*[226] rozumiany ostatecznie „trynitarnie”, czyli jako wejście chrześcijanina do wspólnoty z Trójcą Świętą [227]. Widać zatem, iż dokumenty katechetyczne wzywają do tego, żeby w przepowiadaniu nie akcentować przesadnie człowieczeństwa Syna Bożego, lecz dostrzegać Jego Boskość objawioną „na sposób ciała” jako zaproszenie

[222] Por. OIK, nr 49.
[223] Por. CT, nr 24.
[224] DOK, nr 116; por. DOK 2020, nr 83-84.
[225] Por. OIK, nr 52–53.
[226] DOK, nr 98. Nowe *Dyrektorium* uzupełnia powyższą myśl o swoistego rodzaju „chrystocentryzm estetyczny”: *Katecheza musi zawsze przekazywać piękno Ewangelii, które rozbrzmiewało na ustach Jezusa, docierając do wszystkich: ubogich, prostaczków, grzeszników, celników i nierządnic. Przez to wszyscy oni poczuli się przyjęci, zrozumiani i wspomożeni, zaproszeni i wychowani przez jednego Pana. W istocie, głoszenie miłosiernej i darmowej miłości Boga, która w pełni objawiła się w Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym, jest centrum kerygmy. Są też takie aspekty orędzia ewangelicznego, które ogólnie są trudne do przyjęcia - szczególnie tam, gdzie Ewangelia wzywa do nawrócenia i uznania grzechu. Katecheza jednak nie jest przede wszystkim przedstawieniem nauki moralnej, lecz głoszeniem piękna Boga, którego można doświadczyć, które dotyka serca i umysłu, i przemienia życie* (DOK2020, nr 175).
[227] Por. DOK, nr 99; DOK2020, nr 168.

do wewnętrznego życia Trójcy Świętej. Jezus Chrystus realizuje swoją misję w Kościele, który jest miejscem ogłaszania Jego trwałej obecności. Jan Paweł II wyraził to w następujący sposób: *Ważne jest, aby w świetle wiary ukazać oczom umysłu i serca ten Sakrament Jego obecności, którym jest Tajemnica Kościoła, zgromadzenia ludzi grzesznych, ale równocześnie uświęconych i tworzących rodzinę Bożą, zebraną przez Pana pod przewodnictwem tych, których „Duch Święty ustanowił biskupami, aby kierowali Kościołem Bożym«". Należy również wyjaśnić, że historia ludzkości, naznaczona łaską i grzechem, wielkością i nędzą, dopełniana jest przez Boga w Jego Synu Jezusie Chrystusie, dając już teraz „wyobrażenie nowego świata"* [228]. Ów „nowy świat" Jezus widział w zapowiadanym przez siebie Królestwie Bożym, co stanowiło centralne miejsce Jego przepowiadania. Nadejście przyszłej rzeczywistości głoszonej przez Chrystusa zawiera w sobie orędzie o Bogu, który jest bliski i obdarza miłością swoje stworzenia. Królestwo Jezusa oferuje także pełnię zbawienia, wyzwolenie od grzechu oraz komunię z Bogiem Ojcem. Zbawienie ma charakter immanentny (rozpoczyna się w życiu) i eschatologiczny (znajdzie swoje dopełnienie w wieczności).

Królestwo Boże to również rzeczywistość realizacji sprawiedliwości, miłości i pokoju. Każdy może znaleźć w krzyżu Chrystusa miejsce wykonania sprawiedliwości Bożej oraz skorzystać z przebaczenia przemieniającego życie. Początkiem Królestwa jest sam Jezus Chrystus, jego zalążkiem wspólnota uczniów, czyli Kościół, a wypełnienie dokona się z nadejściem końca czasów [229]. Ewangelizacja i katechizacja głoszą wyzwolenie, które dokonuje się w Królestwie poprzez ofiarę Jezusa Chrystusa[230]. Znakiem tego wyzwolenia jest Kościół jako prasakrament oraz sprawowane w nim sakramenty, poprzez które Zbawiciel udziela wiernym swojego Ducha. Zgodnie z wolą Pana święte znaki, stanowiące udział w Jego męce i zmartwychwstaniu, są sprawowane przez kapłanów, którzy są narzędziami pomagającymi w uobecnianiu Pana i Jego Królestwa. Chociaż wszystkie siedem sakramentów stanowią sposób realizacji komunii osobowej ze Zbawicielem, to szczególne miejsce zajmuje pośród nich Eucharystia[231]. Najświętszy Sakrament *oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi,*

[228] CT, nr 29.
[229] Por. DOK, nr 102; DOK2020, nr 176.
[230] Por. EE, nr 38.
[231] Por. OIK, nr 55–56.

a przez Niego Ojcu[232]. Komunia sakramentalna, której podstawowym owocem jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem, jest także wyrazem jedności pomiędzy osobami wierzącymi. Pokarm Eucharystyczny dokonuje pogłębienia i odnowienia życia łaski, ponieważ sam jest Żywą Osobą[233]. Komunia sakramentalna z Jezusem jest w gruncie rzeczy odpowiedzią na komunię uprzednią, która rozpoczęła się z chwilą wcielenia i trwa do teraz. Bóg przyjął człowieczeństwo, żeby człowiek mógł przyjąć Bóstwo[234]. Zjednoczenie z Chrystusem stanowi także wzajemne przekazanie sobie przypadłości: Zmartwychwstały obdarza człowieka swoją łaską i życiem, a człowiek pozostawia Panu swoje troski i grzechy, z których nie jest w stanie wyzwolić się o własnych siłach. Komunia święta jest zatem w dalszej perspektywie przemianą człowieka w samego Chrystusa (por. rozdz. I, par. 3 niniejszej pracy).

Początek tej przemiany ma miejsce w sakramencie chrztu, który jest „zanurzeniem" i „pogrążeniem" w śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela oraz nowymi narodzinami z Ducha (por. J 3, 5)[235]. Chrzest uwalnia od grzechu pierworodnego i czyni człowieka dzieckiem Bożym wszczepionym do Kościoła, wyciskając na duszy niezatarte znamię przynależności do Chrystusa[236]. *Przez swoją Paschę Chrystus otworzył wszystkim ludziom źródła chrztu*[237]. W świadomości Pana Jezusa męka, której miał doświadczyć w Jerozolimie, była traktowana jako chrzest i w ten sposób o niej mówił (por. Mk 10, 38). *Duch Święty obecny w duszy chrześcijanina, czyni go uczestnikiem Bożej natury, łączy go wewnętrznie z Ojcem i Chrystusem we wspólnocie życia, której nawet śmierć nie potrafi zniszczyć*[238]. Trzecia Osoba Trójcy Świętej podtrzymuje życie w Chrystusie udzielone na chrzcie świętym. Pełne wylanie Ducha Bożego następuje z chwilą otrzymania sakramentu bierzmowania, który stanowi swego rodzaju podkreślenie chrztu. Bierzmowany jeszcze bardziej należy do Boga Ojca, jest ściślej zjednoczony z Chrystusem, dary Ducha Świętego są w nim pomnożone, zostaje udoskonalona więź z Kościołem i udzielona szczególna zdolność do świadczenia o Jezusie Chrystusie[239]. Duch Święty dokonuje tego, co wydarzyło się w Dniu Pięćdziesiątnicy: uzdalnia wierzących do świadczenia o Zmartwychwstałym.

[232] KKK, nr 1325.
[233] Por. tamże, 1391–1392.
[234] Por. DOK, nr 116; DOK2020, nr 172-173.
[235] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 (dalej: KKK), nr 1215.
[236] Por. OIK, nr 57.
[237] KKK, nr 1225.
[238] OIK, nr 60.
[239] Por. KKK, nr 1303.

Trzecim sakramentem, który obdarza szczególnym znamieniem, jest kapłaństwo. Upodabnia ono wybranych chrześcijan do Chrystusa Pośrednika, aby sprawowali funkcje pasterskie, byli głosicielami Słowa i składali „w osobie Chrystusa" ofiarę Mszy Świętej[240]. Wyświęceni na kapłanów mają udział w jedynym kapłaństwie Chrystusa, a ich rolą jest służyć kapłaństwu powszechnemu wiernych, aby jeszcze pełniej rozwijała się w nich łaska chrztu świętego[241]. W *służbie eklezjalnej wyświęconego kapłana jest obecny w swoim Kościele sam Chrystus jako Głowa swojego Ciała, jako Pasterz swojej trzody, Arcykapłan odkupieńczej ofiary, Nauczyciel Prawdy*[242]. Ta zapośredniczona przez ciało, tj. osobę kapłana, obecność Zmartwychwstałego to także głoszenie Dobrej Nowiny, przebaczanie grzechów w sakramencie pokuty i namaszczenie chorych. Właśnie w sakramencie namaszczenia chorych uwidacznia się współczucie Chrystusa dla chorych, nad którymi pochylał się za swojego ziemskiego życia. Pan Jezus także po swoim zmartwychwstaniu prosi cierpiących o wiarę, która jest warunkiem przyjęcia uzdrowienia oraz odpuszczenia grzechów. Pan Jezus nie tylko chce dotykać chorych swoją mocą i przebaczeniem, ale chce być przez nich dotknięty. Poprzez własne cierpienie człowiek może zjednoczyć się z Chrystusem Ukrzyżowanym[243]. Wyjście naprzeciw Pana Jezusa wymaga osobistego nawrócenia, które wspiera łaska udzielana w sakramencie pokuty i pojednania. *Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe*[244]. To szczególne oblicze miłosierdzia Bożego pochodzi z krzyża i zmartwychwstania, kiedy to Bóg objawił w Chrystusie przebaczenie, które wznosi się ponad grzechy. Szczególne upodobnienie do Mistrza w sakramencie chrztu nie usunęło kruchości ludzkiej natury. Człowiek w dalszym ciągu jest podatny na uleganie różnym pokusom. Tym bardziej potrzeba powrotu do łaski upodobnienia, poddania się procesowi „chrystyfikacji", który ułatwia spowiedź, jako stanięcie przed obliczem przemieniającego swoją miłością Boga. Po grzechu, który sprzeciwia się zamiarom Bożym, potrzeba wrócić do zbawczego działania zapośredniczonego w sakramentalnym znaku spotkania ze Zbawicielem ofiarowującym swoje życie. Człowiek nie jest zdolny wygrać walki o swoje zbawienie w pojedynkę[245]. Naturą życia ludzkiego jest budowanie komunii chrystologicznej, która polega na wpuszczeniu do różnych sfer swojej egzystencji Syna Bożego. Życie sakramentalne jest

[240] Por. OIK, nr 57.
[241] Por. KKK, nr 1547.
[242] Tamże, nr 1548.
[243] Por. tamże, nr 1503–1510.
[244] Tamże, nr 1433.
[245] Por. tamże, nr 1422–1449.

nieodzownym elementem życia chrześcijańskiego rozumianego zarazem jako życie chrystologiczne. Owo życie chrystologiczne oznacza potrzebę nieustannego wyjaśniania siebie przez człowieka za pomocą sakramentów będących zapośredniczeniem obecności Zbawiciela. Dopiero w jedności ze Zmartwychwstałym życie osoby ludzkiej jest pełne.

Stąd zrozumiała staje się przyczyna podniesienia małżeństwa, będącego zarazem instytucją naturalną, do godności sakramentu, czyli rzeczywistości widzialnej, w której następuje udzielenie osobowej łaski Bożej. Sam związek mężczyzny i kobiety jest niepełny – potrzebuje dopełnienia w udzieleniu sobie przez narzeczonych łaski sakramentalnej. *Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonymi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela*[246]. Ochrzczeni, jako osobiście upodobnieni do Zbawiciela przez chrzest, są szafarzami sakramentu małżeństwa jako mężczyzna i kobieta, którzy w zamyśle Stwórcy stanowią dla siebie wzajemne dopełnienie[247]. Skoro człowiek nie może siebie zrozumieć bez Chrystusa[248], również w życiu małżeńskim potrzeba obiektywnej rzeczywistości osobowej, która będzie swoistym wytłumaczeniem relacji. Druga osoba, jako osobiste dopełnienie męskości lub kobiecości, musi być przyjęta w pełni nie tylko w kluczu antropologicznym, ale również chrystologicznym. Małżonkowie przyjmują siebie jako osoby ludzkie, ale także jako upodobnieni do Chrystusa i decydujący się na drogę odnajdywania wspólnej pełni w Zbawicielu.

Komunia sakramentalna, oznaczająca przyjmowanie Syna Bożego w poszczególnych siedmiu znakach, dokona się w pełni, kiedy człowiek udzieli Bogu swojej wolnej odpowiedzi na dar łaski. Już Ogólna Instrukcja Katechetyczna zwraca uwagę na problemy w uzyskaniu przez człowieka pełnej wolności, aby mógł wejść w pełnię komunii z Chrystusem: *(...) wolność, wsparta nawet Bożą łaską, wiąże się z poważnymi trudnościami psychologicznymi i podlega wpływowi zewnętrznych warunków, w których każdy żyje tak, że nierzadko zmniejsza się odpowiedzialność ludzka, a nawet w niektórych wypadkach istnieje tylko w niewielkim stopniu albo jej nie ma. Uwzględnia też Kościół badania i współczesny rozwój wiedzy antropologicznej w zakresie korzystania z wolności ludzkiej oraz jej granic. Z tej racji troszczy się Kościół zarówno o wychowanie, jak i doskonalenie*

[246] Tamże, nr 1617.
[247] Por. OIK, nr 59.
[248] *Człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie* (Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa,* 2.06.1979, dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538).

właściwie pojętej wolności [249]. Katecheza powinna się troszczyć o doprowadzenie chrześcijanina do wolności, która będzie miała charakter integralny, łącząc w sobie praktykowanie cnót zwyczajnych oraz heroicznych, wynikających z Ewangelii[250]. Pierwsza ewangelizacja, zwana „prekatechezą", powinna być ukazywaniem związku natury ludzkiej z przesłaniem Dobrej Nowiny, ponieważ tylko wprowadzenie w komunię ze Zbawicielem może zaspokoić w pełni ludzkie pragnienia i aspiracje. Aktualne przeżycia ludzkie stanowią zatem przestrzeń do interpretowania ich za pomocą konkretnych wydarzeń biblijnych i ciągłego zapraszania do życia Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest wzorem cnót prawdziwie ludzkich [251]. Katecheza ukazując drogę podążania za Zbawicielem, powinna akcentować zarówno radość, jak i płynące z niej wymagania. Wybór Chrystusa to podjęcie drogi życia, która wiedzie przez przyjaźń z Nim do pełnego zjednoczenia w wieczności. Praktykowanie cnót chrześcijańskich pozwala zachwycić się pięknem, aby następnie wzbudzić w człowieku dyspozycję do dobra [252]. *Chrześcijańskie życie moralne, które oznacza sposób postępowania godny człowieka oraz przybranego dziecka Bożego, zawiera w sobie obowiązek podjęcia i doskonalenia się – pod kierownictwem Ducha Świętego – w nowym życiu udzielonym przez Jezusa Chrystusa*[253]. Człowiek jest powołany przez Stwórcę, aby podejmował życie miłości skierowanej na relacje z Bogiem i bliźnim. Powszechne powołanie do świętości realizuje się w życiu osoby właśnie wtedy, kiedy jest przepełnione doskonałą miłością. Chrześcijaństwo samo w sobie jest jednak drogą do doskonałości, której szczyt jest osiągalny tylko przez relację z Jedynym Odkupicielem ludzkości[254].

Komunia ze Zbawicielem nie wyraża się tylko w życiu na Jego wzór, ale można mówić również o swego rodzaju „prekomunii", która bierze się z samej godności ludzkiej osoby. W *Chrystusie, „obrazie Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15) człowiek został stworzony „na obraz i podobieństwo" Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą*[255]. Ślad pierwotnej wspólnoty człowieka z Bogiem można odnaleźć w niezbywalności godności osoby ludzkiej. Dopiero jednak chrzest święty,

[249] OIK, nr 61.
[250] Por. CT, nr 29.
[251] Por. DOK, nr 117.
[252] Por. KKK, nr 1696–1697.
[253] OIK, nr 63.
[254] Por. tamże, nr 64.
[255] KKK, nr 1701.

przyjmowana Eucharystia oraz praktykowane życie w wolności, zgodne z wymogami Ewangelii oraz Dekalogiem, prowadzą do pełni Komunii w Chrystusie. Można zatem mówić o pewnych rodzajach relacji chrystologicznych: osobistej (rozpoczynającej się od zachwytu Osobą Zbawiciela, a następnie idącej w kierunku wyboru wartości), sakramentalnej (zapośredniczonej przez sakramentalne znaki, ale przyjętej we współpracy z łaską) i eklezjalnej (rozpoznając w drugim Chrystusa, człowiek na Jego wzór składa ofiarę z siebie samego).

Szczególnym miejscem realizacji wspólnoty z Panem Jezusem jest Kościół, który narodził się z Jego śmierci i zmartwychwstania. Stanowi on także przestrzeń do realizowania przez Chrystusa misji zbawienia i budowania w wiernych coraz doskonalszej nadziei w perspektywie końca czasów[256]. *Także rodzina chrześcijańska, będąc „Kościołem domowym", jest naturalną i podstawową szkołą wiary. Ojciec i matka otrzymują w sakramencie małżeństwa łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują wartości tak ludzkie, jak religijne. Dzieci już wraz z pierwszymi słowami uczą się chwalić Boga, którego bliskość odczuwają jako bliskość kochającego i opiekuńczego Ojca, a wraz z pierwszymi gestami miłości uczą się także otwarcia wobec innych i odkrywają w darze z siebie sens ludzkiego życia*[257]. Przyjęcie obecności Pana Jezusa wiąże się ściśle z momentem chrztu, ale się do niego nie ogranicza. Na człowieka po urodzeniu[258] wpływają różne zachowania domowników, szczególna zaś jest relacja z matką. Przekazywane od początku wzorce życia religijnego wpływają w konsekwencji na następne etapy egzystencji. Dzieciństwo jest okresem, w którym może się dokonać „zakotwiczenie" relacji z Chrystusem przez wychowanie modlitwy. Jeżeli na tym etapie życia dojdzie do jakichś braków, katecheza musi odnaleźć sposób, aby temu zaradzić[259]. Kolejnym etap w życiu katechizowanego rozpoczyna się wraz z rozpoczęciem edukacji szkolnej i co za tym idzie zwiększeniu wpływów środowiska zewnętrznego. W tym kontekście Jan Paweł II w *Catechesi Tradendae* postawił następujący problem: *Otóż pytamy w naszej trosce duszpasterskiej: w jaki sposób tej gromadzie dzieci, młodzieży można ukazać Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się Człowiekiem — ponadto jak Go objawić,*

[256] Por. OIK, nr 69.

[257] Jan Paweł II, *Christifideles Laici*, Watykan 1988, nr 62 (dalej: ChL), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 289–290.

[258] Osiągnięcia współczesnej nauki w dziedzinie badania życia ludzkiego w łonie matki każą zastanowić się nad możliwością swoistej „prekatechezy prenatalnej". Do szeregu bodźców, które mają wpływ na dziecko w łonie matki, należy zaliczyć także te religijne. Wspólna modlitwa rodziców, śpiewy religijne, błogosławieństwo tworzą przestrzeń duchowego rozwoju poprzedzającego narodziny i chrzest.

[259] Por. OIK, nr 78.

nie przez egzaltację, zrodzoną z pierwszego przelotnego spotkania, lecz tak, aby jego Osoba i orędzie, Boży plan zbawienia, objawiony przez Niego, były rozpoznawane co dzień głębiej i jaśniej?[260] Katecheza rodzinna jest niezastąpiona w aspekcie przekazywania przykładów życia wiarą. Niemniej jednak, nawet brak wzorców relacji z Chrystusem pośród najbliższych nie wyklucza spotkania takowych w różnych środowiskach życia dziecka. Okazję ku temu daje katecheza sakramentalna. *Kościół jako Matka jest więc zobowiązany zapewnić tym swoim dzieciom takie wychowanie, które przepełniłoby ich całe życie duchem Chrystusowym*[261]. Gromadzenie dzieci i młodzieży z okazji przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej czy bierzmowania jest okazją, aby wspólnota eklezjalna podjęła wysiłek doprowadzenia młodego człowieka do wiary w oparciu o przykład chrześcijan, którzy sami doświadczyli spotkania z żywym Jezusem Chrystusem[262]. Katecheza realizowana w okresie dojrzewania ma szansę pomóc młodemu człowiekowi, jeśli najpierw będzie stanowiła odpowiedź na jego poszukiwania i wskaże przekonującą drogę uporządkowania świata wartości. Potrzebne będzie jednak zaufanie w mądrość Bożą i moc Bożego planu ukazanego przez Jezusa[263]. Postulat doprowadzenia do zażyłości z Chrystusem będzie możliwy do wypełnienia, jeśli Jego orędzie będzie tłumaczone na język zrozumiały dla współczesnego młodego człowieka[264]. Jan Paweł II stwierdził, że w postawach wielu młodych ludzi widać „głód absolutu" oraz „utajoną wiarę", która pragnie zostać oczyszczona i skierowana ku Zmartwychwstałemu Panu. Potrzeba takiego spotkania z umysłami i osobowościami młodych, które skieruje ich ku Bogu[265]. Katecheza wieku adolescencji powinna przyjmować formę dialogu, w którym dorastający człowiek czuje się traktowany w sposób podmiotowy. Ostatecznie dialog nie może być kierowany emocjami czy chęcią przypodobania się jakimś poglądom, ale prawdzie. Dążenie do prawdy zakłada

---

[260] CT, nr 35.

[261] DWCh, nr 3.

[262] Por. DOK, nr 180. Nowe *Dyrektorium* poddaje swoistego rodzaju krytyce sposób katechizowania dorastającej młodzieży. Najnowszy dokument o katechizacji formułuje w tym względzie konkretne postulaty: *Dorastająca młodzież potrzebuje, by w drodze wiary towarzyszyli jej wiarygodni i atrakcyjni świadkowie. Jednym z wyzwań dla katechezy jest właśnie zbyt słabe świadectwo wiary w łonie rodzin i w środowiskach społecznych, z jakich młodzi się wywodzą (...) Jednocześnie młodzi ludzie w tym wieku wystawiają na trudną próbę autentyczność dorosłych i potrzebują takich kapłanów, dorosłych i starszych od siebie młodych, którzy dają świadectwo radosnego i konsekwentnego życia wiarą. Wspólnota winna zatroszczyć się o znalezienie do posługi katechezy takich osób, które będą umiały najlepiej dostroić się do świata młodzieży, oświetlając go światłem i radością wiary. Ważne jest, by katecheza realizowana była w ramach duszpasterstwa młodzieży i miała charakter silnie wychowawczy i powołaniowy, w kontekście wspólnoty chrześcijańskiej i innych środowisk życia młodych ludzi* (DOK2020, nr 249).

[263] Por. OIK, nr 85–86.

[264] Por. CT, nr 40.

[265] Por. EE, nr 61.

poszukiwanie w rzeczywistości pryncypiów obiektywnych. Katechizacja zatem nie może być podporządkowana dialogowi (chociaż ten pełni ważną rolę w procesie „majeutyki prawdy"), ale nadrzędnej wartości osobowej prawdy – Jezusowi Chrystusowi[266]. Spotkanie ze Zmartwychwstałym, chociaż ma strukturę dialogiczną, stanowi koniec końców otwarcie się na obiektywną rzeczywistość udzielającego się życia Bożego, które jest tajemnicą i *wymaga poznania poprzez praktykę życia modlitwy i zrozumienia prawd Bożego Słowa. Wśród różnych form katechezy młodzieżowej, stosownie do sytuacji, należy przewidzieć katechumenat młodzieżowy odpowiedni do wieku szkolnego, katechezę wtajemniczenia chrześcijańskiego, katechezę na określone tematy, inne spotkania okazjonalne i nieformalne*[267]. Każde spotkanie katechetyczne może stać się okazją do stworzenia klimatu zażyłości w ramach wspólnoty. Kościół ma być ze swojej natury chrystocentryczny, stąd jego działanie katechetyczne ma doprowadzić do połączenia doświadczenia wiary z życiem codziennym i w ten sposób ukazać w codzienności działanie Jezusa Chrystusa. Udzielanie się Zbawiciela nie ogranicza się tylko do codzienności, ale wprowadza człowieka w perspektywę życia Bożego[268]. Według papieża Franciszka proces ewangelizacji musi zawierać w sobie wymiar dialogiczny, aby człowiek mógł być w nim traktowany podmiotowo. W wymiarze dialogicznym przepowiadania dokonuje się wymiana darów międzyosobowych, w których uwidacznia się miłość do prawdy, a w konsekwencji dokonuje się umocnienie zbawczego przymierza z Bogiem[269]. Ojciec Święty zwraca uwagę, że pierwszy dialog w przepowiadaniu dokonuje się między samym katechizującym a żywą obecnością Boga zapośredniczoną w Słowie. Przygotowanie przepowiadania jest wyrazem miłości, ponieważ ludzie poświęcają czas tylko osobom, które prawdziwie kochają.

---

[266] *Prawda głoszona na katechezie posiada swój określony cel. Jest nim nawrócenie z grzechu oraz prowadzenie do komunii z Chrystusem i Kościołem. Z tego powodu dialog nie może nigdy zastąpić czy osłabić jej głoszenia. Prawdziwy dialog bowiem służy przekazywaniu tej prawdy i urzeczywistnianiu jej poprzez środki pozostawione przez Chrystusa Kościołowi w duszpasterstwie. Dialog w katechezie ma służyć przekazywaniu prawdy. Ale nie wyklucza to także jej poszukiwania w dialogu* (Mieczysław Polak, *Wychowanie do dialogu w katechezie młodzieży*, s. 415, „Studia Oecumenica", 15 (2015), s. 413–426).

[267] Por. DOK, nr 183. Nowe *Dyrektorium* stawia ponadto, powołując się na Benedykta XVI, postulat refleksji nad ewentualnym przywróceniem w chrześcijańskim życiu teologicznego porządku sakramentów: *Trzeba zwrócić uwagę na teologiczny porządek sakramentów - chrzest, bierzmowanie, Eucharystia - by „zweryfikować, jaka praktyka może w rzeczywistości lepiej dopomóc wiernym, by postawić sakrament Eucharystii w centrum, jako rzeczywistość, do której cała inicjacja chrześcijańska zmierza". Pożądane jest, by wówczas, gdy przeprowadza się eksperymenty, nie były one jednostkowym przypadkiem, lecz owocem namysłu całej Konferencji Episkopatu, która potwierdzi decyzje dotyczące działania na całym podlegającym jej obszarze* (DOK2020, nr 70).

[268] Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 73 (dalej: DKKP).

[269] Por." Katarzyna Parzych-Blakiewicz, *Radość chrześcijańska jako cnota eklezjalna. Na marginesie Evangelii Gaudium papieża Franciszka*, s. 101, „Studia Nauk Teologicznych", 8 (2013), s. 95–106.

Przygotowanie głoszenia słowa z miłością będzie zatem prawdziwym kultem oddawanym prawdzie[270].

Proces katechizacji zostaje umocniony w dojrzałych wspólnotach chrześcijańskich, czyli takich, które w jasny sposób wyrażają wiarę, są skupione na głoszeniu Ewangelii, godnym sprawowaniu liturgii oraz dawaniu świadectwa chrześcijańskiej miłości[271]. Jan Paweł II wzywał chrześcijan w Europie, aby wracali do swoich korzeni poprzez kształtowanie wiary dojrzałej, która polega przede wszystkim na stałym odniesieniu do Bożego Słowa interpretowanego przez Tradycję Kościoła. Narzędziem służącym do ponownego odnalezienia Chrystusa ma być katecheza, a także ewangelizacja, poprzedzona refleksją teologiczną, która zawsze jest na służbie misji wspólnoty eklezjalnej[272]. Głównemu celowi katechizacji, jakim jest doprowadzenie człowieka do głębokiej zażyłości z Chrystusem, podporządkowane są cele ogólne oraz szczegółowe. Konieczne jest budowanie dojrzałych wspólnot chrześcijańskich, w których będzie dokonywało się „nawrócenie do Pana" poprzez poznanie i przyjęcie Jego zbawczego planu. Ma ono skutkować rozróżnianiem dobra od zła – szczególnie w najważniejszych obszarach kultury, dzieleniem stylu życia uczniów Chrystusa i współodpowiedzialnością za misję Kościoła w świecie. Dalej katecheza dorosłych ma wspomagać: osiągnięcie podstawowego zrozumienia wiary Kościoła, uzyskanie znajomości teologii i kultury chrześcijańskiej, zdobycie zdolności patrzenia na sytuacje życiowe w sposób Chrystusowy, aby następnie móc z przekonaniem świadczyć o Nim w świecie[273]. *Formacja nie jest przywilejem zastrzeżonym tylko dla niektórych ludzi, ale prawem i obowiązkiem wszystkich*[274]. Ma ona zasadnicze znaczenie we wszystkich dziedzinach życia eklezjalnego. *Nikt bowiem nie może w pełni poznać prawd wiary, których nie miał możliwości się nauczyć, nikt też nie może spełniać aktów, do których nie został przygotowany*[275]. Potrzeba zatem katechetów, którzy będą prowadzili formację dorosłych. Taki katecheta – nie tylko kapłan czy osoba konsekrowana – ma odznaczać się dojrzałością w wierze[276]. W tym miejscu warto przypomnieć postulat Soboru Watykańskiego II

[270] Franciszek, *Evangelii gaudium*, Watykan 2013, nr 146–147 (dalej: EG) (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i /adhortacje/evangelii_24112013.html).
[271] Międzynarodowa Rada do Spraw Katechezy, *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej* (dalej: KDWCh), nr 35, Watykan 1990, Kraków 2001.
[272] Por. EE, nr 56–57.
[273] Por. KDWCh, nr 35–42.
[274] ChL, nr 63.
[275] Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, Kamerun 1995, nr 75, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje,* Kraków 2006, s. 460.
[276] Por. KDWCh, nr 71–72.

dotyczący tej kwestii: W *naszych czasach, gdy do ewangelizowania tak wielu społeczności i do wykonywania posługi duszpasterskiej mamy niewielu duchownych, działalność katechistów ma bardzo duże znaczenie. (...) Niech więc zwiększa się liczba szkół diecezjalnych i regionalnych, w których przyszli katechiści zajmowaliby się zarówno nauką katolicką (...), jak również metodami katechetycznymi*[277]. Uwidacznia się tutaj bardzo praktyczne podejście Soboru do kwestii przekazu wiary. Nie wolno jednak zapominać, że głosiciel Słowa Bożego jest w pierwszym rzędzie jego słuchaczem, czyli kimś, kto w swoisty sposób podlega ciągłemu procesowi katechizacji. Budowanie relacji z Jezusem Chrystusem to zadanie, które ma przenikać życie katechety. Najpierw głosi on Zbawiciela, następnie uczy poznawać Jego życie i ukazuje je w ramach historii zbawienia, aby następnie wyjaśnić tajemnicę Syna Bożego i doprowadzić do prawdziwej z Nim wspólnoty[278]. Posługa katechetyczna ma charakter chrystocentryczny w wymiarze podwójnym: treści posługi oraz treści życia powołanego do katechizowania.

Budowanie komunii eklezjalnej jest możliwe tylko pod warunkiem osobistej relacji katechizujących z Chrystusem. Osobiste świadectwo życia, połączone z nauczaniem mającym swoje źródło w rzetelnym studium teologicznym, uwiarygadnia wartość i realność wspólnoty „człowiek – (Kościół) – Chrystus" oraz „człowiek – Kościół/Chrystus". „Ecclesia" w relacji ze Zbawicielem pełni zawsze funkcję „zapośredniczająco-uobecniającą". Kościół jest rzeczywistością, która wskazuje na Chrystusa oraz czyni Go skutecznie obecnym. W pierwszym przypadku nawias, w który został ujęty „Kościół", oznacza charakter kontekstualny wspólnoty, ponieważ wiara osoby ludzkiej zawsze kształtuje się w określonym kontekście, przy czym Kościół spełnia tutaj funkcję obiektywizującą. Natomiast drugi schemat wyobraża funkcję Kościoła jako Ciała Chrystusa[279], w którym dokonuje się głoszenie Słowa Bożego, katechizacja oraz uobecnienie przez sprawowanie sakramentów, a w związku z tym realizuje się prawdziwa wspólnota – komunia z Jedynym Odkupicielem Człowieka.

Twórcą tej relacji jest Duch Święty. On także buduje wspólnotę między uczniami Chrystusa, która uwidacznia się w świecie poprzez różnorodność ruchów, wspólnot i miejsc

---

[277] *Dekret o misyjnej działalności Kościoła,* nr 17, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, s. 451.

[278] Por. DOK, nr 235; DOK2020, nr 75.

[279] *Porównanie Kościoła do ciała wyjaśnia wewnętrzną więź między Kościołem i Chrystusem. Kościół nie jest tylko jakimś zgromadzeniem wokół Chrystusa, lecz jest on zjednoczony z Nim, w Jego Ciele. Należy szczególnie podkreślić trzy aspekty Kościoła jako Ciała Chrystusa: jedność wszystkich członków między sobą dzięki ich zjednoczeniu z Chrystusem; Chrystus jako Głowa Ciała; Kościół jako Oblubienica Chrystusa* (KKK, nr 789).

rozwoju wiary [280]. Osobista zażyłość ze Zbawicielem warunkuje także jakość relacji we wspólnocie Jego uczniów. Jan Paweł II podkreślał, że komunia eklezjalna powinna manifestować się w konkretnych znakach, takich jak: modlitwa za siebie nawzajem, jedność pomiędzy biskupami czy braterskie relacje pomiędzy parafiami i diecezjami. Chociaż widzialnym fundamentem jedności Kościoła papież określa Następcę św. Piotra, ale to sakramenty, jego zdaniem, mają charakter najbardziej „eklezjotwórczy". Eucharystia jest nie tylko sakramentem wtajemniczenia, ale stanowi centrum dla życia wiary, ponieważ jest faktycznym spotkaniem ze Zmartwychwstałym. Komunia eucharystyczna stanowi wyraz kościelnej jedności i ma prowadzić do owocnej miłości bliźniego[281]. „Materiałem", z którego Chrystus buduje nieustannie Kościół, jest miłość, która dzięki łasce Bożej „wosabia" się w poszczególnych członków wspólnoty, budując z nich Ciało Zbawiciela.

Bardzo ważnym owocem Ducha Świętego, który obok miłości ma charakter „eklezjotwórczy", jest radość. To ona według papieża Franciszka sprawia, że relacja z Jezusem Chrystusem pozostaje wciąż nowa i świeża. *Radość Ewangelii napełnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość* [282]. U podstaw tej radości znajduje się odnowienie osobistego spotkania ze Zbawicielem, które wydobywa ze smutku i izolacji uniemożliwiających czynną miłość. Bóg nie chce, żeby ludzie przeżywali swoje istnienie w perspektywie zranień i zniechęcenia. Zmartwychwstały ma ciągle otwarte ramiona, co obrazuje Jego ciągłą gotowość do przebaczenia [283]. Ojciec Święty zauważa, że tym, co przeszkadza najbardziej w doświadczeniu chrześcijańskiej radości, jest zamykanie się we własnej samowystarczalności, wskutek czego więzi międzyludzkie zostają osłabione przez antropocentryczny indywidualizm. W konsekwencji pojawia się „paraliżująca acedia" i „otępiający subiektywizm", które oddzielają od wspólnoty z Chrystusem. Drogą wyjścia z tej tragicznej dla człowieka sytuacji jest wybór Ewangelii oraz konsekwentne postępowanie według jej zasad. Miłość bliźniego, postawa służby oraz ewangeliczne ubóstwo stanowią gwarancję „radości, której nikt nie zdoła odebrać" (por. J 16, 22)[284]. Zwracając uwagę na różnorodność, zwłaszcza internetowych, sposobów komunikacji

[280] Por. DOK, nr 253.
[281] Por. Jan Paweł II, *Ecclesia in America*, nr 33–35; w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 667–732.
[282] Por. EG, nr 1.
[283] Por. tamże, nr 2–3.
[284] Por. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, dz. cyt., *s.* 99.

między ludźmi, papież zachęca, aby wrócić do „mistyki życia razem", którą rozumie jako „święte spotkanie", realną obecność oraz prawdziwe braterstwo w świecie chaosu[285]. Życie chrześcijanina papież widzi jako walkę, która odbywa się ze świadomością własnej kruchości. Sens tego zmagania można zobaczyć dopiero w perspektywie triumfu krzyża, który jest sztandarem zwycięstwa[286]. Zrozumienie narzędzia kaźni jako ośrodka chwały może dokonać się tylko w perspektywie osobowego spotkania z Jezusem Chrystusem, które umożliwia ewangelizacja wpisująca się w misję Kościoła. Dlatego też radość chrześcijańska ma charakter chrystologiczny[287]. Jedynie dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem, które *przemienia się w pełną szczęścia przyjaźń, jesteśmy uwolnieni od wyizolowanego sumienia i skoncentrowania się na sobie. Stajemy się w pełni ludzcy, gdy przekraczamy nasze ludzkie ograniczenia, gdy pozwalamy Bogu poprowadzić się poza nas samych, aby dotrzeć do naszej prawdziwej istoty. W tym tkwi źródło działalności ewangelizacyjnej. Jeśli bowiem ktoś przyjął tę miłość przywracającą mu sens życia, czyż może zrezygnować z pragnienia, by podzielić się tym z innymi?*[288].

Dzielenie się żywą obecnością Chrystusa dokonuje się również w internecie. Nowa ewangelizacja obecna jest w sieci poprzez portale społecznościowe czy filmy na YouTube. Nowe *Dyrektorium o Katechizacji* stwierdza: *Cyfrowość zatem nie tylko jest częścią dotychczasowych kultur, ale narzuca się jako nowa kultura, zmieniająca przede wszystkim język, kształtująca mentalność i ustanawiająca nową hierarchię wartości. Dzieje się to w skali globalnej, ponieważ wszechobecne stosowanie urządzeń połączonych w sieć dotyczy ludzi we wszystkich częściach świata*[289]. W konsekwencji dokonuje się w ludzkości zjawisko określane jako *przemiana antropologiczna.* Współczesna młodzież do *digital native* czyli *cyfrowi tubylcy*, którzy wolą obraz niż słuchanie, a w miejsce skomplikowanych analiz i dyskursów ich sposobem traktowania rzeczywistości jest *storytelling* (ang. snucie opowieści). Narracja jako jedyny sposób wyrażania opinii grozi jednak subiektywizacją, która nie będzie dopuszczać zasadności innych punktów widzenia. W związku z tym Kościół winien zadbać o przekaz na tyle sugestywny, aby przekonał młodych do Osoby Jezusa Chrystusa i zasadności udziału w życiu wspólnotowym[290]. Ponadto *Dyrektirium* zwraca uwagę na zjawisko bezprecedensowe, jakim jest obdarzenie swoistego rodzaju

[285] Por. EG, nr 87.
[286] Por. tamże, nr 86.
[287] Por. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, dz. cyt. *s.* 100.
[288] EG, nr 8.
[289] DOK2020, nr 359.
[290] Por. tamże, nr 364-365.

zaufaniem algorytmu internetowego, który tworzy *nową religię*. W sieci ludzie szukają dostosowanej do swoich zainteresowań rozrywki, edukacji spełniającej oczekiwania, ale także odpowiedzi na najbardziej intymne pytania. Stanowi to *nowy obrządek w* ramach, którego człowiek poddaje się nieruchomej sile sprawczej, która podporządkowuje sobie człowieka, ale bez siły relacji jaką jest miłość[291]. *Wszystko to może jednak stanowić nie tylko wyzwanie, lecz także szansę. Jeśli znaleziono formy i narzędzia, które byłby w stanie odkodować przesłanki antropologiczne leżące u podstaw tych zjawisk, oraz wypracowano nowatorskie sposoby ewangelizacji, można by prowadzić działania duszpasterskie o zasięgu globalnym, tak jak globalna jest kultura cyfrowa*[292]. *W* internecie obecnie jest wiele form głoszenia Ewangelii, które mogą trafić do współczesnego człowieka. Jak zostanie wykazane w kolejnych częściach pracy, Dobra Nowina przekazywana jest również w nieoczywisty sposób, który może budzić lęk różnych środowisk zatroskanych o czystość wiary. Czy jednak w ten sposób nie jest realizowany postulat inkulturacji chrześcijaństwa? Nowa kultura cyfrowa domaga się również obecności Chrystusa i Jego Kościoła, aby wzywać do prawdziwych relacji w skuteczny sposób.

Ewangelizacja jest propozycją wzniesienia życia na wyższy poziom, ku Chrystusowi. Proces katechizacji będzie wtedy skuteczny, gdy będzie przekazywaniem życia Bożego, czerpanego od spotkanego Zbawiciela. Głoszenie Ewangelii stanowi źródło samorealizacji opartej jednak nie na egoizmie, ale na darze z siebie, który uzdrawia i rodzi przyciągający zapał oraz radość w Chrystusie. Przepowiadanie dokonujące się poprzez ludzi Kościoła musi być poddawane procesowi odnawiania, któremu rytm nadaje zawsze młody Zbawiciel, będący sam w sobie Dobrą Nowiną dla człowieka. Dlatego chociaż misja Kościoła wymaga osobistego zaangażowania przepowiadających, to stanowi ona dzieło samego Chrystusa Pana – to On „inspiruje", „prowokuje", „kieruje" i „towarzyszy na tysiące sposobów"[293]. W procesie ewangelizacji i katechizacji, aby była skuteczna, musi dokonać się proces „personalizacji słowa", czyli ukazania, że w Ewangelii chodzi o Osobę. Przepowiadający, przekonany o tym, że ta Osoba go kocha, może skuteczniej świadczyć o Bożej miłości objawionej w Jezusie Chrystusie[294].

Nie wystarczy „nauczyć się" Chrystusa jeden raz. W dokumentach katechetycznych ukazywany jest Zbawiciel, który wzywa do ciągłego aktualizowania i odkrywania nowych

[291] Por. tamże, nr 366.
[292] Tamże, nr 367.
[293] Por. EG, nr 11–12.
[294] Por. tamże, nr 150–151.

dróg przepowiadania. Jan Paweł II w 1997 roku skierował do młodzieży zgromadzonej na polach lednickich przesłanie spełniające funkcję chrystologicznego uobecnienia: *Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus. Wierzcie Jego słowom, wierzcie Jego miłości. W Nim jest nasze zbawienie. Zanieście przyszłym pokoleniom świadectwo wiary, nadziei i miłości. Bądźcie wytrwali. Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb. Chrystus jest Bramą, ale jest też Drogą. Drogą, Prawdą i Życiem. Idźcie wiernie drogą Chrystusa w nowe czasy. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*[295]. Ewangelia domaga się ciągłego ukazywania żyjącego Mistrza, który nie odchodzi wraz z przemijaniem poszczególnych dekad, ale pragnie, aby Kościół za Nim podążał. Papież Franciszek ukazuje ten fakt w *Evangelii Gaudium*: *Jezus Chrystus może również rozbić uciążliwe schematy, w których zamierzamy Go uwięzić, i zaskakuje nas swą nieustanną boską kreatywnością. Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze „nowa"*[296].

2. Obraz Mistrza z Nazaretu w wybranych programach i pomocach katechetycznych dla szkół średnich

Niniejszy paragraf będzie stanowił analizę sposobu ukazania Osoby Zbawiciela w wybranych programach, podręcznikach i pomocach katechetycznych ze szczególnym uwzględnieniem Wydawnictwa Święty Wojciech w Poznania, którego książki obowiązują w szkołach diecezji bydgoskiej[297]. Celem usystematyzowania chrystologii w ramach

[295] Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej nad jeziorem Lednickim*, 2.06.1997 (dostępny: https://ekai.pl/dokumenty/slowo-do-mlodziezy-zgromadzonej-nad-jeziorem-lednickim/).

[296] EG, nr 11.

[297] *W* niniejszej pracy znajdą się odniesienia do podręczników, kart pracy oraz poradnika metodycznego, które obowiązują na katechezie szkolnej w diecezji bydgoskiej: *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2011; *Moje miejsce w rodzinie. Podręcznik do nauki religii dla trzeciej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2014; *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2013; *Karty pracy dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych. Moje miejsce w świecie*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2013; *Poradnik metodyczny. Moje miejsce w Kościele. Pierwsza klasa szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2011. Ponadto w niniejszym paragrafie znajdą się inne wydawnictwa: *Mocni miłością. Podręcznik dla III klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2014; *Mocni nadzieją. Podręcznik dla II klasy szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2013; *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012; *Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla I klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012; *Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla klasy pierwszej zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012.

katechizacji szkolnej zostanie ona przedstawiona w następujących ujęciach: Chrystus wiary, Chrystus – wzór życia moralnego oraz Chrystus relacji.

Katechizm Kościoła Katolickiego określa katechezę jako „całość wysiłków podejmowanych w Kościele, by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć" w Jezusa Chrystusa. Katecheza ma sprawiać w nich Boże życie i w tym życiu wychowywać, aby przez to było budowane Ciało Chrystusa – Kościół[298]. *Nadrzędny cel katechezy – komunia z Jezusem Chrystusem – jest osiągany poprzez realizację celów cząstkowych i pośrednich, związanych z sytuacją, w jakiej żyją i wzrastają konkretni adresaci katechezy*[299]. Podejmując pracę katechetyczną, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim dwie rzeczywistości: nadrzędny cel komunii z Jezusem Chrystusem oraz środowisko katechizowanych. Chodzi zatem o znalezienie odpowiednich metod, które pomogą w danej rzeczywistości spotkać katechizowanemu Osobę Zbawiciela[300]. Współczesny adresat Bożego Słowa ma dostęp do licznych środków komunikowania, spośród których szczególną rolę pełni internet. Zdaniem Marka Dziewieckiego, można stwierdzić, że dzisiaj dokonuje się swego rodzaju przejście od *homo sapiens* do *homo comunicans*, gdyż nastąpiło wkroczenie nowoczesnej komunikacji i informacji do wszystkich sfer ludzkiego życia[301]. Zadanie współczesnej katechezy będzie zatem polegało na odnalezieniu istotowego związku między głównym jej celem a sposobami życia ludzi, również w sferze wirtualnej, aby wykorzystać je do budowania relacji z Jezusem Chrystusem. Różnorakie metody i pomoce, niejako „wydobyte" ze świata, nazwane wyżej „nowoczesną komunikacją", i go ubogacające, mają pomóc w budowaniu więzi współczesnych uczniów ze Zbawicielem. Różne środki wykorzystywane w katechezie będą pobudzały do nowego spojrzenia na Jezusa i umożliwiały albo utrudniały budowanie z Nim zażyłości. W tej części pracy zostaną przedstawione rysy chrystologiczne zawarte w podstawach programowych i programach nauczania katechezy szkół średnich, a także obraz Jezusa Chrystusa zawarty w podręcznikach oraz pomocach w przeprowadzeniu katechezy w szkołach średnich.

Podstawa programowa katechezy, której jednym z zadań jest rozwijanie poznania wiary, ukazuje w przede wszystkim Jezusa Chrystusa jako tego, który objawia się jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, a wraz ze swoim przyjściem przynosi orędzie prawdy

[298] Por. KKK, nr 4.
[299] DKKP, nr 22.
[300] Por. Andrzej Kielian, *Pomoce dydaktyczne w katechezie*, s. 42, „Sympozjum", Rok XV (2011), nr 2 (21), s. 41–54.
[301] Por. Marek Dziewiecki, *Ponowoczesność, media i ewangelizacja*, s. 31, „Kieleckie Studia Teologiczne", 3 (2004), s. 23–47.

i wolności. Mistrz z Nazaretu chce najpierw ukazać prawdę o Bogu i o rzeczywistości dotkniętej złem, a następnie uwolnić człowieka od grzechów, wzywając go do nawrócenia. Ukazuje położenie człowieka uwikłanego w sieć zła, aby go z niej uwolnić mocą Bożej miłości. Jezus wchodzi nie tylko w konkretny moment historii ludzkości, ale również chce objawić swoją obecność człowiekowi żyjącemu w XXI wieku. Temu zadaniu wybitnie służy Słowo Boże zapisane na kartach Pisma Świętego. Poszczególne Ewangelie jawią się jako ukazujące Jezusa w różnych aspektach Jego życia, które jest również eklezjotwórcze. Chociaż Zmartwychwstały Pan pragnie z każdym spotkać się indywidualnie, to zakłada Kościół jako miejsce obiektywizacji doświadczenia wiary[302]. Wspólnota eklezjalna pomaga zaś w ugruntowaniu prawdy o Synu Bożym i odrzuceniu poglądów z nią sprzecznych (gnozy, arianizmu, monofizytyzmu, nestorianizmu czy manicheizmu [303]). Podręczniki do pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych ukazują Boga jako Stwórcę świata, który stopniowo objawia swój plan miłości, zawierając ze swoim ludem przymierze. Szczytem objawienia Bożej miłości jest Jezus Chrystus objawiony jako definitywne Słowo Ojca[304]. Katechizowani pogłębiają swoją wiedzę o tajemnicy wcielenia, określając bóstwo i człowieczeństwo Osoby Syna Bożego – zostają wprowadzone pojęcia chrystologii oraz unii hipostatycznej[305], dzięki czemu katechizacji zostaje nadany bardziej naukowy charakter, potrzebny dla uwiarygodnienia treści jej przekazu w oczach młodych. Jezus Chrystus jest ukazany w podręcznikach jako Bóg-Człowiek związany organicznie ze swoim Kościołem. Zbawiciel jest Nauczycielem, którego przesłanie trwa we wspólnocie uczniów gromadzących się w wierze na słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii. Coraz częściej chrześcijanie są wezwani do złożenia najwyższego świadectwa wiary przez oddanie

---

[302] Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* (dalej: PPK2010), Kraków 2010, s. 73.

[303] *Youcat*, katechizm stworzony z myślą o młodzieży, wyjaśnia te pojęcia w następujący sposób: *Kościół długo spierał się o to, w jaki sposób można wyrazić relację między bóstwem a człowieczeństwem w Jezusie Chrystusie. Gdyby bóstwo i człowieczeństwo istniały obok siebie, to Jezus byłby tylko częściowo człowiekiem i tylko częściowo Bogiem. Nie jest też tak, że to, co boskie, i to, co ludzkie, zmieszało się w Jezusie. Bóg w Jezusie nie przyjął pozoru ludzkiego ciała (doketyzm), lecz stał się rzeczywiście człowiekiem. Nie mamy tu też do czynienia z dwiema różnymi osobami: boską i ludzką (nestorianizm). Nie jest wreszcie tak, że w Jezusie Chrystusie natura ludzka została całkowicie wchłonięta przez naturę boską (monofizytyzm). Przeciwko wszystkim tym błędnym naukom Kościół stwierdził, że Jezus Chrystus w jednej osobie jest równocześnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Słynna formuła »bez podziału i bez pomieszania« (Sobór w Chalcedonie) nie próbuje wyjaśnić tego, czego rozum ludzki nie jest w stanie pojąć, lecz trzyma się tzw. filarów wiary. Określa kierunek, w którym należy zgłębiać tajemnicę Jezusa Chrystusa* (*Youcat*, nr 77, s. 53).

[304] Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Jan Szpet, Danuta Jackowiak, Poznań 2011, s. 92.

[305] Por. *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, red. Tadeusz Panuś, Renata Chrzanowska, Kraków 2012, s. 63.

życia [306]. Postać Mistrza z Nazaretu jest uwiarygodniana w podręcznikach poprzez świadectwa różnych postaci historycznych, a także przez przykład działalności Jezusa w różnych historiach spisanych na kartach Ewangelii. Przywołane są słowa Alberta Einsteina*: Jestem Żydem, jednak promienny obraz Nazarejczyka wywarł na mnie nieodparte wrażenie. Nie można zapomnieć o tym, że Jezus zwyciężył, a słowa Jezusa są cudownie piękne*. Jego słowa i działalność jako prawdziwego Człowieka mają uczyć prawdziwego człowieczeństwa [307]. Uczniowie są zaproszeni, aby korzystając z Pisma Świętego, samodzielnie odkryć człowieczeństwo i Bóstwo Jezusa, które to natury wzajemnie się uzupełniają w Logosie[308]. Propozycje ćwiczeń z zakresu poznawania biblijnych faktów dotyczących Jezusa charakteryzuje skupienie na samodzielnym analizowaniu tekstów oraz streszczaniu ich do formuł ułatwiających zapamiętanie[309]. Relacja pomiędzy naturami Chrystusa jest opisana w Piśmie Świętym językiem symboli i znaków, które potwierdzają Jego niezwykłość: zmartwychwstanie, czynienie cudów, uzdrowienia, wskrzeszenia umarłych, ustanawianie Prawa itp. Świadomość Bóstwa ujawnia się w Jezusowym przekonaniu o byciu Synem Bożym i szczególnej relacji do Ojca. Jezus wie, iż jest większy niż Salomon (por. Mt 12, 41–42), prorocy (por. Mt 16, 13–14), aniołowie (por. Mt 4, 11) i Świątynia (por. Mt 12, 8). Ponadto liturgia i sztuka pierwszych wspólnot chrześcijańskich wyrażają wiarę w Bóstwo Mistrza przypieczętowane Jego zmartwychwstaniem[310]. Kościół jest przekonany, że źródłem zbawienia ludzkości jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, którego imię oznacza „Bóg zbawia" lub „Bóg jest odkupieniem". Pojawiający się często w świątyniach akronim IHS to z języka greckiego trzy pierwsze litery imienia „Jezus", które potem były odczytywane między innymi jako łaciński skrót: „Iesus Hominem Salvator"

---

[306] Por. *Ze Zmartwychwstałym w społeczeństwie. Podręcznik do religii dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, red. Franciszek Ziejka, Kraków 2002, s. 17–19.

[307] Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 102–104.

[308] Por. *Poradnik metodyczny. Moje miejsce w Kościele. Pierwsza klasa szkół ponadgimnazjalnych*, red. Jan Szpet, Danuta Jackowiak, Poznań 2011, s. 71.

[309] Przykładowe ćwiczenie obejmuje tekst „listu gończego": *Poszukuje się Jezusa Chrystusa! Pseudonim: Mesjasz, Syn Boży, Król Królów, Król Pokoju itp. Znany On jest jako przywódca pewnej tajnej organizacji. Poszukuje się Go z powodu dokonywania następujących przestępstw: cudownych uzdrowień, nielegalnej produkcji wina i rozdawania żywności. (...) On głosi, że zmienia ludzi i czyni ich wolnymi. Uwaga: Człowiek ten przebywa wciąż jeszcze na wolności. Za wskazanie miejsca Jego pobytu wyznaczono nagrodę w wysokości 30 srebrników. Anonimowość gwarantowana!* Następnie należy dobrać do niego konkretne fragmenty biblijne. Zadanie to jest o tyle charakterystyczne, iż ukazuje częste odniesienia biblijne we współczesnej katechizacji (*Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla klasy pierwszej zasadniczej szkoły zawodowej*, s. 79–80).

[310] Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 109–111.

(Jezus Zbawiciel ludzi)[311]. Najważniejszym symbolem odnoszącym się do Chrystusa pozostaje krzyż, który daje możliwość nowego przylgnięcia do Boga, znak oddania życia, a także wezwanie skierowane do wszystkich, aby uznali swoje winy[312]. Popularność odzyskuje także starochrześcijańskie ICHTHYS (gr. ryba). Poszczególne litery stanowią początek greckich słów, które znaczą: „Jezus", „Chrystus", „Boży", „Syn", „Zbawiciel". „Jezus jest Chrystusem" – to krótkie zdanie wyraża istotę wiary chrześcijańskiej: *Jezus, przybrany syn prostego cieśli z Nazaretu, jest namaszczonym i objawionym światu przez Ojca Zbawicielem, który jest posłany na ziemię aby wypełnić dzieło odkupienia*[313].

W Chrystusie Bóg jest ukazany jako ten, który wyprowadza dobro ze zła. Ofiara złożona przez Niego na krzyżu zawiera w sobie przesłanie bezwarunkowej wolności i przemiany całej rzeczywistości poprzez akt odkupienia. W katechezie szkolnej ofiara Jezusa jest przedstawiona w kluczu „usprawiedliwiającego posłuszeństwa". Miłość objawiła się w całkowitym oddaniu przez Zbawiciela swojego życia Ojcu w zjednoczeniu przez ludzką naturę z każdym człowiekiem. Odpowiedzią na ten zbawczy czyn jest udział chrześcijan w Eucharystii, podczas której ofiarowują swoje życie Chrystusowi, który je udoskonala jeszcze bardziej, włączając do wspólnoty z Trójcą Świętą i Kościołem[314]. Prawda ta zostaje wyrażona w jednym z podręczników w następujący sposób: W *moim przypadku wizja świata jest dosyć prosta, bo opiera się na skrzyżowaniu dwóch kierunków: pionowego i poprzecznego – z tego zawsze powstaje krzyż. Pionowy kierunek wskazuje na niebo, na Pana Boga i warunkuje to, co jest albo powinno być na pierwszym miejscu w życiu człowieka. Oczywiście my czasami upadamy, odchodzimy, ale naszym ideałem i celem, do którego dążymy, jest Bóg, postawienie Go w centrum swojego życia*[315]. Belka pozioma jest wyobrażeniem relacji człowieka do świata i bliźnich. Ponieważ twarz drugiego jest jednocześnie twarzą Jezusa Chrystusa, potrzeba jeszcze większego eksponowania tajemnicy wcielenia w różnych formach przepowiadania.

Pomoc w wyjaśnieniu Osoby Zbawiciela jak i zasadniczych treści nauczania Kościoła, stanowi animowany *3MC – 3 Minute Catechism* (trzyminutowy katechizm) składający się

311 Por. Michel Remery, *Tweetując z Bogiem*, część 1, tłum. Katarzyna Osińska, Częstochowa 2014, s. 63.
312 Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 114–115.
313 *Youcat*, nr 73, s. 51.
314 Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Jan Szpet, Danuta Jackowiak, Poznań 2013, s. 79–81.
315 Kazimierz Sowa, *Słownik języka boskiego. Gwiazdy o ważnych sprawach*, Kraków 2009, s. 9–10; cyt. za: *Mocni nadzieją. Podręcznik do II klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, Kraków 2103, s. 257.

z 70 odcinków[316]. Tajemnica wcielenia i odkupienia zostaje tam wytłumaczona w bardzo przystępny sposób. Brak prawdziwej przyjaźni z Bogiem, łaski uświęcającej i życia nadprzyrodzonego człowiek wypełnia grzechami, z którymi nie jest w stanie sobie poradzić o własnych siłach. Bóg przyprowadza do siebie człowieka przez Chrystusa. W Nim ludzkość może poznać Boga i w znaczącym stopniu Go pojąć, a przez to bardziej pokochać[317]. Dlatego że Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, Jego śmierć ma moc przywrócić ludziom wspólnotę z Bogiem Ojcem[318]. Dlaczego stało się to właśnie 2000 lat temu? Bóg przez całą historię zbawienia przygotowywał ludzkość etapami do zrozumienia tajemnicy Boskości, aby w niej objawić najdoskonalej swoją miłość w tym momencie dziejów, który uznał za najbardziej odpowiedni[319].

Misja rozpoczęta przez Chrystusa w dziejach trwa także dzisiaj. Zbawiciel dalej głosi swoje orędzie i ukazuje swoje działanie w dziejach człowieka poprzez Kościół, który założył[320]. Jest on w Synu Bożym „jakby sakramentem", czyli *znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego*[321]. Kościół został założony przez Pana Jezusa, na co wskazują konkretne fragmenty biblijne. Ukazują one działalność eklezjotwórczą Zbawiciela, który najpierw głosi Królestwo Boże (por. Mk 1, 14–20), następnie jako zaczątek przyszłej wspólnoty powołuje pierwszych uczniów, a 12 z nich ustawia w szczególnej relacji do siebie, czyniąc ich apostołami (por. Mk 3, 14–19). Szczególną władzę pasterską otrzymuje Piotr, który ma umacniać w wierze braci i im przewodzić (por. Mt 16, 13–20). Po swoim Zmartwychwstaniu Zbawiciel tchnął Ducha Świętego na apostołów i udzielił im mocy odpuszczania grzechów (por. J 20, 19–23). Kościół objawił się światu w dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to apostołowie napełnieni Duchem Świętym zaczęli odważnie świadczyć o zmartwychwstaniu oraz stali się mężnymi świadkami Mistrza (por. Dz 2, 1–12). Jezus obiecał, że zostanie ze swoimi uczniami, których wezwał do tego, aby każdemu człowiekowi dali udział w Jego śmierci

---

316 *Pomysłodawcą, autorem scenariusza i realizatorem całego zamysłu jest ks. dr Johannes Maria Schwarz, austriacki wikary i katecheta. Celem* 3MC *jest zaprezentowanie treści katechizmowych w prosty i przystępny sposób, tak aby odbiorcy mogli na nowo odkryć ich głębię. Jego atutem są niebanalne, konkretne przykłady. To dzięki nim często trudny teologiczny język staje się bardziej zrozumiały dla człowieka, który na co dzień nie ma wiele wspólnego z filozofią czy teologią* (dostępny: http://eprudnik.pl/3mc-3-minute-catechism/).

317 *3MC – Trzyminutowy Katechizm, 28. Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?* (dostępny: https://youtu.be/LCHH1jZZs5s).

318 *3MC – Trzyminutowy Katechizm, 27. Kim był Jezus?* (dostępny: https://youtu.be/16e2bzj0dmE).

319 *3MC – Trzyminutowy Katechizm, 29. Dlaczego Jezus przyszedł na świat 2000 lat temu?* (dostępny: https://youtu.be/HYpav-lDcyA).

320 Por. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* (dalej: PNR2010), Kraków 2010, s. 144.

321 KDK, nr 1, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, s. 104

i zmartwychwstaniu poprzez chrzest święty (por. Mt 28, 18–20). Chrystus Pan jest obecny w Kościele, który jest Jego nadprzyrodzonym Ciałem (por. 1 Kor 12, 12–13), szczególnie podczas czynności liturgicznych (czyli związanych ze sprawowaniem sakramentów): pod postaciami eucharystycznymi, w Słowie Bożym, w celebransie oraz w zgromadzeniu[322]. Lud Boży stanowiąc Mistyczne Ciało Chrystusa, ma udział w Jego potrójnej misji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Udział w misji kapłańskiej jest przedstawiony jako składanie duchowych ofiar w swojej codzienności, a podczas Eucharystii jako powierzenie swojego życia Ojcu na wzór Syna Bożego. Misja prorocka to zobowiązanie do dawania świadectwa wierze słowem i przykładem własnego życia. Włączenie w misję królewską (inaczej pasterską) oznacza podjęcie przez chrześcijan odpowiedzialności za zbawienie swoje i innych[323]. Kościół to także nawiązywanie ludzkich więzi, które budują Ciało Chrystusa poprzez komunię poszczególnych członków: *(...) kiedy ty i ja nawiązujemy więź z jakąś osobą, Duch Chrystusa dociera przez nas do tej osoby i dzięki temu nie oferujemy tylko naszej troski i opieki; stajemy się kanałem przekazującym Bożą troskę. Bóg ustanowił każdego z nas członkiem Jego rodziny, byśmy wyrażali Jego miłość tak, jak nikt inny nie potrafi. Kiedy przygarniacie siebie nawzajem tak jak Chrystus was przygarnął, stajecie się pewnego rodzaju stacją przekaźnikową, akceptującą innych Bożą akceptacją (por. Rz 15, 7). To oznacza, że akceptacja, którą otrzymujesz od Chrystusa, wyraża się przez ciebie wobec innych*[324]. Podkreślanie związku chrystologii z eklezjologią we współczesnej katechizacji ma doniosłe znaczenie, ponieważ pomaga połączyć w świadomości współczesnego człowieka Jezusa oraz Kościół, rozumiany jako środowisko rozwoju wiary, a nie jej wypaczenia.

Wiara to przede wszystkim spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem, który jest gwarancją zmartwychwstania dla wszystkich wierzących. W Chrystusie dokonuje się zmartwychwstanie do życia wiecznego w niebie dla tych, którzy w Nim złożyli swoją nadzieję. Dla chrześcijanina zasadniczym punktem odniesienia jest perspektywa przyszłości ostatecznej, opisanej jako powtórne przyjście Syna Bożego w chwale. Dopiero pełnia, do której doprowadzi Zbawiciel na końcu czasów, będzie stanowić wypełnienie powołania chrześcijańskiego[325]. W zmartwychwstanie Chrystusa jest wpisana perspektywa nowego

[322] Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 117–119.
[323] Por. *Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla I klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, s. 114–115.
[324] Josh McDowell, *Fundamenty wiary*, tłum. Daniel Kondzielewski, Katowice 2006, s. 106.
[325] Por. PPK2010, s. 74.

życia dla każdego człowieka wierzącego. To nowe życie, manifestujące się przez Syna Bożego, stanowi zapowiedź kondycji, w jaką wejdą dusza i ciało człowieka po paruzji. Dokona się przekształcenie zarówno nieśmiertelnej duszy, jak i śmiertelnego ciała[326]. Wolą Bożą nie jest śmierć i cierpienie, ale osiągnięcie życia wiecznego w niebie, które wysłużył Jezus Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Chociaż śmierć jest tajemnicą, to dzięki Synowi Bożemu można zajrzeć poza jej granice, do życia w niebie, które jest ostateczną wolą Ojca[327]. Świadectwo uczniów, którzy spotkali żywego Jezusa po Jego śmierci, staje się punktem odniesienia w chrześcijańskim patrzeniu na rzeczywistość ostateczną. Wszystko, co Zbawiciel uczynił podczas swojego ziemskiego życia, jest pojmowalne w kluczu logiki zmartwychwstania. Chrystofanie stanowią dla uczniów okazję, aby dotknąć zupełnie nowej jakości życia, które jest dla nich nie tylko wyjaśnieniem tego, co było, ale również zapowiedzią tego, co będzie. Apostołowie nie mogą odtąd nie głosić tego, na co patrzyły ich oczy i dotykały ich ręce (por. 1 J 1, 1–2)[328]. Zmartwychwstanie w procesie katechizacji na etapie szkoły średniej jest ujęte w perspektywie eschatologicznej. Katechizowani są stawiani najpierw w obliczu egzystencjalnego doświadczenia śmierci, aby następnie została ona wyjaśniona w perspektywie chrystologicznej. Tam, gdzie pojawia się tajemnica empiryczna, zaczyna się chrześcijańska hermeneutyka chrystyfikacji. Śmierć i cierpienie zostają poddane transgresji utożsamiającej z samym Chrystusem. Dokonuje się przejście od pustki egzystencjalnej do wypełnienie żywą obecnością Baranka reprezentującego pełnię rzeczywistości zaplanowanej przez Stwórcę (por. Ap 5, 6 n.).

Temat zmartwychwstania pojawia się także w katechezie związanej ze świętami obchodzonymi w roku liturgicznym. Jest ono ujęte jako wydarzenie, które nadało sens życiu człowieka. Zmartwychwstały Chrystus wchodzi z konkretem Dobrej Nowiny w ludzkie życie i chce je odmienić. Ewangelia jest żywą Osobą, która sprawia, że młody człowiek na pytania postawione w podręczniku o miejsca, gdzie jest śmierć i smutek w jego życiu oraz jak im zaradzić, może odpowiedzieć w perspektywie chrystologicznego zwycięstwa, które przynosi Jezus Chrystus. On jest ostateczną odpowiedzią na wielość różnych postaw, które człowiek przyjmuje w życiu. On jest Mistrzem i Przyjacielem, który pochyla się

[326] Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 170.
[327] Por. Michel Remery, dz. cyt., s. 82–83.
[328] Por. *Mocni miłością. Podręcznik dla III klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Tadeusz Panuś, Renata Chrzanowska, Kraków 2014, s. 357–359.

nad losem swoich współczesnych uczniów podobnie jak to czynił 2000 lat temu[329]. W ramach tematu zmartwychwstania zostają wykorzystane teksty Mieczysława Malińskiego, które są pomocą do egzystencjalnego uobecnienia tego wydarzenia w życiu katechizowanych: *Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, mówiliby o Nim jeszcze jakiś czas uzdrowieni paralitycy, trędowaci, młodzieniec z Naim, którego Jezus zdjął z noszy cmentarnych, ci, których nakarmił chlebem i rybami. Jakiś czas krążyłyby pomiędzy Judeą a Galileą wieści o dobrym Mistrzu z Nazaretu uzdrawiającym chorych i karmiącym głodnych. Jakiś czas. Ażby utonął w niepamięci. Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, zaginąłby w nurcie historii. Nie byłoby przecież Ewangelii św. Mateusza, Marka, Łukasza, Jana, nie byłoby św. Pawła. Jak nie byłoby Kościoła. Zmartwychwstał dla nich. Żeby w Niego uwierzyli. Przyłączył się do uczniów idących do Emaus, wszedł do Wieczernika, podążył za nimi nad jezioro Genezaret. Wszystko po to, żeby zatrzymać ich przestraszonych, uciekających. Żeby znowu uwierzyli*[330]. Doświadczenie spotkań ze zmartwychwstałym stało się przedmiotem opowiadania uczniów. Ich późniejsze przepowiadanie to „snucie opowieści" o Jezusie, którego poznali, słuchali, pokochali i który odmienił ich życie. Można powiedzieć, że słuchacze Ewangelii poznawali Zbawiciela przez narrację. Człowiek bowiem posiada w sobie natywną potrzebę opowiadania, które wytłumaczy rzeczywistość i odda prawdę[331].

Zbawczy plan Ojca jest planem miłości, która winna być definiowana w sposób osobowy. Chrześcijańskie określenie miłości odnajduje swoją pełnię w wizerunku Ukrzyżowanego, z którego boku wypływają krew i woda, będące symbolicznym wyrazem kontemplowanej prawdy[332]. Krzyż Chrystusa, będący znakiem chrześcijaństwa, wpisuje się w rzeczywistość liturgiczną sprawowanych sakramentów, pośród których szczególne miejsce zajmuje Eucharystia jako źródło chrześcijańskiej miłości. Udział we Mszy Świętej to „angażujące i zobowiązujące spotkanie z Jezusem Chrystusem", pogłębiające więź z Nim

[329] Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 252–255.
[330] Mieczysław Maliński, *Góry przenosić*, Wrocław 1985, s. 42; cyt. za: *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 254.
[331] Warto we współczesnej katechizacji tłumaczyć antropologiczne i teologiczne znaczenie opowiadania w kształtowaniu ludzkiej tożsamości oraz relacji ze światem i Bogiem. Wiara i wiedza kształtują się przez poznawanie świata na sposób narracyjny. Pomocą mogą służyć artykuły w popularnej chrześcijańskiej prasie. Por. Marta Wielek, O *Bogu, który kocha opowieści i człowieku, który lubi opowiadać*, „List – miesięcznik katolicki", luty 2009, s. 8–15.
[332] Por. *Karty pracy dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych. Moje miejsce w świecie*, red. Jan Szpet, Danuta Jackowiak, Poznań 2013, s. 30–31.

oraz Kościołem, celebrowane w Dzień Pański jako ofiarna uczta miłości[333]. U podstaw katechezy na temat Eucharystii znajduje się założenie, że młody chrześcijanin jest już świadomym uczestnikiem katolickiej liturgii, stąd w niektórych podręcznikach brak odrębnego tematu poświęconego Eucharystii. Jeśli się pojawia, to zaakcentowana jest przede wszystkim potrzeba znajomości świąt, w ramach których obowiązuje uczestnictwo we Mszy Świętej oraz sam jej przebieg. W aspekcie duchowym podjęte zostaje zagadnienie uczestnictwa w potrójnej misji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, realizowanej w ramach osobistego przeżywania niedzielnej celebracji. Z drugiej strony takie potraktowanie tematu daje możliwość ponownej refleksji nad poszczególnymi momentami składającymi się na udział w centrum życia chrześcijańskiego i określeniu sposobów spotykania w nich Chrystusa[334].

Udział w życiu Bożym rozpoczyna się przez pośrednictwo sakramentalnych znaków, które z ustanowienia Zbawiciela są skuteczne, ale wymagają także współpracy ze strony człowieka. Udział w liturgii można określić mianem „metody sakramentalnej", służącej pogłębieniu więzi ze Zbawicielem[335]. Podczas katechizacji szkolnej jest ukazywana korelacja między otrzymywanymi sakramentami a poszczególnymi etapami życia człowieka. Początki życia duchowego w Chrystusie obejmują doświadczenie Jego działania poprzez sakramenty wtajemniczenia (chrzest, bierzmowanie oraz Eucharystia). Stanie się chrześcijaninem nie gwarantuje jednak niewracania do „starych" sposobów życia. Człowiek jest również podatny na różne zranienia, a także sam rani innych, dlatego potrzebuje sakramentów uzdrowienia (spowiedź oraz namaszczenie chorych). Chrześcijanin nie tylko walczy ze swoimi słabościami, ale jest powołany przede wszystkim do niesienia orędzia Ewangelii, realizując i dopełniając swoje chrześcijańskie powołanie przez przyjęcie sakramentów małżeństwa i /lub święceń. W ramach osobistej refleksji nad znaczeniem sakramentów we własnym życiu uczniowie szkół średnich są zaproszeni, żeby odpowiedzieć na dwa pytania w odniesieniu do każdego z sakramentów: „W jaki sposób sakrament rozwija twoją wiarę?" oraz „W jaki sposób uświęca twoje życie?"[336]. Duża część uczestników katechezy szkolnej chce w przyszłości wstąpić w związek małżeński, stąd związanie programu trzeciej klasy szkoły średniej z chrześcijańską wizją rodziny. *Program*

[333] Por. PPK2010, s. 74.
[334] Por. *Drogi świadków Chrystusa w Kościele. Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum*, red. Zbigniew Marek, Kraków 2012, s. 137–139.
[335] Por. PPK2010, s. 74.
[336] Por. *Poradnik metodyczny. Moje miejsce w Kościele. Pierwsza klasa szkół ponadgimnazjalnych*, s. 107–109.

nauczania w klasie maturalnej przewiduje najpierw podjęcie problematyki powołania życiowego w oparciu o miłość, która objawiła się w pełni w Jezusie Chrystusie. (…) Rodzina i małżeństwo jako jedna z dróg życia człowieka zamierzona przez Boga, a przez Jezusa Chrystusa podniesiona do godności sakramentu, odznacza się cechami wynikającymi tak z dzieła stworzenia, jak i odkupienia[337]. Nauczanie o sakramencie małżeństwa w szkole średniej ma zatem cechy personalistyczne, ponieważ wskazuje na godność i równość osób – podmiotów małżeństwa, oraz jest chrystocentryczne, ponieważ ukazuje trwałą obecność Jezusa w życiu małżonków. Dzieje się tak, ponieważ mężczyzna i kobieta są dla siebie nawzajem „szafarzami łaski Chrystusa", zatem to oni udzielają sobie sakramentu małżeństwa. W dalszej perspektywie mają całym swoim życiem uobecniać miłość Zbawiciela[338]. Małżeństwo chociaż jest instytucją naturalną, ma stanowić sakramentalne uobecnienie miłości Chrystusa do Kościoła (por. Ef 5, 21–33). Pan Jezus w momencie zawarcia przez narzeczonych małżeństwa staje się szczególnie w nim obecny, aby obdarzać zaślubionych łaską stanu. *Jego pomoc będzie im potrzebna, by ich ustrzec przed egoizmem. Miłość i wierność małżeńska będzie przechodziła okresy prób i doświadczeń – obecność Chrystusa będzie wtedy rękojmią wytrwania oraz stanowić będzie umocnienie w powołaniu małżonków do udziału w zbawieniu siebie wzajemnie, swych dzieci i innych ludzi*[339]. Chrystocentryzm w małżeństwie nie stanowi zatem zamachu na wolność mężczyzny i kobiety, ale pozwala na jeszcze większą ekspozycję ich wolności, miłości, prawdy i płodności. Tylko Zmartwychwstały Pan, zakorzeniony istotowo we wspólnocie Trójcy stanowiącej wzór dla wszystkich innych, może doprowadzić małżonków do wspólnoty w ofiarności, która będzie prawdziwym szczęściem.

Działanie Boga poprzez „widzialne znaki niewidzialnej łaski" ukazane jest w podręcznikach poprzez spisane świadectwa różnych ludzi[340], dzięki czemu dokonuje się

---

[337] Por. PNR2010, s. 162.

[338] Por. *Moje miejsce w rodzinie. Podręcznik do nauki religii dla trzeciej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Jan Szpet, Danuta Jackowiak, Poznań 2014, s. 85–87.

[339] *Czy wiemy, co przysięgamy? Materiały dla przygotowujących się do sakramentu małżeństwa*, red. Piotr Ochotny, Elżbieta Marek, Włocławek 2016, s. 65.

[340] W zaprezentowanych w podręczniku Wydawnictwa Św. Stanisława BM świadectwach udziału w sakramentach uderza prostota, a zarazem ich chrystocentryczność. Każdy sakrament jest działaniem żywego Zbawiciela. Oto kilka przykładów: Krzysztof przygotowywał się do chrztu, aby wstąpić w sakramentalny związek małżeński. Jednym z ważniejszych doświadczeń katechumenatu było opowiedzenie swojego życia prowadzącej spotkania siostrze Agnieszce, która z kolei opowiadała kandydatom życie Jezusa. Doświadczenie przebaczenia udzielanego przez Zbawiciela stało się fundamentem narodzin wiary podkreślonej przez sakrament odrodzenia (por. *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, *s.* 125–126). Marcin Jakimowicz – publicysta „Gościa Niedzielnego" – opowiada o działaniu Ducha Świętego na spotkaniu charyzmatycznym, na które trafił. Działanie Jezusa ukazało się

konkretyzacja teologii sakramentów przedstawiona w Katechizmie Kościoła Katolickiego [341]. Akcent jest położony na przeżywanie przez świadczących udziału w poszczególnych znakach. Podkreślono zarówno doświadczenie emocjonalne, jak i jego wartość interpersonalną. Działanie Boga jest osobowe, a znaki sakramentalne przenikają działalność Kościoła, którego centrum jest Osoba Zbawiciela[342]. Podstawowym źródłem dla wiary człowieka jest Objawienie spisane na kartach Biblii. To tam można czerpać obiektywną podstawę dla własnego życia religijnego. W uzupełnieniu katechezy o sakramentach pomagają różne scenariusze biblijne, które gruntują wiarę w oparciu o Słowo, które zawsze jest żywe i skuteczne. *Wiara jest źródłem modlitwy. Jeżeli źródło wiary wyschnie, nie może płynąć potok modlitwy* (św. Augustyn). Jezus przedstawia siebie jako „źródło wody żywej" (por. J 7, 37–39). Nawiązuje w ten sposób do tradycji przenoszenia wody ze źródła Gichon do świątyni. Jezus sam jest źródłem i wodą, która rozlewać się będzie na cały świat[343]. Syn Boży jest także pokarmem, ofiarowanym życiem w Eucharystii, która ma charakter personalistyczny. Ostatnich trzech papieży ukazuje swoistą „agapologię chrystologiczną" [344] Najświętszego Sakramentu. Benedykt XVI ukazuje Sakrament Ołtarza jako dar z siebie Jezusa Chrystusa, ukazującego w ten sposób miłość Boga Ojca (*Sacramentum caritatis*, nr 6). Jan Paweł II podkreśla, że Kościół żyje dzięki Eucharystii, która jest czymś dla niego najcenniejszym (*Ecclesia de Eucharistia*, nr 9). Franciszek stwierdza, że ustanawiając Eucharystię, Pan Jezus *uprzedził Dar z siebie, który miał się dokonać na krzyżu. Uprzedził i skupił w Eucharystii całą swoją Miłość* (*Cud Eucharystii. Medytacje o Najświętszym Sakramencie*, Kraków 2013, s. 69) [345]. Miłość ukazana przez Pana Jezusa domaga się wyjścia na zewnątrz z Jego Słowem i obecnością. *Youcat* ujmuje to w odniesieniu do konkretu zakończenia liturgii: *Najświętsza Ofiara, Msza Święta, ofiara Mszy Świętej – ofiara Chrystusa, która udoskonala i przewyższa wszystkie ofiary, uobecnia się w celebracji eucharystycznej. Kościół i wierni sami również swoim*

na jego oczach, kiedy niemogąca chodzić osoba wstała z wózka (por. tamże, s. 131–132). Jan Nowak – nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej – opowiada od tym, jak Jezus Eucharystyczny, którego udziela chorym, przemienia ich życie w bardziej „zdrowe i weselsze" (por. tamże, s. 149–150).

[341] Por. KKK, nr 1076–1666.

[342] Por. *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, s. 124–179.

[343] Por. Wojciech Pikor, *Bóg, woda i człowiek. Biblijne scenariusze do katechezy*, Poznań 2010, s. 137–138.

[344] Eucharystia jest ze swej natury uobecnieniem Bożej miłości w Chrystusie na sposób znaku widzialnego.

[345] Por. *Lekcje z Youcatem. Scenariusze o sakramentach, liturgii, znakach świętych i celebracjach*, red. Aleksandra Bałoniak, Poznań 2016, s. 92–93.

poświęceniem włączają się w ofiarę Chrystusa. Słowo „Msza" pochodzi od łac. rozesłanie wiernych. Ite, missa est – Idźcie, jesteście posłani![346]

Doświadczenie spotkania ze Zmartwychwstałym podczas Eucharystii domaga się odpowiedzi w sposobie życia, które ma prowadzić do głębokiej przyjaźni z Chrystusem, otwierającej człowieka na wszystko, co dobre[347]. Specjalna relacja z Bogiem polega na naśladowaniu „Chrystusa ubogiego, czystego i pokornego" oraz do bezgranicznego umiłowania ludzi i oddaniu się ich prawdziwemu dobru. W ten sposób realizowane ludzkie życie prowadzi do świętości[348]. *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5, 1). Skoro tak jest, to oferowana przez Kościół świętość nie może być formą niewoli. Zbawiciel ukazuje przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie, że właściwym urzeczywistnieniem wolności jest miłość jako bezinteresowny dar z siebie. Wolność nie polega na autonomicznym realizowaniu siebie, lecz stanowi odpowiedź na zamysł Boży, który ma doprowadzić każdą osobę do pełni szczęścia. Autentyczna wolność będzie zatem zawsze odniesiona do planu Stwórcy, czyli do samej prawdy, z którą chrześcijanin pozostaje w relacji osobowej, ponieważ sam Jezus jest prawdą[349]. Relację pomiędzy wolnością w prawdzie a życiem moralnym ukazuje Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, której fragmenty stanowią lekturę dla uczniów liceum. Charakterystyczne dla papieża jest to, że nie ujmuje wartości w sposób abstrakcyjny, lecz jego aksjologia ma wymiar personalistyczny, a właściwie chrystologiczny: *Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. Jest natomiast poznaniem Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu, żywą pamięcią o Jego przykazaniach, prawdą, którą trzeba żyć. Słowo zresztą jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce. Wiara to decyzja, która angażuje całą egzystencję. Jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). Prowadzi ona do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2, 20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci*[350].

---

[346] *Youcat*, nr 212, s. 124.
[347] Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 162.
[348] Por. *Mocni nadzieją. Podręcznik dla II klasy szkoły zawodowej*, s. 107.
[349] Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 86–87.
[350] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 88 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/veritatis_3.html#m3).

Ujmowanie miłości w kategoriach chrystologicznych jest charakterystyczne dla tematów dotyczących sumienia i życia moralnego. Można powiedzieć, że w pojmowaniu chrześcijańskiej moralności młody człowiek jest dyskretnie odsyłany od legislacyjnego ujmowania prawa do jego ujęcia personalistycznego w Chrystusie, aby następnie przyjąć prawo w wolności. Skoro *człowieczeństwo jest darem zadanym człowiekowi*[351], a Chrystus jest pełnią objawienia człowieczeństwa[352], oznacza to, iż osoba ludzka może zrealizować siebie w pełni jedynie w relacji z Nim – Bogiem-Człowiekiem. Pan Jezus wzywał uczniów, żeby byli tak jak On światłem dla świata (por. J 17, 18). Tym, co ma zostać oświecone, ukazane światu, jest ofiara krzyża, która ma dać życie światu (por. J 6, 51). Chrześcijanin tylko wtedy będzie zdolny do zrealizowanie swojej misji, jeśli zostanie rozjaśniony od wewnątrz relacją z Mistrzem [353]. Według Hansa Waldenfelsa chrześcijaństwo nie *oznacza na pierwszym miejscu wyznawania światopoglądu lub sposobu życia zwanego „chrześcijaństwem" ani przynależności do organizacji określonej jako „Kościół", lecz oznacza znalezienie egzystencjalnej drogi życiowej w naśladowaniu osoby Jezusa Chrystusa i podążanie tą drogą* [354]. Sam Zbawiciel wyznaczył drogę do doskonałości poprzez spełnianie uczynków miłości. W przypowieści o sądzie ostatecznym Mistrz z Nazaretu wskazał specyficzny motyw miłości chrześcijańskiej; otóż w osobie, której wyznawca Jezusa przychodzi z pomocą, ma widzieć Jego samego. Głodnym, spragnionym, nagim, przybyszem, chorym czy więźniem jest sam Chrystus (por. Mt 25, 31–45). Syn Boży mieszka w każdym człowieku na mocy tajemnicy wcielania, która zjednoczyła Go z każdym człowiekiem, oraz usynowienia chrzcielnego. Jako wspólnota ludzi wierzących chrześcijanie są wezwani do budowania cywilizacji miłości opartej na programie ośmiu błogosławieństw (por. Mt 5, 1–12), które ukazują, że skutkiem różnych bolesnych doświadczeń ofiarowanych Panu Bogu jest tworzenie nowej rzeczywistości. Pośród zasad jej budowania można wymienić: *(...) pierwszeństwo rozwoju osób przed mnożeniem rzeczy czy zwiększaniem posiadania; pierwszeństwo etyki nad techniką; nadrzędność osoby w stosunku do rzeczy, ducha wobec materii, miłosierdzia nad sprawiedliwością; troska o to, aby „bardziej być", niż „więcej mieć"* [355]. Dlatego Jezus Chrystus jest przedstawiany w katechezie również jako wzór pracy. Mistrz z Nazaretu był z zawodu cieślą

[351] Por. PPK2010, s. 75.
[352] Por. KDK, nr 22.
[353] Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, s. 99–100.
[354] Hans Waldenfels, *Chrystus a religie*, tłum. Bronisław Drąg, Kraków 2004, s. 10.
[355] *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 107.

(por. Mk 6, 3), co wiązało się w Jego życiu z doświadczeniem ciężkiej pracy. W swoim nauczaniu Jezus często odwołuje się do ludzkiej pracy: pasterza (por. J 10, 1–16), rolnika (por. Mk 12, 1–12), lekarza (por. Łk 4, 23), siewcy (por. Mk 4, 1–9), rybaka (por. Mt 13, 47–50) oraz innych. Umieszczając różne zawody w przypowieściach, Zbawiciel ukazuje, że praca ma charakter zbawczy, a w związku z tym stanowi osobisty udział poszczególnego człowieka w czynieniu świata bardziej upodobnionym do Chrystusa[356].

Wyjście ku drugiemu człowiekowi najpełniej wyraża Bóg w Jezusie Chrystusie, który w pomocach katechetycznych jest ukazany jako ten, który chce pomnożyć swoją obecność, a przez to miłość ku ludziom. Cudowne rozmnożenie chleba (por. J 6, 1–15) jest z jednej strony wyrazem miłosierdzia wobec głodnego tłumu, z drugiej zaś stanowi dla Jezusa okazję, żeby ukazać wartość pokarmu, którym jest On sam. Nakarmienie głodnych jest świadectwem miłości, ale jednocześnie powinno prowadzić do spotkania z Chrystusem Eucharystycznym. Znaczącym przykładem w tym względzie dla katechizowanych jest św. brat Albert, który oddał swoje życie Jezusowi w służbie najuboższym. Zapewniając zaspokojenie podstawowych potrzeb, chciał następnie doprowadzić swoich podopiecznych do przyjaźni z Jezusem. Chrześcijańska dobroczynność ma być chrystologiczna. Prawdziwa pomoc charytatywna jest całkowicie humanitarna (czyli ludzka), kiedy obejmuje także sferę duchową, a zatem również sakramentalną, ponieważ przyjmowanie pokarmu eucharystycznego daje nowe życie w Chrystusie[357]. Syn Boży jest wrażliwy na ludzkie cierpienie, zatem zwraca uwagę na ludzi, którzy chcą się do Niego zbliżyć. Uzdrowienie Bartymeusza (por. Mk 10, 46–52), wskrzeszenie młodzieńca (por. Łk 7, 11–17), uzdrowienie chromego nad sadzawką Betesda (por. J 5, 1–9), a także przypowieści wzywające do tego, aby być dobrym dla wszystkich, jak chociażby ta o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 9, 12–17) – każda z tych historii biblijnych jest nie tylko pouczeniem, ale także świadectwem bezinteresownej miłości, pokory afirmującej godność osoby ludzkiej, pełnego zaangażowania, heroizmu oraz poświęcenia ze strony Pana Jezusa. Władza, jaką posiada nad porządkiem naturalnym świata, jest wyrazem Jego władzy nad porządkiem duchowym, dlatego uzdrowienia ciała związane są często z odpuszczaniem grzechów[358]. Kształt miłości proponowany przez Zbawiciela był trudny do przyjęcia

[356] Por. tamże, *s.* 118–119.

[357] Por. O *uczynkach miłości. Scenariusze i opowiadania o miłosierdziu*, red. Barbara Nowosielska, Paulina Skrzynecka, Tadeusz Ruciński, Poznań 2010, s. 103–113.

[358] Por. *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 109–111.

przez współczesnych ludzi, ponieważ Jezus wzywał, aby kochać nieprzyjaciół. Receptą na taką trudną miłość mają być: czynienie dobra nieprzyjaciołom, błogosławienie im oraz modlitwa za nich (por. Łk 6, 27–28). *Pismo Święte dla młodych* proponuje przy okazji nauczania Mistrza o miłości nieprzyjaciół następujące ćwiczenie: *Miłość to nie tylko uczucie. Miłość chrześcijańska oznacza troskę o innych ludzi i robienie dla nich dobrych rzeczy. Przeczytaj wersety Łk 6, 27–36. Jezus chce, abyśmy kochali wszystkich ludzi, nawet naszych wrogów. Czy znasz kogoś, kto cię nie lubi albo jest dla ciebie niemiły? Oto kilka sposobów, aby okazać swojemu wrogowi miłość: uśmiechnij się, bądź przyjacielski, módl się za niego, pomóż mu w zadaniu domowym, mów o nim miłe rzeczy, wybierz go do swojej drużyny* [359] . Powyższy tekst stanowi wprowadzenie do chrystocentrycznej modlitwy osobistej – stanowi swego rodzaju pretekst, aby przesłanie Dobrej Nowiny młody człowiek uczynił częścią swojej codzienności. Można dostrzec na tym przykładzie, jak w praktyczny sposób chrystocentryzm tworzy antropocentryzm, a ich spójnią jest miłość.

Skoro Jezus był człowiekiem, to Jego siły fizyczne i psychiczne były z natury ograniczone. Katecheza ukazuje Jezusa jako prawdziwego Człowieka, który miał szczególną relację z Bogiem Ojcem. Od Niego czerpał siłę do stawania wobec ludzkich problemów: chorób ciała, wykluczenia, śmierci, zranień, odrzucenia. Źródłem mocy Zbawiciela zdolnej odmieniać ludzkie życie była miłość, którą pielęgnował w rozmowie z Ojcem. Katechizm Kościoła Katolickiego o modlitwie Mistrza mówi w następujący sposób: *Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy. Teologalną drogą naszej modlitwy jest Jego modlitwa do Ojca. Ewangelia jednak przekazuje nam bezpośrednie nauczanie Jezusa o modlitwie. Jezus jako wychowawca przyjmuje nas takimi, jacy jesteśmy, i stopniowo prowadzi nas do Ojca. Zwracając się do tłumów, które idą za Nim, Jezus zaczyna od tego, co już wiedzą o modlitwie na podstawie Starego Przymierza, i otwiera je na nowość Królestwa, które przychodzi*[360]. Uczenie się modlitwy od Chrystusa[361] polega

[359] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte dla młodych*, Kraków – Poznań 2017, s. 1342. Dzieło obejmuje pełny tekst *Biblii Tysiąclecia* wraz z komentarzami, ciekawostkami i duchowymi ćwiczeniami skierowanymi do młodzieży.

[360] Por. KKK, nr 2607.

[361] Sposób, w jaki modlił się Pan Jezus, jest najpełniej ukazany w rozdziale 17 Ewangelii według św. Jana. Począwszy od XVI wieku egzegeza biblijna nazywa ten szczególny monolog Zbawiciela skierowany do Boga Ojca „Modlitwą Arcykapłańską". Składa się ona z pięciu części, które można określić w następujący sposób: 1) prośba o uwielbienie Syna przez Ojca, aby następnie także Ojciec został otoczony chwałą (por. J 17, 1–5); 2) opis duchowej działalności Jezusa wobec uczniów i wprowadzanie ich w miłość Ojca (J 17, 6–10); 3) modlitwa wstawiennicza za uczniów, aby mieli udział w relacji Syna z Ojcem (por. J 17, 11-–19); 4) modlitwa wstawiennicza za przyszły Kościół (por. J 17, 20–24); 5) zakończenie

nie na zdobywaniu nowych umiejętności przez kształcenie technik modlitwy (chociaż te mogą być pomocne w życiu duchowym), ale na ufnym byciu z Mistrzem i poznawaniu Go. Dlatego owocna modlitwa opiera się na miłości i wolnym wyborze Osoby, z którą człowiek pragnie dzielić świat swoich wewnętrznych przeżyć. Duchowość młodego człowieka, a co za tym idzie jego odniesienie do Jezusa, musi opierać się na zaufaniu oraz autentyzmie w wyrażaniu siebie. Aby jednak usłyszeć głos Mistrza, potrzeba pokory, która jest otwarciem okna duszy na Boże działanie[362]. Wzorem chrześcijańskiej modlitwy jest *Ojcze nasz*, której nauczył Pan Jezus (por. Mt 6, 5–7). Uczniowie widząc Mistrza na modlitwie, sami prosili Go, żeby nauczył ich relacji z Bogiem (por. Łk 11, 1). Modlitwa Pańska reprezentuje zasadniczą treść Ewangelii, ponieważ stanowi zaproszenie do osobistej relacji z Bogiem jako Ojcem[363]. Sposób, w jaki modlił się sam Zbawiciel, stanowi wzór dla Jego wyznawców, ponieważ wprowadza ich w proces „usynowienia" – stania się dziećmi Bożymi. Stanowi to prawdziwą „antropologię teologalną", gdyż poszczególny człowiek staje się synem nie na mocy apriorycznego nadania Bożego, ale z powodu udziału w człowieczeństwie i dziedzictwie Syna Bożego[364]. Chrystus pragnie, aby każdy człowiek doświadczył miłości Ojca, dlatego modlitwa Pańska zawiera prośby o udział w Bożych darach oraz o wyzwolenie z tego, co niszczy człowieka i zabiera mu wolność[365]. Modlitwa jest drogą pogłębiania relacji z Trójjedynym Bogiem. Uczestnictwo w Bożym życiu dokonuje się dzięki Człowieczeństwu Jezusa, który we współczesnym przepowiadaniu jest ukazywany również jako terapeuta[366]. On jest tym, który leczy wszelkie choroby

podkreślające kontrast między Chrystusem a światem (por. J 17, 25–26). Modlitwa Jezusa stanowi punkt odniesienia dla modlitwy chrześcijańskiej, ponieważ jedynym pragnieniem Mistrza jest objawienie chwały Boga Ojca w Nim. Wyznawcy Jezusa wchodzą niejako w Jego pragnienie. Odsuwa On zatem swoją wolę, aby zajaśniało w Nim działanie Ojca, które ostatecznie da ludziom życie wieczne, które będą mogli osiągnąć przez wiarę. Wolność uzyskana w Chrystusie sprawia, że uczniowie mogą pozostać na świecie i stać się zaczynem nowego na nim życia (por. Lech Stachowiak, *Modlitwa Arcykapłańska (J 17) – refleksje egzegetyczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", Tom XXI, zeszyt 1 (1974), s. 85–94).

362 Por. *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, *s.* 216–217.

363 Por. *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, s. 209–210.

364 Por. Adolphe Gesché, dz. cyt., *s.* 212–213.

365 Por. Michel Remery, dz. cyt., s. 32–33.

366 Podstawa Programowa Katechezy z 2010 roku zakładała korelację nauczania religii z innymi przedmiotami szkolnymi. Zagadnienia poruszane w ramach katechezy łączą się m.in. z tematyką poruszaną na lekcjach wychowania do życia w rodzinie. Poznawanie tożsamości i wielowymiarowości człowieka, a także poszukiwania przez niego sensu życia (por. PPK2010, s. 86) są powiązane z poznawaniem nauczania Pana Jezusa. Głęboka zażyłość z Nim postulowana przez katechezę wymaga dążenia do osiągnięcia osobowości dojrzałej. W tym pomaga często psychoterapia. Zdaniem uznanego terapeuty Marka W. Bakera przekaz, z którym wychodzi do człowieka Mistrz z Nazaretu, ma charakter leczniczy i warto poznać Jego nauczanie. Zdaniem Bakera: *Jezus naucza w sposób subiektywny, posługując się przypowieściami; współczesne psychoanalityczne teorie intersubiektywności wyjaśniają nam, dlaczego tak właśnie postępował.*

(por. Mt 4, 23), dlatego ma władzę także nad ludzką psychiką, która jest z różnych przyczyn bardzo poraniona. Katechizację można ująć zatem jako próbę doprowadzenie do spotkania dwóch historii życia: katechizowanego i Jezusa. To spotkanie dokonuje się na modlitwie, w sakramentach oraz poprzez miłość, dzięki różnorakiemu uobecnianiu tajemnicy wcielenia.

Jezus jest zatem najlepszym wychowawcą, który przyjmuje człowieka takim, jaki jest[367]. Stanowi to najlepszą nowinę dla współczesnego świata, który często pogrąża się w chaosie różnych myśli oraz idei. Chrystus we współczesnym przepowiadaniu katechetycznym jest przedstawiany jako Bóg-Człowiek otwarty na pełną miłości relację z człowiekiem. Osoby ludzkie są zdolne dojść do pełni człowieczeństwa tylko poprzez ufne oddanie się Chrystusowi. Pełna personalizacja i humanizacja może dokonać się tylko poprzez chrystyfikację osoby oraz natury. Zbawiciel poprzez swoje zmartwychwstanie dokonuje przekształcenia całej rzeczywistości, która znajdzie swoją pleromizację w urzeczywistnieniu eschatologicznym. Chrześcijanin jest powołany do naśladowania Mistrza i kroczenia Jego śladami [368]. Realizacją tego powołania jest interioryzacja przykazań, której wynikiem ma być zwrócenie się ku bliźniemu i dostrzeżenie w nim prawdziwego wizerunku Zbawiciela, zgodnie ze słowami Pana: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Chrystocentryczna moralność ma swoje źródło a zarazem wypełnienie w życiu sakramentalnym. Obecność Zbawiciela w Słowie Bożym i widzialnych znakach łaski staje się okolicznością

Jezus wierzył, że kontakt z Bogiem jest źródłem zbawienia; psychoanalityczne teorie relacji z obiektem tłumaczą, dlaczego ma to sens z punktu widzenia psychologii. Jezus utożsamiał się z Kimś istniejącym poza Nim; teorie psychologiczne w podobny sposób tłumaczą istnienie naszego „ja". Jezus pochwalał szczerość dziecięcych emocji. Wytłumaczenie tego znajdziemy w psychologicznych koncepcjach afektu. Jezus wiedział, że w umyśle może toczyć się walka między dwiema siłami; my zaś wiemy, że nasza podświadomość może toczyć walkę z naszą świadomością. Jezus traktował grzech w kategoriach zerwania więzi człowieka z Bogiem; według współczesnych teorii zjawiska psychopatologiczne są wynikiem zerwanych więzi. To, co Jezus nazywał bałwochwalstwem, psycholodzy nazywają uzależnieniem. Jezus nauczał, że powinniśmy poznać Boga, a wówczas On również nas pozna; celem terapii jest leczenie poprzez empatię. Jezus tłumaczył, że prawość to kontakt z Bogiem na płaszczyźnie wertykalnej; natomiast psycholodzy opisują zdrowie psychiczne jako efekt związków międzyludzkich na płaszczyźnie horyzontalnej. A to dopiero początek (Mark W. Baker, *Jezus Największy terapeuta wszech czasów. Psychologiczne przesłanie Ewangelii*, tłum. Aleksandra Wolnicka, Warszawa 2018, s. 13).

[367] Por. KKK, nr 2607.

[368] Godną polecenia w temacie naśladowania Chrystusa jest książka Charlesa M. Sheldona *Jego śladami* (tłum. Robert Jankowski, Warszawa 2015). Ta sprzedana w ponad 50 milionach egzemplarzy powieść opowiada o losach członków chrześcijańskiej wspólnoty, której członkowie zainspirowani przybyciem i śmiercią tajemniczego mężczyzny zaczynają żyć, zadając sobie przy codziennych czynnościach pytanie: „Co by zrobił Jezus?". W ten sposób zmienia się życie pastora wspólnoty, wydawcy gazety, przedsiębiorcy, śpiewaczki i wielu innych. Poszukiwanie Bożej woli w codziennym życiu prowadzi do niespodziewanych konsekwencji. Mistrz z Nazaretu zostaje uobecniony w ludzkich czynach, a to prowadzi do porzucenia grzechu i rozpoczęcia nowego, przemienionego życia.

eklezjotwórczą. Wspólnota tworzy się wokół sprawowania liturgii sakramentów. Według Grzegorza Strzelczyka *najważniejsze jest to, by przez Eucharystię spotkać się z żyjącym i działającym Chrystusem. Jego obecność podczas Mszy Świętej w pewien sposób narasta aż do momentu kulminacyjnego, jakim jest zjednoczenie z Nim w Komunii Świętej* [369]. Pan Jezus pozostaje również wzorem człowieka pracującego, który pragnie wzmocnić każdego, kto jest utrudzony i obciążony (por. Mt 11, 28). Potrzebne współczesnemu człowiekowi ukojenie Chrystus niesie podczas modlitwy osobistej, która jest życiem chrześcijańskiego serca. Szczególnie młodemu człowiekowi trzeba powtarzać, że nie *należy znieczulać modlitwy, bo wtedy staje się ona nieszczera, a jeśli w relację wkradnie się jakiś fałsz, to z czasem ją zabije. Jeżeli Bóg nas kocha na tyle, żeby przejść dla nas przez doświadczenie krzyża, to nie zaskoczy Go to, co mamy Mu do powiedzenia w chwilach cierpienia* [370]. *Program katechizacji na etapie szkoły średniej postuluje budzenie i ugruntowywanie wiary, dążenie, by stała się wiarą osobową. Uczniowie winni odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie Kościoła i poczuwać się do odpowiedzialności za wypełnianie tej misji w dorosłym życiu*[371]. Chrystus w procesie katechizacji jest wychowawcą, który poprzez wiarę, liturgię, szkołę modlitwy, wspólne życie w Kościele i moralność prowadzi swoich wyznawców do działalności misyjnej, której wypełnieniem będzie życie wieczne.

3. Chrystocentryzm współczesnego przepowiadania katechetycznego skierowanego do młodzieży

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego całość wysiłków wspólnoty eklezjalnej należy określić jako katechezę[372]. Nie ma działania Kościoła, które nie miałoby charakteru katechetycznego. Z kolei katecheza jest jako taka zorientowana chrystocentrycznie, ponieważ – jak już było to uwypuklane – chodzi o to, aby katechizowanego doprowadzić do przyjaźni i głębokiej zażyłości z Panem Jezusem. Patrząc na strukturę Katechizmu Kościoła Katolickiego, promulgowanego przez Jana Pawła II w 1992 roku, można określić następujące „aspekty" przedstawianego tam Chrystusa:

1. Chrystus wcielenia – nauczyciel dający się poznać.
2. Chrystus spotykany i poznawalny na modlitwie.
3. Chrystus prowadzący do życia sakramentalnego i moralnego.

---

[369] Grzegorz Strzelczyk, dz. cyt., *s.* 100.
[370] Tamże, s. 93.
[371] PPK2010, s. 79.
[372] Por. KKK, nr 4.

W tej części pracy zostanie ukazana praktyczna realizacja zasady chrystocentryzmu we współczesnym przepowiadaniu katechetycznym skierowanym do młodzieży. Środki i metody stosowane w procesie ukazywania osoby Jezusa Chrystusa są bardzo zróżnicowane. Niniejszy paragraf będzie wskazywał na tylko niektóre obszary przepowiadania katechetycznego. Wskazany zostanie chrystocentryzm w aspekcie: katechezy sakramentalnej, świadectwa, ewangelizacji szkolnej, kinematografii biblijno-religijnej oraz treści chrystocentrycznych w internecie na przykładzie przepowiadania Adama Szustaka OP.

Podstawowym założeniem zasady chrystocentryzmu w katechezie – jak zostało ukazane już we wcześniejszych paragrafach – jest doprowadzenie katechizowanych do głębokiej zażyłości z Chrystusem [373] oraz udzielenie im pomocy w „żywym, czynnym i bezpośrednim" wyznawaniu wiary [374]. Pomoc ta ukazuje się w różnych rodzajach oraz formach przepowiadania katechetycznego z zastosowaniem technik zarówno tradycyjnych, jak i opartych na nowoczesnych środkach komunikowania. Według Jerzego Kostorza *chrystocentryczne określenie celu katechezy zakłada, że wszystkie inicjatywy katechetyczne podejmowane w szkole i w parafii mają dążyć do tego, by uczeń poznał Chrystusa, nawiązał z Nim osobową relację i dążył do głębokiej przyjaźni*[375]. Władysław Koska definiując chrystocentryzm w katechezie, stwierdza, że *personalistyczne ujęcie orędzia zbawienia – gdy katecheza będzie ukazywała, że nie chodzi o coś, lecz o Kogoś – będzie całkowicie odpowiadało współczesnemu człowiekowi* [376]. Jan Szpet wskazuje, że współcześnie potrzeba ukazywania takiego modelu człowieka wierzącego, który będzie całkowicie zaangażowany w proces własnego nawrócenia, w poznanie Chrystusa, wtajemniczenie w chrześcijaństwo, następnie w kształtowanie dojrzałej i zintegrowanej osobowości ludzkiej[377]. Chrystocentryzm w katechezie można przedstawić w następujących jego aspektach: chrystocentryzm słowa (ukazania), chrystocentryzm sakramentalny (uobecnienia sakramentalnego), chrystocentryzm wychowawczy (moralny) oraz chrystocentryzm kontemplacyjny (modlitewny). We wszystkich aspektach Zbawiciel jawi się jako punkt odniesienia, wzór do naśladowania, a jednocześnie dar miłości Ojca.

---

[373] Por. CT, nr 5.
[374] Por. DOK, nr 80.
[375] Jerzy Kostorz, *Zasada chrystocentryzmu w katechezie w świetle książki Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu": cz. I i II*, s. 138, „Studia Warmińskie", 48 (2011), *s.* 137–148.
[376] Jerzy Koska, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 67.
[377] Por. Jan Szpet, *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, s. 105, „Colloquia Theologica Ottoniana", 1 (2014), s. 101–117.

Pojęcie chrystocentryzmu stanowi klucz interpretacyjny dla nauczania Soboru Watykańskiego II [378]. Konstytucja Duszpasterska o Kościele stanowi, że u *podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nieulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie* [379]. Katecheza zatem jest niejako „wyprowadzona z Chrystusa", „okala Go" i prowadzi do spotkania z Nim, ponieważ to Jezus jest centralną postacią historii zbawienia, a także historii świata oraz Kościoła. Dialog Boga z człowiekiem dokonuje się poprzez Logos zjednoczony przez wcielenie z ludzkością[380]. Orędzie chrześcijańskie zatem jest skoncentrowane chrystologicznie. Podstawy przepowiadania apostolskiego nie stanowią jakieś idee, ale życie Jezusa Chrystusa. Opowiadanie o Nim w perspektywie zmartwychwstania ma walor zbawczy dla słuchających, o ile jest wsparte własnym doświadczeniem, co stanowi przykład św. Pawła (por. Dz 9, 1–19; 1 Kor 15, 1–11)[381]. Jezus stanowi pleromizację Objawienia Bożego, którego szczyt ma miejsce w tajemnicy paschalnej. Nie istnieje skuteczna posługa słowa bez zakorzenienia w Chrystusie. Jezus jest w centrum nauczania i wychowania religijnego, ponieważ On jest wzorcem osobowym ludzkości. Nauczanie o Chrystusie to „zwiastowanie aktu zbawczego", przejście od faktu do tajemnicy chrystologicznej, rozumianej jako uobecnianie Zbawiciela poprzez działanie Kościoła: przepowiadanie, sakramenty i moralne życie. Życie chrześcijańskie zostaje podniesione do wyższej godności, ponieważ przez zespolenie życia sakramentalnego z życiem moralnym, czyli uobecniania Jezusa Chrystusa połączonego z naśladowaniem Go, jest oddawany prawdziwy kult Ojcu „w Duchu i prawdzie" (por. J 4, 23)[382]. Zbawiciel bowiem przychodzi na świat, aby zrealizować plan Ojca, a przez to z ludzi uczynić dzieci Boże. W związku z tym celem prawdziwego kultu oddawanego Bogu Ojcu nie jest zaspokojenie Jego potrzeb, ale otrzymanie dziedzictwa należnego synom przez ludzkość. *Przyjmując Chrystusa, człowiek staje się uczestnikiem Jego Synostwa Bożego i wchodzi w relację dziecięctwa do Boga Ojca. W miarę jak człowiek wchodzi w coraz ściślejszą relację do Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela – wchodząc z Nim w komunię, zaczyna też myśleć i czuć coraz bardziej kategoriami „my" z Chrystusem i „my" z innymi ludźmi, którzy także są objęci*

[378] Por. Gerard Kusz, *Chrystocentryzm biblijny w katechezie*, w: *Jezus Chrystus Centrum katechizacji*, s. 13–36.
[379] Por. KDK, nr 10.
[380] Por. Mieczysław Majewski, *Teologia katechezy*, Wrocław 1989, s. 76.
[381] Por. Janusz Goraj, *Chrystologiczna orientacja Objawienia*, s. 79, „Seminare", 20 (2004), s. 77–94.
[382] Por. Jerzy Bagrowicz, *Chrystocentryzm eklezjalny w katechezie*, s. 44-45; w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, red. Stanisław Kulpaczyński, Lublin 2000, s. 37-57.

zbawczymi planami Boga [383] . W ten sposób chrystocentryzm okazuje się być teocentryzmem, ponieważ Syn wcielony jest drogą do Ojca. Jezus przeżywał swoją egzystencję jako Syn Ojca objawiający Bożą miłość w szczycie teologicznego uobecnienia, jakim była ofiara krzyża a następnie chwalebne zmartwychwstanie [384] . Człowiek jest powołany do dawania siebie na wzór chrystologiczny w dialogu miłości z Ojcem oraz innymi ludźmi [385]. W związku z tym można powiedzieć, że katecheza ma charakter dialogiczny, ponieważ poszukuje różnych form i punktów wyjścia, żeby przekazać obecność i słowa Zbawiciela. Różne rodzaje katechezy mają prowadzić do jednego celu: spotkania z Jezusem Chrystusem. Według Mieczysława Majewskiego *katecheza antropologiczna wychodzi od człowieka żyjącego w określonym środowisku; kerygmatyczna zaczyna się od przepowiadania historii zbawienia; egzystencjalna penetruje problemy nurtujące człowieka i domagające się niezwłocznego rozwiązania; hermeneutyczna wywodząc się z Pisma św. podejmuje próbę przełożenia Objawienia na współczesność, by w ten sposób odnaleźć sens Bożego wołania i drogę życiową; polityczna włącza się w problematykę społeczną (...); terapeutyczna koncentruje się na zagubionym i wyalienowanym we współczesnym świecie człowieku; katecheza korelacji zespala ściśle Objawienie Boże i doświadczenie człowieka; integralna implikuje wielość wartości w ich organicznym powiązaniu, aby oddziałując całościowo, osiągnąć tym trwalsze wyniki*[386]. Antropocentryzm wyrażony w różnych podejściach do przepowiadania (czy też punktach wyjścia katechizacji) jest służebny względem chrystocentryzmu, ponieważ służy ukazaniu nie mocy człowieka, lecz Boga w Jezusie Chrystusie.

Katecheza nie może stanowić narzucenia treści za pomocą różnych metod i technik, ale powinna zachować swój charakter biblijny – umożliwiać objawianie się Boga poprzez Słowo. Jak podkreśla Jerzy Bagrowicz, *Słowo Boże zachowuje, a jednocześnie nadaje katechezie wymiar interpersonalny, który sprawia, że nie tracąc perspektywy teologicznej nabiera ona również większego znaczenia egzystencjalnego*[387]. Jezus Chrystus jest Żywym Słowem Boga osadzonym w konkrecie historii, ale potrzeba konkretnych środków, aby dla katechizowanego stał się On Przyjacielem. Istotnym zagadnieniem

---

[383] Józef Stala, *Koncepcja wychowania w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego jako synteza antropocentryzmu i chrystocentryzmu*, s. 184, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne", Tom 1 (2009) 56, s. 181–192.
[384] Por. Zbigniew Morawiec, *Wprowadzenie. Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Sympozjum", 1 (8) (2001), s. 13–18.
[385] Por. Józef Stala, dz. cyt., s. 185.
[386] Por. Mieczysław Majewski, *Teologia katechezy*, *s.* 77–78.
[387] Jerzy Bagrowicz, dz. cyt., *s.* 52.

w katechetycznym chrystocentryzmie, mającym pierwszeństwo przed innymi środkami, jest osobiste świadectwo katechety, który nie jest powołany tylko do prowadzenia wykładów o Jezusie (wtedy byłby religioznawcą), ale przede wszystkim do świadectwa opartego na osobistej z Nim przyjaźni. Poznanie Chrystusa i pokochanie Go prowadzi do zapału ewangelizacyjnego rozumianego jako pragnienie przekazywania miłości osobowej[388]. Jerzy Kostorz wskazuje na papieża Benedykta XVI, który pisząc swoje dzieło *Jezus z Nazaretu*, chce być przede wszystkim świadczącym o Zbawicielu katechetą, ponieważ jego celem jest „przyczynienie się" do umocnienia relacji chrześcijan z Chrystusem[389]. Stanowi to drogę realizacji planu Bożego względem człowieka, który ma odzyskać utracone przez grzech dziedzictwo. Pomocą w działaniu łaski jest proces wychowania, który jest organicznie połączony z katechizacją i względem niej służebny, biorąc pod uwagę cel tej drugiej. *Człowiek stworzony na obraz Boży jest uzdolniony i powołany (...) do Boskiego sposobu istnienia w dawaniu siebie, w nieustannym dialogu miłości z Ojcem oraz z innymi ludźmi. Na tym polega godność i tajemnica ludzkiej osoby, której urzeczywistnienie powinno być ostatecznym celem wszelkiego wychowania* [390]. Głoszenie chrześcijańskiego orędzia to nieustanne wprowadzanie słuchaczy i naśladowców w proces chrystifikacji. Przemianę w Chrystusa poprzedza głęboka świadomość faktu zjednoczenia Zbawiciela z każdym człowiekiem. Zatem w głoszeniu orędzia Dobrej Nowiny istotne jest wyjaśnienie znaczenia chrztu Jezusa jako wyrazu Jego solidarności z grzesznikami czy też kuszenia jako Jego wejścia w różne dramaty ludzkiej egzystencji[391]. Syn Boży chce zaprowadzić Królestwo Boże, którego centrum ma stanowić miłość wyrażona przez ofiarę krzyża rozumianą jako dar z siebie samego. Dając Nowe Prawo w postaci ośmiu błogosławieństw oraz radykalizmów (por. Mt 5–6), Mistrz chce zaprowadzić nowy ład społeczny, który staje się zasadniczy w aspekcie wychowawczym katechezy, która mocą Ewangelii chce czynić rzeczywistość bardziej chrystusową[392]. Orędzie Chrystusa musi być głoszone w prawdzie, czyli tak, żeby nie stracić nic ze swojego naturalnego i nadprzyrodzonego charakteru. Dobra Nowina, żeby przeniknąć życie katechizowanego, winna być realizowana w trzech płaszczyznach: jako przepowiadanie (głoszenie i słuchanie), przedmiot nauki i modlitewnego rozważania. Wzajemne przenikanie tych rzeczywistości sprawia

[388] Por. Jerzy Kostorz, dz. cyt., *s.* 139.
[389] Por. tamże, s. 142.
[390] Józef Stala, dz. cyt., *s.* 185.
[391] Por. Jerzy Kostorz, dz. cyt., *s.* 142.
[392] Por. tamże, s. 143.

„wosobienie" się Mistrza w życie ucznia. Odseparowanie któregoś elementu prowadzić może do przeniesienia wiary na grunt jedynie naukowych rozważań lub zbyt subiektywnych odczuć w sferze duchowej[393].

Według Mariana Finkego[394] katecheza powinna kształtować wiarę dojrzałą poprzez doprowadzenie do osobistego przeżycia prawd wiary, ujmowanego również jako osobiste „doświadczenie religijne"[395]. Przepowiadanie katechetyczne, realizowane na różnych płaszczyznach eklezjalnej rzeczywistości, aby było skuteczne, nie może być wykładem idei czy definicji. Rozwój wiary nastąpi, o ile człowiek pozwoli się włączyć w historię zbawienia. Oddziaływanie katechetyczne powinno wzbudzić religijne przeżycie, odwołujące się do sił emocjonalnych oraz wolitywnych, aby ostatecznie stać się przeżyciem interpersonalnym. Wiara jest spotkaniem osób, poprzedzonym wzajemną fascynacją. Prawdy wiary, treści dogmatyczne, definicje religijne staną się własnością ucznia, jeśli przeżycie duchowe sprowokuje osobistą decyzję zawierzenia swojego życia Jezusowi, co jednak musi być ponawiane, aby skutecznie wpływać na kolejne etapy ludzkiej egzystencji. Personalistyczne ujęcie katechetycznego przepowiadania przesuwa akcent z neoscholastycznego pojmowania wiary jako zaakceptowania poznanej prawdy i podporządkowania umysłu Objawieniu na osobistą decyzję, przeżycie i danie odpowiedzi Bogu całym sobą. Wkroczenie Chrystusa w osobiste życie odbywa się często przy okazji istotnych wydarzeń, w tym doświadczeń granicznych, które domagają się dania Bogu odpowiedzi wiary[396]. Celem tak rozumianej i rozwijanej katechezy, zwanej kerygmatyczną, jest podtrzymanie i pogłębienie relacji człowieka z Jezusem Chrystusem. *Jej źródłem*

---

[393] Por. Mieczysław Majewski, *Teologia katechezy*, *s.* 79.

[394] Marian Finke jest zwolennikiem ruchu kerygmatycznego. Odwołuje się w swojej twórczości do personalizmu chrześcijańskiego, akcentując przeżycie i decyzje osoby w wyborze drogi wiary. Postulat powrotu do pierwotnego przekazu apostolskiego opartego na ukazywaniu wielkich dzieł Bożych w Jezusie Chrystusie pozostaje aktualny także dzisiaj. Różne formy przepowiadania chcą osadzić Osobę Zbawiciela nie tylko w kontekście współczesnej kultury, ale przede wszystkim w kontekście ludzkiego serca, które chce być wypełnione nie teoriami, ale osobową miłością. Zdaniem założyciela czasopisma „Katecheta*", (...) trzeba umożliwić [katechizowanym] „oglądanie" Chrystusa w duchu wiary, doprowadzić do przeżycia bliskości z myślami, uczuciami i pragnieniami Chrystusa tak, aby zrodziła się pozytywna odpowiedź na ofiarowaną człowiekowi miłość. Ta odpowiedź jest jedna i niepowtarzalna, lecz katecheza ma spowodować, aby była widoczna w codziennych czynach zgodnych z Ewangelią. Katecheza nie może skupiać się na opowiadaniu o przeszłości (...), lecz powinna prowadzić do bliskiego obcowania z Chrystusem „dziś" obecnym, powinna ukazywać Jego zawsze obecną zawsze żywą miłość ku człowiekowi* (Ryszard Kamiński, *Cele i zadania katechezy w nurcie kerygmatyczno-antropologicznym*, s. 63, „Studia Płockie" 24 (1996), s. 57–77).

[395] Mieczysław Majewski zwraca uwagę na niejednoznaczność pojęcia „doświadczenia religijnego". Jest ono często przeciwstawiane wiedzy teoretycznej albo ujmowane jako część doświadczenia osobowego jako takiego. Ostatecznie można ująć „doświadczenie religijne" jako osobowe spotkanie z Bogiem, którego człowiek ocenia jako wartość – *sacrum*, a także ideał, z którym potrzebuje nawiązać kontakt (por. tenże, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 128–132).

[396] Por. Ryszard Kamiński, dz. cyt., s. 58–60.

i treścią jest słowo Boże, a swój dynamizm czerpie z Ducha Świętego. Natomiast w przekazie treści katecheza ta sięga nie tyle do teologii, ile do Pisma Świętego i liturgii. Jej treścią jest historia zbawienia rozumiana jako dialog miłości Bożej i człowieka w dziejach świata[397]. Dialektyka „Jezus umarł" – „Jezus zmartwychwstał" stanowi rdzeń doświadczenia apostolskiego, które stało się punktem wyjścia do dalszego przepowiadania, mającego swoje dopełnienie w nawróceniu i przyjęciu chrztu. Głoszonej Bożej rzeczywistości nie można ujmować w sposób statyczny, jedynie za pomocą aparatu pojęciowego, ale chrystocentrycznie jako wydarzenie, do którego istnieje możliwość wglądu. Katecheza zatem nie jest „informacją o religii", lecz stanowi uczestnictwo w proklamacji Słowa Bożego, którego szczytem jest Pascha Jezusa Chrystusa, prowadząca do osobistego doświadczenia bycia zbawionym [398]. Joseph Ratzinger ujmuje doświadczenie chrześcijańskie w ramach trzech wzajemnie się przenikających typów. Pierwszy to stworzony świat oraz historia człowieka, na które należy spojrzeć z perspektywy Stwórcy. Drugi to doświadczenie chrześcijańskiej wspólnoty jako nowej jakości relacji międzyludzkich. Trzeci to doświadczenie Boga w Chrystusie, który mocą Ducha Świętego formuje historię ludzkości, świat i poszczególne wspólnoty. Człowiek staje się zdolny do wejścia we wspólnotę z sobą samym, z innymi i z Bogiem, czego wynikiem jest wybór wartości chrześcijańskich, kształtowanie swojego życia na wzór Zbawiciela oraz osobiste świadectwo życia[399].

We współczesnym przepowiadaniu katechetycznym skierowanym do młodzieży szczególne miejsce zajmuje osobiste świadczenie o Jezusie Chrystusie. Świadectwo jako opowiadanie o spotkaniu ze Zbawicielem, a także widzialne życie związane z Bogiem na poziomie moralnym i duchowym jawi się jako znak odsyłający do jakiejś rzeczywistości lub Osoby [400]. Stanowi także rodzaj zaproszenia do wspólnego przeżycia niezwykłego zdarzenia, jakim jest uobecnienie Zmartwychwstałego w życiu poszczególnego człowieka, który poruszony wewnętrznie poczuł Jego spojrzenie. Świadczący o osobistym

[397] Renata Bugajska, *Koncepcja katechezy kerygmatycznej*, s. 236, „Kieleckie Studia Teologiczne", 1–2 (2002), s. 233–253.
[398] Por. Piotr Tomasik, *Owoce orientacji kerygmatycznej we współczesnej katechezie polskiej*, s. 52–53, „Studia Katechetyczne", 8 (2012), s. 47–58.
[399] Por. Sławomir Płusa, *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji na przykładzie nowych ruchów eklezjalnych*, s. 279– 280, „Verbum Vitae", 27 (2015), s. 275–296. Por. także: Benedykt XVI / Joseph Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. Wiesław Szymona OP, Poznań 2009, s. 472–474.
[400] Osobiste świadectwo stanowi na podobieństwo sakramentów skuteczny znak działania Boga. Można stwierdzić, że poprzez świadectwo aktualizuje się najbardziej podobieństwo do Jezusa Chrystusa otrzymane w konsekracji chrzcielnej. Świadczenie o Zbawicielu jest zatem żywą i skuteczną aktualizacją sakramentu chrztu.

doświadczeniu zbawienia wprowadza w swoje doświadczenie religijne katechizowanych, w których rodzi się pragnienie podobnego spotkania skutecznie odmieniającego życie[401]. Poprzez nawrócenie do Chrystusa i życie sakramentalne człowiek doświadcza miłości, która przechodzi następnie w działanie na zewnątrz. Dawanie świadectwa o Chrystusie słowem oraz czynem, jako szczególny sposób ewangelizacji i katechizacji, należy do wspólnych celów nowych ruchów w Kościele. Prowadzenie prawdziwego życia wspólnotowego – poprzedzone osobistym powrotem do Pana Jezusa, stała relacja do Słowa Bożego, jedność z całą wspólnotą Kościoła, osobiste dążenie do świętości oraz otwartość na prowadzenie przez Ducha Świętego stanowią punkt wyjścia w głoszeniu Słowa Bożego przez członków wspólnot katolickich. Zatem przemiana własnej egzystencji w chrystusową, a następnie ewangelizacja i świadectwo stanowią dwa bieguny życia chrześcijańskiego[402]. Świadectwo chrześcijańskie ma wymiar chrystocentryczny. Wierzący w Chrystusa wzorują swoją postawę przede wszystkim na Mistrzu. W starożytności wielu młodych chrześcijan pragnęło złożyć najwyższe świadectwo, oddając życie za Chrystusa. Chcieli być jak On również w śmierci[403]. Orygenes napisał dzieło pt. *Zachęta do męczeństwa*. Naśladowanie Pana należy do istoty chrześcijaństwa. On sam poprzez swoje czyny daje świadectwo prawdzie (por. J 18, 37) i chce objawić światu Ojca, świadcząc o tym, „co widział i słyszał" (por. J 3, 32). Jezus jest świadkiem, który funkcjonuje w ciągłej relacji „do Ojca", a Jego własne świadectwo jest ujęte w potwierdzonych przez Ojca znakach[404]. Katecheta pełniący rolę herolda Ewangelii powinien stawać się dla młodzieży znakiem aktualizującym przesłanie i wydarzenie Jezusa Chrystusa. Wynika to z powołania, którym obdarza go sam Zbawiciel, a Kościół potwierdza, udzielając misji katechetycznej. Zmartwychwstały nie pozostawia swoich wysłanników samych, ale daje siłę potrzebną do przezwyciężenia przeciwności. Podjęcie zadań nauczania, wychowania i wtajemniczanie w chrześcijaństwo

[401] Por. Mieczysław Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, *s.* 136–137.
[402] Por. Sławomir Płusa, dz. cyt., s. 277–278.
[403] Do tego grona zaliczał się Orygenes, którego nigdy nie opuściło pragnienie męczeństwa (gr. *martyr* – świadek). *Świadectwo męczenników miało wielki wpływ na wiarę chrześcijan. Pogłębiało jej rozumienie, a zwłaszcza osobowy charakter relacji między Bogiem Ojcem i Chrystusem a każdym wierzącym. Stosunkowo wcześnie świadectwo wierności Jezusowi, posunięte aż do przelania krwi, stało się ważnym argumentem, który przywoływano w dyskusjach interreligijnych i kulturowych. Przemawiał on za wiarygodnością chrześcijaństwa* (Henryk Witczyk, *Świadectwo – czego dotyczy?*, s. 15, „Verbum Vitae", 27 (2015), s. 9–17).
[404] Por. tamże, s. 11–14.

staje się możliwe, jeżeli katecheta będzie w osobistej przyjaźni i głębokiej zażyłości z Chrystusem[405].

Skuteczna realizacja głównego celu katechezy jest zatem uwarunkowana w znaczący sposób świadectwem osób głoszących Ewangelię. Personalistyczny cel katechizacji młodzieży polega na ukierunkowaniu wszystkich działań tak, aby młody człowiek doświadczył, że jest ważny dla Syna Bożego, który działa w swoim Kościele. Chodzi o takie zaangażowanie serca, które umożliwi prawdziwą komunię duchową ze Zbawicielem[406]. W *katechezie ukierunkowanej chrystocentrycznie nie wystarczy zatem tylko informować młodych ludzi o tym, że Jezus Chrystus przyszedł wyzwolić człowieka z niewoli zła i grzechu oraz że kontynuuje On dzisiaj to dzieło dalej, poprzez posługę Kościoła*[407]. Współczesna katechizacja winna ukazywać wyraźnie, że Bóg stoi po stronie człowieka, czego dowodem jest śmierć Jezusa na krzyżu, ale również umożliwiać doświadczenie tego faktu, prowadząc młodych do czynnego przeżywania liturgii. Żeby osiągnąć ten cel, należy w przepowiadaniu wychodzić od sytuacji egzystencjalnej, pomagać odnaleźć sens człowieczeństwa w Chrystusie (antropocentryzm realizowany chrystocentrycznie) oraz prowadzić do umiłowania Kościoła, który wzbogacany wartościami różnych kultur, czyni skuteczniejszą swoją misję, stając się prawdziwym podmiotem katechezy. Katecheza staje się rzeczywistą szkołą wiary, jeśli prowadzi do czynnej miłości Boga oraz bliźniego, a następnie wzbudza zapał ewangelizacyjny [408]. Spotkanie młodego człowieka ze Zbawicielem jest zapośredniczone nie tylko poprzez szkolne czy też rodzinne przepowiadanie katechetyczne. Osoba Syna Boże jest przedstawiana również w wielu dziełach literackich, filmowych czy malarskich. W *sztuce istnieje nieskończona liczba wizerunków wyobrażających postać Ukrzyżowanego: począwszy od potwornych płócien Grünewalda aż do twórcy „nabożnego Chrystusa" z Perpignan tysiące rzeźbiarzy i malarzy usiłowało oddać ohydę i grozę tej chwili. Ale wszystkie obrazy są próżnymi usiłowaniami i żaden nie dorasta do przedmiotu*[409]. Pokazuje to, że Pan Jezus nie może być pojmowany jako „doktrynalna własność" Kościoła, a z drugiej strony żadne przedstawienie artystyczne nie wyczerpie nieskończonej opowieści o Bogu-Człowieku. Wydarzenie Chrystusa jest

[405] Por. Marek Mendyk, *Katecheta – nauczyciel, wychowawca, świadek*, s. 106– 108, „Perspectiva,. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne", Rok VI (2007), nr 1 (10), s. 105–119.
[406] Por. Ireneusz Celary, *Nauczanie religii w szkole szansą dla ewangelizacji młodzieży*, s. 23– 24, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne", Rok X (2011), nr 1 (18), s. 21–34.
[407] Tamże, s. 25.
[408] Por. tamże, s. 25–26.
[409] Daniel-Rops, dz. cyt., s. 421.

zatem inspiracją dla wielu ludzi kultury i sztuki. Można zatem stwierdzić, że istnieje katechizacja nieintencjonalna, w ramach której Mistrz pozwala niejako na nowo o sobie opowiedzieć. Szczególnym sposobem opowiedzenia o Jezusie jest kinematografia. Filmowe adaptacje Ewangelii wiążą się z problemem interpretacji Jezusa przez różnych aktorów. Ważny aspekt ukazywania postaci Mistrza jest zawarty w samych scenariuszach filmowych. W *Ewangelii według Mateusza* z 1964 roku zostaje użyty tylko tekst biblijny, co spowodowało, że dialogi przeniesione na ekran brzmiały w dosyć naturalny sposób.

Katecheza realizuje swój chrystocentryczny cel, kiedy prowadzi do przeżycia celebracji liturgicznej. Katechezę liturgiczną można zdefiniować jako urzeczywistnianie wiary dojrzałej poprzez odczytywanie znaków liturgicznych w kluczu relacji z Chrystusem. Katecheza liturgiczna będzie zatem realizacją chrystocentryzmu od strony praktycznej[410]. Żeby przepowiadanie nie stało się jedynie pojęciową abstrakcją, należy dołożyć starań, aby łączyć je z udziałem w liturgii parafialnej, a także wzbudzać pragnienie czynnego w niej udziału[411]. Katecheza bowiem z jednej strony pełni służebną rolę względem liturgii, ponieważ ma do niej prowadzić, a z drugiej – to liturgia stanowi źródło dla katechezy[412]. Po Soborze Watykańskim II wypracowano szereg programów formacyjnych, w których katecheza została sprzężona na nowo z liturgią. Za przykład mogą posłużyć takie ruchy, jak: Droga Neokatechumenalna, założona w Hiszpanii przez Kiko Argüello (oparta na trójnogu: Słowo Boże, Liturgia, Wspólnota), czy Ruch Światło-Życie utworzony w Polsce przez ks. Franciszka Blachnickiego, który w sposobie realizowania liturgii widział sposób pojmowania Kościoła jako wspólnoty uobecniającej Chrystusa[413]. *Komunia z Jezusem*

---

[410] Por. Marcin Kołodziej, *Liturgia w katechezie*, s. 248–249, „Ruch Biblijny i Liturgiczny", 67 (2014), nr 3, s. 245–258.

[411] Por. Ireneusz Celary, dz. cyt., s. 30–31.

[412] W starożytności chrześcijańskiej katecheza była powiązana z celebracjami liturgicznymi dla katechumenów, które kończyły się obrzędem nałożenia rąk i egzorcyzmem. Spotkania katechetyczno-liturgiczne miały miejsce często rano, przed podjęciem swoich codziennych obowiązków przez kandydatów. W Europie, która stawała się stopniowo chrześcijańska, coraz częściej zaczęto udzielać chrztu dzieciom mającym już katolickich rodziców. Stąd zaczął zanikać katechumenat, w konsekwencji czego nastąpił rozdział katechezy od liturgii w dotychczasowej formie. Dopiero ruch odnowy liturgicznej pod koniec XIX wieku przyczynił się do przywrócenia ich powtórnego związku (por. Marek Kowalczyk, *Katecheza i liturgia: w kierunku odnowy*, s. 128, „Teologia i człowiek. Półrocznik Wydziału Teologicznego UMK", 11 (2008), s. 125–137). Liturgia jest także określana w literaturze przedmiotu mianem katechezy aktywnej. Treści przekazywane podczas przepowiadania znajdują swoje urzeczywistnienie i dopełnienie w liturgii. W tym sensie katecheza liturgiczna nigdy nie zanikła. Mogła jedynie osłabnąć siła jej przekazu wskutek pojawiającego się coraz wyraźniej braku zrozumienia dla teologii znaków liturgicznych (por. Marcin Kołodziej, dz. cyt., *s.* 249).

[413] Sama nazwa ruchu Światło-Życie zawiera w sobie program katechetycznej i liturgicznej odnowy. Poznanie Chrystusa, który jest światłem, ma kształtować Nowego Człowieka. Dojrzałość osobowa w Ruchu jest pojmowana chrystocentrycznie, przy czym wzorem realizacji chrystocentrycznego życia jest Maryja jako

nie jest możliwa bez kultu, którego najdoskonalszą formą jest Eucharystia. Dlatego katecheza ma pomóc temu, kto się nawrócił, poznać „tajemnicę" Boga i pójść za Chrystusem[414]. Stąd katecheza liturgiczna ma być „mistagogią", tzn. wtajemniczeniem. Benedykt XVI w *Sacramentum Caritatis* podkreśla, że takie przepowiadanie powinno uwzględnić trzy elementy: 1) *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągłe odniesienia do historii zbawienia;* 2) *(...) zadbać ponadto o wprowadzenie wiernych w znaczenie znaków zawartych w obrzędach. To zadanie jest szczególnie pilne w naszych czasach, mocno nacechowanych techniką, w których grozi utrata zdolności rozumienia znaków i symboli. Zadaniem tej katechezy jest nie tyle informować, ile wzbudzić i kształtować wrażliwość wiernych na język znaków i gestów, które w połączeniu ze słowem stanowią obrzęd;* 3) *(...) dołożyć starań, aby w katechezie mistagogicznej ukazać wiernym znaczenie obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim we wszystkich jego wymiarach, pracy i zaangażowań, myśli i uczuć, aktywności i wypoczynku. Do tej części katechezy należy ponadto pouczenie o związku tajemnic celebrowanych w obrzędzie z odpowiedzialnością misyjną wiernych*[415]. Przedmiot kultu liturgicznego, rozumiany szczególnie jako Jezus Chrystus w Eucharystii, jest Osobą pełną miłości i w związku z tym otwartą na człowieka. W związku z tym młodzież jest zaproszona, aby przeżywając rok liturgiczny w ramach różnych jego celebracji, nieść Zmartwychwstałego do swojego życia rodzinnego. Zwłaszcza na tym etapie życia młodzi są zaproszeni do zaangażowania w życie liturgiczne swojej parafii. W tym kontekście można mówić o następujących metodach liturgicznych w katechezie: adoracja, celebracja, medytacja ikony, msza szkolna, nabożeństwo, pielgrzymka, uroczyste czytanie Pisma Świętego. Ich skuteczność uwarunkowana jest powiązaniem z codzienną egzystencją katechizowanego[416]. Szczególnie współcześnie, pośród różnych bodźców dźwiękowych oraz wizualnych, należy podkreślać znaczenie adoracji eucharystycznej, która jest miejscem wyciszenia i spotkania z żywą obecnością Jezusa. Zbawiciel poprzez wcielenie uświęcił swoją obecnością świat, a następnie sprawił, poprzez ustanowienie Eucharystii, że Jego dzieło odkupienia rozciąga

Niepokalana Matka Kościoła. Wpisane w tzw. oazę celebracje liturgiczne uwypuklają osobisty charakter przeżywania wiary chociażby przez wybór Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela, co jest poprzedzone katechetycznym i duchowym przygotowaniem (por. Jan Łysek, *Pedagogia Nowego Człowieka jako kategoria edukacyjna i refleksyjna praktyka*, s. 33–35, „Rozprawy i artykuły naukowe / N i S", nr 61 (2017), s. 27–42).

[414] Marek Kowalczyk, dz. cyt., *s.* 129.

[415] SC, nr 64.

[416] Por. Marek Kowalczyk, dz. cyt., *s.* 135.

się poprzez wszystkie czasy. Zanim Jego Ciało zostanie dane do adoracji, jest sprawowana liturgia, która stanowi uobecnienie zbawczej ofiary krzyża. Podczas samej Mszy Świętej Zbawiciel jest obecny w osobie kapłana, w Ludzie Bożym, w proklamowanym Słowie oraz Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Skutkiem przeistoczenia, które dokonuje się mocą Ducha Świętego, jest trwała obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie[417]. Adoracja praktykowana przez chrześcijan jest pierwszym aktem cnoty religijnej i oznacza uznanie Boga za Stwórcę i Zbawiciela. Dzięki adoracji człowiek zaczyna praktykować w sobie cnotę pokory uwalniającą z niewoli grzechu i bałwochwalstwa świata[418]. Adoracja ma charakter teocentryczny, ponieważ stawia Boga w centrum życia człowieka i uczy go do Niego kierować całe swoje życie. Skoro adoracja jest obecnością żywego Syna Bożego, ma również wymiar chrystocentryczny, ponieważ w Eucharystii jest zawarte również człowieczeństwo Zbawiciela[419]. Koncentrowanie młodzieży na Panu Jezusie obecnym w Chlebie ma miejsce podczas różnych spotkań modlitewnych. Na szczególną uwagę zasługują spotkania Lednica 2000, które skupiają uwagę młodych na obecności Zbawiciela za pomocą różnych znaków, symboli i form – w tym tańca. Namiot eucharystyczny gromadzi na adoracji setki osób, a kilkudziesięciotysięczny tłum milknie, kiedy przez pola jest niesiona monstrancja. Na koniec wielogodzinnego nabożeństwa następuje osobisty wybór Chrystusa na Króla, o którym twórca spotkań lednickich, ojciec Jan Góra OP, pisał tak: *Wybór Chrystusa jest i pozostaje naszą największą wartością. Jest wartością personalistyczną. Jest sensem nasze go życia. On o nas stanowi, on nas określa. Wypowiadamy go wspólnie w chwilach uroczystych i często prywatnie, bardzo intymnie. Na pewno jest osiągnięciem. Jest wysokością, na jaką dzięki łasce może się wznieść człowiek. Cały człowiek. Są to bowiem najwyższe rejestry naszego człowieczeństwa*[420]. Liczba młodych gromadzących się wokół znaku Ryby, tzn. Chrystusa, świadczy o wielkiej potrzebie słuchania Słowa Bożego w zdynamizowanej formie. Stąd głoszenie homilii oraz kazań skierowanych do młodzieży stanowi wyzwanie dla współczesnych kaznodziejów.

Przepowiadanie powinno być skupione na aktualnej sytuacji życiowej słuchaczy i odczytaniu jej w świetle Słowa Bożego, aby orędzie Ewangelii mogło aktualizować się

[417] Por. Dariusz Kwiatkowski, *Teologia obrzędu wystawienia i adoracji Najświętszego Sakramentu*, s. 63– 64, „Studia Gdańskie", Tom XL, s. 59–71.
[418] Por. KKK, nr 2097.
[419] Por. Dariusz Kwiatkowski, dz. cyt., *s.* 67.
[420] Jan Góra, O co *chodzi w Lednicy? O wybór Chrystusa* (dostępny: https://info.dominikanie.pl/2016/06/o-co-chodzi-na-lednicy-o-wybor-chrystusa/).

w życiu wierzących. Kaznodzieja powinien pamiętać, że głównym głosicielem Słowa Bożego jest sam Chrystus. *Christus praedicat Christum* – „Chrystus głosi Chrystusa". Chrystocentryzm jest realizowany w homilii czy kazaniu, kiedy jest aktualizowana Ewangelia Jezusa Chrystusa. Problemy egzystencjalne młodzieży mogą zostać rozwiązane, kiedy oświeci je światło Słowa Bożego przez ukazanie całego Chrystusa. Mówiąc o Nim, należy ukazywać miejsca Jego działania w Kościele i życiu, a także wskazywać, że Ewangelia „dzieje się dzisiaj" – aktualizuje się w życiu słuchacza. Młody człowiek, ogarnięty wieloma bodźcami i informacjami, potrzebuje pewnego punktu odniesienia, niezmiennej prawdy, którą jest Chrystus [421]. Bardzo ważna w procesie głoszenia skierowanego do młodych jest figura mówcy. Kaznodzieja nie musi być młody – najważniejsze, aby rozumiał świat młodych nie tyle na poziomie deklaracji i intelektu, co empatii oraz zdolności udzielania odpowiedzi nawet na te pytania, które nie zostały zadane. Autorytet jest zdolna zyskać osoba umiejąca dzielić się doświadczeniem swojego życia ze słuchaczami oraz świadectwem wiary. Aby skutecznie głosić Słowo Boże młodzieży, ważne jest zrozumienie pewnych tendencji, które pojawiają się chociażby na przykładzie młodych Niemców oraz Polaków. Współcześnie można wskazać następujące tendencje: 1) ewolucja religijności od form obrzędowych do osobistego doświadczenia; 2) wzrost napięcia pomiędzy osobistą wiarą a przynależnością do Kościoła; 3) rozdział wiary od postaw moralnych; 4) postępujący konsumpcjonizm duchowy (charakteryzujący się poszukiwaniami duchowymi nie w realnych wspólnotach, ale w internecie); 5) postępująca informatyzacja i jej przełożenie na życie duchowe (duchowość jest atrakcyjna dla współczesnego młodego człowieka, kiedy porusza jego emocje i jest atrakcyjna estetycznie – w przeciwnym wypadku zostaje odrzucona i zastąpiona innymi formami); 6) poszukiwanie sensu życia. Biorąc pod uwagę powyższe tendencje, Michał Wilkosz proponuje kilka metod przepowiadania Ewangelii współczesnym młodym. Głoszenie Słowa Bożego powinno być łączone z doświadczeniem konkretnego miejsca lub aktywnością krajoznawczo-poznawczą. Spotkania w klasztorach, miejscach kultu czy dużych zgromadzeniach religijnych są okazją, aby młodzież doświadczyła tego, czego słucha na lekcjach religii w sposób żywy. Kolejną sposobnością do żywego przekazu kerygmatu są indywidualne spotkania w ramach spowiedzi oraz kierownictwa duchowego, którego młodzież bardzo często potrzebuje i wymaga. Okazją do spotkania z Dobrą Nowiną

[421] Por. Jan Twardy, *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej posłudze słowa*, s. 60– 62, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 40/1 (2007), s. 50–64.

jest duszpasterstwo akcyjne, realizowane w ramach warsztatów, przedstawień, pielgrzymek czy kursów nowej ewangelizacji[422]. Wszystkie te rzeczywistości głoszenia Dobrej Nowiny mają za zadanie skupić uwagę młodych na Osobie Zbawiciela, aby następnie uzyskali zdolność funkcjonowania w codzienności wspólnoty eklezjalnej, która jest miejscem sprawowania sakramentów – środków łaski.

Sakramenty, jak zostało wyjaśnione wyżej, stanowią okazję do katechizacji wszystkich chrześcijan – również młodzieży, ponieważ ona dzisiaj szczególnie potrzebuje skutecznego przepowiadania prowadzącego do wspólnoty Kościoła. Można powiedzieć, że katechizacja sakramentalna, jak i każde głoszenie Słowa Bożego, stanowi zbawcze wydarzenie, będące miejscem spotkania Jezusa Chrystusa z człowiekiem przyjmującym w sposób wolny zaproszenie Pana Boga. Wspólnota Zbawiciela ze swoim ludem dokonuje się w Jego Ciele, którym jest Kościół, dlatego sakramenty i związane z nimi przepowiadanie mają charakter eklezjalny. Nie oznacza to, że stanowią własność wspólnoty, ale są przez nią realizowane, formowane i aktualizowane[423]. Charakter chrystocentryczny sakramentów jest uwypuklony przez przepowiadanie katechetyczne. Młodzież jest zaproszona, aby w poszczególnych sakramentach widzieć spójnię jedności chrześcijan. Jest to możliwe przede wszystkim w sakramencie chrztu, który stanowi podstawowe doświadczenie dziecięctwa Bożego i ukierunkowania na Chrystusa. Marian Finke postulował, aby przepowiadanie katechetyczne związane z okresem wielkanocnym ześrodkować na tajemnicy chrztu, ponieważ na różnych etapach edukacji potrzeba skutecznego „katechumenatu pochrzcielnego". Zmartwychwstanie Jezusa powinno się stać dla człowieka punktem wyjścia do jego osobistego zmartwychwstania z grzechu[424]. Stąd potrzeba także zaakcentowania znaczenia sakramentu pokuty i pojednania. Chrześcijańska wolność opiera się na swego rodzaju trwaniu w stanie pokuty. Ciągłe odwracanie się od złego jest warunkiem naśladowania Chrystusa, do którego wzywana jest młodzież, zwłaszcza na późniejszych etapach katechizacji[425]. Pokuta jest także rzeczywistością, która doprowadza człowieka do pokoju z Kościołem i pokoju z Chrystusem[426]. Samo

[422] Por. Michał Wilkosz, *Przepowiadanie słowa w kontekście przemian religijności młodych Niemców i Polaków*, s. 166–176, „Polonia Sacra", nr 1 (50) (2018), s. 163–180.
[423] Por. Andrzej Kociołek, *Katecheza podstawową formą przepowiadania Słowa Bożego. Eklezjalne ukierunkowanie katechezy w świetle interpretacji przepowiadania słowa Bożego. Część I*, s. 230– 231, „Łódzkie Studia Teologiczne", 11–12 (2002–2003), s. 229–251.
[424] Por. Marian Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 47–49.
[425] Por. tamże, s. 52–53.
[426] Por. Andrzej Kociołek, *Chrystologiczno-sakramentalny wymiar nowego Ludu Bożego jako centralne założenie dla biblijno-kerygmatycznie ujętej katechezy*, s. 124, „Łódzkie Studia Teologiczne", 9 (2000), s. 213–225.

sprawowanie sakramentu spowiedzi stanowi okazję do głoszenia Dobrej Nowiny. Przepowiadanie dokonujące się w ramach pouczenia udzielonego przez kapłana jest okazją, żeby młodemu człowiekowi ogłosić kerygmat i w ten sposób pobudzić do podjęcia osobistej komunii z Chrystusem w wymiarze życia duchowego, moralnego oraz eklezjalnego. Szczególną okazją do przeżycia sakramentalnego pojednania są nabożeństwa pokutne, będące zarówno wspólnotowym doświadczeniem grzeszności, jak i osobistym spotkaniem ze Zmartwychwstałym. „Obrzędy pokuty" zawierają także formularz nabożeństw pokutnych przeznaczonych dla młodzieży [427] . Przeżycie wspólnego przygotowania do sakramentu jest okazją do przełamania wzajemnego wstydu przed publiczną praktyką religijną, więc stanowi także element świadczenia o Panu Jezusie. Dotknięcie nastoletnich serc przez głoszenie Słowa Bożego, a także rachunek sumienia może zaowocować radosnym spotkaniem z Mistrzem. Nabożeństwo poprzedzające spowiedź indywidualną należy dostosować do sytuacji i potrzeb grupy, podobnie naukę udzieloną przez kapłana – winna się charakteryzować delikatnością i otwartością na świat wartości i potrzeb młodego człowieka. Wskazane jest, aby młodzież wzięła czynny udział w obrzędach przez przygotowanie śpiewów oraz wykonanie czytań. Dzięki temu przeżycie sakramentu będzie bardziej zinterioryzowane[428].

Sposobnością do wspólnotowego celebrowania sakramentu pokuty i pojednania są rekolekcje szkolne. Podczas tego specjalnego czasu młodzież ma okazję nie tylko przeżyć pojednanie ze Zbawicielem, ale także szczególnie wsłuchać się w Jego Słowo, a nawet doświadczyć innego oblicza Kościoła, zwłaszcza jeśli rekolekcje stanowią formę bardziej dynamiczną. Chociaż najczęściej spotykanym modelem są rekolekcje prowadzone przez zaproszonego księdza (model skrócony) przez dwie godziny dziennie, to jednak coraz większą popularnością cieszą się formy wymagające większego zaangażowania zarówno ze strony katechetów, jak i młodzieży. Zwłaszcza model ewangelizacyjny rekolekcji jawi się jako szczególna pomoc w przeżyciu osobistego spotkania z Panem Jezusem w Jego Słowie, w dynamikach, pantomimach, koncertach, świadectwach prowadzących (których jest kilku lub kilkunastu) oraz różnego rodzaju interakcjach pomiędzy uczestnikami. Treść ćwiczeń duchowych oparta jest na podstawowym kerygmacie chrześcijańskim. Miejscem spotkań najczęściej bywa budynek szkolny, dzięki czemu młodzież czując się gospodarzem miejsca, jest bardziej

[427] Por. *Obrzędy pokuty. Dodatek II,* Katowice 2002, nr 54–61.
[428] Por. Paweł Witkowski, *Celebracja sakramentu pokuty i nabożeństwo pokutne w rekolekcjach dla młodzieży*, s. 166–167, „Łódzkie Studia Teologiczne", 25 (3) (2016), s. 159–171.

otwarta na dialog z prowadzącymi. Szczególnie skuteczną formą rekolekcji są te o charakterze zamkniętym i pełnym. Może uczestniczyć w nich ustalona grupa, a obejmują one większość dnia. Dzięki temu możliwe jest przekazanie znacznej ilości treści, a skierowane Słowo Boże ma większą szansę zadziałać w życiu młodych. Formą alternatywną są rekolekcje skrócone, które sprowadzają się do dwóch–trzech godzin rekolekcyjnego programu. Odbywają się one w czasie zajęć szkolnych lub zamiast nich. Szczególnym przykładem rekolekcji skróconych są rekolekcje wieczorowe, na które przybywa tym większa liczba młodych ludzi, im bardziej znany jest rekolekcjonista[429].

Formą cieszącą się szczególną popularnością w ostatnich latach są rekolekcje internetowe. Wpisują się one w szerszy kontekst przepowiadania w sieci globalnej, stanowiąc okazję dla znajdujących się na peryferiach Kościoła lub dla wątpiących, aby mogli zainspirować się do poszukiwania Chrystusa. Obecność przepowiadania Słowa Bożego w internecie wpisuje się w szersze zjawisko kulturowe zwane „mediatyzacją". *Mediatyzacja jest zjawiskiem charakterystycznym dla późnej nowoczesności. Wiąże się z rozwojem mediów i może być określana jako proces pośrednictwa mediów w postrzeganiu i poznawaniu świata przez człowieka oraz kształtowanie przez nie całej rzeczywistości społecznej*[430]. Nowoczesne środki komunikacji pośredniczą także w dziele katechizacji. Obecność młodych ludzi w internecie domaga się również wchodzenia w ten świat z przesłaniem Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Chociaż trudno wyodrębnić spośród internetowych propozycji te specyficznie skierowane do młodzieży, to jednak z racji zasięgu można wskazać na niektóre jako mogące potencjalnie trafić do młodego pokolenia. Najczęściej odwiedzanymi stronami internetowymi o charakterze katolickim są deon.pl, należąca do Towarzystwa Chrystusowego, oraz opoka.org.pl, za nimi plasują się: gosc.pl, prowadzona przez tygodnik „Gość Niedzielny", adonai.pl, dominikanie.pl, ekai.pl, niedziela.pl, radiomaryja.pl [431]. Szczególnym znakiem czasu są różnego rodzaju ewangelizacyjne aktywności na Facebooku. Należą do nich różne profile indywidualne oraz oficjalne „fanpage" różnych organizacji. Dużą liczbą obserwujących cieszą się strony takie, jak: Tomasz Samołyk (profil tego chrześcijańskiego pisarza i vlogera posiada

[429] Por. Stanisław Janiga, Mirosław Chmielewski, *Rekolekcje szkolne w polskiej praktyce katechetycznej*, s. 13–17, „BEM", 1 (2013), s. 5–21.
[430] Por. *Mediatyzacja*, w: *Słownik Terminologii Medialnej*, red. Walery Pisarek, Kraków 2006, s. 118.
[431] Por. Agnieszka Gronkowska, *Media społecznościowe jako narzędzie nowej ewangelizacji na przykładzie twórczości internetowej Adama Szustaka OP*, s. 119, „Roczniki Pedagogiczne", Tom 10 (46), nr 1 (2018), s. 113–128.

10 480[432] obserwujących na Facebooku – https://www.facebook.com/tomaszsamolyk – oraz 3 430 na Instagramie), Jola Szymańska (19 592 polubień – https://www.facebook.com/szymanskajola/, 43 800 obserwujących na Instagramie), deon.pl (247 282 polubień – https://www.facebook.com/portalDEON/); Rzymski Katolik (23 260 polubień – https://www.facebook.com/BlogRzymskiKatolik/); Ruch Światło-Życie (10 486 polubień – https://www.facebook.com/oazowy/), a także Langusta na palmie (234 648 polubień – https://www.facebook.com/LangustaNaPalmie/, 131 782 obserwujących na Instagramie). Strony Tomasz Samołyk (https://www.youtube.com/channel/UCj5Ug7sV0Id9g-NEfFa1psg – 60 587 subskrypcji), Jola Szymańska (https://www.youtube.com/channel/UC5Oa2OCBqyxK1j4UvbnBe8A – 50 895 subskrypcji) oraz Langusta na palmie (https://www.youtube.com/channel/UCme4ZOv65uzGADXuvtHkSvA – 512 618 subskrypcji) są powiązane z kanałami o tych samych nazwach na YouTube.

Oprócz indywidualnych działalności w internecie na uwagę zasługują takie projekty, jak profeto.pl oraz dominikanie.pl. „Profeto" jest portalem, na którym można znaleźć artykuły, słuchowiska, filmy YouTube, sklep internetowy oraz radio. Projekt dominikanów aspiruje z kolei w myśli twórców do miana „katolickiego Netflixa". Zawiera tysiące filmów: codziennych komentarzy do Słowa Bożego, serii tematycznych, programów dla rodziców i dla dzieci. Należy zwrócić uwagę na wybitnie chrystocentryczny charakter tego projektu. Bierze się to z tego, że zaangażowany jest w niego Zakon Kaznodziejski, którego głównym zadaniem jest przepowiadanie Ewangelii Jezusa Chrystusa. Znaleźć można na nim także vlogi z Ziemi Świętej czy Rzymu, gdzie zakonnicy zajmują się także poważnymi tematami chrystologicznymi.

Założycielem Langusty jest dominikanin, ojciec Adam Szustak. Wśród licznych filmów na kanale tego wędrownego kaznodziei można obejrzeć następujące serie: *Nocny Złodziej*, *Zakochany Skazaniec*, *Wilki Dwa*, *Oto Człowiek!*, *Plaster miodu*, *Plaster miodu. O słodyczy Boga*, *Mleko i miód*, *Zstąpienie. Nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego*, *Kundel przydrożny*, *Miłość*, *Jednym słowem*, *8 Twarzy*, *Do Ucha*, *#jeszcze5minutek*, *Wilki Dwa. W obronie stada*, *Nowenna do MB rozwiązującej węzły*, *Pszczoła*, *Pytanie do poduszki*, *7*, *Nowenna dominikańska*, *Różaniec*, *Arka*, *Ziemia Święta*, *Plaster miodu. Psalmy*, *Ballady i romanse*, *Plaster miodu 2*, *Szeptaki*, *Post Daniela*, *Straszne rekolekcje*, *Droga krzyżowa*, *Triduum Paschalne*, *Ewangelia dla potłuczonych*, *Pachnidła*, *Maryja oczami faceta*

[432] Liczba polubień i subskrypcji wzmiankowanych stron i kanałów podawana jest według stanu z 12 sierpnia 2019 roku.

(gościnny udział Joli Szymańskiej), *Być sobą jak Miriam* (gościnny udział Marcina Zielińskiego), *Jak się modlić?*, *Noe*, *Nowenna pompejańska*, *Placki z rodzynkami*, *Szusta(k)Rano*, *Rozeznawanie powołania*, *Rekolekcje ulepione tęsknotą*, *Iniemamocni*, *Nocny Złodziej 2*, *Roraty*, *Weekend Pełen Łaski*, *Dobranocka*, *Miriam*, *Elementarz*, *Zamknij Oczy*, *Akrobatyka małżeńska*, *Ojcze nasz*, *Projekt Jonasz*, *Targ intencji*, *Projekt Judyta*, *CNN*, *Okruchy*, *Przykazania*, *Niecodzienny Vlog*, *Wstawaki* [433]. Dominikanin trafia z przesłaniem ewangelizacyjnym, biblijnym i katechetycznym do setek tysięcy widzów w Polsce i poza jej granicami. Można stwierdzić, że głównymi środkami wykorzystywanymi przez Szustaka są Pismo Święte i jego osobowość jako głoszącego. Zwykły sposób przepowiadania polegający po prostu na mówieniu zostaje wprzęgnięty w nowoczesną formę komunikowania przez internet. Na przykładzie kanału ojca Adama można wykazać, że dokonuje się proces „wzmocnienia" oznaczający *wzrost zdolności, przyspieszenie procesów zachodzących w wyniku oddziaływania mediów (...) pojawia się odzyskiwanie, przywracanie znaczenia dawnym obszarom, ale w nowej, zmienionej formie* [434]. Zwykłe głoszenie Słowa Bożego, wzmocnione nową formą medialnego (internetowego) pośredniczenia, staje się szansą, żeby skoncentrować widza na Osobie Syna Bożego.

Adam Szustak w swojej internetowej twórczości sięga często do, wydawałoby się trudnych dla przeciętnego człowieka, tekstów biblijnych z Księgi Proroka Daniela czy Apokalipsy św. Jana. W *Strasznych Rekolekcjach*, wydanych również w formie książkowej, kaznodzieja roztacza obraz umiłowanego ucznia Jana, który tak jest połączony z Mistrzem, że jawi się u kresu swojego życia jako człowiek nieomal z Raju. Ewangelista jest zdolny doświadczyć wizji raju, ponieważ najważniejszym jego pragnieniem jest spotkać Jezusa [435]. Dominikanin widzi w Janie osobę, która pragnie z całych sił poznać Bożą rzeczywistość i do tego zaprasza każdego człowieka, pisząc Apokalipsę[436]. Szustak za cel swojego głoszenia stawia odnalezienie Jezusa Chrystusa i ukazanie Go słuchaczom. Jego przepowiadanie jest chrystocentryczne. Zwraca uwagę, że nawet osoby, które pozornie są blisko Kościoła, sakramentów, muszą być w ciągłej postawie poszukiwania Zbawiciela.

[433] W sumie na kanale zostało opublikowanych przez cztery lata ponad 2700 różnych filmów, które łącznie mają przeszło 100 milionów odsłon (dostępny: https://www.youtube.com/user/Langustanapalmie).
[434] Por. Małgorzata Gosek, *Uczeń i nauczyciel w zmediatyzowanym świecie*, s. 10, „BEM", 1 (2018), s. 9–27.
[435] Por. Adam Szustak, Marcin Kowalski, *Straszna książka*, Kraków 2018, s. 255–256.
[436] Por. tamże, s. 261.

Wiara nie jest rzeczywistością statyczną, ale zaproszeniem do dynamizmu poszukiwań[437]. Styl kaznodziejski Szustaka można określić mianem zróżnicowanego. Kiedy komentuje Pismo Święte, czyni to z wielką swobodą, zachowując szacunek dla Słowa Bożego. Poza komentarzami biblijnymi cechą charakterystyczną wypowiedzi dominikanina jest umiejętność wydobywania prawd duchowych z rzeczywistości czy cytatów postaci historycznych lub filmowych. W *Szusta(k)Rano* komentuje zdanie Alberta Einteina: *Są dwa rodzaje życia. Albo żyjesz tak, jakby nic nie było cudem, albo żyjesz tak, jakby wszystko było cudem*. Pan Bóg jest tym, który wlewa nadzieję w różne zakamarki ludzkiego życia. W każdym trudzie kryje się szansa, żeby dojrzeć działanie Boga[438]. W filmie *300* król Leonidas wypowiada sentencję: *Strach sprawia, że wilk staje się większy, niż jest.* Według Szustaka Zły duch jawi się człowiekowi jako ten, który wyolbrzymia swoje działanie. Osoba stająca w swoim życiu przy Panu Jezusie nie musi się bać ani tym bardziej poddawać mocy Złego, który został zwyciężony[439]. Po swojej pielgrzymce pieszej do Jerozolimy dominikanin podkreślił, że pomimo grzechów, które są obecne w Kościele, należy trwać przy Panu Jezusie, który jest zdolny przeprowadzić wierzących przez nawet największe kryzysy[440]. Zwłaszcza dla młodych, którzy znaczną część swojego wolnego czasu poświęcają na aktywność w mediach społecznościowych, kanał ojca Adama stanowi sposób na usłyszenie Dobrej Nowiny. Medialna osobowość głoszącego jest okazją do pociągnięcia ku Chrystusowi także niewierzących i wątpiących.

Z drugiej strony coraz większa popularność internetowego kaznodziejstwa może stanowić „cegiełkę" dokładaną do wprowadzenia rozdziału między słowem a sakramentem, nawet jeśli ostatecznie dochodzi do spotkań „na żywo" z widzami. Podczas gdy homilia winna stanowić integralną część liturgii, w internecie rozwija się niejako w oderwaniu od niej. Przepowiadanie w internecie wymusza lepszą jakość także głoszenia na żywo, ale powoduje też, że *przestrzeń świątyni chrześcijańskiej zamieniona została na stadion, halę czy arenę – w każdym razie przestrzeń masowo-widowiskową. W tej przestrzeni działalność podejmują kaznodzieje znani z internetu, zazwyczaj z odpowiednim „supportem" – popularnym muzycznym zespołem ewangelizacyjnym, osobami gotowymi*

[437] Por. Langusta na palmie, *[NV#275] Zgubił Ci się Jezus?* (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=WpLuEMo2aTc).
[438] Por. Adam Szustak, *Szusta(k)rano. Przedkawowy pandowo-filozoficzno-śmieszno-filmowy codzinnik motywacyjny*, Kraków 2019, s. 170.
[439] Por. tamże, s. 207–208.
[440] Por. Langusta na palmie, *[NV#316] Czy się zmieniłem? CZYLI WRÓCIŁEM!!!* (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=Kp7AGKbLvLo).

dać osobiste świadectwo, innymi zaproszonymi gośćmi. Jest to nowy typ celebracji prawie liturgicznej w połączeniu z estetyką trasy koncertowej popularnego zespołu muzycznego. Czy jest w tym coś złego? W samej istocie nie. Problem polega na tym, że największe błędy nie zaczynają się zwykle od przedefiniowania istoty rzeczy, ale od subtelnej zmiany w rozłożeniu akcentów. (...) Eucharystia zachowuje swoją moc i wartość, nawet jeśli celebruje ją absolutny introwertyk, niepodobny do nikogo, nieznany nikomu i nigdzie, głoszący słowo z bojaźnią i drżeniem. Prawie liturgia stadionowa nie może się obyć bez gwiazd[441]. Dobrze, że kaznodziejstwo internetowe poszukuje realnych przestrzeni spotkania z ludźmi. Rodzi to jednak słuszne obawy o zastąpienia taką formą kontaktu z Bogiem sakramentów, które dają jednak obiektywną pewność relacji z Chrystusem.

Czy nowoczesne środki komunikowania nie zastępują osobistego kontaktu głoszącego z katechizowanym? Osobista relacja pozostaje w dalszym ciągu nieoceniona. Niemniej jednak środki wizualne stanowią przestrzeń, w której dokonuje się swego rodzaju zapośredniczenie tradycyjnego przepowiadania Słowa Bożego, co w świadomości widza może sprawiać wrażenie nawiązania osobistego kontaktu z głoszącym. Media mogą pomóc w chrystocentrycznym ustawieniu aktywności internetowej młodych chrześcijan, jeśli ci będą znajdowali w tej przestrzeni treści atrakcyjne, otwarte na ich sposób myślenia, a także problemy. Częściowa anonimowość w internecie pozwala na zadawanie pytań prowadzącym różne kanały na YouTube, na które odpowiedzi pojawiają się w ramach odcinków, tzw. „Q&A" (ang. *questions and answers*)[442]. Jeżeli młodzież zadaje pytania dotyczące Chrystusa, to czyż nie jest to wyraz skuteczności nowej ewangelizacji w wydaniu internetowym? Osoby młode szczelnie wypełniają nie tylko internetowy kanał ojca Adama, ale także kościoły i sale wykładowe, w których przemawia. Nie mówi o rzeczach łatwych. W *Ewangelii dla nienormalnych* stwierdza: *Decyzja pójścia za Bogiem, decyzja wiary w Niego nie może być tylko Twoją osobistą, prywatną sprawą. Dzisiaj bardzo dużo mówi się o tym, że wiara jest prywatną sprawą każdego człowieka i jest to prawda, jeśli chodzi o fakt możliwości wyboru wiary – nigdy nikogo nie wolno zmuszać do przyjęcia jakiegoś systemu religijnego czy życia według jego praktyk. (...) Ale jeśli już wybierzesz Boga, to ten wybór musi być widoczny w Twoim życiu, w Twoich poglądach, w Twoich czynach*

[441] Janusz Pyda, *Słowo woła o wcielenie*, „W Drodze", Poznań 3.08.2020, Kindle edition.

[442] Na opisywanym kanale „Langusta na palmie" Adam Szustak zamieścił dotychczas 21 odcinków, które stanowiły odpowiedzi na pytania widzów. Są one także świadectwem osobistego zaangażowania widzów w działalność kaznodziejską dominikanina i poszukiwań miejsca dla Jezusa w swoim osobistym życiu (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=djrQyPWpOB8&list=PLmggHv42YEsi_S4VvBWUuv7k-VH_L3J3X).

i w wartościach, którym jesteś posłuszny[443]. Bóg nie zostawia człowieka samego pośrodku różnych zmagań o dobro, ale posyła Jezusa, który poprzez światło Ewangelii sprawia, że wydarzenia ludzkiego życia stają się bardziej zrozumiałe[444]. Bóg staje się obecny w ludzki sposób i możliwy do pojęcia w historycznym Jezusie. Chociaż Jahwe zakazał czynić swojej podobizny Izraelitom (por. Wj 20, 4–5), sam stał się widzialny i dotykalny dla stworzenia. Ta bliskość Boga z ludem niejako ośmieliła artystów, żeby w ikoniczny sposób ukazać obecność Jezusa, która jest dalej aktualna i żywa.

Osoba Jezusa Chrystusa jest przedstawiana nie tylko przez internetowych kaznodziejów, którzy, obojętnie jak by ich nie oceniać, chcą jednak głosić Go jako Boga i Pana. Często zdarzają się przedstawienia karykaturalne, jak w filmach Grupy Filmowej Darwin (https://www.youtube.com/channel/UCkPjHTuNd_ycm__29dXM3Nw). Ten popularny na YouTube kanał jest subskrybowany przez 835 tys. widzów, którzy doskonale znają postać Rafała (Boga), Jezusa oraz Sławka (Szatana). Wykorzystanie Osób boskich w serii zatytułowanej *Wielkie Konflikty* może wzbudzać mieszane uczucia. Dla jednych widzów będzie to tylko komediowa odsłona wydarzeń biblijnych bądź parabiblijnych, dla innych te specyficzne etiudy będą stanowiły refleksję nad stanem wiary, świata i ludzkich odniesień do Boga, który woła w specyficzny sposób o docenienie swojej obecności pośród ludzi. Szczególną popularność osiągnął film pt. *Jezus „Miłujcie się"|Stand-Up|2019* (https://youtu.be/A2klTfzyf-w), w którym autorzy stają w obronie środowisk LGBT. Postać grana przez Jana Jurowskiego, chociaż nazywana Andrzejem, występuje w charakteryzacji „Jezusa" znanej z innych odcinków Grupy Filmowej Darwin. W swoim wystąpieniu próbuje przedstawić potrzebę życia ponad podziałami, bez nienawiści. Obecność Jezusa w tym filmie można zinterpretować jako pewnego rodzaju wołanie Zbawiciela, żeby nie instrumentalizować religii, nie wykorzystywać jej do zadawania bólu komukolwiek. Sami twórcy we wpisie pod filmem wytłumaczyli swoją potrzebę takiego ujęcia tematu w następujący sposób:

Kochani! Kilka słów wyjaśnienia. Przeczytajcie, prosimy, nim skomentujecie. Adresatami tego filmu nie są żadni „wszyscy" – przeciętni katolicy, zwykli chrześcijanie itd. Ale ci ludzie, których jest wielu, a ciężko ich określić jednym słowem – ci pełni nienawiści, agresji, którzy potrafią wyjść na ulicę i pobić drugiego człowieka, bo ma kolorową koszulkę, ale też nazywać kogoś debilem w imię tolerancji. Po każdej „stronie" są hejterzy, po każdej

[443] Adam Szustak, *Ewangelia dla nienormalnych*, Kraków 2017, s. 98.
[444] Por. tamże, s. 31–32.

„stronie" zawsze znajdzie się jakiś głupek, który wcale nie reprezentuje poglądów większości, tylko krzyczy najgłośniej – po jednej stronie może być to jakiś wandal na ulicy, a z drugiej strony chłopak trzymający transparent z wizerunkiem Matki Boskiej zrobiony z dildo, który ma tylko prowokować, a nie walczyć o równouprawnienie. Z każdej strony są takie przypadki, właśnie o tym tu mówimy. Potępiamy pewne zachowania, ALE z obu stron konfliktu. Generalizacja jakiejkolwiek grupy społecznej jest sprzeczna z naszymi intencjami. Chcemy tylko, by każdy zastanowił się, gdzie jest i dlaczego właśnie tam i czy ma zgodę na to, co krzyczą ci najgłośniejsi także w jego imieniu[445].

Należy w tym miejscu uwzględnić także bardziej ikoniczne ukazania Mistrza z Nazaretu, jakimi są filmy pełnometrażowe. Pierwszym dziełem kinematografii opowiadającym o Jezusie był film z 1886 roku pt. *Pasja Jezusa*. Jednak do najbardziej znanych produkcji należą: *Jezus z Nazaretu* (1977) Franca Zeffirellego, *Pasja* (2004) Mela Gibsona, ekranizacja spektaklu *Jesus Christ Superstar* (1973) Normana Jewisona, *Zabić Jezusa* (2015), wyprodukowany na zlecenie National Geographic, nominowany do Nagrody Emmy, *Ewangelia wg św. Mateusza* (1964) Piera Paolo Pasoliniego, uznany w 2015 roku przez „L'Osservatore Romano" za najlepszy film o Jezusie, *Opowieść wszech czasów* (1965) Georga Stevensa, *Syn człowieczy* (2006) Marka Dornforda-Maya (życie Jezusa rozgrywa się współcześnie w Afryce), *Godspell* (1973) Davida Greene'a (Jezus prowadzi swoją działalność w XX-wiecznym Nowym Jorku), *Spotkanie z Jezusem* (2000) to niekonwencjonalny film łączący w sobie animację kukiełkową z rysunkową oraz *Ostatnie kuszenie Chrystusa* (1988) Martina Scorsese (według reżysera film uwypukla ludzką naturę Zbawiciela, przenosząc akcent na Jego cierpienie i sposób przeżywania wątpliwości)[446]. Pośród filmów o Mistrzu z Nazaretu można znaleźć zarówno takie, które próbowały wiernie oddać tekst Ewangelii (np. *Jezus z Nazaretu* Zefirellego), jak i podejmujące temat bardziej odważnie, a nawet kontrowersyjnie (np. *Ostatnie kuszenie Chrystusa* Scorsese). Wykorzystamie różnych filmów o Jezusie w procesie katechizacji jest szansą do poruszenia intelektualnego oraz emocjonalnego uczniów, jeżeli zostaną odpowiednio przygotowani do obejrzenia danego dzieła. Lekcja religii nie powinna być przestrzenią oglądania filmów pełnometrażowych, ponieważ ich długość powoduje podział na zbyt wiele jednostek lekcyjnych, co utrudnia przeprowadzenie zarówno merytorycznego

[445] Grupa Filmowa Darwin, *Miłujcie się!*, film na YouTube [dostępny: https://youtu.be/A2klTfzyf-w].
[446] Por. Karol Barzowski, *Mesjasz o 15 twarzach. Najlepsze filmy ukazujące życie Jezusa* (dostępny: https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/mesjasz-o-15-twarzach-najlepsze-filmy-ukazujace-zycie-jezusa/zg98mew).

przygotowania, jak i spójnej dyskusji o dziele. Filmy o Jezusie mogą stać się tematem dla szkolnego koła filmowego, co pomoże zobaczyć, że Zbawiciel jest osobą, którą można ująć w dziełach sztuki na wiele sposobów.

Według Marka Lisa w nowych filmach biblijnych obserwowalne są tendencje do posługiwania się treściami apokryficznymi lub odwołaniami do objawień prywatnych, co przeczy realizacji postulatu wiernej rekonstrukcji wydarzeń biblijnych. Tak jest w *Pasji* Mela Gibsona, która opiera się w dużej mierze na strukturze wielkopostnej Drogi Krzyżowej oraz wizjach Katarzyny Emmerich[447]. *Pod tym względem „Opowieść o Zbawicielu" (reż. Philip Saville, 2003), niemal dosłowna ekranizacja tekstu Ewangelii według św. Jana, odczytywanej właściwie bez zmian, uzupełnień czy skrótów, werset po wersecie przez narratora spoza kadru i rozgrywanej przez aktorów, jest nieczęsto spotykanym wyjątkiem, dążącym do dochowania wierności tekstowi i rekonstruowanej czasoprzestrzeni*[448]. Osobną kategorią filmów są produkcje ewangelizacyjne, w których postać Jezusa jest przeniesiona do współczesności. *Spotkanie* (2010) Davida A.R. White'a opowiada o przypadkowych ludziach znajdujących schronienie w przydrożnym barze. W obsługującym ich mężczyźnie odkrywają Jezusa (granego przez Bruce'a Marchiano, który występował w roli Zbawiciela w ośmiu różnych produkcjach). *7 kilometrów od Jerozolimy* (2007) Claudio Malapontiego opowiada o Alessandro, który pielgrzymuje współcześnie z Jerozolimy do Emaus. W czasie drogi przyłącza się do niego Jezus. W kulturze masowej utrwaliły się postaci, w których można rozpoznać figury Chrystusa: Lew Aslan w *Opowieściach z Narnii* czy Neo w *Matrixie*. Nie każde jednak przedstawienie Jezusa w filmie staje się skuteczną implementacją prawdy teologicznej w życie widza. Chociaż z drugiej strony tak szerokie potraktowanie postaci Mistrza w kinematografii pokazuje, że jest On nieusuwalny z kultury i historii[449]. Film, łącząc w sobie obraz i dźwięk, tworzy dla odbiorcy specyficzną ikonę – okno prowadzące do duchowego świata relacji z Jezusem. Filmowe obrazy z pewnością mają szansę zapaść w pamięć młodego widza i zbudować w jego świadomości pewien wizerunek Chrystusa, który będzie rzutował na jego przekonania religijne. Stąd bardzo ważny jest odpowiedni dobór dzieł kinematografii, żeby pomóc obronie prawdy teologicznej, a nie jej zaszkodzić.

[447] Por. Marek Lis, *Nowe filmy biblijne – między ortodoksją a apokryfem*, s. 36, „Studia Religiologica", 49 (1) 2016, s. 33–43.
[448] Tamże, s. 37.
[449] Por. tamże, s. 38–40.

Filmy uważane za kontrowersyjne potrzebują często odpowiedniego wyjaśnienia i przedyskutowania, żeby wskazać odpowiednio na aspekt osobowości Jezusa z Nazaretu.

Głoszenie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego jako osobowego daru dla katechizowanych jest zadaniem wymagającym zaangażowania wielu różnych środków i metod. Poza tradycyjnym przepowiadaniem stosowanym przy sprawowaniu sakramentów oraz prowadzenia lekcji w ramach katechezy szkolnej potrzeba uzupełnienia prezentowanych treści poprzez aktywne świadczenie o Jezusie oraz wskazywanie na obecność Jego przesłania w kulturze masowej. Jezus nie tylko ma być niesiony przez katechetów do świata, ale także potrzeba wskazywać, że On jest już w tym świecie obecny. Nowe media nie stanowią zatem zagrożenia dla wiary, głoszenia i sakramentów, ale szansę, żeby do nich na nowo przyprowadzić szczególnie ludzi młodych, którzy pragną chłonąć różne treści, także te, które mają szansę przynieść im Jezusa jako kogoś żywego, przemieniającego życie.

Rozdział III
Metodologia badań własnych

Psychika człowieka jako istoty rozumnej złożona jest z trzech wzajemnie powiązanych ze sobą sfer: *1) poznanie (komponenty poznawczo-informacyjno-orientujące); 2) ustosunkowanie (uczucia, motywy, wartości lub ogólniej: komponenty emocjonalno-motywacyjne); 3) działanie (komponenty decyzyjno-ekspresyjno-wychowawcze). Na poziomie religijności tym trzem sferom psychiki człowieka można przyporządkować odpowiednio trzy dziedziny religijności: 1) świadomość religijną; 2) uczucia religijne; 3) decyzje religijne*[450]. Powyższe założenia znajdą zastosowanie w tym rozdziale podczas formułowania podstaw metodologicznych niniejszej pracy. W tym miejscu należy nadmienić, iż w tej rozprawie wykorzystywane są takie metody badań pedagogicznych, jak sondaż czy analiza dokumentów oraz analiza porównawcza.

Po przedstawieniu w rozdziale drugim założeń chrystocentryzmu w katechezie i jego zastosowaniu zarówno w tradycyjnym przepowiadaniu, jak i nauczaniu szkolnym, a także pośrednio poprzez kulturę, w tej części pracy zostanie ukazana problematyka badań, wykorzystane metody i techniki badawcze. Omówiona zostanie również organizacja badań ankietowych i charakterystyka młodzieży biorącej udział w sondażu – wybranych uczniów bydgoskich szkół średnich, których odniesienie do Osoby Jezusa Chrystusa stanowi tytułowe zagadnienie tej pracy. Co bardzo ważne, zostaną ujęte również w tym rozdziale hipotezy badawcze.

1. Problematyka badań i hipotezy badawcze

Pytanie postawione przez Pana Jezusa apostołom pod Cezareą Filipową: A *wy za kogo Mnie uważacie?* (Mt 16, 15), stanowi wyzwanie dla uczniów Zbawiciela po dzień dzisiejszy. Nie jest to jednak pytanie, które uczniowie stawiają sobie sami, ale przychodzi ono z zewnątrz. Zupełnie jakby potrzebna była swego rodzaju interwencja, czyli wyjście do człowieka z konkretnymi, budzącymi w nim refleksje zagadnieniami. Współczesny człowiek, który został wychowany w kulturze chrześcijańskiej i jest zaznajomiony z podstawami wiary poprzez przygotowanie do sakramentów i katechezę szkolną, często przestaje praktykować swoją wiarę. Potrzebne są pobudzające do przemyśleń pytania

[450] Anna Królikowska, *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*, Kraków 2008, s. 23.

z zewnątrz. Stąd problematykę niniejszej pracy stanowi postawa młodzieży wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Czym jednak jest postawa religijna jako taka?

Analizując to zagadnienie, Marek Kasik stwierdza, iż początkowo pod pojęciem „postawa" psychologia rozumiała nastawienie na bodziec lub na reakcję w badaniach czasu reakcji albo dyspozycję do pozytywnego reagowania w nawykowy sposób na wartości i zasady religijne. W tym ostatnim ujęciu używano również określenia „sentyment". Postawa to również funkcjonalny stan gotowości, zanim jeszcze pojawi się bodziec[451]. Tutaj zostanie przyjęta definicja Władysława Prężyny, który rozumiał postawę jako *względnie stałe ustosunkowanie, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych, emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych wobec jej przedmiotu*[452].

W związku z przyjętą definicją postawa wobec Osoby Jezusa Chrystusa zakłada korelację trzech czynników: zdobytej wiedzy religijnej (teologicznej, katechetycznej), osobistej relacji z Jezusem rozumianej subiektywnie oraz praktykowania wiary we wspólnocie religijnej (Kościele). Według Jana Dziedzica, *religijność polega na osobowym stosunku wobec transcendentnego Bytu, Absolutu, który ma wszelkie atrybuty nieskończoności i świętości, a w którego istnienie człowiek wierzy. Innymi słowy, religijność sprowadza się do subiektywnego odniesienia człowieka do rzeczywistości nadprzyrodzonej, opisywanej i wyjaśnianej w religii. To odniesienie obejmuje całą ludzką osobowość, zwłaszcza jej podstawowe funkcje: rozum, wolę i uczucia, dlatego zawiera wszystko, co człowiek twierdzi, przeżywa, czuje, czego doświadcza, pragnie, co w nim zachodzi w związku z jego relacją do Boga*[453]. Odnosząc powyższą definicję do analizowanych w niniejszej pracy obszarów problemu badawczego, można połączyć funkcję rozumu z wiedzą religijną badanych, funkcję woli z praktykami religijnymi, a funkcję uczuć z osobistą relacją do Jezusa rozumianą subiektywnie.

Według Mieczysława Łobockiego, *problemy badawcze to pytania, na które szukamy odpowiedzi na drodze badań naukowych*[454]. Warunkiem postępu w nauce jest umiejętność stawiania właściwych pytań. Problem badawczy będzie stanowił zatem uszczegółowienie

[451] Por. Marek Kasik, *Religijność a osobowość: typy postaw religijnych a obraz siebie*, s. 169–170, „Studia Włocławskie", 1 (1998), 169–178.
[452] Władysław Prężyna, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 20.
[453] Jan Dziedzic, *Religijność a postawy moralne polskiej młodzieży Refleksja psychologiczno-pastoralna*, s. 68– 69, „Polonia Sacra", 20, nr 4 (45) (2016), s. 67–86.
[454] Mieczysław Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2001, s. 103–104.

celu badań[455]. Tadeusz Pilch dodaje, że *problem badawczy stanowi radykalne uściślenie i ukierunkowanie naszych zainteresowań, a także wyznacza dalszy proces myślowy w fazie koncepcji i stanowi podstawę tworzenia hipotez*[456]. Przedmiotem badań, których wyniki są przedstawiane w niniejszej pracy, uczyniono deklaracje uczniów szkół średnich dotyczące ich postaw [457] wobec Osoby Jezusa Chrystusa. *Antoni Jozafat Nowak przez pojęcie „postawa" rozumie w miarę zwartą integrację sfery intelektualnej, emocjonalnej i wolitywnej życia wewnętrznego, którą to integrację cechuje relacja pośrednia lub bezpośrednia wobec całej rzeczywistości świata zewnętrznego i wewnętrznego. Kształtuje się ona na drodze osobniczego rozwoju i zależy od jasnych i ostrych pojęć, od środowiska w szerokim tego słowa znaczeniu, od nabytej wiedzy i doświadczenia* [458] . Władysław Prężyna określa postawę w podobny sposób. Dla lubelskiego pedagoga i katechetyka zawiera ona w sobie następujące komponenty: poznawczy (wiedza, przekonania, myślenie o Bogu), uczucie związane ze spotkaniem z Kimś wyjątkowym (Bogiem) oraz naturalnym dopełnieniem przeżycia religijnego, jakim jest działanie wyrażone w praktykach religijnych. Według Prężyny pierwsze dwa elementy są z sobą nierozerwalnie związane, ponieważ uczucia pojawiają się szybko – wraz z poznaniem[459]. Główny problem badawczy niniejszej pracy stanowi pytanie: kim Jezus Chrystus jest dla współczesnej młodzieży bydgoskich szkół średnich? Czy młodzież zna Chrystusa, wchodzi z Nim w relację? W związku z tym celem poznawczym badania jest uzyskanie informacji ilościowych umożliwiających określenie kierunku postaw młodzieży szkół średnich wobec Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie mierzalnego i możliwego

---

[455] Por. tenże, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2011, s. 23.

[456] Tadeusz Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998, s. 25.

[457] *Najpełniejsze określenie postawy zdaje się wywodzić z psychologii głębi i nowszych ujęć strukturalnych: K. Lewin, M.B. Smith, E. Katz, w Polsce T. Mądrzycki, S. Mika, S. Nowak, S. Siek, W. Prężyna, Z. Płużek, M. Marody i inni. Za postawę będziemy uważali względnie trwałą strukturę odnoszenia się podmiotu ludzkiego do czegoś. Struktura ta składa się z trzech głównych komponentów: przekonaniowo-poznawczego, afektywno-dążeniowego i behawioralnego. Struktura ta nie jest tylko samym tym przedmiotem, ani tylko czysto aprioryczną dyspozycją, lecz leży niejako na styku świata przedmiotów i świata podmiotowego. Jest to pewien naukowy model służący ujmowaniu procesów przechodzenia między rzeczywistością a osobowością ludzką. W świetle nauki katolickiej postawa religijna zdaje się być pewną dyspozycją w jakimś sensie różną od postawy czysto psychologicznej: przede wszystkim posiada w sobie znaczny obszar tajemnicy osobowości religijnej, nieznany wymiar energii religijnej oraz pole działań wyższych sił nadprzyrodzonych.* Józef Bazylak, *Postawa religijna a inteligencja młodzieży*, s. 29, „Studia Philosophiae Christianae" ATK, 18 (1982) 1, s. 27–39.

[458] Waldemar Irek, *Interioryzacja wartości w kształtowaniu postaw religijnych*, s. 284, „Studia Salvatoriana Polonica", 3 (2009), s. 281–308.

[459] Jacek Śliwek, Rafał P. Bartczuk, *Skala Intensywności Postawy Religijnej W. Prężyny* [dostępny: https://pracownik.kul.pl/files/10427/public/artykuly/SliwakBartczukA2011.pdf], s. 46–47. Władysław Prężyna jest autorem narzędzia badawczego wykorzystywanego do dnia dzisiejszego przede wszystkim w psychologii. Znajduje ono jednak swoje zastosowanie także w naukach pedagogicznych.

do zidentyfikowania stopnia zgodności poszczególnych komponentów tej szczególnej relacji, którą ujawniają respondenci.

Wśród problemów szczegółowych zostanie określony najpierw zakres wiedzy uczniów bydgoskich szkół średnich dotyczący życia, działalności, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Edukacja religijna stanowi istotny komponent doświadczenia duchowego, które kształtuje intensywność postawy wobec wiary. *Uczestnictwo w edukacji religijnej warunkowane jest ważnymi pytaniami życiowymi i dlatego motywacja do jej podejmowania różni się nie tylko w poszczególnych okresach rozwojowych, ale także w obrębie jednego okresu życia* [460]. Sprawdzając wiedzę młodzieży bydgoskich szkół średnich, zostanie wykazane, w jakim stopniu uczniowie przyswajają powszechną wiedzę o Jezusie Chrystusie oraz czy ilość przyswojonych informacji wpływa zasadniczo na sferę uczuciową oraz behawioralną.

Drugim problemem szczegółowym będzie ustalenie intensywności uczuciowo-motywacyjnej przejawianej przez ludzi młodych wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Subiektywna odpowiedź uczuć i osobistego zaangażowania w wiarę, a także przekonanie o osobistym kontakcie z Jezusem stanowią istotną część składową doświadczenia wiary. Pomocne w usystematyzowaniu tej problematyki jest przyjęcie pojęcia „zasobów religijności" [461], które stanowi wiedza religijna, praktyki religijne, osobisty sposób pojmowania wiary. Zostanie określone, w jaki sposób bydgoscy uczniowie wykorzystują zdobyte zasoby religijne w aspekcie kształtowania osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Zostanie też sprawdzone, na ile praktyki religijne wpływają na sferę emocji wyrażanych wewnętrznie i zewnętrznie w stosunku do Jezusa.

Trzecim problemem szczegółowym będzie rozpoznanie i ocena behawioralnych reakcji wypływających z przekonań wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Praktyki religijne

---

[460] Janusz Krysztofik, Anna Walulik, *Edukacja religijna i jej miejsce w ponowoczesności* [dostępny: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ead3e8bb-0e63-4be8-943f-e2d85c66adff/c/SK_12_2016-035-050.pdf], s. 43–44.

[461] *(...) umiejętność antycypowania wydarzeń religijnych własnych i zewnętrznych jest istotnym źródłem zasobów religijności. Kształtują się wtedy kompetencje, dotyczące zdobywania nowych wiadomości religijnych, sprawności religijnych i samych kompetencji. Mamy wtedy do czynienia ze zjawiskiem meta-kompetencji. Z tym zjawiskiem często łączy się ukształtowanie lub wykrycie zasady porządkującej życie religijne. Jest temu podporządkowane poszukiwanie samodzielnych dróg ku wyższej jakości życia oraz wykrywanie lub przyjmowanie zasad, stanowiących kryterium, podstawę lub standard preferencji albo oceniania, w którym młody człowiek (jako podmiot) przypisuje danemu przedmiotowi określone znaczenie o charakterze religijnym. Przy czym preferowanie, ocenianie i wartościowanie dokonywane jest w kontekście całościowego ujmowania swego życia, a m.in. w świadomości przeszłości, teraźniejszości i perspektywy przyszłościowej, a nawet w kontekście antycypowania dziejów własnej wspólnoty osób wierzących i ujmowania historii własnego narodu. A to wszystko jest kształtowane, konstytuowane i kontynuowane poprzez żywą relację do Boga* (Czesław Walesa, *Podstawowe zasady religijności u młodzieży (studium psychologiczne)*, s. 62, „Horyzonty Psychologii", Tom VII (2017), s. 57–85).

są naturalnym sposobem wyrażania swoich przeżyć wewnętrznych przez człowieka wierzącego. Praktyki religijne obejmują szereg zachowań, które mogą być udziałem katolika w ciągu roku liturgicznego. Skoro przyjmowane sakramenty stanowią w myśl nauczania Kościoła prawdziwe spotkanie z Jezusem Chrystusem, należy sprawdzić, w jakim stopniu respondenci utożsamiają realizację praktyk religijnych z relacją osobową oraz w jaki sposób przekłada się to na ich życie codzienne. Ponadto zostanie przeanalizowana kwestia wpływu katechezy szkolnej na doprowadzenie uczniów do spotkania z Jezusem, do zjednoczenia, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości[462], co stanowi zasadniczy postulat katechezy.

Zostają także postawione na tym etapie pracy następujące hipotezy badawcze:

1. Katecheza daje podstawy i źródło do tego, żeby młodzież mogła poznać Jezusa Chrystusa.
2. Wspólnoty, spotkania religijne i internet pomagają w nawiązaniu osobistej relacji z Jezusem.
3. Młodzież dzisiaj uczestniczy w praktykach religijnych świadomie, są one jej osobistym i świadomym wyborem.

Wydaje się, iż odpowiedzi bydgoskiej młodzieży na pytania postawione w ankiecie przybliżą stan jej postaw względem Osoby Jezusa Chrystusa w ramach uzgodnionej wyżej triady: wiedza o Jezusie Chrystusie, intensywność uczuciowo-motywacyjna oraz ocena behawioralnych reakcji. Zostaną sprawdzone także postawione wyżej hipotezy.

2. Metoda i organizacja badań

W organizacji pracy naukowej bardzo ważne jest uprzednie przyjęcie metody, w ramach której zostanie dobrana technika odpowiednia dla badanej tematyki. Proces wnioskowania, oparty na analizie tekstów zobiektywizowanych oraz indywidualnych opinii, leży u podstaw zasadniczych części niniejszej pracy.

Józef Pieter ujmując kwestię metody naukowej pisze o niej w dwóch znaczeniach: *1) jako o całokształcie sposobów badawczego docierania do prawdy i pojęciowego przedstawiania prawdy poznanej; 2) jako o sposobach uzyskiwania tak zwanego materiału naukowego, czyli o znaczeniu roboczej metody badań („metody robocze”)*[463]. Ten sam autor podaje następujące przykłady metod badawczych: 1) metoda intuicyjna, polegająca na przystosowaniu nowego problemu do wiedzy już posiadanej; 2) metoda obserwacyjna

[462] Por. CT, nr 5.
[463] Józef Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, Warszawa 1975, s. 24.

oraz obserwacyjno-instrumentalna, gdzie w tej drugiej zasadniczą rolę będą pełnić instrumenty badawcze (np. lupa, mikroskop, kamera itp.); 3) metoda eksperymentalna polegająca na *prowadzeniu badań nad zjawiskami powtarzającymi się w warunkach przynajmniej częściowo takich samych*; 4) metoda statystyczna – wypracowanie wyników ze *zmienności jednostkowej cech znamionujących wiele podmiotów tego samego rodzaju na podstawie rachunku prawdopodobieństwa*; 5) ankieta – szukanie rozwiązania sformułowanego problemu (także naukowego) dzięki odpowiedziom udzielonym na zadane w ankiecie pytania; 6) analiza i krytyka źródeł – polega na analizie śladów działalności ludzkiej, dzięki której można ustalić przebieg życia poprzednich pokoleń; 7) analiza logiczna – polega na poszukiwaniu i precyzowaniu *stosunków między wielkościami liczbowymi przez ich sprowadzenie do założeń pierwiastkowych*; 8) metoda konstrukcyjna jest to *droga celowych i uzasadnionych wiedzą rozporządzalną prób myślowo-pisemnych i kreślarskich, zmierzających do realizacji określonego celu praktycznego*; 9) analiza i krytyka piśmiennictwa – *umożliwia wykazanie podobieństw, różnic, związków zależności i cech istotnych w teoriach naukowych, w hipotezach i założeniach, w ideach działania, w przekonaniach, w poglądach na wartości, w poglądach na świat wielu utworów, wielu ludzi itp.*[464].

Przyjęte w pracy metody będą miały za zadanie pomóc w rozwiązaniu postawionego problemu. Stąd oprócz przyjętej metody ważne jest również dobranie techniki badawczej, czyli bliżej skonkretyzowanego sposobu realizowania badań[465]. Technika badawcza według Władysława Zaczyńskiego to *nazwa właściwa na oznaczenie poszczególnych odmian określonych metod. Natomiast narzędziami badawczymi można nazwać wszystkie materialne środki pomocnicze badania, to jest arkusz obserwacji, kwestionariusz wywiadu lub ankiety*[466]. Narzędzie badawcze jest zatem p*rzedmiotem służącym do realizacji wybranej techniki badań*[467]. Ciekawą systematykę łączącą metody z technikami badawczymi podaje Mieczysław Łobocki:

– *METODA OBSERWACJI: a) techniki obserwacji standaryzowanej, czyli technika obserwacji skategoryzowanej i technika obserwacji próbek czasowych, b) techniki*

[464] Por. tamże, s. 72–103.
[465] Por. Mieczysław Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1978, s. 115.
[466] Władysław Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1976, s. 15.
[467] Tadeusz Pilch, Teresa Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 71.

obserwacji niestandaryzowanej, tj. technika obserwacji dorywczej, technika dzienniczków obserwacyjnych, technika obserwacji fotograficznej i technika próbek zdarzeń;

– METODA SZACOWANIA (skale ocen): skale numeryczne i graficzne, skale przymiotnikowe i opisowe, skale dyskretne i ciągłe, skale z wymuszonym wyborem i inne;

– EKSPERYMENT PEDAGOGICZNY: technika grup równoległych, technika rotacji (podziału krzyżowego), technika czterech grup (Solomona), technika jednej grupy i badania quasi-eksperymentalne;

– TESTY OSIĄGNIĘĆ SZKOLNYCH: testy według mierzonej cechy osiągnięć badanego, testy według układu odniesienia wyników testowania, testy według stopnia ich zaawansowania konstrukcyjnego, testy według zasięgu ich stosowania i inne, np. testy pisemne, ustne i praktyczne;

– METODA SOCJOMETRYCZNA: klasyczna technika socjometryczna, plebiscyt życzliwości i niechęci, technika „Zgadnij kto?" i technika szeregowania rangowego;

– ANALIZA DOKUMENTÓW: a) klasyczne techniki analizy dokumentów – analiza wewnętrzna i zewnętrzna dokumentów, b) nowoczesne techniki analizy dokumentów, c) analiza jakościowa, ilościowa i formalna dokumentów, d) analiza wypracowań, dzienników, rysunków i inne techniki analizy dokumentów;

– METODA SONDAŻU: a) techniki sondażu z zastosowaniem ankiety – technika ankiety audytoryjnej, pocztowej i prasowej, w tym ankieta anonimowa i jawna, b) techniki sondażu z zastosowaniem wywiadu, tj. częściowo lub całkowicie swobodnego wywiadu i wywiadu ustrukturalizowanego czy skategoryzowanego oraz wywiadu jawnego i ukrytego, a także wywiadu indywidualnego i zbiorowego;

– METODA DIALOGOWA: rozmowa indywidualna i grupowa, rozmowa bezpośrednia i pośrednia, rozmowa oparta na słuchaniu biernym lub czynnym;

– METODA BIOGRAFICZNA wraz z dwiema jej odmianami, tj. metodą monograficzną i metodą indywidualnych przypadków[468].

Spośród wyżej wymienionych metod pedagogicznych zostały wybrane na użytek niniejszej pracy metody: analiza dokumentów (klasyczna technika analizy tekstów papieskich, dokumentów Kościoła, literatury teologicznej oraz podręczników do nauki religii) oraz metoda sondażu (technika sondażu z zastosowaniem ankiety audytoryjnej – anonimowej w formie internetowej). Aby uwiarygodnić wyniki badań, zostaną porównane z sobą wnioski wypływające z analizy dokumentów z odpowiedziami udzielonymi

[468] Mieczysław Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, *s.* 31.

przez młodzież w ankiecie. Zatem trzecią metodę stosowaną w niniejszej pracy można określić mianem porównawczej.

Nauczanie skierowane przez papieży do ludzi młodych stanowi nie tylko powtórzenie treści katechizmowych, ale jak to zostało wykazane w pierwszym rozdziale niniejszej pracy, jest przede wszystkim wyrazem wspólnego poszukiwania wraz z młodymi odpowiedzi na kluczowe pytania i wyzwania współczesności. Zarówno Jan Paweł II, jak i jego następcy wchodzą w proces rozeznania sytuacji, w jakiej żyje młodzież, a następnie pragną ją rozeznać w świetle Ewangelii. Mówiąc zatem o postawach młodzieży wobec Jezusa Chrystusa, należy także odnieść się do treści, które stanowią próbę poszukiwań z młodymi i dla młodych. Stąd wykorzystanie metody analizy dokumentów w odniesieniu do Magisterium Kościoła, nauczania papieskiego skierowanego do młodzieży, literatury teologicznej (w tym także popularnej), treści w serwisie YouTube oraz programów i podręczników katechetycznych. Metoda ta jest określna również jako *analiza i krytyka źródeł [i] zasadza się najpierw na stwierdzeniu autentyczności i właściwego sensu śladów po działalności ludzkiej, następnie zaś na ich objaśnieniu celem poznania przebiegu, przyczyn i warunków działalności ludzkiej, m.in. motywów postępowania. Na tej podstawie dochodzi się do poznania warunków powstania i przebiegu czy to minionej działalności ludzkiej określonego rodzaju, czy to jej wytworów*[469].

Metoda analizy dokumentów jest określana często w literaturze analizą treści: *dotyczy ona zarówno wytworów pisanych, jak i niepisanych. Tak więc przez analizę dokumentów rozumie się analizę wszelkich wytworów dzieci, młodzieży i dorosłych mogących stanowić źródło informacji, na podstawie której można wydawać uzasadnione sądy o przedmiotach, ludziach i procesach*[470]. Analiza dokumentów polega na opisie i interpretacji dokumentów, które powstają z inicjatywy samych podmiotów lub na zlecenie osób przeprowadzających badania. Przedmiotem analizy dokumentów jest sam wytwór, a nie proces, w wyniku którego on powstaje [471] . W pierwszych dwóch rozdziałach został dokonany opis i interpretacja wypowiedzi papieskich, programów katechetycznych, literatury teologicznej, nie zabrakło także odniesień do kaznodziejstwa internetowego oraz wizerunku Jezusa prezentowanego w różnych wytworach kultury oraz filmach. Te wszystkie treści mogą mieć wpływ na kształtowanie się postaw młodych względem Osoby Jezusa Chrystusa,

[469] Józef Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, *s.* 95.
[470] Tamże, s. 216.
[471] Por. tamże, s. 216–217.

co wymaga przebadania za pomocą techniki ankietowej przeprowadzonej w ramach metody sondażu.

We współczesnej nauce często stosuje się ankiety, uznając je za narzędzie dające mierzalne odpowiedzi, to znaczy takie, które pozwalają ocenić skalę konkretnych zjawisk. Podstawową funkcją ankiety (w ramach metody sondażu) *jest gromadzenie informacji o interesujących badacza problemach w wyniku relacji słownych osób badanych, nazywanych respondentami. Cechą konstytutywną metody sondażu jest „wypytywanie" czy sondowanie opinii. Tak więc częścią składową metody tej są zadawane respondentom pytania. Przy czym odpowiedzi na nie mogą być pisemne lub ustne. W przypadku odpowiedzi pisemnych przybiera ona formę ankiety czy – inaczej mówiąc – badań ankietowych, w przypadku odpowiedzi ustnych formę wywiadu*[472]. Metoda sondażu jest zalecana, kiedy chce się poznać opinię wybranej grupy na dany temat. Nie może jednak stanowić jedynej metody przyjmowanej w pracy badawczej ani być sama w sobie rozwiązaniem problemu badawczego, co należy do samego prowadzącego badania[473].

Do badań, które zostaną przedstawione w niniejszej pracy, została wykorzystana technika ankiety audytoryjnej (środowiskowej)[474], przeprowadzona w formie internetowej. Według Daniela Lidera dzisiaj *sondaże internetowe stanowią najczęściej wykorzystywaną w Internecie technikę badawczą. Technika ta jest spadkobierczynią dwóch klasycznych technik badawczych: ankiety oraz standaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego (dalej będę się posługiwał anglojęzycznym akronimem nazwy tego badania – PAPI – Paper And Pencil Interviews). Dziedziczy więc ich wady i zalety. Stanowi ich nadbudowę i jednocześnie modyfikację do wymogów stawianych przez oprogramowanie komputerowe oraz socjopsychologiczną specyfikę Internetu*[475]. Zaletą prowadzonych w ten sposób badań jest względne poczucie anonimowości respondentów, którzy wypełniają ankietę w domowym zaciszu przed ekranem komputera lub ze smartfonem w ręku. Umożliwia to także dotarcie do większej liczby ankietowanych. Do wad należy zaliczyć brak osobistej obecności autora ankiety lub jego przedstawiciela podczas odpowiedzi respondentów na pytania, co uniemożliwia nawiązanie relacji oraz idące za tym ryzyko, że ankietę wypełni osoba spoza grupy, do której jest ona kierowana[476]. Ponadto Mieczysław Łobocki wskazuje,

[472] Tamże, s. 247.
[473] Por. tamże, s. 248.
[474] Por. tamże, s. 263.
[475] Daniel Mider, *Jak badać opinię publiczną* w *internecie? Ewaluacja wybranych technik badawczych*, s. 210– 211, „Przegląd Socjologiczny", Tom 62, Łódź 2013, s. 209–224.
[476] Por. tamże, s. 212.

że sondaż może stanowić w badaniach jedynie metodę pomocniczą lub używaną pod warunkiem, że nie dysponuje się innymi metodami badawczymi[477]. Z drugiej strony należy podkreślić, że jeżeli celem badania jest zbadanie postaw określonej grupy osób, jak w niniejszej pracy, sondaż wydaje się być metodą najbardziej odpowiednią, ponieważ umożliwia nie tylko odpowiedzi na pytania zamknięte, ale także wyrażenie własnych opinii przez respondentów w pytaniach otwartych. Stąd zbadanie subiektywnych odczuć w temacie tak delikatnym jak wiara jest możliwe za pośrednictwem ankiety, z którą można dotrzeć do reprezentatywnej liczby osób.

Ankieta zastosowana w niniejszych badaniach składa się ze wstępu, tzw. metryczki (danych podstawowych określających płeć, wiek, klasę i typ szkoły, do której uczęszcza uczeń) i trzech działów tematycznych, których tytuły nie były widoczne dla odpowiadających [478]. Wstęp zawiera podstawowe informacje odnoszące się do przeznaczenia i celu ankiety oraz zaproszenie, aby ją sumiennie wypełnić bez względu na osobiste przekonania. Zostało także podkreślone, iż badania zostaną przeznaczone do celów wyłącznie naukowych i mają charakter anonimowy. Cel badań podany respondentom został określony jako zapoznanie się z recepcją Osoby Jezusa Chrystusa w życiu młodego człowieka. Ankieta została utworzona za pomocą profesjonalnego portalu internetowego my.survio.com, który jest przeznaczony do tworzenia ankiet oraz analizy ich wyników. Ankieta docierała do respondentów za pomocą specjalnie wygenerowanego linku. Portal zapewnia całkowitą anonimowość odpowiadającym na pytania w ankiecie. Oznacza to, że analizujący badania nie pozna źródła wysłania ankiety – np. adresu szkoły respondenta czy jego adresu mailowego.

Pierwsze cztery pytania dotyczyły podstawowych informacji o ankietowanych (pytania 1–4). Zapytano ich o płeć, wiek, etap edukacji oraz typ szkoły, do której uczęszczają.

Pytania szczegółowe w kwestionariuszu zostały podzielone na trzy grupy: I. Określenie zakresu wiedzy uczniów szkół średnich dotyczącej życia i śmierci Jezusa Chrystusa (pytania 5–19); II. Ustalenie intensywności uczuciowo-motywacyjnego nastawienia wobec Osoby Jezusa Chrystusa (pytania 20–41); III. Rozpoznanie i ocena behawioralnych reakcji wypływających z przekonań wobec Osoby Jezusa Chrystusa (pytania 42–65).

Pierwsza grupa pytań zasadniczych dotyczyła podstawowej wiedzy uczniów na temat życia Jezusa Chrystusa. Pytania od 5 do 8 i 14 były otwarte. Z kolei od 9 do 13 stanowiły

[477] Por. Mieczysław Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, s. 248.
[478] Wzór ankiety załączono w Aneksie.

test wyboru, gdzie można było zaznaczyć tylko jedną odpowiedź. W pytaniach od 15 do 19 respondenci zastanawiali się na kwestią źródeł swojej wiedzy o Jezusie.

Poznanie faktów z życia Jezusa nie przesądza jeszcze o tym, że coś zmienia się w życiu człowieka. Jednak należy podkreślić, że poznanie intelektualne może warunkować w dużej mierze życie wewnętrzne osoby ludzkiej. Druga część kwestionariusza miała służyć zatem ustaleniu intensywności uczuciowo-motywacyjnego nastawienia wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Celem postawionych pytań było ustalenie intensywności wiary respondentów i sposób jej pojmowania; tzn. w jaki sposób młodzież przeżywa swoją wiarę w Jezusa i za kogo Go uważa. Bardzo mocno zostały zaakcentowane pytania o przeżywanie relacji z Chrystusem w trakcie przyjmowania sakramentów, na modlitwie osobistej oraz podczas lektury Pisma Świętego. Nie chodziło tutaj tylko o przekonania intelektualne, ale przede wszystkim o ocenę wpływu Zbawiciela na życie bydgoskiej młodzieży, stąd w ankiecie znalazły się pytania, które miały pomóc w określeniu sposobów działania Pana Jezusa w historii poszczególnych badanych. Relacja z Chrystusem i budowanie z Nim zażyłości nie opiera się jedynie na subiektywnym, zawieszonym w próżni odczuciu, ale jest również wynikiem wpływu otoczenia: rodziny, przyjaciół, katechizacji szkolnej, wspólnot, książek, podejmowanych form modlitwy. Dlatego również o te kwestie byli pytani ankietowani w tej części sondażu. Za najcięższe gatunkowo pytanie należy uznać to dotyczące oddania życia za Pana Jezusa. Jakkolwiek odpowiedzi na nie są możliwe do zweryfikowania, jednak jest ono punktem wyjścia do mocno emocjonalnej konfrontacji z przekonaniami, które człowiek ma o swojej wierze.

Miejscem, gdzie może dokonać się obiektywizacja własnych przekonań religijnych, jest wspólnota Kościoła. To w różnych formach odniesienia do innych ludzi i konkretnych praktyk religijnych ujawnia się również sposób pojmowania wiary w Jezusa Chrystusa. W trzeciej części ankiety dokonano rozpoznania i oceny behawioralnych reakcji wypływających z przekonań wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Rozpoznanie zewnętrznych zachowań religijnych stanowi również istotny element określający postawy młodzieży bydgoskiej względem Osoby Zbawiciela. W pytaniach uwzględniono nie tylko tradycyjne praktyki religijne, w których zbadano także poziom uświadomienia odnośnie do ich związku z Osobą Jezusa, ale także dokonano sprawdzenia, czy i na ile młodzież podejmuje jakieś osobiste poszukiwania duchowe. Znalazły się także pytania o możliwość dostrzeżenia Jezusa w potrzebujących i osobiste zaangażowanie z tej racji młodzieży w charytatywną działalność Kościoła. Ważną rolę w życiu współczesnego człowieka pełni internet. Czy globalna sieć i różne aplikacje znajdują swoje zastosowanie w pomocy ludziom

młodym, żeby budować i podtrzymywać swoją osobistą więź z Jezusem? Ostatnia część ankiety została zwieńczona pytaniami otwartymi, na które można było udzielić obszerniejszych odpowiedzi. Wszystkie cytowane w niniejszej pracy wypowiedzi uczniów zostały poprawione pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym, co nie wpływa na sens wypowiedzi badanych. Zabiegu tego dokonano wyłącznie ze względów estetycznych. Cytaty z ankiet będą oznaczane w następujący sposób: *AXXX, P, W*. *A* – ankieta; *XXX* – numer ankiety, np. 001; *P* – płeć respondenta/respondentki, np. *K* (kobieta), *M* (mężczyzna); W – wiek respondenta/respondentki, np. *17* (lat).

Przeprowadzonymi badaniami zamierzono objąć młodzież uczęszczającą do szkół średnich na terenie Miasta Bydgoszczy (po gimnazjum oraz po ośmioletniej szkole podstawowej) w roku szkolnym 2019/2020. Wykorzystanie w niniejszej analizie strategii ilościowej[479] i jakościowej[480] pozwoliło określić postawy młodzieży wobec Osoby Jezusa Chrystusa, a także ukazało osobiste opinie ankietowanych na temat ich relacji ze Zbawicielem.

Ankietę przygotowano i sprawdzono w badaniu pilotażowym, przeprowadzonym na grupie młodzieży bydgoskich szkół średnich biorących udział w Olimpiadzie Teologii Katolickiej. Badanie pilotażowe jest bardzo istotnym elementem końcowych prac nad ostatecznym kształtem ankiety. Wskazuje na ten fakt Romuald Stupnicki: *Sondaże pilotażowe są często stosowane w badaniach ankietowych. Celem badań pilotażowych jest wstępne zweryfikowanie opracowanej ankiety (lub innej formy sondażu) pod względem trafności i rzetelności. Dotyczy to wszystkich omówionych zagadnień – liczby i układu pytań, treści pytań i ich sformułowań z punktu widzenia logiki i komunikatywności itp. Często się zdarza, że w wyniku pilotażu ankietę nieco się modyfikuje*[481].

Efektem tego badania pilotażowego było poszerzenie liczby pytań, zmiana ich kolejności, doprecyzowanie niektórych sformułowań, poszerzenie możliwości wyboru w pytaniach z sugerowanymi odpowiedziami oraz dodanie większej liczby pytań otwartych. Młodzież

---

[479] *Badania ilościowe polegają – w najogólniejszym ich rozumieniu – na ilościowym opisie i analizie faktów, zjawisk, procesów. Przedstawiają je w formie różnych zestawień i obliczeń z uwzględnieniem nader często zarówno statystyki opisowej, jak i matematycznej* (Mieczysław Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, s. 55).

[480] W *badaniach jakościowych (...) możliwe jest podejmowanie tematów wykraczających poza to, co obiektywne i mierzalne, co pozwala na podejmowanie problematyki związanej z ocenami, wartościami, przeżyciami, czyli tym co jednostkowe. Dla pedagogów jest to różnica tym ważniejsza, że zajmują się oni zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem człowieka wśród innych ludzi, w różnego rodzaju placówkach, instytucjach, czyli zarówno jego jednostkowością, jak i związkami z innymi* (Tadeusz Pilch, Teresa Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, s. 277–278).

[481] Romuald Stupnicki, *Analiza i prezentacja danych ankietowych*, Warszawa 2015, s. 13.

określiła jednocześnie, że preferowaną formą kwestionariusza byłaby ankieta internetowa, ponieważ w jej opinii szybciej się ją wypełnia, jest do niej łatwiejszy dostęp na urządzeniach elektronicznych, można przesłać link uczniom nieuczęszczającym na katechezę oraz zapewnia większą anonimowość. Ankieta w fazie pilotażu była przygotowana w formie wydruku. W fazie dalszych przygotowań ankieta została, już w wersji elektronicznej, rozesłana do wybranych uczniów szkół średnich, aby podali swoje sugestie odnośnie do treści pytań i ich struktury. Owocem tych działań było uproszczenie pierwszych pytań oraz dodanie większej ich liczby w zasadniczej części ankiety.

Przygotowany ostatecznie kwestionariusz został przekazany za pośrednictwem wygenerowanego linku poprzez media społecznościowe, katechetów oraz innych nauczycieli młodzieży bydgoskich szkół średnich. W badaniach został zastosowany dobór celowy[482], natomiast próba, na której przeprowadzono badanie, miała charakter kwotowy. Badaniu chciano poddać możliwie jak największą liczbę ludzi młodych uczęszczających do bydgoskich szkół średnich. Link do ankiety przekazano do 39 szkół średnich (spośród 90 istniejących) na terenie Miasta Bydgoszczy za pośrednictwem głównie nauczycieli religii ze wskazaniem, aby jeśli to możliwe kwestionariusz przekazać również uczniom nieuczęszczającym na katechezę. Zakładano pozyskanie na potrzeby badania około 1000 ankiet, podczas gdy otrzymano ich 712. Spośród odwiedzających kwestionariusz w liczbie 1053 osób (tzn. „klikających" w link) wypełniło go 59,7 proc.

Decyzję o elektronicznym przygotowaniu ankiety, poza wspomnianą wyżej sugestią grupy pilotażowej, przyspieszyła pandemia wirusa SARS-CoV-2 w marcu 2020 roku. Zamknięcie szkół i rozpoczęcie edukacji zdalnej uniemożliwiłoby bezpośredni kontakt z nauczycielami, dyrekcjami szkół i samymi respondentami w kwestii przekazania kwestionariuszy w formie wydruku do wypełnienia, np. podczas lekcji religii; wszystko to spowodowało poszukiwanie rozwiązania o charakterze zdalnym. Dlatego też link do ankiety był przekazywany za pośrednictwem dzienników elektronicznych oraz portali do prowadzenia edukacji zdalnej (np. Microsoft Teams). Badania przeprowadzono w dniach od 30 marca do 30 maja 2020 roku. Pośredniczący w przekazie ankiety katecheci nie mieli wglądu w to, czy i kiedy uczeń wziął udział w badaniu. Przy formie kontaktu

[482] W *celowym doborze próby o tym, kto zakwalifikowany zostanie do osób badanych z danej populacji, decyduje sam badacz, a nie jak w losowym doborze próby określony sposób (schemat) losowania. Kieruje się on przy tym posiadaną wiedzą o interesującej go populacji, szczególnie pod względem niektórych charakteryzujących ją cech. (...) Celowy dobór próby raczej rzadko kiedy jest w stanie zapewnić wystarczającą jej reprezentatywność* (Mieczysław Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, s. 168).

bezpośredniego prawdopodobnie można by liczyć na zwrot większej liczby ankiet. Niemniej w sondażu wzięło udział 712 uczniów bydgoskich szkół średnich spośród 16458 ogólnej liczby do nich uczęszczających. Próba badawcza wydaje się być reprezentatywna dla populacji uczniów bydgoskich szkół średnich, co zostanie wykazane w kolejnym paragrafie niniejszej pracy. Mieczysław Łobocki o reprezentatywności próby badawczej pisze w następujący sposób: *Decyzja związana z określonym sposobem losowego lub celowego doboru próby łączy się zwykle także z ustaleniem jej wielkości. Wielkość ta nie zależy jednak jak można by przypuszczać od wielkości populacji, której jest ona częścią. To znaczy, wielkość populacji nie wyznacza wielkości próby. Tak więc nie jest prawdą, że populacja w liczbie kilku czy kilkunastu tysięcy osób wymaga objęcia próbą co najmniej kilkuset osób, a populacja w liczbie znacznie mniejszej zakłada konieczność zaliczenia do próby nie więcej niż kilkanaście lub kilkadziesiąt osób*[483]. Wyniki badań prezentowanych w niniejszej pracy napływały w miarę podejmowania kontaktu z poszczególnymi katechetami, co pozwala uważać, że odpowiedzi udzieliła reprezentatywna grupa dla młodzieży uczęszczającej do bydgoskich szkół.

3. Charakterystyka środowiska badawczego

Mieczysław Łobocki podkreśla, że *koniecznym warunkiem trafnych i rzetelnych badań pedagogicznych – obok m.in. poprawnego sformułowania problemów i hipotez badawczych oraz skonstruowania odpowiednich technik badawczych – jest właściwy dobór osób do tego rodzaju badań. (...) Pobieranie próby do badań z populacji opiera się na przekonaniu, że umożliwia ono wyciągnięcie wniosków o właściwościach całej populacji*[484]. Badania ankietowe przeprowadzono na grupie uczniów uczęszczających do bydgoskich szkół średnich w roku szkolnym 2019/2020. Wyniki napływały stopniowo, a kontakt z poszczególnymi katechetami miał odstępy czasowe. W związku z tym należy sądzić, iż badanie zostało przeprowadzone na w miarę reprezentatywnej próbie. Stan liczbowy młodzieży na podstawie danych Wydziału Edukacji i Sportu Miasta Bydgoszczy został przedstawiony w tabeli poniżej[485].

[483] Tamże, s. 171–172.
[484] Tamże, s. 159.
[485] Autor wystąpił z pisemną prośbą do Wydziału Edukacji i Sportu Miasta Bydgoszczy o udostępnienie danych dotyczących liczby uczniów uczęszczających do bydgoskich szkół średnich w roku szkolnym 2019/2020. Dane zostały udostępnione za pośrednictwem poczty elektronicznej i są dostępne wraz z całą korespondencją dotyczącą tego tematu w archiwum autora.

Tabela 1. Uczniowie bydgoskich szkół średnich w roku szkolnym 2019/2020

Rok szkolny 2019/2020	**Szkoły prowadzone przez Miasto Bydgoszcz**	**Szkoły niepubliczne**
Liczba uczniów ogółem, w tym w:	**14697**	**4890**
liceach ogólnokształcących	6419	2492
technikach	7081	1574
branżowych szkołach I stopnia	1179	824
dziewcząt ogółem	**6981**	brak danych
chłopców ogółem	**7698**	brak danych

Badacze często zwracają uwagę na fakt, że kobiety chętniej biorą udział w wypełnianiu kwestionariuszy [486]. Dziewczęta okazały się być grupą, która najczęściej brała udział również w niniejszym badaniu, co pokazuje tabela poniżej:

Tabela 2. Uczniowie według płci

L. p.	**płeć**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	kobiety	450	63,2%
2.	mężczyźni	262	36,8%

Najchętniej ankietę wypełniały osoby w wieku 16 i 18 lat. Rozpiętość wieku ankietowanych kształtowała się w następujący sposób:

[486] Na ten fakt zwraca uwagę m.in. *Raport z badań przeprowadzonych w ramach projektu „Obserwatorium losów zawodowych absolwentów uczelni wyższych”*: *Zdecydowana większość respondentów biorących udział w badaniu to kobiety. Stanowią one 79% badanych* (red. Agnieszka Bartel, Małgorzata Góralczyk-Modzelewska, Łódź 2012, s. 13). Z kolei Janusz Goraj przeprowadzając badania w 1998 roku, wskazał, że dziewczęta stanowiły 60,7 proc. badanych maturzystów (por. tenże, *Jezus Chrystus w wypowiedziach katechizowanych maturzystów*, w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, s. 93–133).

Tabela 3. Uczniowie według wieku

L. p.	wiek	liczba odpowiedzi
1.	15	85
2.	16	163
3.	17	133
4.	18	153
5.	19	107
6.	20	66

Wiek wybranej grupy ankietowanych przypada na okres kształtowania się „religijności autonomicznej" (12.–16./17. roku życia) oraz początku kształtowania się „religijności autentycznej" (18.–25. roku życia). Autor tej klasyfikacji, Czesław Walesa określa te etapy rozwoju religijnego młodzieży w następujący sposób: *Kształtowanie się religijności autonomicznej (od ok. 12 do 16–17 r.ż.) związane jest z nabywaniem w tym okresie zdolności do przekraczania granic konkretu oraz silną tendencją do uczestniczenia w życiu ludzi dorosłych (...). Charakterystyczne jest także wówczas poczucie zagubienia i dezorientacja nawet we własnych przeżyciach. To poczucie zagubienia uwrażliwia na problematykę przyczyn istnienia i skłania do poszukiwani genezy zjawisk. Rewizja krytyczna treści religijnych prowadzi do upadku religijności „sakralnej", „cudownej", „utylitarnej", i „modelowej". W wyniku tej rewizji wyłania się religijność czysta i osobista (...). Dorastający kształtuje własne poglądy religijne (światopogląd), a praktyki stają się coraz bardziej świadome i dobrowolne. Natomiast okres kształtowania się religijności autentycznej (18–25 r.ż.) cechuje dynamiczne formowanie się światopoglądu (...). Autentyzm religijny młodzieży może sprzyjać problemom adaptacyjnym (znalezienie swojej roli i miejsca w świecie), gdyż religia staje się źródłem znaczeń (sensów) i podstawą dojrzałości społecznej, emocjonalnej i poznawczej. Często występuje pragnienie i tęsknota absolutu i czegoś czystego* [487]. Kształtowanie się tego pragnienia jest właściwym momentem, aby wprowadzić młodzież w praktykę słuchania Słowa Bożego, medytację chrześcijańską i kontemplacje, aby kształtować w nich życie w Chrystusie, które bierze swoją moc z aktualizacji sakramentu chrztu, a zatem świadomości dziecięctwa Bożego wyrażonego w praksis egzystencji.

[487] Czesław Walesa, *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych jego okresów życia*, w: *Psychologia religii*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1982, s. 150.

Prawie połowa zebranych odpowiedzi pochodziła od młodzieży uczęszczającej do pierwszej klasy szkoły średniej (45,5 proc.). Jak kształtował się udział w ankiecie ze względu na podział na klasy, ukazuje tabela poniżej:

Tabela 4. Uczniowie według klas

L. p.	klasa	liczba odpowiedzi
1.	pierwsza	324
2.	druga	148
3.	trzecia	138
4.	czwarta	102

Należy nadmienić, iż w roku szkolnym 2019/2020 po raz pierwszy do szkół średnich poszła młodzież po ośmioklasowej szkole podstawowej. Stanowili ona grupę 178 osób, które wzięły udział w niniejszych badaniach. Pozostałe 534 osoby były wcześniej absolwentami gimnazjów. Ponad połowa ankietowanych uczęszczała do bydgoskich techników (70,8 proc.). Podział odpowiedzi ze względu na typ szkoły, do której uczęszczali respondenci, przedstawiają poniższa tabela i wykres:

Tabela 5. Uczniowie według typu szkoły

L. p.	Typ szkoły	liczba odpowiedzi
1.	liceum po szkole podstawowej	44
2.	liceum po gimnazjum	123
3.	technikum po szkole podstawowej	116
4.	technikum po gimnazjum	388
5.	szkoła zawodowa po szkole podstawowej	18
6.	szkoła zawodowa po gimnazjum	15
7.	szkoła wieczorowa/zaoczna	8

Wykres 1. Typ szkoły

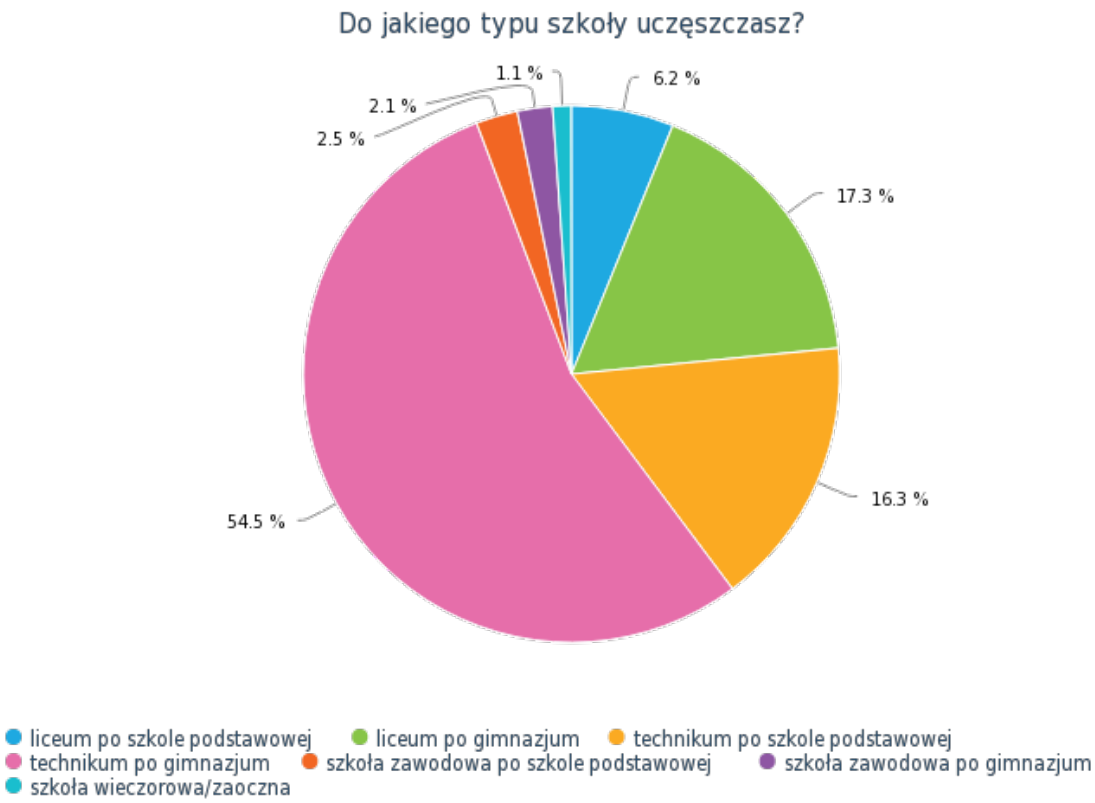

Link do ankiety był przekazywany głównie przez nauczycieli religii. Od ich relacji z uczniami i zaangażowania w nauczanie zdalne (ważny był także sposób, w jaki realizowała to nauczanie dana szkoła) zależało w dużej mierze, czy i w jakiej liczbie zostaną wypełnione ankiety. Nie wszyscy respondenci brali udział w katechezie szkolnej. Chociaż 80,2 proc. (571 osób) deklarowało regularny udział w lekcjach religii, to 15,6 proc. (111 osób) stwierdziło, że na te zajęcia nie uczęszcza. Znalazła się również grupa 30 osób, która stwierdziła, że na katechezę chodzi nieregularnie (4,2 proc.).

Za podstawowy wyraz praktykowania wiary uważa się uczęszczanie na niedzielną Mszę Świętą. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Eucharystia niedzielna uzasadnia i potwierdza całe działanie chrześcijańskie. Dlatego wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu. (…) Uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi. Wierni potwierdzają w ten sposób swoją komunię w wierze i miłości*[488]. Wobec powyższego

[488] KKK, nr 2181–2182.

w omawianych badaniach należało zapytać młodzież o udział w niedzielnej Mszy Świętej. 317 badanych zadeklarowało udział w Eucharystii niedzielnej (44,5 proc.), z czego 96 osób uczęszcza ponadto na Msze Święte również w dni powszednie (większość tej grupy stanowią młode kobiety: 195 osób). Nieco tylko rzadszy udział w liturgii niedzielnej zadeklarowało 66 osób. Natomiast sporadyczne lub okazyjne uczęszczanie do kościoła stwierdziło u siebie 197 osób (27,7 proc.), a 83 osoby uważają, że nie uczestniczą we Mszy Świętej w ogóle. Czyli okazyjny udział lub jego brak zadeklarowały w sumie 174 osoby, czyli 23,5 proc. respondentów. Ankietowani zaznaczający w badaniu odpowiedź „Inne" w większości określali swój udział w niedzielnej Eucharystii oraz różnych nabożeństwach dodatkowych (21 osób) lub stwierdzali, że *chodzenie do kościoła nie jest mi do niczego potrzebne* (11 osób udzieliło takiej lub podobnej odpowiedzi). Częstotliwość udziału w niedzielnej Mszy Świętej biorących udział w badaniu ilustruje poniższa tabela:

Tabela 6. Częstotliwość udziału w Eucharystii

L.p.	**Częstotliwość udziału w Eucharystii**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	Uczestniczę tylko w niedziele	221	31.0 %
2.	Uczestniczę w niedziele oraz w dni powszednie	96	13.5 %
3.	Raz lub kilka razy w miesiącu	66	9.3 %
4.	Raz lub kilka razy w roku	106	14.9 %
5.	Tylko z okazji uroczystości rodzinnych (chrzty, śluby, pogrzeby)	91	12.8 %
6.	Nie biorę udziału we Mszy Świętej	83	11.7 %
7.	Inne…	49	6.9 %

Badania zostały przeprowadzone już po ogłoszeniu pandemii koronawirusa SARS CoV-2. Poszczególni biskupi ogłaszali dyspensę od udziału w niedzielnej Eucharystii, zachęcając równocześnie do uczestnictwa w liturgii przez internet lub za pośrednictwem telewizji (tak też uczynił biskup bydgoski Jan Tyrawa)[489]. Dlatego też zostało ankietowanym zadane pytanie o to, czy uczestniczą w czasie pandemii we Mszy Świętej za pośrednictwem telewizji czy internetu. Odpowiedzi pokrywają się w dużej mierze z udziałem we Mszy Świętej niedzielnej „na żywo". Nieco więcej osób udzieliło odpowiedzi, że nie uczestniczy w liturgiach transmitowanych (64,2 proc. nie uczestniczy,

[489] Kuria Diecezjalna w Bydgoszczy, *Dyspensa od uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej,* (dostęp 12.07.2020 http://diecezja.bydgoszcz.pl/2020/03/27/dyspensa-od-uczestnictwa-we-mszy-sw-niedzielnej/)

35,8 proc. uczestniczy w transmisjach). Być może dlatego, że uczestniczyło w dalszym ciągu na żywo pomimo obostrzeń, co zgadza się z ogólną obserwacją i rozmowami z młodzieżą, szczególnie ze wspólnot[490].

Odnosząc powyższe wyniki do bardziej ogólnych badań socjologicznych prowadzonych nad religijnością młodzieży polskiej, należy nadmienić, że tylko 50 proc. młodych Polaków w wieku od 16 do 29 lat odebrało w swoich domach rodzinnych religijne wychowanie. W tej grupie wiekowej 47 proc. uczęszcza do kościoła w niedzielę lub częściej, a 24 proc. czyni to raz w miesiącu. 60 proc. młodzieży deklaruje podejmowanie modlitwy co tydzień lub częściej, a 14 proc. czyni to co najmniej raz w miesiącu[491]. Dane te stanowią część raportu na Synod Biskupów w 2018 roku. Badania omawiane w niniejszej pracy nie odbiegają wobec tego znacząco od pewnej normy ogólnopolskiej.

Podobną aktualność prezentują badania przeprowadzone w archidiecezji łódzkiej w kontekście przygotowań do synodu tego Kościoła lokalnego. Ankietą audytoryjną objęto młodzież szkolną, która osiągnęła 18. rok życia, a zatem głównie maturzystów. 20,3 proc. młodych określiło się jako wierzących według wskazań Kościoła, 24,4 proc. to wierzący świadomie niestosujący się do wszystkich wskazań Kościoła, 37,8% proc. wierzy „na swój własny sposób", pozostali to niewierzący lub niezdecydowani[492]. Wyniki badań dotyczące udziału w niedzielnej Eucharystii odbiegają od średniej ogólnopolskiej. 4,8 proc. uczestniczy we Mszy Świętej kilka razy w tygodniu, 25 proc. raz w tygodniu, 12,6 proc. jeden lub dwa razy w miesiącu, 21 proc. kilka razy w roku, 22,9 proc. przy okazji ślubu i pogrzebu, pozostali nie uczestniczą albo nie odpowiedzieli na pytanie[493]. Uczestniczących w niedzielnej Eucharystii jest zatem w archidiecezji łódzkiej nieco mniej niż w badanej grupie młodzieży bydgoskich szkół średnich. Niemniej należy podkreślić, że tym dwóm badaniom towarzyszyły inne uwarunkowania metodologiczne, a porównanie jest tylko poglądowe.

Charakteryzując badaną grupę, należy zwrócić uwagę właśnie na udział respondentów w życiu wspólnotowym Kościoła bydgoskiego. Wspólnoty stanowią istotny czynnik wpływający na osobistą relację jednostki z Jezusem Chrystusem. To, czy dana osoba

---

[490] W tym miejscu prowadzący padania odnosi się do swoich osobistych doświadczeń duszpasterskich parafialnych a także kontaktu osobistego z młodzieżą z Ruchu Światło-Życia oraz Drogi Neokatechumenalnej.

[491] Por. Stephen Bullivant, *Europejska młodzież i religia. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (2014-2016). Raport przygotowany na Synod Biskupów 2018,* Wrocław 2018, s. 10-11.

[492] Por. Kaja Kaźmierska, dz. cyt., s. 80.

[493] Por. tamże, s. 92.

posiada pogłębioną wiedzę religijną, jest emocjonalnie i świadomie związana z wiarą, a także czy i jak ją praktykuje, zależy w dużej mierze od tego, czy miała lub ma styczność ze środowiskiem wspólnot katolickich. 373 respondentów biorących udział w niniejszych badaniach pozostaje albo było w przeszłości członkami grup religijnych (225 osób należy, 148 należało w przeszłości). 310 osób nigdy nie należało do takich organizacji. 29 osób udzieliło innej odpowiedzi. Spośród ostatniej grupy należy zwrócić uwagę na emocjonalne wypowiedzi dotyczące Kościoła jako wspólnoty (7 podobnych odpowiedzi): *Niestety byłam ochrzczona, ale jak tylko osiągnę wiek pełnoletni, to zamierzam dokonać apostazji (A287, K, 17)*. Pojawiły się także odpowiedzi utożsamiające parafię ze wspólnotą, co świadczy o świadomości religijnej pytanych osób (8 podanych odpowiedzi). Jedna osoba wskazała, że należy do Kościoła zielonoświątkowego *(A147, M, 16)*, jedna poinformowała, że jest w trakcie konwersji na prawosławie *(A696, M, 17)*. Procentowy udział badanych we wspólnotach przedstawia poniższy wykres:

Wykres 3. Przynależność do wspólnot katolickich

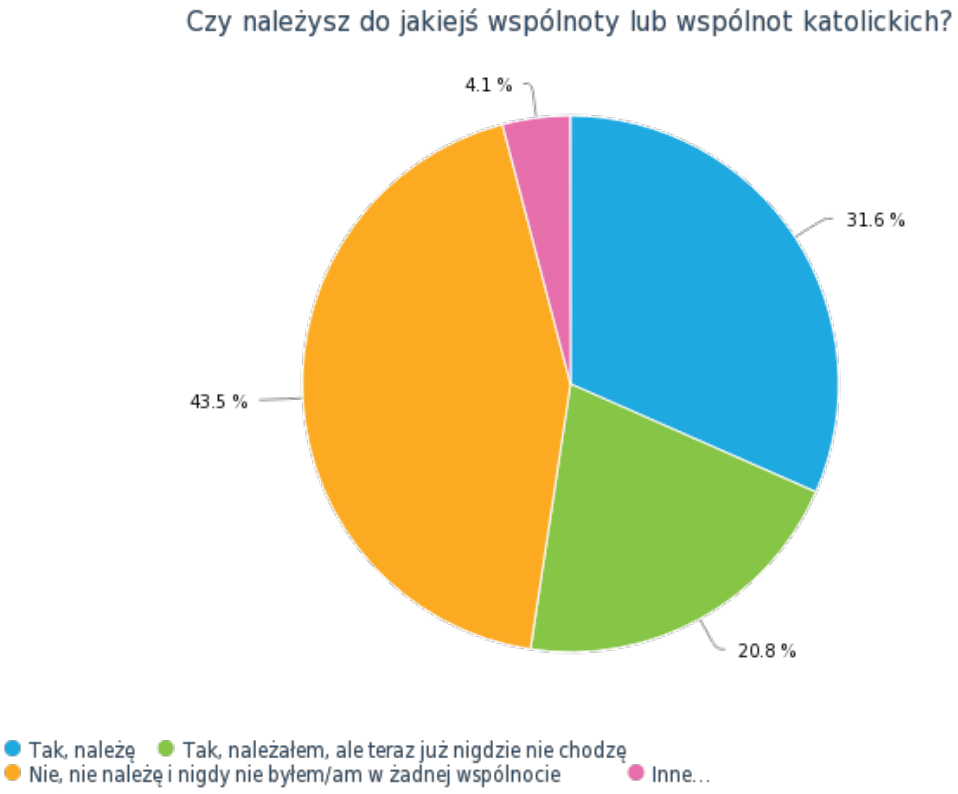

Miejsce formacji dla bydgoskiej młodzieży stanowią według odpowiedzi respondentów następujące wspólnoty: Ruch Światło-Życie, Liturgiczna Służba Ołtarza, Ruch Szensztacki,

parafia, Caritas, Klub Filmów Chrześcijańskich, Oratorium Salezjańskie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, schole i chóry kościelne, Krąg Biblijny, Nowe Przymierze, Tradycja Katolicka, Bractwo św. Piusa X (4 osoby uczęszczają na Msze Święte trydenckie, sprawowane przez kapłanów tego ruchu), Droga Neokatechumenalna, 4don4Lord, a także różne nieformalne grupy młodzieżowe przy parafiach. Grupy te zaspokajają potrzebę przynależności, ale także są okazją do budowania autentycznych więzi przyjaźni i podjęcia duchowej drogi wraz z innymi młodymi. Udział dziewcząt w grupach religijnych (232 ankietowane spośród 450) jest podobny, jeśli chodzi o proporcje, jak chłopców (141 ankietowanych spośród 262). Powyższe wyniki wskazują również na to, że w badaniu brały udział osoby związane z bydgoskimi wspólnotami tak samo chętnie jak osoby z nimi niezwiązane.

Papież Franciszek w *Christus vivit* podkreślił: *Wspólnota odgrywa bardzo ważną rolę w towarzyszeniu ludziom młodym, natomiast cała wspólnota powinna czuć się odpowiedzialną za ich przyjęcie, motywowanie, zachęcanie i pobudzanie. Oznacza to, że trzeba patrzeć na młodych ze zrozumieniem, uznaniem i miłością, a nie stale osądzając lub wymagając doskonałości, która nie odpowiada ich wiekowi*[494]. Okres młodości jest czasem duchowych poszukiwań, które realizuje się nie tylko w konkretnych wspólnotach, ale także poprzez tradycyjne praktyki religijne mogące prowadzić do osobistej zażyłości z Panem Jezusem.

Szczególną rolę w budowaniu zażyłości z Panem Jezusem w życiu każdego człowieka odgrywają rodzice. Oni są pierwszymi katechetami dla dziecka. Jan Paweł II określił ich funkcję w następujący sposób: *(...) rodzice chrześcijańscy muszą wciąż wkładać wysiłek, aby się przygotować do katechizowania swoich dzieci i by to zadanie wypełnić z niestrudzonym zapałem*[495]. Według Benedykta XVI rodzina jest pierwszą szkołą modlitwy, a *wychowanie prawdziwie chrześcijańskie nie może ignorować doświadczenia modlitwy*[496]. Wobec powyższego należało zbadać, czy i w jaki sposób modlitwa rodzinna jest obecna w życiu respondentów. Aż 73,2 proc. ankietowanych stwierdziło, że w ich domach nie ma w ogóle modlitwy wspólnej. 12,5 proc. uznało, że jest taka wspólna modlitwa raz lub kilka razy do roku. 14,3 proc. odpowiedziało, że w ich domu jest regularna modlitwa rodzinna, a uczestniczy w niej regularnie 9 proc. biorących udział w badaniu. Jan Paweł II

[494] CV, nr 243.
[495] CT, nr 68.
[496] Benedykt XVI, Audiencja generalna, Watykan 28.12.2011, [dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1041295.Rodzina-szkola-modlitwy/3].

podkreślał, że dzieci w domu rodzinnym wyczuwają atmosferę religijną i to, czy rodzice mają swoją relację z Chrystusem. Rodzice w związku z tym są w stanie nauczyć ich chwalić Pana Boga (por. rozdz. II, par. 1)[497]. Co jednak jeśli tego nie czynią? Od kogo młody człowiek wyczuje atmosferę uwielbienia Boga? Tak jak późniejsze relacje w życiu człowieka leczą rany z dzieciństwa i naprawiają błędy rodzicielskie, tak i w sferze wiary mogą nastąpić spotkania znaczące, które „narodzą Chrystusa w sercu". Odpowiedzi respondentów dotyczące modlitwy rodzinnej obrazuje tabela poniżej:

Tabela 7. Modlitwa rodzinna

L.p.	**Występowanie i częstotliwość udziału w modlitwie rodzinnej**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	Tak, zawsze lub często w niej uczestniczę	64	9.0 %
2.	Nie, w moim domu nie ma wspólnej modlitwy	521	73.2 %
3.	Tak, ale uczestniczę w niej rzadko	18	2.5 %
4.	Tak, raz albo kilka razy do roku i wtedy modlimy się wspólnie	89	12.5 %
5.	Tak, w domu jest wspólna modlitwa, ale w niej nie uczestniczę	20	2.8 %

Widać zatem, iż na religijność badanej grupy wpływ dominujący miały wspólnoty, udział w katechezie szkolnej oraz coniedzielnej Mszy Świętej. Nie można jednak mówić o relacji do Jezusa Chrystusa bez przyjrzenia się wierze w Boga jako takiej. 78,6 proc. badanych uznaje, że wierzy lub raczej wierzy w Boga[498]. Nie wierzy lub raczej nie wierzy 21,3 proc. respondentów. Kwestia istnienia Boga wydaje się być prawdą uniwersalną, czyli obecną w zbiorczej świadomości i kulturze jako takiej, co przekłada się na wyniki omawianej ankiety. Spośród 262 chłopców biorących udział w ankiecie jako wierzących albo raczej wierzących określiło się 137 ankietowanych. Spośród ogólnej liczby dziewcząt (450) aż 357 uznało się za wierzące (231) lub raczej wierzące w Boga (126). Oznacza to, że młode kobiety częściej identyfikują się jako osoby wierzące niż młodzi mężczyźni. Wypowiedzi respondentów na temat wiary w Boga obrazuje wykres poniżej:

[497] Por. ChL, nr 62.

[498] *Z badań CEBOS przeprowadzonych w 2012 roku wynika, że 94 proc. Polaków deklaruje się jako osoby wierzące. Tylko 6 proc. ankietowanych uznaje się za niewierzących. Wyraźnie niższe wskaźniki dotyczące deklaracji wiary odnotowano wśród młodzieży. Z badań z roku 2013 wynika, że za wierzących uważa się 65 proc. respondentów, niezdecydowanych 18 proc., niewierzących 10 proc., i głęboko wierzących 6 proc.* (Jan Dziedzic, *Religijność a postawy moralne polskiej młodzieży. Refleksja psychologiczno-pastoralna*, s. 67–86).

Wykres 3. Wiara w Boga

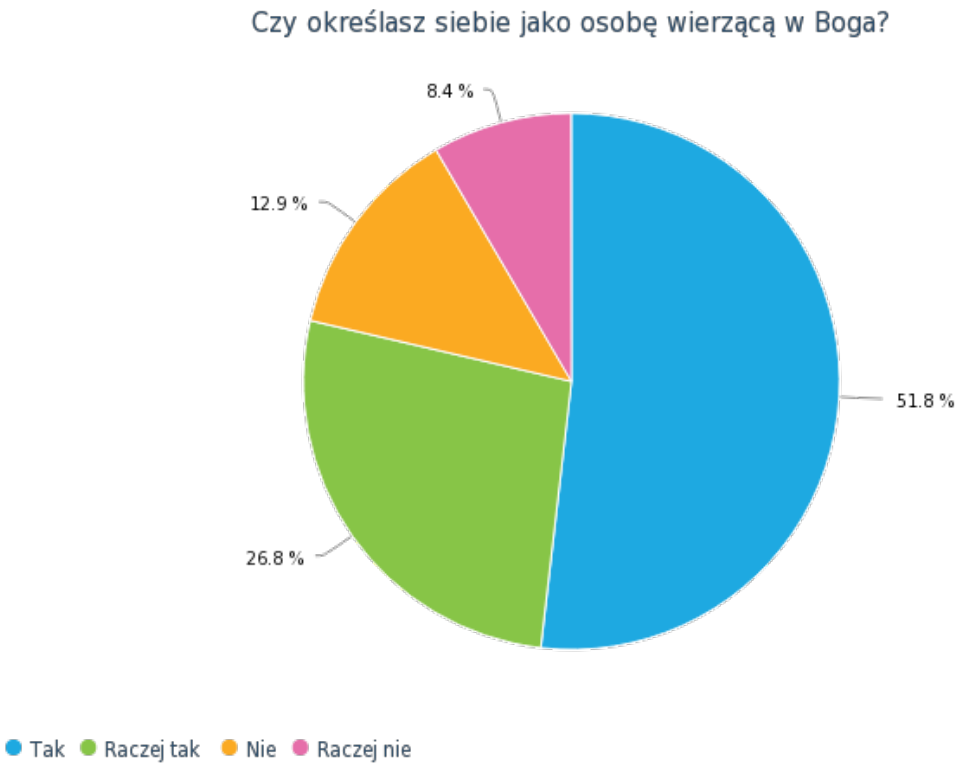

Zdecydowana większość respondentów stwierdziła, że nie doświadczyła prześladowania z powodu swojej wiary w Chrystusa (554 osoby). Natomiast jakaś forma prześladowania stała się udziałem 158 osób. Można wnioskować, że młodzież jest dla siebie nawzajem tolerancyjna albo też większość nie manifestuje swoich przekonań religijnych wobec grupy rówieśniczej. Okazją do ukazania swojej wiary w gronie młodzieży stanowi udział w różnych wyjazdach i spotkaniach o charakterze religijnym. Przykłady uczestnictwa w takich wydarzeniach ilustruje tabela poniżej:

Tabela 8. Udział w spotkaniach i wyjazdach o charakterze religijnym

L.p.	Wydarzenie	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Światowe Dni Młodzieży	63	8.8 %
2.	Wykłady	112	15.7 %
3.	Rekolekcje Ruchu Szensztackiego	9	1.3 %
4.	Rekolekcje oazowe	99	13.9 %
5.	Pielgrzymka piesza	102	14.3 %
6.	Nie uczestniczyłem nigdy w takich wydarzeniach	312	43.8 %
7.	Misteria Męki Pańskiej	134	18.8 %
8.	Lednica 2000	140	19.7 %
9.	Kursy Nowej Ewangelizacji	11	1.5 %
10.	Koncerty religijne	166	23.3 %
11.	Inne…	73	10.3 %

Należy zwrócić uwagę, że aż 43,8 proc. badanych nie brało nigdy udziału w żadnych spotkaniach i wyjazdach o charakterze religijnym. Z drugiej strony pozostała część respondentów to osoby zaangażowane religijnie, które miały albo dalej mają wolę rozwijać swoją wiarę. W ramach odpowiedzi „Inne" można było znaleźć takie wyjazdy i spotkania, jak: Obozy i spotkania stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, Forum Młodzieży Diecezji Bydgoskiej, Europejskie Spotkania Młodych „Taizé", Ekstremalna Droga Krzyżowa, kolonie prowadzone przez Caritas, obozy Służby Liturgicznej, kolonie parafialne. Częstszą okazję do dania osobistego świadectwa wiary stanowi udział w rekolekcjach szkolnych. Swoje uczestnictwo w tej dorocznej praktyce religijnej zadeklarowało 68,2 proc. ankietowanych.

Innym czynnikiem charakteryzującym badane środowisko jest udział charytatywnej misji Kościoła oraz posłudze miłości jako takiej, wynikającej także z ogólnie przyjętych norm postępowania. Sobór Watykański II podkreśla: *Działalność charytatywna może i powinna ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać* [499] . Stąd w kwestionariuszu

[499] *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam auctositatem"*, 18.11.1965, nr 8; w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, s. 384.

dla pełniejszego zobrazowania środowiska badawczego pojawiło się również pytanie o działalność charytatywną ankietowanych. Niemal wszyscy respondenci potwierdzili swój udział w różnych akcjach pomocy potrzebującym. Tylko 17 osób stwierdziło w ramach odpowiedzi „Inne", że nie bierze udziału w żadnych akcjach pomocowych. Poniżej znajduje się tabela, która obrazuje działalność młodzieży w tym zakresie:

Tabela 9. Przykłady działalności charytatywnej bydgoskiej młodzieży

L.p.	Forma działalności	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Zbiórki żywności organizowane przez Caritas	311	44.0 %
2.	Okazyjne datki składane do skarbony	327	46.3 %
3.	Zbiórka nakrętek	310	43.8 %
4.	Zbiórka zabawek i odzieży dla ubogich	198	28.0 %
5.	Różne formy pomocy dla domów dziecka	161	22.8 %
6.	Wolontariat w hospicjum lub domu opieki	83	11.7 %
7.	Inne…	111	15.7 %

Młodzież, poza sugerowanymi sposobami działalności charytatywnej, wskazała również na: wydawanie posiłków osobom bezdomnym, organizacja Wigilii oraz Wielkanocy dla nich, granie na akcjach charytatywnych, rozwożenie paczek świątecznych dla ludzi potrzebujących, zbiórka na budowę szkoły w Czadzie, zbiórka makulatury na rzecz pomocy misjom, kolędowanie misyjne, robienie kanapek dla biednych we wspólnocie, zbiórka pieniędzy w stowarzyszeniu „Miłosierdzia", wolontariat podczas festiwalu „Nowe spojrzenie". We własnych odpowiedziach widać, że młodzież postrzega jako działalność charytatywną również różne akcje kulturalne, które także stanowią okazję do pomocy ubogim. Ogólnie bydgoską młodzież należy określić jako bardzo zaangażowaną w ramach różnych dzieł miłosierdzia, niekoniecznie związanych bezpośrednio z Kościołem katolickim.

W tym paragrafie zwrócono uwagę na fakt, że połowa młodzieży bydgoskich szkół uczestniczy regularnie we Mszy Świętej, podczas gdy jeszcze większa liczba przyjmuje wiarę w Boga. Zdecydowana większość jednak nie ma doświadczenia modlitwy rodzinnej, za to spora część brała lub bierze udział w życiu wspólnotowym oraz spotkaniach i wyjazdach o charakterze religijnym. Prawie wszyscy respondenci podejmują lub mają czynną styczność z działalnością charytatywną w obrębie Kościoła lub poza nim. Są zatem gotowi służyć potrzebującym.

Dysponując podstawowymi danymi o środowisku uczniów bydgoskich szkół średnich, przede wszystkim o ich religijności, która ma swój wyraz w życiu rodzinnym i wspólnotowym, można przystąpić do analizy wyników badań będących przedmiotem niniejszej pracy.

Rozdział IV

Chrystus w oczach młodzieży (analiza badań)

Na łamach „Tygodnika Powszechnego" w 2008 roku ukazał się artykuł pt. *Kim jest dla mnie Jezus?* Tekst ten stanowi w istocie zbiór wypowiedzi ludzi w różnym wieku na temat roli Mistrza z Nazaretu w ich życiu. Stanisław Krajewski pisze: *Niezręcznie jest mi mówić o Jezusie. Cokolwiek powiem, u chrześcijan musi pozostawić głęboki niedosyt. Mamy bowiem zupełnie inne podejście do osoby Jezusa. Ja wyobrażam sobie postać historyczną, o której można dyskutować. Choć miałbym ochotę powtórzyć sformułowanie Martina Bubera „Jezus – mój brat", to przecież każdy wie, że o bracie można mówić w tonie dalekim od czołobitności*[500]. *Z* kolei kobieta podpisana jako Maturzystka LO pisze: *Kiedyś, gdy byłam dzieckiem, podobnie jak rówieśnicy zadawałam ciągle pytania, wskazując na wizerunek Pana Jezusa: „Kto to jest?". I otrzymałam odpowiedź: „To jest Pan Jezus, On ciebie bardzo kocha". To, co zapamiętałam w największym stopniu z niedzielnych mszy, to twarz Pana Jezusa – cicho patrząca wszystkowidzącymi, głębokimi oczyma w wieczność – twarz, która kocha. (...) Tego nauczono mnie w domu. Stosunek do Chrystusa, na którego nie patrzyłam jak na sędziego, dał początek mojej wierze obecnej. Sprawą oczywistą jest dla mnie, że jest Bogiem i człowiekiem, że wywarł przemożny, jedyny w historii ziemi i człowieka, wpływ na świat*[501]. Chociaż w niniejszej pracy nie znajdą się tak długie teksty respondentów, których tutaj podano jedynie fragmenty, to jednak trzeba podkreślić, że młodzież bydgoskich szkół średnich wykazała się wypowiedziami bardzo głębokimi, ciekawymi i zróżnicowanymi, co będzie można zauważyć w tym rozdziale.

Szukając natomiast w internecie artykułów naukowych albo innych tekstów na temat „Chrystus w oczach młodzieży", można natrafić częściej na analizy dotyczące tego, jak Zbawiciel patrzy na młodych lub jak bardzo Kościół pokłada w nich nadzieję. Tym bardziej zasadne wydaje się dokonanie analizy ankiet, które zostały przeprowadzone między marcem a majem 2020 roku na temat postaw młodzieży wobec Osoby Jezusa Chrystusa. Chociaż niniejsze badania nie są wolne od wad, to jednak mogą stanowić tło, na którym ukaże się korelacja życia młodych z programami nauczania religii katolickiej, nauczaniem papieży skierowanym do młodych czy szeroko pojętym oddziaływaniem katechetycznym. Za pośrednictwem „bydgoskiej cząstki" Kościoła zostanie ukazana nie tylko więź

[500] Brak podanego autora, *Kim jest dla mnie Jezus?*, „Tygodnik Powszechny", 19.02.2008 (dostępny: https://www.tygodnikpowszechny.pl/kim-jest-dla-mnie-jezus-133012).
[501] Tamże.

respondentów z Jezusem Chrystusem lub jej brak, ale także będzie można wyciągnąć wnioski, które pomogą w formułowaniu dalszych działań katechetycznych i pastoralnych w odniesieniu do młodzieży.

1. Historyczny i Biblijny obraz Jezusa Chrystusa

Pierwsza część ankiety dotyczyła określenia zakresu wiedzy uczniów szkół średnich dotyczącej życia i śmierci Jezusa Chrystusa (pytania 5–19). Cztery pytania otwarte miały za zadanie ukazać wiedzę o podstawowych zagadnieniach dotyczących Zbawiciela. Chodziło o sprawdzenie wiedzy, która ma charakter powszechny. Spośród 712 respondentów tylko 95 osób miało problem ze wskazaniem miejscowości, w której urodził się Pan Jezus. Według Benedykta XVI, jak zostało już wspomniane, miejsca związane z narodzeniem, życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa to również swego rodzaju „miejsca teologiczne" (por. rozdz. I, par. 3). Stąd znajomość tych miejsc sprowadza się nie tylko do ich zapamiętania, ale potem także do poszukiwania głębi ich znaczeń podczas swojej osobistej relacji z Chrystusem. Jak z określeniem nazw biblijnych miejscowości związanych ze Zbawicielem poradzili sobie ankietowani?

Określając miejsce śmierci Zbawiciela, poprawnie wskazało je 499 ankietowanych, 102 osoby wskazały je błędnie (padały odpowiedzi: Synaj, Tabor lub Góra Oliwna), a pozostali nie potrafili udzielić żadnej odpowiedzi. Na pytanie o to, kto wychowywał Jezusa, 402 ankietowanych wskazało, że byli to Maryja i Józef. Natomiast 88 osób wskazało na samą Maryję, a 5 na samego tylko Józefa. Pozostali respondenci nie potrafili wskazać prawidłowej odpowiedzi. Większość ankietowanych (448 osób) poprawnie określiła miejscowość, w której wychowywał się Jezus. Młodzież wiedziała, że był to Nazaret, ale znaczna grupa wskazała błędnie Jerozolimę (56 osób) lub Betlejem (23 osoby), a pozostali nie odpowiedzieli na to pytanie. Należy zaznaczyć, iż w grupie, która udzieliła poprawnych odpowiedzi na powyższe pytanie, liczba osób niewierzących kształtuje się na poziomie od 128 do 144, w zależności od pytania. Natomiast osoby nieuczęszczające na Msze Święte regularnie to około połowa poprawnie odpowiadających na te pytania. Natomiast jeśli przyjmie się za kryterium aktualne uczestnictwo w lekcjach religii, to będą one stanowiły zdecydowaną większość (średnio 370 osób). Należałoby się zastanowić, skąd taka liczba błędnych odpowiedzi wobec faktów, które wydają się być oczywiste? Przyczyny mogą wyłonić się dopiero w drugiej części niniejszego rozdziału, kiedy będzie rozpatrywana intensywność uczuciowo-motywacyjna nastawienia wobec Osoby Jezusa Chrystusa.

Wydaje się być też prawdopodobnym, że młodzież po prostu mniej chętnie odpowiada na pytania otwarte. Wszak znaczna grupa nie udzieliła odpowiedzi na powyższe pytania.

Sugerowane odpowiedzi i wybór pomiędzy nimi dał bardzo ciekawy wynik przy pytaniu o czas przebywania Pana Jezusa na pustyni przed rozpoczęciem publicznej działalności. Wyniki przedstawione są na wykresie poniżej:

Wykres 4. Dni, podczas których Pan Jezus przebywał na pustyni

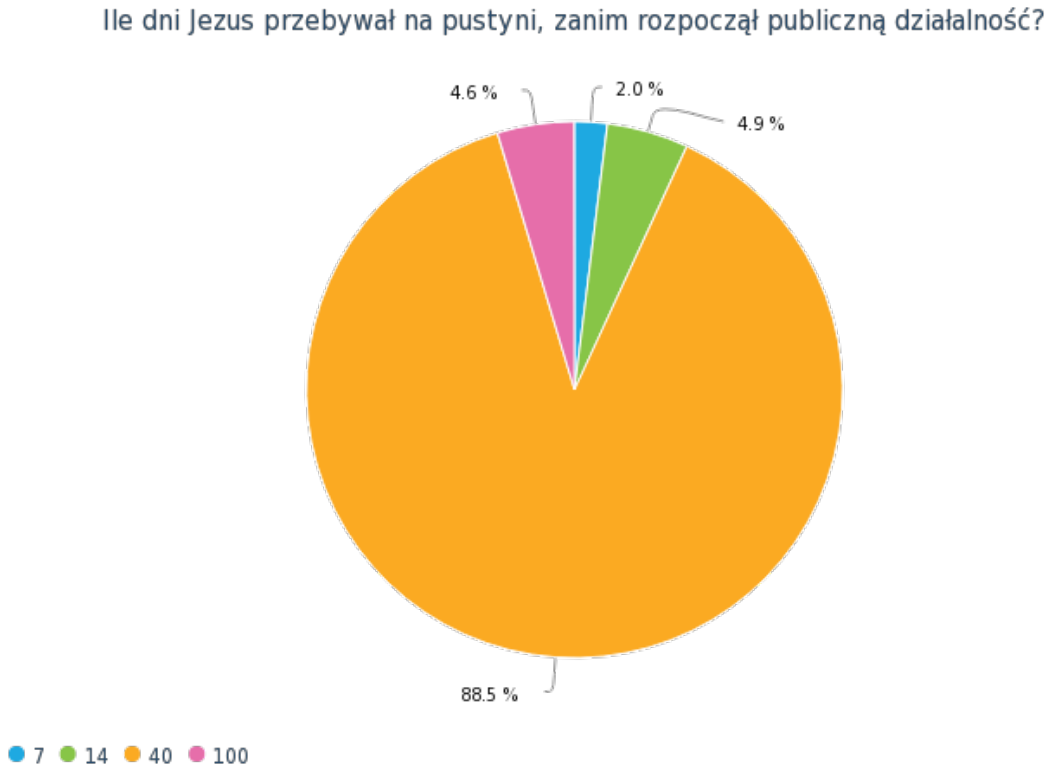

Zupełnie inne rezultaty dało sugerowanie odpowiedzi przy pytaniu o moment poczęcia Zbawiciela. Uczniowie mieli wskazać, które święto kościelne jest upamiętnieniem momentu poczęcia Jezusa. O ile częste wskazanie Uroczystości Niepokalanego Poczęcia mogło brać się z podchwytliwości pytania (ze względu na nazwę), to już przy innym wyborze dziwi fakt, że jako moment poczęcia respondenci równie często wskazywali Boże Narodzenie. Oto jak prezentują się zebrane odpowiedzi na wykresie:

Wykres 5. Świętowanie dnia poczęcia Pana Jezusa

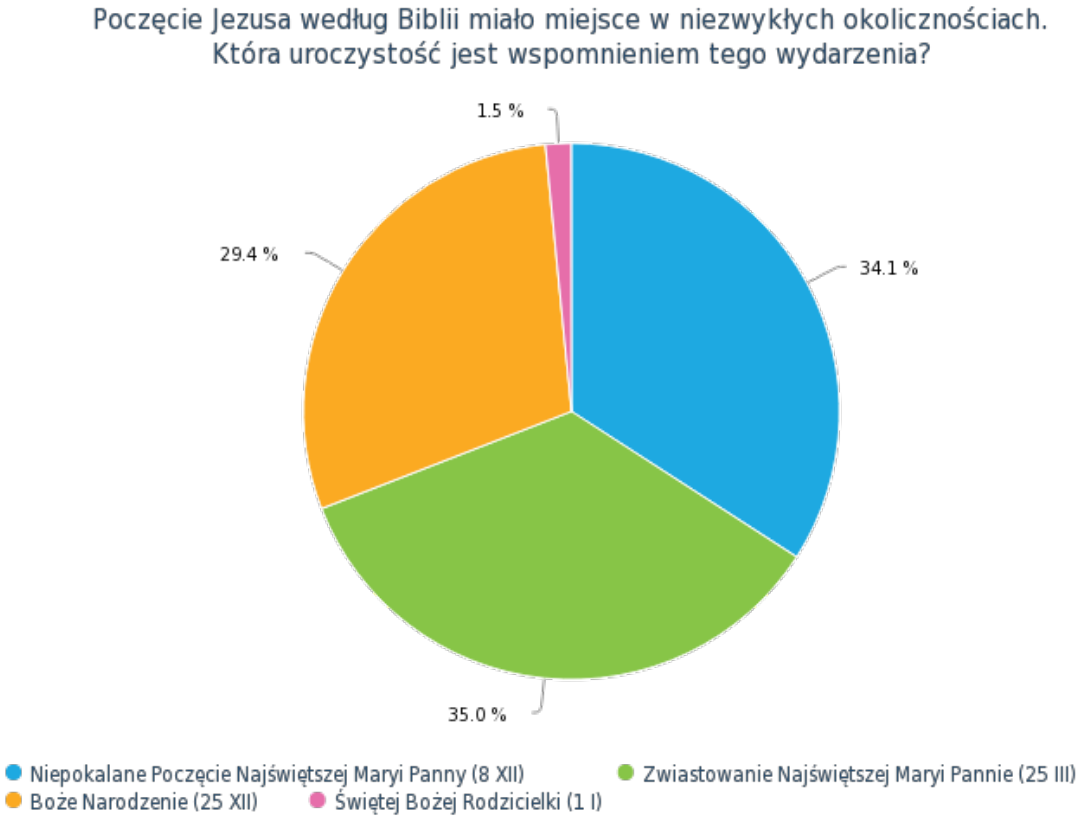

Znaczący jest fakt, że przy sprawdzeniu, jak kształtowały się powyższe odpowiedzi w grupach uczęszczających na lekcje religii czy na niedzielną Eucharystię, nie wpływało to na proporcje tychże na wykresie.

W ankiecie chciano sprawdzić również podstawową wiedzę o kulturze starożytnego Izraela, która stanowiła tło życia Jezusa Chrystusa. Uczniowie bydgoskich szkół średnich zostali zapytani o usytuowanie żydowskiej świątyni w kontekście biblijnej sceny zgubienia się w niej 12-letniego Jezusa oraz o znajomość stronnictw religijnych tamtych czasów. 67,7 proc. wskazało poprawnie Jerozolimę. Jeszcze więcej ankietowanych wskazało na faryzeuszy, aż 83,6 proc. ankietowanych pamiętało, że z Jezusem często dyskutowali przedstawiciele tego stronnictwa. Były to pytania zamknięte. Odpowiedzi na nie są przedstawione na wykresach poniżej. Można na ich podstawie zauważyć, że ankietowanym prawdopodobniej łatwiej było wskazać poprawną odpowiedź, kiedy brzmiała ona znajomo w porównaniu do innych opcji.

Wykres 6. Świątynia żydowska

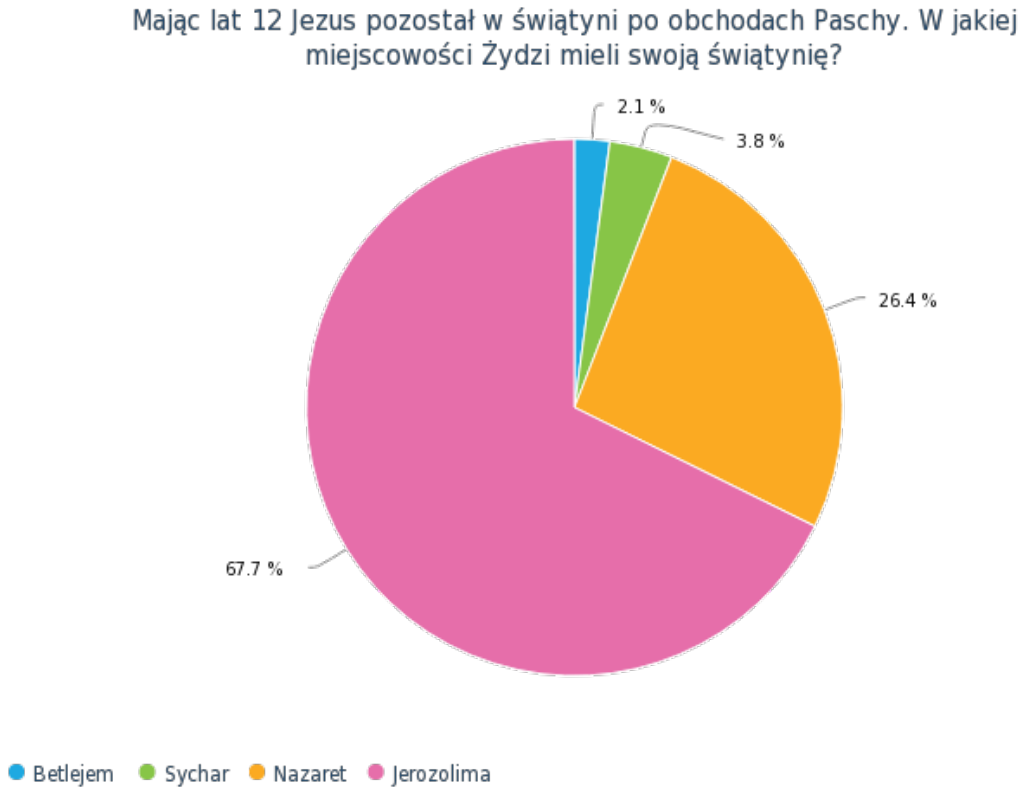

Wykres 7. Stronnictwa w starożytnym judaizmie

Bardzo podobnie sytuacja wyglądała, kiedy należało wskazać miejsce przemienia Jezusa. W tym wypadku ankietowani w przeważającej większości wskazali poprawną odpowiedź, czyli górę Tabor, którą tradycyjnie uważa się za miejsce przemienienia. Uczyniło tak 70,9 proc. respondentów. Jednak aż 25 proc. określiło górę Synaj jako bardziej właściwą dla tego wydarzenia biblijnego. Może to potwierdzać zaprezentowaną wyżej tezę o wybieraniu znajomo brzmiących terminów biblijnych przez pytaną młodzież.

Kolejne pytanie było otwarte. Należało napisać, jakie zadanie Jezus powierzył apostołom po swoim zmartwychwstaniu. Chodziło o sprawdzenie, czy młodzieży znany jest nakaz misyjny: *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 18b–20). Tylko pięciu ankietowanych przytoczyło znaczną część tych słów Zbawiciela. Gdyby za główną cechę nakazu misyjnego uznać głoszenie Ewangelii czy też nauki, to w tak przyjętym kryterium mieściło się 213 odpowiedzi. Przyznało się wprost, że nie wie, 39 respondentów. Natomiast innymi odpowiedziami, niezwiązanymi z tematem ankiety, podzieliło się 28 młodych ludzi. 5 osób wskazało na powtórne przyjście, 6 na odpuszczenie grzechów, a 3 osoby na budowanie królestwa Bożego. W dalszej perspektywie odpowiedzi te można interpretować również w kluczu wiedzy na temat misji Kościoła w świecie i od Kogo ta misja pochodzi.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu skierowanym do młodzieży podkreślał, że posłannictwo Jezusa Chrystusa jest centralnym punktem w historii ludzkości (por. rozdz. I, par 2). Ankietowani jawią się jako zasadniczo zaznajomieni z życiem Pana Jezusa. Jest to postać im znana, jak okaże się w dalszej części niniejszej pracy, jest to postać dla znacznej części badanych ważna.

Chociaż znaczna grupa uczniów ujawniła swoją wiedzę w zakresie tematów związanych z życiem Jezusa, to spora część wydaje się wykazywać podstawowe braki. W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na to, jak sami respondenci określają źródła swojej wiedzy religijnej. Nawet jeśli Kościół czy system edukacji we własnym mniemaniu prowadzi do zaznajomienia młodego człowieka z religią chrześcijańską i jej Założycielem, to przecież sami badani mogą mieć inne zdanie na temat pochodzenia informacji, które posiadają. Najwięcej badanych wskazało, że ich wiedza o Jezusie pochodzi z lekcji religii (548 osób), następnie z liturgii (400 osób), z kazań (321 osób), z Pisma Świętego (315 osób). Szczegółowe odpowiedzi znajdują się w tabeli poniżej. Jeśli chodzi o Biblię, to należy już w tym miejscu zaznaczyć, że tylko 302 osoby przyznały, że przeczytały którąś z Ewangelii

w całości (opracowanie wyników tego zagadnienia znajdzie się w dalszych akapitach niniejszego paragrafu pracy), co nie stanowi nawet połowy badanej grupy.

Tabela 10. Źródła wiedzy o Jezusie respondentów

L.p.	Źródło wiedzy	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Z Pisma Świętego	315	44.2 %
2.	Z liturgii (Msza Święta, spowiedź, inne sakramenty)	400	56.2 %
3.	Nie czerpię i nie czerpałem żadnych informacji o życiu Jezusa	35	4.9 %
4.	Z lekcji religii	548	77.0 %
5.	Z filmów religijnych	253	35.5 %
6.	Z książek	119	16.7 %
7.	Z rozmów z innymi ludźmi	277	38.9 %
8.	Z internetu	232	32.6 %
9.	Z kazań	321	45.1 %
10.	Z konferencji rekolekcyjnych	188	26.4 %
11.	Z wyjazdów o charakterze religijnym	145	20.4 %
12.	Inne…	62	8,7%

Pośród „innych odpowiedzi" można wskazać bajki religijne, zbiórki ministranckie, oazę, piosenki, kanały na YouTube (Langusta na palmie, Ascension Presentation, Chaz Smith, Śmiem Wątpić) oraz ze szkół katolickich. Internet stanowi miejsce, w którym można nie tylko zrealizować swoje potrzeby intelektualne, ale także duchowe. Młodzież sięga nie tylko po informacje, ale także po relacje, które chcą przez swoje kanały na YouTube udostępniać takie osoby jak Adam Szustak OP (por. rozdz. II, par. 3). 35 ankietowanych stwierdziło, że nie czerpało i nie czerpie żadnych informacji o życiu Pana Jezusa. Kilka osób uzupełniło to stwierdzenie, pisząc np.: *Nie jestem wierzący*, *jako agnostyk korzystam z wielu źródeł informacji na temat wielu aspektów życia, m.in. książki, filmy, dyskusje, konferencje naukowe oraz wiele innych (A376, M, 18).* Inni określili źródło swojej wiedzy jako pochodzące od rodziców lub ze wspólnot. Duża część uczestniczących w ankiecie stwierdziła, że ich informacje o życiu Jezusa pochodzą z rozmów z innymi ludźmi (277 osób), z internetu (232 osoby), z filmów religijnych (253 osoby). O ile do internetu czy do filmów młodzież mogła sięgać w związku z lekcjami religii, to już rozmowy z ludźmi, wyjazdy religijne (145 osób), książki (119 osób) stanowią rzeczywistości, do których młodzież według wszelkiego prawdopodobieństwa sięgała samodzielnie. Branie

udziału w rozmowach, czytanie książek czy podejmowanie wysiłku jakiegoś spotkania wskazuje na ponadprzeciętne zainteresowanie tematem. Co ważne, nie zawsze w ten sposób pochodzenie swojej wiedzy określały tylko osoby praktykujące. O ile tylko 12 proc. niepraktykujących dowiedziało się czegoś o Panu Jezusie na wyjeździe religijnym lub z książek, to już 22,9 proc. uznało, że ich wiedza pochodzi też z rozmów z innymi ludźmi. W grupie określającej się jako „niewierzący" lub „raczej niewierzący" aż 44 proc. stwierdziło, że wiedzę o Jezusie pozyskiwało lub pozyskuje na lekcjach religii, 21,7 proc. z Pisma Świętego, 9,8 proc. z konferencji rekolekcyjnych, a 4,3 proc. z wyjazdów religijnych, rzadziej z książek – 2,7 proc.. Wobec powyższych danych badaną młodzież można określić jako w sporej części dociekliwą. Dla około jednej trzeciej respondentów samodzielne szukanie wiedzy o Jezusie Chrystusie wydaje się być istotnym zagadnieniem, skoro podejmują to zadanie samodzielnie.

W Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży w 2006 roku Benedykt XVI, przypominając słowa św. Hieronima, napisał: *Drodzy młodzi, zachęcam was, abyście dobrze poznawali Biblię, trzymali ją w zasięgu ręki, aby była dla was niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa. Św. Hieronim tak o tym pisze: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa"* [502]. Skoro następca św. Piotra skierował do młodych taki apel, który pojawia się przecież nie tylko w tym jednym przesłaniu papieskim, to należało w niniejszych badaniach uwzględnić rolę Pisma Świętego w poznaniu Chrystusa, a następnie w kształtowaniu postaw względem Niego. Analizując zebrane dane, można zauważyć, że aktualnie tylko 25,5 proc. respondentów czyta (lub słucha) regularnie Pismo Święte (w tej grupie 7 osób stanowią niewierzący, 2 osoby raczej niewierzący). Prawie połowa ankietowanych stwierdziła, że nie czyta, podczas gdy 13,5 proc. określa czytanie lub słuchanie jako czynność, która miała miejsce kiedyś (17 osób aktualnie określa siebie jako niewierzących lub raczej niewierzących). Okazuje się zatem, że ubogacenie liturgii Mszy Świętej czytaniami biblijnymi w ramach reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II, propagowanie czytania Biblii na katechezie oraz dostępność Pisma Świętego w różnych formach nie przekłada się na pobudzenie ludzi młodych do lektury. Dane odnoszące się do częstotliwości czytania Pisma Świętego zebrane zostały w tabeli poniżej:

[502] Benedykt XVI, *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*, (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2006-or_22022006.html).

Tabela 11. Regularność czytania Biblii

L.p.	Czy czytasz (lub słuchasz w wersji audio) regularnie Pismo Święte?	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Tak, raz w tygodniu	41	5.8 %
2.	Tak, kilka razy w tygodniu	26	3.7 %
3.	Tak, codziennie	37	5.2 %
4.	Tak, kilka razy w miesiącu	38	5.3 %
5.	Tak, kilka razy w roku	39	5.5 %
6.	Raczej nie	134	18.8 %
7.	Nie	340	47.8 %
8.	Kiedyś czytałem lub słuchałem	96	13.5 %

Benedykt XVI w swoim nauczaniu skierowanym do młodzieży, jak zostało już powiedziane, wzywał, aby Pismo Święte było kompasem, który umożliwia młodemu człowiekowi spotkanie z Panem Jezusem. Papież nie bał się również zachęcać do wchodzenia przez młodych w takie formy relacji ze Słowem, jak *Lectio divina* (por. rodz. I par. 2). Jak jednak to pragnienie papieża przekłada się na życie młodych uczniów bydgoskich szkół średnich? W kolejnym pytaniu zdecydowano się na uszczegółowienie podejścia do Pisma Świętego. Sprawdzono, czy uczestniczący w badaniu uczniowie bydgoskich szkół średnich przeczytali przynajmniej jedną spośród Ewangelii. Chciano przy tym sprawdzić jeszcze raz regularność lektury biblijnej, a także czy przeczytanie nowotestamentowej księgi zależało wyłącznie od przygotowań do bierzmowania. Dlatego ankietowany mógł wybrać tylko jedną odpowiedź. Okazało się, że 61,7 proc. nie czytało Ewangelii w całości, a uczyniło to 38,3 proc. respondentów. Bardziej szczegółowe odpowiedzi przedstawione są w tabeli poniżej:

Tabela 12. Czytanie Ewangelii

L.p.	Czy przeczytałeś Ewangelię?	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Tak, przeczytałem/am, ponieważ była to część przygotowań do bierzmowania	86	12,1%
2.	Tak, czytałem samodzielnie	180	25.3 %
3.	Tak, czytam regularnie	36	5.1 %
4.	Raczej nie	190	26.7 %
5.	Nie	249	35.0 %

Spośród osób, które nie przeczytały Ewangelii (lub raczej nie przeczytały) 171 osób uważa, że dobrze zna życie Jezusa lub raczej zna je dobrze. Następne pytanie dotyczyło zatem subiektywnego przekonania respondentów o znajomości przez nich życia Pana Jezusa. Nieco tylko ponad połowa respondentów uznała, że zna życie Zbawiciela, lecz zdecydowana większość tej grupy zaznaczyła odpowiedź, że „raczej je zna". W tym pytaniu młodzież unikała zdecydowanych odpowiedzi, co ilustruje wykres poniżej. Wynikało to prawdopodobnie z poprzednich dwóch pytań, które mogły wzbudzić w badanych uzasadnioną wątpliwość dotyczącą ich wiedzy o Chrystusie, skoro nie sięgali nigdy do źródła. Istnieje także możliwość, że młodzież odpowiadając na jakiekolwiek zagadnienie, nie uznałaby, że zna je dostatecznie dobrze.

Wykres 8. Przekonanie o znajomości życia Jezusa

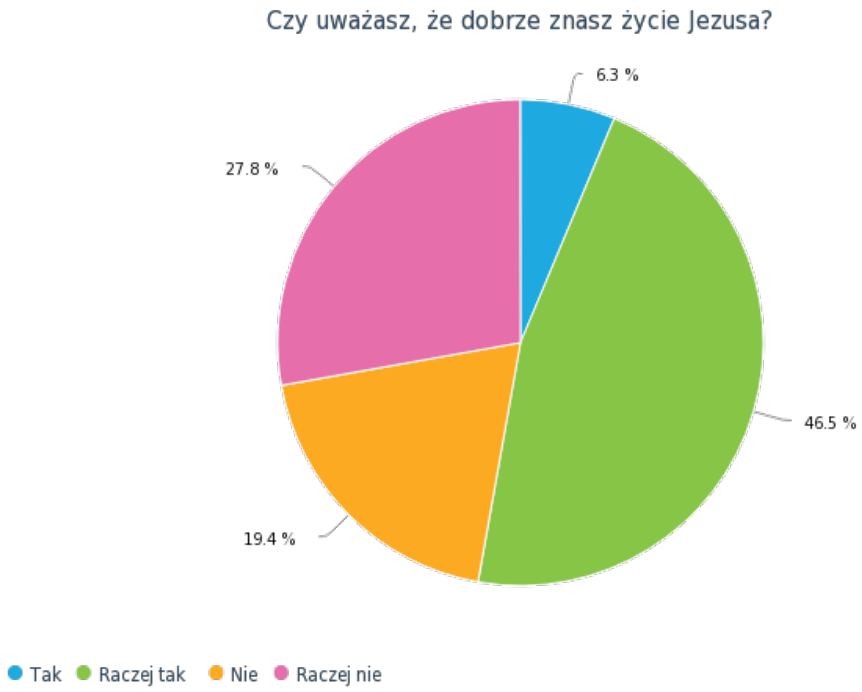

Znaczącą rolę we współczesnej kulturze spełniają filmy oraz seriale. Nie brakuje wśród nich pozycji dotyczących Jezusa Chrystusa. W niniejszej ankiecie zapytano o znajomość dzieł, w których pojawia się postać Zbawiciela. Żadnych filmów z tej tematyki nie znało 102 respondentów. Większość wskazywała na sugerowane w sondażu pozycje (najczęściej wskazaną był obraz Mela Gibsona pt. *Pasja* – 464 osoby) oraz formułowała własne odpowiedzi: *Filmy z cyklu grupy filmowej Monthy Python, G.F. Darwin, filmy Kieślowskiego, wiele takich było zarówno w filmach typowo artystycznych i popkulturowych (A376, M, 18); Noah, Bóg nie umarł, Niebo istnieje naprawdę (A118, K, 19); Jesus Christ Superstar (A299, M, 18); Ben Hur, Szata, Barabasz (A370, K, 17); Chata, Czy naprawdę wierzysz (A406, K, 19); „Bóg uczynił go zarówno Panem, jak i Chrystusem" (jw.org); „Czy będziesz upamiętniać śmierć Jezusa?" (krótkometrażowy; jw. org) (A541, K, 16); Młody Mesjasz (A084, M, 15).* Analizując odpowiedzi udzielone na pytanie o znajomość filmów o Chrystusie, należy stwierdzić, że wiedza na ich temat jest bardziej powszechna niż ta dotycząca Ewangelii. Trzeba również przypomnieć, iż istnieje niebezpieczeństwo w tym zjawisku, ponieważ, jak już zostało wspomniane, w *nowych filmach biblijnych obserwowalne są tendencje do posługiwania się treściami apokryficznymi lub odwołaniami do objawień prywatnych* (por. rozdz. II, par. 3). Może to powodować, że młodzi otrzymają gotową interpretację Ewangelii niezgodną z jej duchem. Poza tym zostaną pozbawieni radości z odkrywania duchowej głębi Słowa Bożego i jego kontekstualnego wpływu na własne życie. Szczegółowe odpowiedzi prezentowane są w tabeli poniżej:

Tabela 13. Znajomość filmów o Panu Jezusie

L.p.	**film**	**liczba odpowiedzi**
1.	*Pasja*	464
2.	*The Chosen*	34
3.	*Nie znam żadnych*	102
4.	*Syn Boży*	165
5.	*Ewangelia według św. Łukasza*	41
6.	*serial Biblia*	109
7.	*Zmartwychwstały*	93
8.	*Księga Ksiąg*	25
9.	*Jezus z Nazaretu*	203
10.	*Spotkanie*	46
11.	*Ostatnie kuszenie Chrystusa*	56
12.	Inne…	63

Podsumowując analizowane odpowiedzi na pytania dotyczące wiedzy sondowanej grupy młodzieży bydgoskich szkół średnich na temat podstawowych faktów z życia Jezusa Chrystusa, można stwierdzić, że własna ocena stanu zdobytych informacji przez respondentów pokrywa się z wynikami prezentowanych badań. Większość posiada podstawowe informacje o życiu Zbawiciela, lecz nie ma wiedzy pogłębionej wskutek braku samodzielnej lektury Ewangelii. Łatwiej jest respondentom udzielić poprawnej odpowiedzi na pytania, kiedy są one sugerowane oraz zawierają znajome nazwy. Trudniej jest uczniom samodzielnie sformułować odpowiedź. W dalszej części niniejszej pracy zostanie sprawdzone, na ile zdobyta wiedza przekłada się na osobistą relację do Jezusa, a następnie, jak przekonanie o własnej relacji lub jej braku wpływa na praktyki religijne ankietowanych.

2. Osobista więź młodzieży z Jezusem Chrystusem

Wspominany już wielokrotnie w niniejszej pracy Władysław Prężyna twierdził, że *„kontakt" jednostki z otoczeniem rozpoczyna się od procesów poznawczych* [503] . Jak wykazano w poprzednim paragrafie, młodzież bydgoskich szkół średnich przyznawała się do poznawania Jezusa Chrystusa na poziomie wiedzy. W dalszej analizie postaw badanych uczniów zostanie ukazane ich osobiste nastawienie do Osoby Jezusa Chrystusa, ponieważ *podstawową cechą postawy jest element relacji – ustosunkowania się podmiotu do przedmiotu*[504].

Druga część ankiety zawierała pytania dotyczące intensywności uczuciowo-motywacyjnego nastawienia wobec Osoby Jezusa Chrystusa (pytania 20–41). Poprzez analizę odpowiedzi respondentów zostanie podjęta próba określenia stanu ich osobistej zażyłości ze Zbawicielem. Uczniowie biorący udział w sondażu podejmowali w drugiej jego części zagadnienia związane z osobistym stosunkiem do wiary. Zadane pytania można streścić w istocie do dwóch: „Czy wierzysz w Jezusa?" oraz „Jak w Niego wierzysz?". Podejście do wiary jest wśród katolików bardzo zróżnicowane. Tomáš Halík, kapłan, filozof i terapeuta, określa tę rzeczywistość w następujący sposób: U *jednych wiara skupia się przede wszystkim na wyobrażeniu Boga jako gwaranta sensownego porządku świata, jako źródła piękna widocznego w przyrodzie; do innych przemawiają historie biblijne i poezja psalmów; dla jeszcze innych szczególnie ważna jest osoba Chrystusa, Jego życie i nauki,*

[503] Władysław Prężyna, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, s. 17.
[504] Tamże.

Kazanie na Górze, wezwanie do przebaczenia i do bezgranicznej miłości [505]. Czeski duchowny zwraca uwagę, że „punkt ciężkości wiary" ulega w ciągu życia człowieka zmianie[506]. Dlatego w tej części pracy zostanie określone, jak wygląda wiara respondentów w perspektywie intensywności uczuciowo-motywacyjnej.

Jak zostało już wspomniane w charakterystyce środowiska badawczego, zdecydowana większość uczniów bydgoskich szkół średnich biorących udział w badaniu określiła się jako osoby wierzące w Boga (51,8 proc. – tak; 26,8 proc. – raczej tak). Jako osoby niewierzące określiła się mniej niż jedna czwarta respondentów (12,9 proc. – nie; 8,4 proc. – raczej nie). Odpowiedzi na pytanie o wiarę w Boga jako takiego stanowią źródło porównania w relacji do innych pytań, na co wskazują kolejne paragrafy. Joseph Ratzinger podkreśla, że Jezus z Nazaretu sam rozpoznaje swoją szczególną relację z Ojcem. Boska godność nie jest mu nadana, ale On ją po prostu posiada (por. rozdz. I, par. 3). Na ile respondenci przyswoili tę prawdę? Samo określenie się jako osobę uznającą istnienie Boga czy też wierzącą w Niego niczego jeszcze nie przesądza o wierze w Jezusa Chrystusa. Dlatego kolejnym pytaniem było to zadane o wiarę w Jezusa Chrystusa jako Boga[507]. Rozkład procentowy odpowiedzi pokrywa się z tym widocznym na Wykresie nr 3. Dodatkowo należy podkreślić, iż 84,3 proc. określających siebie jako wierzących, stwierdziło, że uznaje Boga w Jezusie z Nazaretu. 8,9 proc. raczej widzi w Nim Boga. Tylko 6,8 proc. młodych wierzących nie uznaje w Nazarejczyku Istoty Najwyższej. Odpowiedzi ogółu respondentów na pytanie o wiarę w Jezusa jako Boga przedstawia wykres poniżej:

[505] Anselm Grün, Tomáš Halík, *Bóg zagubiony. W objęciach niewiary*, tłum. Marek Chojnacki, Kraków 2017, Kindle edition, loc. 663.
[506] Tamże.
[507] *Wśród młodzieży szkolnej w 2017 roku 59,2% badanych zadeklarowało, że dla nich Jezus Chrystus jest przede wszystkim Bogiem (Synem Bożym), 13,9% – Bogiem i człowiekiem, 5,9% – wybitną postacią historyczną, 8,2% – postacią legendarną, mitem, 11,8% – trudno powiedzieć, 1% – brak odpo- wiedzi. Jeśli uznać dwie pierwsze odpowiedzi za właściwe, wówczas 73,1% ankietowanej młodzieży szkolnej uznaje Bóstwo Jezusa Chrystusa (w 1988 roku – 86,7%, w 1998 roku – 85,2%, w 2005 roku – 90,2%). Znamienne jest jednak to, że znacznie częściej określa się Jezusa jako Syna Bożego niż jako Boga człowieka (różnica 45,3%). W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 14,1% ankietowanych nie uznaje Bóstwa Chrystusa, a co dziesiąty badany ma co najmniej trudności z uznaniem Chrystusa jako Boga, co oznacza poważne zachwianie podstaw wiary chrześcijańskiej* (Janusz Mariański, *Religijność młodzieży szkolnej w procesie przemian (1988–2017)*, s. 26, w: „Edukacja Międzykulturowa", 2019, nr 1 (10), s. 19-37).

Wykres 9. Wiara w Jezusa jako Boga.

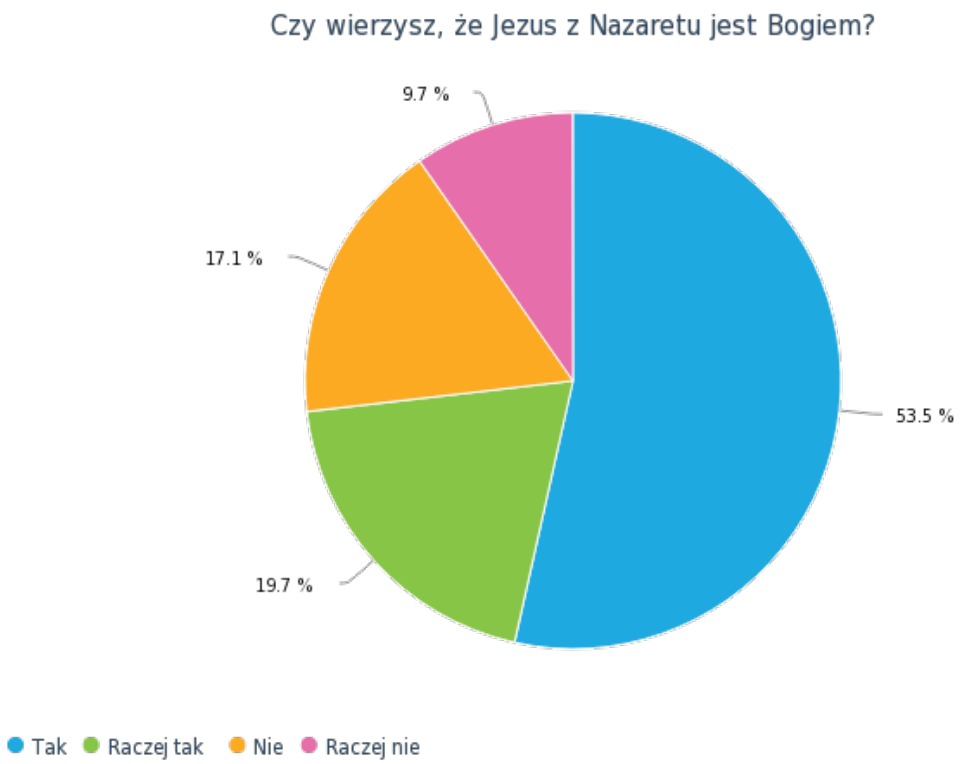

Należy przypomnieć w tym miejscu, że na Światowe Dni Młodzieży do Kolonii w 2005 roku papież Jan Paweł II zaprosił szczególnie niewierzących oraz tych, którzy szukają Boga. W rozumieniu Ojca Świętego, który nie dożył jednak tego spotkania, Kościół ma się stać miejscem dla ludzi o różnych poglądach, ponieważ może dać ludziom sens nie poprzez teorię, ale Osobę Zbawiciela (por. rodz. I, par. 2). Boskość Jezusa była tematem sporów teologicznych przez kilka stuleci. Dzisiaj chrześcijanie różnych wyznań są zasadniczo zgodni, co do tego, jak należy opisywać fakt wcielenia. Lata edukacji religijnej, wychowanie w kulturze chrześcijańskiej, gdzie najważniejszym świętem wydaje się być właśnie to dotyczące wcielenia Syna Bożego (Boże Narodzenie), nie spowodowało jednak pojmowania Osoby Zbawiciela w sposób przyjęty i uzasadniony przez teologię. Mniej niż połowa ankietowanych przyjmuje, że Jezus z Nazaretu był prawdziwym człowiekiem. Co czwarty badany przyjmuje, że w strukturze Chrystusa ludzkie było tylko ciało, a co za tym idzie świadomość (umysł) i dusza były już boskie. Co dziesiąta osoba stwierdziła, że postać Jezusa jest fikcją literacką czyli odmówiono Mu nawet istnienia w sensie historycznym. Są na ten temat także prowadzone badania historyczne.

Ale czy młodzi ludzie dotarli do prac Richarda Carriera [508] czy innych historyków sceptycznych względem Jezusa? Takie pytanie niestety nie pojawiło się w omawianych badaniach. Podręczniki i pomoce katechetyczne, jak zwrócono uwagę w poprzednich rozdziałach, ukazują Pana Jezusa jako tego, którego siły fizyczne i psychiczne były z natury ograniczone. Zbawiciel jest przedstawiany jako prawdziwy Człowiek, który swoją moc czerpał z miłości pielęgnowanej na rozmowie z Ojcem. W innych miejscach jest podkreślone, że bycie człowiekiem nie było przez Syna Bożego udawane (por. rozdz. II, par. 2). Młodzież powinna zatem mieć podstawy teoretyczne, żeby zaznaczyć w omawianym pytaniu pierwszą propozycję definicji wcielenia. Stało się to jednak w przypadku mniej niż połowy badanych. Szczegółowe odpowiedzi na temat tajemnicy wcielenia Syna Bożego kształtowały się w następujący sposób:

Tabela 14. Wcielenie Syna Bożego

L.p.	Sposób rozumienia wcielenia Jezusa	liczba odpowiedzi	udział odpowiedzi
1.	Syn Boży stał się człowiekiem Jezusem z Nazaretu, pozostając Boską Osobą, ale będąc ograniczony ludzką naturą (posiadał ludzkie ciało, umysł i duszę)	334	47.2 %
2.	Syn Boży przyjął tylko ciało człowieka, a umysł i duszę miał boską	177	25.0 %
3.	Syn Boży tylko pozornie stał się człowiekiem i miał tylko pozorne ciało i zachowania człowieka	25	3.5 %
4.	Wiara we wcielenie jest wytworem ludzkiej wyobraźni, późniejszym niż Ewangelia. Jezus nie uważał siebie za Boga.	74	10.5 %
5.	Postać Jezusa jest fikcją literacką, dlatego nie mógł być wcielonym Bogiem	47	6.6 %
6.	Inne…	50	7.1 %

Interesujące są odpowiedzi w części „Inne". 50 osób zdobyło się na wyrażenie bardziej szczegółowej opinii na temat wcielenia Jezusa Chrystusa, a co za tym idzie Jego tożsamości i znaczenia w swoim osobistym życiu. Wybrane własne odpowiedzi uczniów zostały przedstawione w tabeli poniżej i zostały podzielone na dwie grupy:

[508] Wykład oparty na książce *Did Jesus Even Exist?* można obejrzeć na YouTube (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=WUYRoYl7i6U).

Tabela 15. Wcielenie Syna Bożego – własne odpowiedzi młodzieży

Uznające w Jezusie z Nazaretu wcielonego Boga	**Nieuznające w Jezusie z Nazaretu za Boga**
Jezus Chrystus za swego życia ziemskiego był tak samo Bogiem, jak i człowiekiem (A155, M, 16).	Uważam że Jezus jest postacią historyczną która rzeczywiście istniała ale nie uważam, że był wcieleniem Boga (A509, M, 17).
Syn Boży stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy, jest Mesjaszem (A409, K, 19).	Jezus istniał jako postać historyczna, lecz nie jako Bóg (A510, M, 18).
Jezus wcielając się w człowieka, nadal pozostał Bogiem. Nie był jak mitologiczny „półbóg". Jest BOGIEM, który stał się CZŁOWIEKIEM (A179, K, 17).	Jezus był tylko kolejnym człowiekiem (A390, M, 19).
Syn Boży stał się człowiekiem i umarł dla naszego zbawienia (A414, M, 17).	Postać Jezusa została wyolbrzymiona przez św. Piotra na potrzeby rozpowszechniania zreformowanego judaizmu – Jezus zresztą wcielał się w reformatora (A152, M, 15).
Był (na Ziemi) w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem (A161, M, 17).	Jezus istniał, jednak nie jest moim bogiem, inni mogą uważać go za syna bożego, ale on i jego nauczania nie mają żadnego związku z obecnym Kościołem (A082, M, 19).
Nie jestem pewien Jego istnienia, ale skłaniam się do odpowiedzi 1 (A236, M, 18).	Jezus był w moim mniemaniu samozwańczym synem Bożym, aczkolwiek Bóg faktycznie miał go w swojej opiece (A637, M, 20).
	Nie znamy prawdy o Jezusie, jednak mamy podstawy sądzić, że istniał i prawdopodobnie był apokaliptycznym prorokiem, jak wielu innych w tamtym okresie (A151, M, 17).
	Jezus był zwykłym człowiekiem, mającym manię boskości, czerpiąc z kultur pierwotnych umiał ingerować w struktury przyrody, przez co znalazł wiernych (A159, M, 18).
	Skąd wiemy, czy Pismo Święte nie było tylko książką o zabarwieniu historycznym, postać ta zakładając, że istniała, mogła stanowić tylko wyraz myśli artystycznej (A407, K, 18).

W samodzielnych odpowiedziach daje się zauważyć chęć wyrażenia nie tylko własnych wątpliwości, ale także ugruntowanych przekonań. Chęć zamanifestowania ich może wypływać z dużej samoświadomości tych ankietowanych. Z kolei ci, którzy potwierdzili swoją wiarę we wcielenie, w ramach samodzielnych odpowiedzi nie potrafili

prawdopodobnie przybliżyć się do którejś z propozycji przedstawionych wyżej. Nie byli pewni, czy wcielenie dotyczy ciała, umysłu i duszy, czy tylko ciała. Można powiedzieć, odnosząc się do sformułowań przywoływanego już Adolphe Geschégo, że uczniowie jakby „zawiśli" pomiędzy człowieczeństwem a bóstwem Chrystusa, nie mając żadnej alternatywy. Dla skrajnych pojęć „Chrystusa wiary" i „Jezusa historii" belgijski teolog posłużył się pojęciem „tożsamości narracyjnej" (por. rozdz. I, par. 3), która mogłaby w jakiejś formie zostać wprowadzona do programu nauczania, jako że czerpie ze współczesnej filozofii. Należy przypomnieć w tym miejscu, że Ogólna Instrukcja Katechetyczna postuluje, aby przepowiadanie stwarzało przestrzeń (taką przestrzenią mogą być odpowiednie pojęcia) do spotkania z Jezusem Chrystusem właśnie w obrębie tajemnicy wcielenia, ponieważ to Jego Człowieczeństwo stanowi spotkanie z Bóstwem, wewnętrzną tajemnicą Trójcy (por. rozdz. II, par. 1)[509].

Na kształtowanie się osobistych przekonań religijnych znaczny wpływ mają relacje międzyludzkie, które są udziałem ankietowanych. Chociaż 127 respondentów stwierdziło, że nikt im nie opowiadał o Jezusie (co stanowi 17,8 proc. badanych), to jednak pozostali potrafili wskazać osoby, które świadczyły o swojej wierze w Zbawiciela bezpośrednio wobec ankietowanych. Zdecydowana większość wskazała więcej niż jedną osobę spośród proponowanych w ankiecie. Najczęściej o swojej więzi z Jezusem opowiadali ankietowanym księża, katecheci, rodzice, babcie lub dziadkowie oraz przyjaciele. Ciekawy jest fakt, że przyjaciele pojawiają się w odpowiedziach ankietowanych równie często, jak najbliżsi członkowie rodziny. Oznacza to, że postać Jezusa Chrystusa jest zagadnieniem, o którym rozmawiają ze sobą ludzie młodzi. Najrzadziej osobami świadczącymi o swojej relacji ze Zbawicielem są sympatie respondentów. Na chłopaka lub dziewczynę wskazało 51 ludzi młodych. Katechizm Kościoła Katolickiego wspomina, że człowiek nie jest w stanie wygrać walki o swoje zbawienie w pojedynkę[510] (por. rozdz. II, par. 1). Niezbędny jest Jedyny Odkupiciel Człowieka, Chrystus, ale także wspólnota ludzi wierzących, która będzie stanowiła miejsce wzrostu, a relacje będą prowadziły do odnalezienia własnej drogi, jednak we wspólnocie eklezjalnej. W odpowiedziach „Inne" najczęściej pojawiały się takie osoby, jak: ciocia (9 razy), wujek (6 razy), rodzeństwo (4 razy), pastor Kościoła, do którego uczęszczają ankietowani (2 razy), osoby ze wspólnot (6 razy), znajomi w szkole, ludzie

[509] Por. OIK, nr 52–53.
[510] Por. KKK, nr 1422–1449.

spotkani na pielgrzymce, osoba oglądana na YouTube, mama koleżanki. Szczegółowe odpowiedzi zebrane zostały w tabeli poniżej:

Tabela 16. Świadectwo o Jezusie wobec młodzieży

L. p.	Osoby opowiadające o swojej relacji z Jezusem	liczba odpowiedzi
1.	Rodzice	231
2.	Babcia lub dziadek	218
3.	Ksiądz	313
4.	Katecheta	276
5.	Przyjaciele	212
6.	Chłopak lub dziewczyna (sympatia)	51
7.	Nie, nikt mi nie opowiadał	127
8.	Inne…	60

Nawiązanie więzi z innymi osobami stanowi istotny czynnik dla rozwoju osobistej wiary. Na ile osobiste świadectwo ludzi pojawiających się czy obecnych w życiu młodzieży bydgoskich szkół średnich prowadzi do rozpoznania obecności Jezusa Chrystusa w szerszej wspólnocie, jaką stanowi Kościół katolicki? Młodzież wyraziła swoją osobistą opinię na ten temat, odpowiadając na kolejne pytanie w ankiecie. Można zauważyć, iż respondenci w większości identyfikują Kościół z Osobą Zbawiciela. Takich osób jest więcej niż deklarujących swój regularny udział w niedzielnej Eucharystii (44,5 proc. ankietowanych). Jednak co trzecia osoba biorąca udział w badaniu miała przeciwną opinię. Dla 30,9 proc. respondentów Jezus nie żyje i nie działa we wspólnocie Kościoła. Podczas katechezy szkolnej młodzież dowiaduje się, poznając różne źródła (Pismo Święte, dokumenty Kościoła), że misja rozpoczęta przez Chrystusa w dziejach trwa także dzisiaj; jest ona aktualizowana poprzez Kościół, który założył Zbawiciel jak znak i narzędzie łaski Bożej. Respondenci wydają się zauważać związek Chrystusa z Kościołem (por. rozdz. II, par. 2). Należy przypomnieć, że Benedykt XVI w swoim nauczaniu skierowanym do młodzieży uznawał wspólnotę eklezjalną za miejsce obiektywizacji doświadczenia wiary. Stąd papież wzywał młodych do posłuszeństwa wiary, aby lepiej przyjąć Osobę Chrystusa do swojego życia (por. rozdz. I, par. 2). Wyniki badania w zakresie eklezjalnej identyfikacji Chrystusa przedstawia wykres umieszczony poniżej:

Wykres 10. Jezus a Kościół katolicki

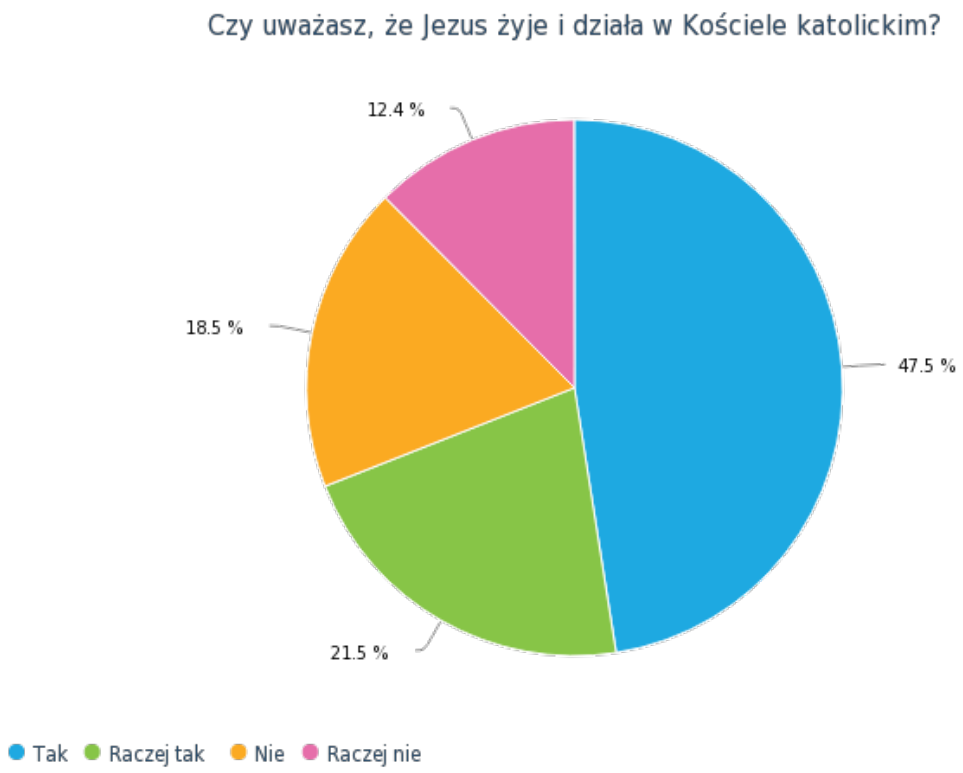

W tym miejscu należy nadmienić, że proporcje na wykresie zmieniają się, kiedy za kryterium przyjmie się wiarę w boskość Jezusa z Nazaretu. 94,5 proc. osób uznających w Chrystusie Boga rozpoznaje Go żyjącego i działającego w Kościele katolickim.

Chociaż wcześniej zapytano ankietowanych o sposób pojmowania tajemnicy wcielenia, to dopiero w następnych pytaniach pojawiło się takie, które w bezpośredni sposób miało zebrać przekonania młodzieży w tej kwestii. Spośród osób, które udzieliły poprawnej teologicznie odpowiedzi na pytanie o swoje rozumienie wcielenia Syna Bożego (patrz: Tabela nr 13), we wcielenie wierzy 74,6 proc. tych respondentów, 19,8 proc. raczej wierzy, a pozostali nie wierzą. Oznacza to, iż wśród badanych znalazło się tylko 19 osób, za których wiedzą teologiczną nie podąża ich osobista wiara. Stąd można na tym etapie analizy wysnuć wniosek, że rozumowe pojmowanie tajemnic wiary zasadniczo pomaga w przyjęciu jej założeń jako własnych przekonań. Z drugiej strony nie zawsze brak wiedzy oznacza brak wiary. Wśród ogólnej liczby respondentów więcej uznało, że wierzy we wcielenie, niż wskazało na poprawną formułę teologiczną w poprzednim pytaniu. 55,9 proc. ankietowanych wierzy we wcielenie, 19,1 proc. raczej wierzy. Pozostali raczej nie wierzą (17,3 proc.) lub nie wierzą (7,7 proc.). Co ciekawe, poczęcie Jezusa bez udziału ziemskiego ojca uznaje mniej ankietowanych niż widzących w Jezusie wcielonego Syna Bożego

(466 do 534). Może to oznaczać, że niektórym trudniej jest przyjąć aż tak daleko idącą ingerencję Boga w ludzką naturę. Zatem dziewicze poczęcie uznaje 66 proc. ankietowanych, pozostali są przeciwnego zdania. Podręczniki do religii podejmują temat wcielenia, ukazując wejście Jezusa w konkretny moment historii ludzkości. Jezus chce uwolnić człowieka uwikłanego w śmierć, wchodząc w Jego sytuację. Zbawiciel jest określany jako „szczyt objawienia Bożej miłości". Poza odniesieniami egzystencjalnymi młodzież na lekcjach religii poznaje pojęcie unii hipostatycznej i dowiaduje się o herezjach chrystologicznych z początków chrześcijaństwa (por. rozdz. II, par. 2). Współczesna katecheza zatem podejmuje się tłumaczyć wcielenie Syna Bożego tak, iż przynosi to rezultat w postaci wiary większości respondentów.

Przy pytaniu o grzeszność Maryi 45,8 proc. badanych stwierdziło, że była Ona bez grzechu, 18,3 proc. uznało Ją za raczej bezgrzeszną. Co czwarty badany nie wierzy, że Maryja nie miała żadnego grzechu, a więcej niż co dziesiąty raczej w to nie wierzy. To mniej niż wierzących w tajemnicę wcielenia Syna Bożego (por. Wykres 12.). Wiara młodszego pokolenia, jeśli jest, ma charakter bardziej chrystocentryczny. Maryja jest pokorną służebnicą Pana, która służy dziełu swojego Syna. Benedykt XVI stawiał Ją młodym w swoim nauczaniu jako wzór radosnego przeżywania wiary (por. rozdz. I, par. 2).

Okazuje się, że niemal taka sama liczba osób biorących udział w sondażu wierzy w zbawczą śmierć Jezusa za ich grzechy jak w Jego wcielenie. Programy i podręczniki używane do katechezy w szkołach średnich stanowią, że źródłem zbawienia ludzkości jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W *Chrystusie Bóg jest ukazany jako ten, który wyprowadza dobro ze zła. Ofiara złożona przez Niego na krzyżu zawiera w sobie przesłanie bezwarunkowej wolności i przemiany całej rzeczywistości poprzez akt odkupienia* (por. rozdz. II, par. 2). Wiarę we wcielenie oraz w zbawczą śmierć Jezusa według respondentów ilustrują wykresy poniżej:

Wykres 11. Wiara w zbawczą śmierć Jezusa

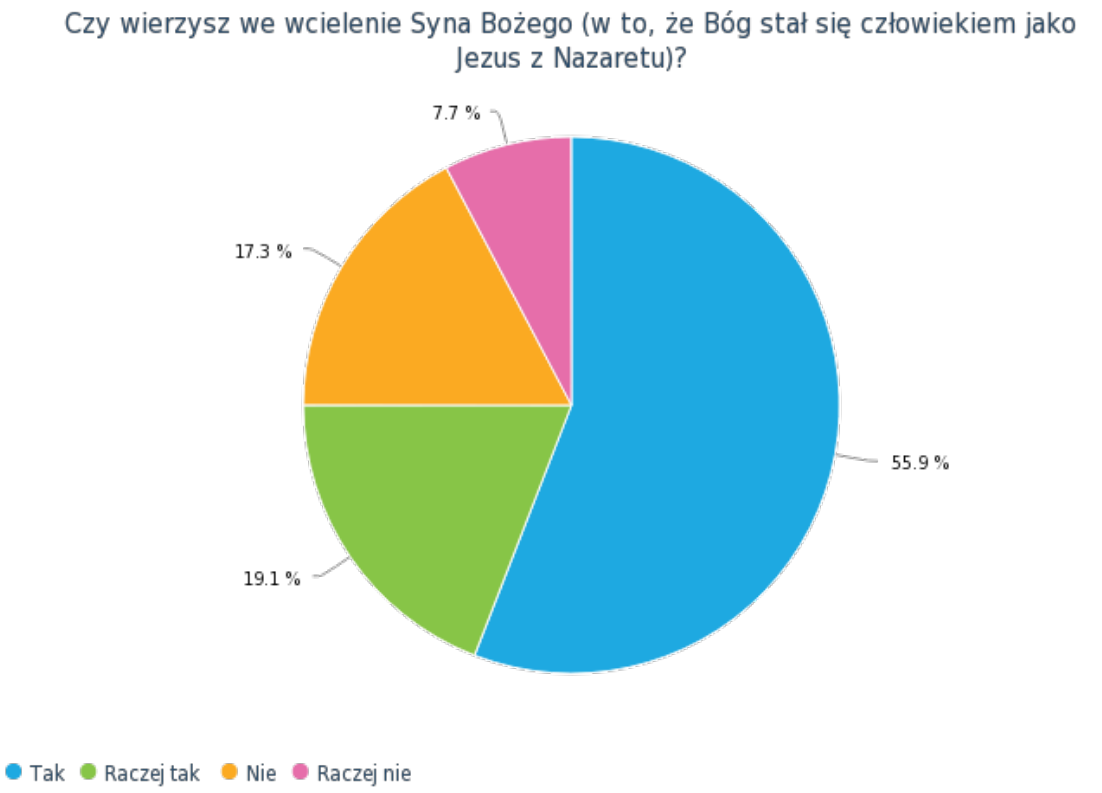

Wykres 12. Wiara we wcielenie Syna Bożego

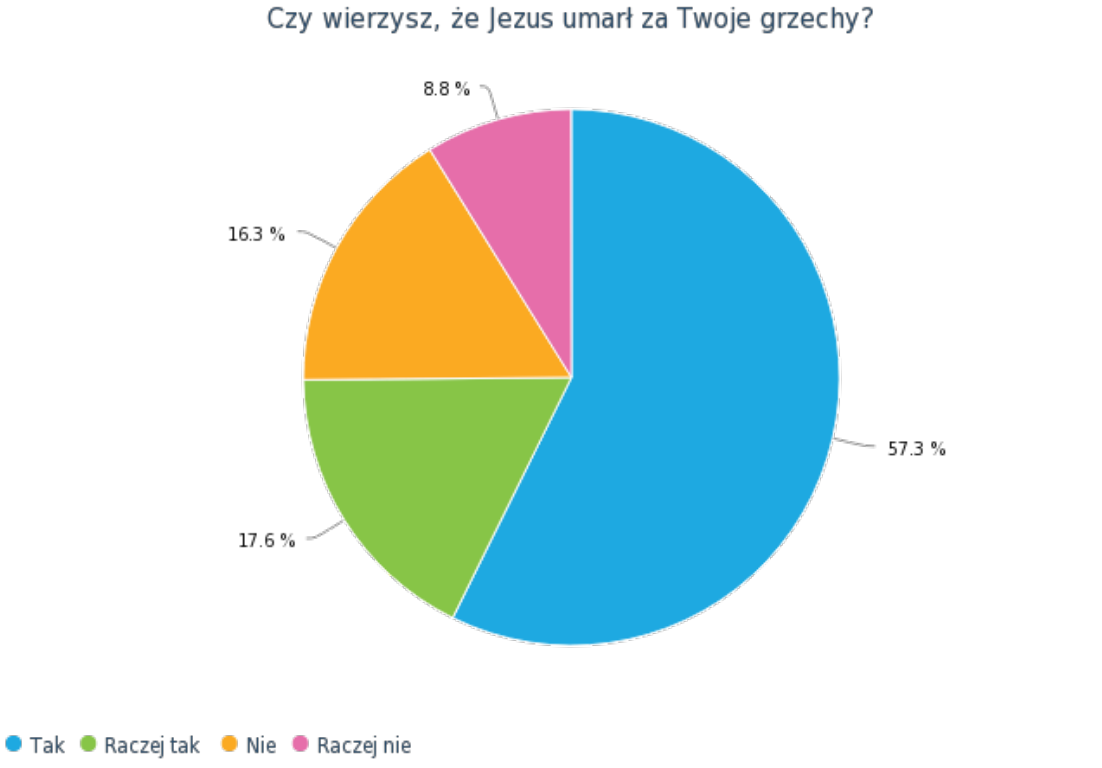

Jan Paweł II w swoim nauczaniu do młodzieży podkreślał, że poprzez wcielenie Syna Bożego człowiek stał się uświęcony. Przypominając w tym miejscu „zasadę chrystologicznej integracji" w przepowiadaniu papieża Polaka, należy podkreślić, że każdy z chrystologicznych dogmatów ma swoje odniesienie egzystencjalne (por. rozdz. I, par. 2). Młodym jest łatwiej wierzyć, kiedy dogmat ma swoje odzwierciedlenie w ich życiu; jakiś aspekt ich życia tłumaczy dogmat. Tajemnica wcielenia to uświęcenie, śmierć na krzyżu – odkupienie grzechów, zmartwychwstanie – życie wieczne. Właśnie przy pytaniu o wiarę w śmierć na krzyżu podkreślono, że chodzi o konkret przez dopisanie sformułowania: „za twoje grzechy". Jak zostało powiedziane na początku niniejszej pracy, w *Christus vivit* papież Franciszek zaprasza młodzież do kontemplowania oblicza Jezusa radosnego. Zbawienie jest darmowe, a każdy człowiek jest ważny w oczach Ojca niebieskiego, nawet jeżeli nie był ważny w oczach swojego ziemskiego ojca. Bóg jest tym, który wzywa do dialogu (por. rozdz. I, par. 1).

Już w pierwszym rozdziale niniejszej pracy stwierdzono, że zmartwychwstanie Jezusa jest punktem kulminacyjnym walki Pana Jezusa ze śmiercią, wyrażaną wcześniej w uzdrowieniach i wyrzucaniu złych duchów. Pusty grób jednak wymyka się ludzkiemu pojmowaniu, podobnie jak fakt dziewiczego poczęcia. Zmartwychwstanie nie tylko rzuca zupełnie inne światło na interpretację życia Jezusa z Nazaretu, ale „sprawia" również, że Jezus jest obecny także dzisiaj. On jest tym, który wchodzi do życia człowieka mimo drzwi zamkniętych (por. rozdz. I, par. 3). Biorący udział w sondażu mieli na tym etapie ankiety odpowiedzieć na pytanie: „Czy wierzysz w zmartwychwstanie Jezusa?". Podejście młodych do tej najważniejszej chrześcijańskiej prawdy ilustruje wykres poniżej:

Wykres 13. Wiara w zmartwychwstanie

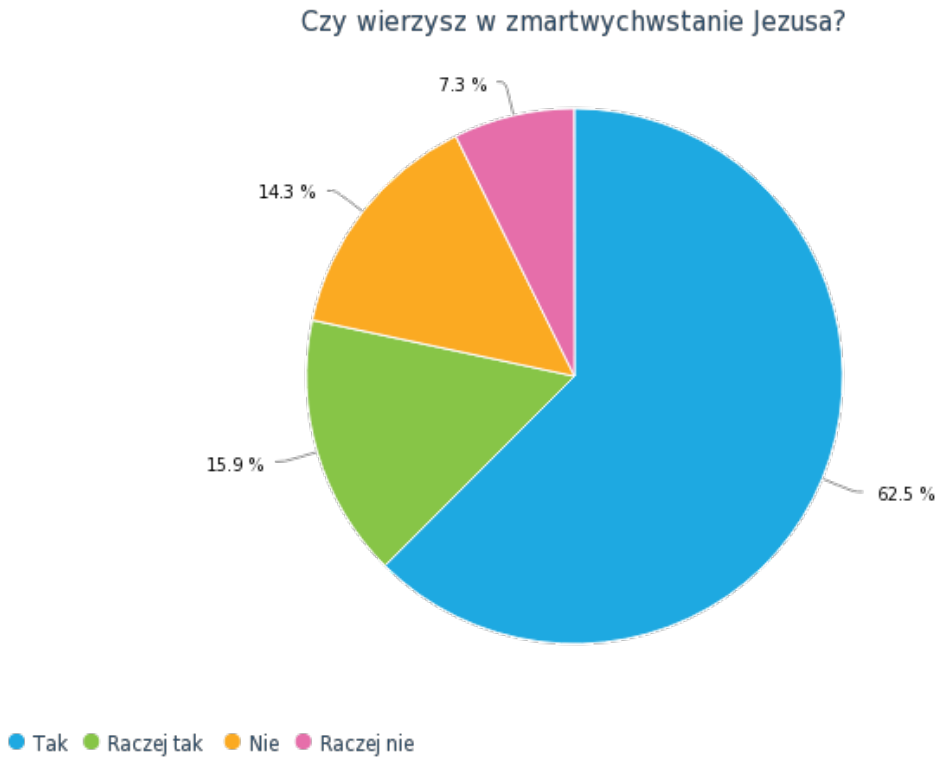

Podobnie jak to miało miejsce przy tajemnicy wcielenia, warto sprawdzić, jak badana młodzież pojmuje konkretną prawdę wiary. Poprawną teologicznie odpowiedź zaznaczyło 52 proc. ankietowanych (zmartwychwstanie jako nowe życie w ciele uwielbionym, które się nie starzeje i nie umiera). Można w tym miejscu zauważyć pewną zbieżność z liczbą poprawnych teologicznie wskazań na odpowiedź dotyczącą rozumienia tajemnicy wcielenia (47 proc. stwierdziło wtedy, że *Syn Boży stał się człowiekiem Jezusem z Nazaretu, pozostając Boską Osobą, ale będąc ograniczony ludzką naturą*), ale już nie z ich jakością, ponieważ spośród poprawnie odpowiadających na zagadnienie wcielenia tylko 60,8 proc. pojmuje właściwie kwestię zmartwychwstania. Pozostali z „grupy wcielenia" wskazali, że *zmartwychwstanie to powrót do życia w ciele z jego konsekwencjami (takimi jak śmierć czy starzenie się)*. Co ciekawe spośród wierzących w zmartwychwstanie poprawnie teologicznie pojmuje je 68,3 proc. Oznacza to ponownie, że wiara w daną kwestię nie pociąga za sobą wiedzy na ten temat w 100 proc. Tymczasem w podręcznikach do nauki religii katolickiej podkreślony jest fakt, że w zmartwychwstanie Chrystusa wpisana jest zapowiedź przyszłej kondycji każdego człowieka wierzącego. Uczniowie zdobywają wiedzę o tym, że zmartwychwstanie przekształci zarówno nieśmiertelną duszę,

jak i śmiertelne ciało. Zmartwychwstanie Syna Bożego sprawia, że można zajrzeć poza granice śmierci. Po uzyskaniu perspektywy eschatologicznej uczniowie wprowadzani są w aspekt chrystologiczny zmartwychwstania. Ponadto podczas katechezy młodzież poznaje tę rzeczywistość, czytając odpowiednie fragmenty biblijne, a także poznając naturę zmartwychwstania jako pokonanie śmierci. Powstanie z martwych uwiarygadnia przesłanie Pana Jezusa (por. rozdz. II, par. 2). Jak ogół ankietowanych rozumie wiarę w zmartwychwstanie, przedstawia tabela poniżej:

Tabela 17. Rozumienie wiary w zmartwychwstanie Jezusa

L.p.	**Sposób pojmowania wiary**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	Jako powrót do życia w ciele (kontynuacja życia ludzkiego z jego konsekwencjami, jak np. starzenie się i śmierć)	182	25.6 %
2.	Jako nowe życie w ciele uwielbionym, które się nie starzeje i nie umiera	370	52.0 %
3.	Jako oszustwo przygotowane przez uczniów Jezusa	18	2.5 %
4.	Jako fikcyjną opowieść, która miała na celu utworzenie nowej religii	106	14.9 %
5.	Inne…	50	7.0 %

Na szczególną uwagę zasługują przy tak ważnym dla chrześcijańskiej wiary zagadnieniu odpowiedzi z wariantu „Inne”, ponieważ stanowią jeszcze bardziej osobisty wkład respondentów we wnioski ujęte w niniejszej pracy. Wybrane odpowiedzi własne uczniów, uznane za najbardziej reprezentatywne dla tej części badanych, zostały zebrane w tabeli poniżej i podzielone na dwie grupy:

Tabela 18. Wiara w zmartwychwstanie – wypowiedzi własne uczniów

Wypowiedzi wyrażające wiarę w zmartwychwstanie	Wypowiedzi kwestionujące zmartwychwstanie
Jako dokonanie się słowa, jako pokonanie grzechu i śmierci oraz złamanie jego sideł oraz jako nowe życie w ciele uwielbionym, które się nie starzeje (A379, M, 16).	Jako fikcyjną opowieść, która być może miała na celu utworzenie nowego systemu, jednoczącego ludzi ze sobą (A268, M, 16).
Jako wybaczenie wszystkich grzechów każdemu, poświęcenie i znak nieopisanej miłości Jezusa do ludzi (A516, K, 16).	Sądzę, że ludzie źle rozumieją zmartwychwstanie i chodziło o wstąpienie duszy Jezusa do „nieba" (A652, K, 16).
Jako zwycięstwo śmierci, nie jestem w stanie stwierdzić, czym jest lub nie jest Jego ciało (A298, K, 18).	Nie ma na to żadnych dowodów, więc uważam, że takie coś nie miało miejsca (A203, M, 16).
Jako odrodzenie, przyszedł znowu na świat, aby przekonać tych, co jeszcze w Niego wątpili (A587, K, 17).	Trochę jak mit, wytłumaczenie czegoś niezrozumiałego (A002, K, 18).
Jako otworzenie nowej ery. Śmierć krzyżowa miała zakończyć pewną erę, a nowa rozpoczęła się 3 dni później (A124, M, 16).	Częścią ukrzyżowania było późniejsze pozostawienie zwłok zmarłego na krzyżu, jako ostrzeżenie dla innych. Pusty grób był niemożliwością (A151, M, 17).

Wiara wspólnoty Kościoła w zmartwychwstanie Pana Jezusa znajduje swój wyraz w wypowiedziach uczniów na temat wcielenia oraz zmartwychwstania. Są to dwie tajemnice dokonujące się w ukryciu i stanowiące wyzwanie dla ludzkiego umysłu. Dlatego też nie dziwi fakt, iż przyjęcie wiary w te zagadnienia jest dla wielu ludzi młodych problematyczne. Tym bardziej, jeśli brakuje uczestnictwa w życiu Kościoła, ugruntowanego za pomocą regularnych praktyk religijnych oraz systematycznej lektury Pisma Świętego.

Czytanie Biblii, jak już wspomniano, stanowi podstawową drogę do poznania życia Jezusa Chrystusa. Następnym zagadnieniem, które chciano przebadać, było podejście młodzieży do Ewangelii. Jezus rozpoczynając swoją publiczną działalność, wzywał do nawrócenia i do wiary w Dobrą Nowinę: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 1, 5) Respondenci mieli określić to, w jakim stopniu uznają teksty Mateusza, Marka, Łukasza i Jana za prawdziwe słowa Pana Jezusa. Chodziło w tym pytaniu o określenie również tego, czy przez słowa Ewangelii Jezus mówi do ludzi również aktualnie. Jest to o tyle ważne, że *katecheza nie może stanowić narzucania treści za pomocą różnych metod i technik, ale powinna zachować swój charakter biblijny – umożliwić objawienie się Boga poprzez Słowo* (por. rozdz. II, par. 3). Dopiero osobisty kontakt ze Słowem Bożym może sprawić, że Jezus stanie się dla ochrzczonych Przyjacielem (por. rozdz. II, par. 3). Okazuje się, że badani zasadniczo uznają prawdziwość Słowa Bożego

i jego ponadczasowy wymiar, ale jak to zostało wykazane wcześniej, sięgają po Pismo Święte rzadko (por. rozdz. IV, par. 1). Odpowiedzi uczniów ukazuje wykres poniżej:

Wykres 14. Wiara w Ewangelię

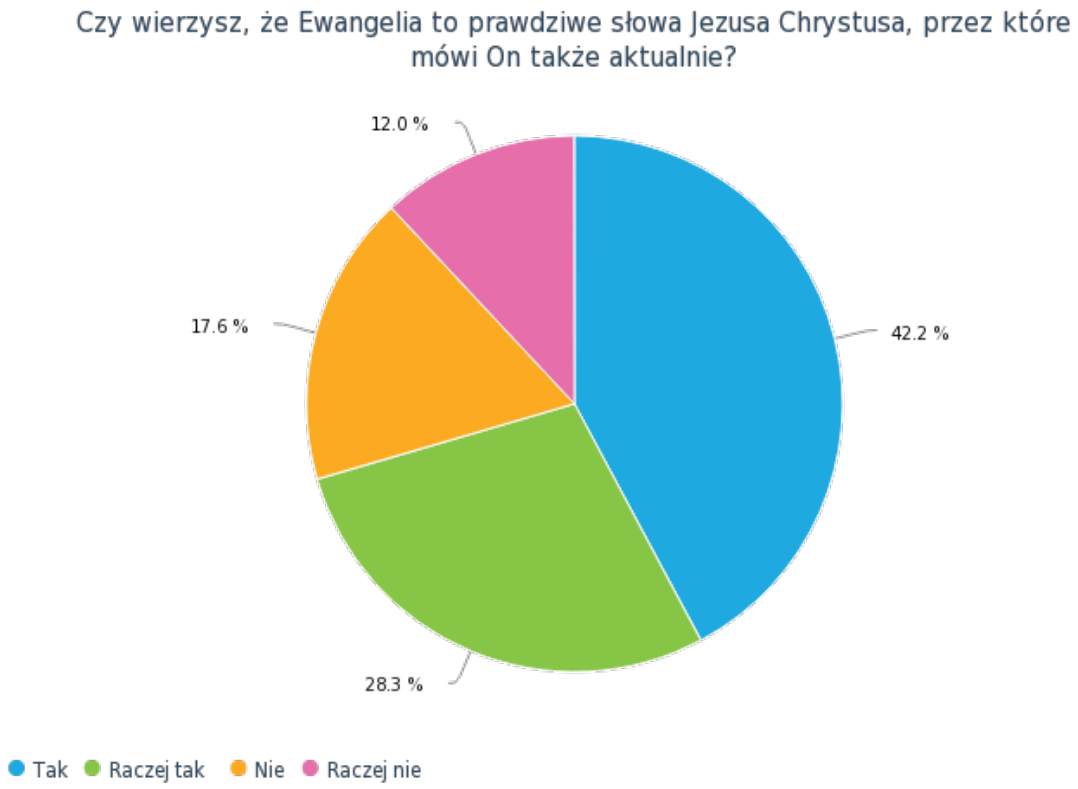

Podczas gdy 70,5 proc. wierzy lub raczej wierzy w prawdziwość Ewangelii, jeszcze więcej uznaje działanie Jezusa w sakramencie pokuty i pojednania. Zdaniem 57,5 proc. ankietowanych Jezus odpuszcza grzechy w sakramencie spowiedzi, a według 20,3 proc. raczej to czyni właśnie w ten sposób. Takiego sposobu przebaczenia nie przyjmuje 20,3 proc. młodych biorących udział w badaniu a 6,5 proc. raczej takiego działania nie przyjmuje. Oznacza to, iż dla młodych ważniejsza zdaje się być forma osobistego kontaktu z Jezusem, choćby za pośrednictwem kapłana, niż ze słowem, które stanowi jednak spore wyzwanie od strony włożenia wysiłku w czytanie oraz modlitewną jego interpretację. Kontakt ze spowiednikiem może mieć również zabarwienie psychologiczne – pozostawienie komuś swoich trudnych doświadczeń i grzechów jest wyzwalające dla jednostki. We współczesnym przepowiadaniu katechetycznym podkreślane jest przecież pragnienie Chrystusa, aby zjednoczyć się z grzesznikami, szczególnie przy omawianiu tematu chrztu świętego (por. rozdz. II, par. 3) Z drugiej strony podejście respondentów do spowiedzi może

być usankcjonowane pewnym kulturowym i rytualnym przyzwyczajeniem. Kwestia ta zostanie uszczegółowiona w kolejnym paragrafie niniejszej pracy.

Najważniejszym wyrazem obecności Jezusa, sposobem, w jaki pozostał w Kościele, jest Eucharystia. Pod postaciami Chleba i Wina dzieje się obecność Chrystusa. Każde wydarzenie religijne jest związane z tym wyjątkowym misterium wiary chrześcijańskiej. Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi, że *Eucharystia, sakrament naszego zbawienia dokonanego przez Chrystusa na krzyżu, jest także ofiarą uwielbienia i dziękczynienia za dzieło stworzenia. W Ofierze eucharystycznej całe stworzenie umiłowane przez Boga zostaje przedstawione Ojcu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kościół może przez Chrystusa składać ofiarę uwielbienia i dziękczynienia za wszystko, co Bóg uczynił, a co jest dobre, piękne i sprawiedliwe w stworzeniu i w ludzkości*[511]. Zapytano młodzież bydgoskich szkół średnich o jej wiarę w Eucharystię. Spośród wierzących zdecydowanie w to, iż to Jezus odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty i pojednania (409 osób), tylko 75,6 proc. (309 osób) wierzy z pewnością w to, iż Zbawiciel jest obecny pod postaciami Chleba i Wina. 16,6 proc. (58 osób) raczej w to wierzy. Oznacza to, że młodzieży może być trudniej w przyjmowaniu prawd abstrakcyjnych. Chociaż komunia święta jest sposobem fizycznej dostępności do Chrystusa, to jednak stanowi dalej formę zapośredniczającą. Czy ankietowani wierzą w obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina, zostało przedstawione na wykresie poniżej:

[511] KKK, nr 1359.

Wykres 15. Obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina

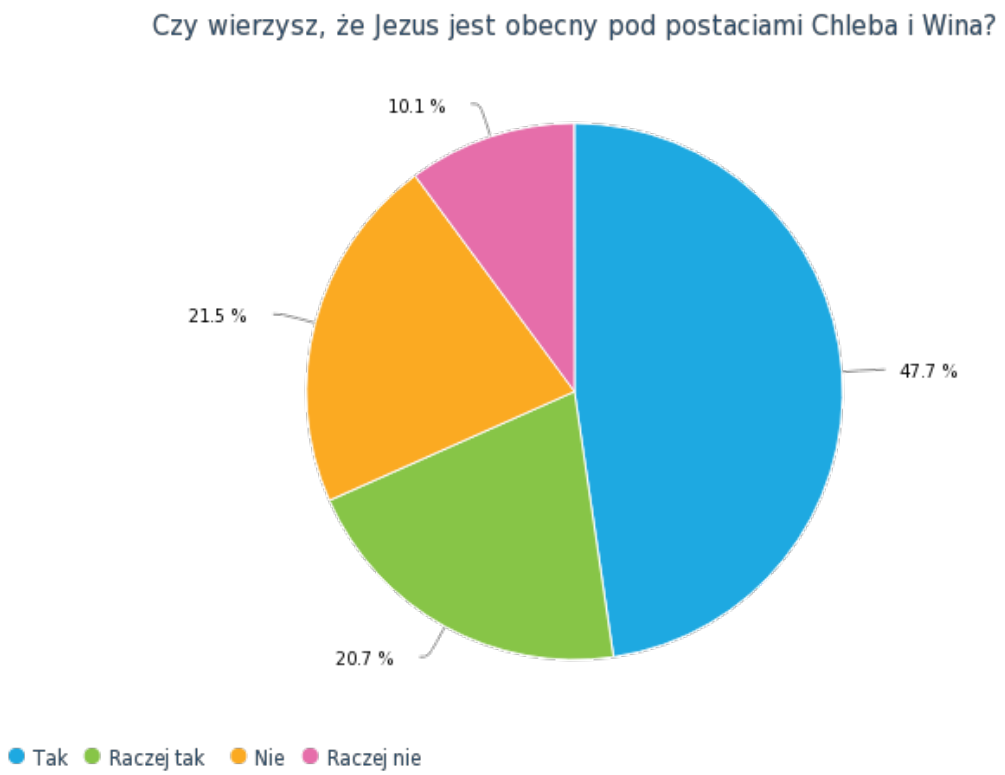

Należy w tym miejscu przypomnieć, że punktem kulminacyjnym chrystologii Jana Pawła II, także jego nauczania do młodych, była Eucharystia. Obecność Jezusa należy rozumieć w sposób osobowy, ponieważ w centrum chrześcijaństwa nie może być żadna rzecz, ale tylko Osoba. Ojciec Święty zdawał sobie sprawę z tego, że to nauczanie wywoła zdziwienie takie jak u Żydów 2000 lat temu i wielu zechce odejść (por. rozdz. I, par. 2). Skoro Sakrament Ołtarza jest najważniejszą dla katolików formą obecności Pana Jezusa, należało prowadząc niniejsze badania, zwrócić uwagę na sposób, w jaki ankietowani rozumieją obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina. Okazuje się, że chociaż 68,4 proc. ankietowanych wierzy lub raczej wierzy w obecność Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie, to poprawnie tę wiarę rozumie tylko 30,9 proc. badanych. Pozostali uważają, że to tylko symbol albo realna obecność jest do zaakceptowania jedynie podczas sprawowania obrzędów. 19,2 proc. uważa, że Chrystus nie jest obecny w żaden sposób w napoju i pokarmie. Eucharystyczna obecność Zbawiciela ma również charakter katechetyczny. Młodzież jest uczona realnego odniesienia do Jezusa pod postacią Chleba I Wina przede wszystkim podczas celebrowania Jego obecności podczas zwykłych liturgii w kościołach jak i w związku z wydarzeniami, na które młodzi dalej chętnie uczęszczają.

Chociaż w 2020 roku nie odbyło się coroczne spotkanie młodzieży na Polach Lednickich, to jednak poprzednie lata niosą wspomnienie namiotu Eucharystycznego oraz kulminacyjnej procesji z Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie, które pozostawiają skojarzenie z obecnością Osoby, a nie przedmiotu. Ta obecność jest celebrowana w ciszy i koncentracji, które są preferowaną przestrzenią dla modlitwy (por. rozdz. II, par. 3). Szczegółowe odpowiedzi badanej młodzieży na temat sposobu rozumienia eucharystycznej obecności Zbawiciela są przedstawione w tabeli poniżej:

Tabela 19. Rozumienie obecności Jezusa w Eucharystii

L.p.	**Odpowiedzi ankietowanych**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	Chleb i Wino stanowią symbole obecności Jezusa, których nie należy traktować dosłownie	209	29.4 %
2.	Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina podczas sprawowania Eucharystii (potem jest to zwykły chleb i zwykłe wino)	137	19.2 %
3.	Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina w sposób realny; postaci eucharystyczne w każdej najmniejszej cząstce zawierają Osobę Jezusa także po zakończeniu liturgii	220	30.9 %
4.	Jezus nie jest obecny pod postaciami Chleba i Wina w żaden sposób	137	19.2 %
5.	Inne…	32	4.5 %

Na szczególną uwagę zasługują odpowiedzi tych respondentów, którzy w ramach wariantu „Inne” zdecydowali się na własną wypowiedź. Refleksje młodych zostały podzielone na dwie grupy i umieszczone w tabeli poniżej:

Tabela 20. Osobiste rozumienie Sakramentu Ołtarza przez respondentów

Wiara w realną obecność Jezusa w Komunii	**Inne pojmowanie Eucharystii**
Chleb i Wino podczas przeistoczenia przemieniają się w Krew i Ciało Jezusa (A370, K, 17).	To nie ma żadnego sensu… (A080, M, 15)
Jest obecny pod postacią Chleba i Wina nawet po zakończeniu Eucharystii (A426, K, 16).	Nie rozumiem absolutnie. Dzielenie się winem i chlebem było symbolem, a obecnie mówi się o tym jako krwi Chrystusa, co jest dla mnie niezrozumiałe (A629, M, 18).
Ciężkie pytanie, ponieważ przemiana chleba i wina jest podczas każdej mszy, lecz czerwona lampka nad tabernakulum oznajmia że Jezus tam jest (A270, M, 17).	Jeśli Jezus jest w moim sercu, to jest również w chlebie i w Chlebie, i w winie, i w Winie (A003, K, 19).
	Jezus po prostu jest obecny, niekoniecznie pod jakąś postacią (A637, K, 20).
	Chleb i wino tylko symbolizują doskonałe ciało i krew Jezusa, jednak są to tylko symbole. Nie mają żadnej mocy czy coś (A541, K, 16).

Wybrane zostały najbardziej reprezentatywne spośród 32 osobistych wypowiedzi. Częściej decydowały się na sformułowanie własnych zdań osoby, które nie podzielają wiary Kościoła katolickiego w Eucharystię. Fakt ten obrazuje powyższe zestawienie. Odpowiedzi zebrane w obu ostatnich tabelach ukazują, że młodzież jest bardziej skłonna widzieć w Eucharystii symbol niż realną obecność Pana Jezusa. Z drugiej strony niektórzy respondenci są skłonni przyjmować działanie Zbawiciela bardziej ogólnie – mówią o obecności wszędzie albo obecności symbolicznej. Takie duchowe bycie Jezusa jest łatwiejsze do przyjęcia prawdopodobnie dlatego, że rodzi mniej zobowiązań religijnych. Wiara w realną obecność Jezusa domaga się bowiem traktowania hostii jako Osoby, która stawia również konkretne wymagania. W grę wchodzi już nie tylko osobiste ustosunkowanie się do tego faktu, ale także oddawanie kultu, które jest spotkaniem ze Zbawcą. Należy przypomnieć w tym miejscu nauczanie Benedykta XVI, który podkreślał, że swego rodzaju badanie miłości Boga dokonuje się podczas Eucharystycznej adoracji (por. rodz. I, par. 2).

Podręczniki do nauki religii ukazują uczniom szkół średnich obraz Eucharystii jako ofiarnej uczty miłości. Udział we Mszy Świętej jest angażującym i zobowiązującym spotkaniem z Panem Jezusem, które pogłębia więź ze Zbawicielem oraz Kościołem (por. rozdz. II, par. 2). Respondenci, którzy regularnie uczestniczą w niedzielnej Eucharystii,

wydają się być tego świadomi. Oni również częściej podzielają wiarę Kościoła we wcielenie, zmartwychwstanie czy realną obecność Pana Jezusa pod postaciami Chleba i Wina (w grupie praktykujących katolików to ponad 90 proc. poprawnych teologicznie odpowiedzi). Poprzez sakramenty ma się dokonać w życiu każdego człowieka udział w życiu Bożym. Potrzeba zatem świadomego udziału w Eucharystii. Z pewnością można stwierdzić, że przepowiadanie Słowa, które jest powiązane z liturgią, wpływa bardzo dobrze na rozumienie pojęć religijnych przez respondentów.

Dlatego kolejnym zadanym pytaniem było pytanie o wpływ Jezusa na życie respondentów. Chciano sprawdzić, czy z osobistej wiary w Chrystusa obecnego w słowie Bożym i sakramentach wynika również przekonanie o wpływie Jezusa na indywidualną egzystencję badanych. Uzyskano wyniki zbieżne z prezentowanymi w ostatnich wykresach. 41,7 proc. ankietowanych uważa, że Jezus ma wpływ na ich życie. 28,8 proc. uważa, że raczej ma wpływ. 16,2 proc. nie dostrzega żadnej ingerencji Zbawiciela w swoje życie, a 13,3 proc. raczej nie uznaje takiego działania. W następnym pytaniu uczniowie biorący udział w sondażu mieli doprecyzować, jak określają działanie Jezusa w swoim osobistym życiu. Mogli zaznaczyć jedną lub kilka spośród sugerowanych odpowiedzi albo też napisać własną opinię na ten temat. Tylko 115 badanych stwierdziło, że Jezus nie ma żadnego wpływu na ich życie. Tylko wpływ pośredni uznała więcej niż połowa ankietowanych. Pozostali określili różne formy oddziaływania bezpośredniego. Szczegółowe odpowiedzi zostały przedstawione w tabeli poniżej:

Tabela 21. Wpływ Pana Jezusa na życie młodzieży bydgoskich szkół

L.p.	Sposób wpływania Jezusa na życie	liczba odpowiedzi	typ odpowiedzi
1.	Jezus oświeca moje codzienne wybory swoim słowem spisanym na kartach Biblii	154	wpływ pośredni
2.	Jezus pomaga mi, stawiając różnych ludzi na drodze mojego życia	362	wpływ bezpośredni
3.	Jezus umacnia mnie przez sakramenty, które dają mi siłę do codziennego życia	219	wpływ bezpośredni
4.	Jezus ma wpływ na moje życie poprzez święta, takie jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc	218	wpływ pośredni
5.	Jezus i chrześcijaństwo są bardzo ważną częścią kultury europejskiej	181	wpływ pośredni
6.	Jezus wpływa na moje życie przez uroczystości rodzinne: chrzty, pierwsze komunie, śluby, pogrzeby itd.	249	wpływ pośredni
7.	Jezus nie ma żadnego wpływu na moje życie	115	-
8.	Inne…	53	-

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż ankietowani mieli wybór nie tylko pomiędzy poszczególnymi odpowiedziami, ale także w ramach ich typów. W czterech odpowiedziach można mówić o wpływie pośrednim – w dużej mierze kulturowym – osoby Jezusa Chrystusa. W dwóch przypadkach można mówić o wpływie bezpośrednim w znaczeniu przekonania ankietowanych odnośnie do ich osobistej relacji z Chrystusem w ramach ich życia duchowego. Według papieża Franciszka relacja z Panem Jezusem zawsze rodzi radość, która powoduje, że spotkanie z Nim jest zawsze nowe i nie traci na świeżości (por. rozdz. II, par. 2)[512]. Czy wypowiedzi ankietowanych potwierdzają słowa Ojca Świętego? Jak można przeczytać poniżej, młodzi dostrzegający obecność Jezusa w swoim życiu emanują radością i pewnością, że On żyje.

Szczególną rolę w omawianym zagadnieniu pełnią zatem odpowiedzi z zakresu „Inne", ponieważ pokazują emocjonalny stosunek młodzieży do Osoby Zbawiciela, nawet jeśli wiara w Jego obecność została utracona. Wypowiedzi zostały podzielone na dwa typy i zebrane w tabeli poniżej:

[512] Por. EG, nr 1.

Tabela 22. Osobiste wypowiedzi młodych o działaniu Pana Jezusa w ich życiu

Dostrzeganie działania Pana Jezusa	Niedostrzeganie działania Pana Jezusa
Jest przy mnie każdego dnia, bez Niego dzień nie byłby taki sam, wierzę i ufam Mu, a jeśli coś się dzieje, widocznie tak miało być i ma w tym swój plan (A039, K, 19).	Kościół jest niekonsekwentny w rozdzieleniu lub połączeniu Boga z obecnymi wydarzeniami. Bóg nie ma wpływu na wojny, za to ma wpływ np. na wybór papieża (A629, M, 19).
Wierzę, że nic nie dzieje się z przypadku. Moje życie jest skutkiem moich wyborów. Rzeczy, na które nie mam wpływu, zależą od Boga (A298, K, 19).	Jedyny wpływ, jaki ma, to taki, że nie jestem w stanie normalnie żyć, ponieważ oczekuje się i wymaga ode mnie, abym w niego wierzyła, a nie zamierzam (A287, K, 17).
Jezus daje mi nadzieje i zawsze jest, kiedy go potrzebuję. Prowadzi mnie przez życie i wystawia na próby. Pozwolił mi kochać i być kochanym (A289, K, 18).	Straciłam wiarę w religię w momencie, kiedy jej najbardziej potrzebowałam i niestety nic mi to nie pomogło mimo starań i wiary (A591, K, 20).
Mimo moich głupich zachowań On i tak zawsze o mnie walczy i stara się dać mi jak najwięcej dobrego nawet w złej sytuacji (A382, K, 19).	Jezus mi nie pomaga w życiu, spotykają mnie same przykrości i choroby psychiczne (A472, K, 16).
Te 3 ostatnie [odpowiedzi] (nie licząc braku wpływu) + ma wpływ na innych ludzi, przez co oni pośrednio mają wpływ na mnie. No tak to działa (A376, M, 18).	Przez opowieści babci boje się tego mężczyzny (A301, K, 15).
Kocha mnie bezgranicznie mimo moich słabości, co daje mi siły do życia i sprawia, że jestem szczęśliwa (A302, K, 19).	Nie rozumiem, nie dojrzałam religijnie do tego stopnia, żeby wyrazić taką opinię (A479, K, 18).
Tworzy tradycję i możliwość przedstawień teatralnych (A007, K, 19).	Przez niego nie mogę iść w niedzielę do sklepu (A203, M, 16).

W swoim nauczaniu skierowanym do młodzieży Jan Paweł II podkreślał, że Pan Jezus jest zdolny odpowiedzieć na wszystkie pragnienia ludzkości i chce ożywić w niej nadzieję. Człowiek nie jest samowystarczalny, dlatego potrzebuje Mistrza (por. rozdz. I, par. 2). Formułując własne odpowiedzi, młodzież zwracała uwagę zarówno na wpływ pośredni, jak i bezpośredni Jezusa na ich życie. Należy zwrócić uwagę na emocje zawarte w większości tekstów. Respondenci dostrzegający działanie Pana Jezusa przedstawiają szerokie spektrum Jego wpływu. Znaleźć tutaj można świadectwa wypływające z przekonania, że Jezus pomógł w życiu osobistym, a także takie, które świadczą, że Nazarejczyk jest jedynie postacią kultury – chociaż znaczną i wpływającą na życie ankietowanych. Natomiast w drugiej kolumnie tabeli dostrzec można emocje negatywne pod adresem religii czy też samego Jezusa. Przebija tutaj poczucie zawiedzenia brakiem działania z Jego strony lub podkreśla się brak sensu w wierze jako takiej, ponieważ nie ma w niej konsekwencji logicznej. Można też w odpowiedziach tej grupy ankietowanych dostrzec element pewnej

pokory intelektualnej, kiedy piszą o braku własnej dojrzałości oraz dostrzegają, że na wypaczone formy religijności miały wpływ osoby z rodziny lub najbliższego otoczenia.

Papież Franciszek w *Christus vivit* napisał: *Przyjaźń jest darem życia i darem Boga. Poprzez przyjaciół Pan nas oczyszcza i sprawia nasze dojrzewanie. Jednocześnie wierni przyjaciele, którzy są u naszego boku w chwilach trudnych, są odbiciem miłości Pana, Jego pocieszenia i Jego miłującej obecności. Posiadanie przyjaciół uczy nas otwierania się, zrozumienia, zatroszczenia się o innych, wyjścia z naszej wygody i izolacji, dzielenia życia z innymi. Dlatego „za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty" (Syr 6, 15)*[513]. Udział innych osób ma szczególny udział w wierze młodych ludzi. Chociaż w poprzednim paragrafie zostało poddane analizie pytanie o osoby, które opowiadały młodym o swojej relacji do Jezusa (por. Tabela nr 15.), to teraz należałoby ustalić, na ile różni ludzie pojawiający się na drodze młodych wpłynęli na ich relacje z Jezusem. 121 ankietowanych stwierdziło, że nie ma żadnej relacji z Jezusem, chociaż 10 spośród nich regularnie chodzi do kościoła. 111 młodych uważa, że nikt im nie pomaga w relacji z Jezusem. 26 osób spośród nich to praktykujący regularnie swoją wiarę katolicy. Może to oznaczać, że część młodych uczestniczących we Mszy Świętej nie dostrzega w niej pomocy dla swojej osobistej relacji ze Zbawicielem. Pozostali wskazywali różne osoby lub grupy. Szczegółowe odpowiedzi zostały zebrane w tabeli poniżej:

Tabela 23. Osoby mające wpływ na relację z Jezusem

L. p.	**Wybrane przez młodzież osoby**	**liczba odpowiedzi**
1.	Rodzice	257
2.	Nie mam relacji z Jezusem	121
3.	Przyjaciele	107
4.	Chłopak lub dziewczyna (sympatia)	43
5.	Księża	286
6.	Katecheci	259
7.	Babcia, dziadek	150
8.	Wspólnota, do której należysz	137
9.	Parafia	163
10.	Nikt nie pomaga mi w relacji z Jezusem	111
11.	Inne…	44

[513] CV, nr 151.

W sumie udzielono 1678 odpowiedzi, ponieważ można było wskazać ich wiele. Tylko 293 razy (uwzględniając również to, co pojawiło się w odpowiedziach „Inne") młodzież wymieniła kogoś z grupy rówieśniczej. Najrzadziej na relację z Jezusem ma sympatia ankietowanych. Częściej są to osoby starsze, które stanowią wyraźny autorytet w tej kwestii. 545 razy byli wskazywani księża i katecheci. Nieco rzadziej młodzież zaznaczała rodziców oraz babcie i dziadków (407 razy, z czego w 172 przypadkach były to osoby, które określiły także wpływ księży i katechetów jako zasadniczy). Budowanie wspólnoty eklezjalnej staje się możliwe, gdy przekazujący wiarę mają swoją osobistą relację z Chrystusem. Drogą do stworzenia wspólnoty uczniów jest człowiek, który spełnia funkcję „zapośredniczająco-uobecniającą". Kapłan, katecheta czy rodzic nie tylko głosi Słowo, ale także przez swoje postawy wpływa na udział we wspólnocie eklezjalnej w życiu młodego człowieka (por. rozdz. II, par. 2). Podając własne odpowiedzi, młodzież chciała podkreślić swoją odrębność w tej kwestii i indywidualne podejście do Jezusa oraz wiary, na co wskazują następujące wypowiedzi:

1. *Sama staram się utrzymać z Nim więź bardziej w formie rozmowy... Jest to ciężkie przez wpływ moich grzechów, bo czuję się źle, ale nie umiem tego zmienić (A039, K, 19).*
2. *To moja sprawa, czy wierze i jak mocno. Nikt mi nie powie, co mam czuć i w jaki sposób. Moja interpretacja będzie czymś indywidualnym (A289, K, 18).*
3. *Osobiście bardziej uważam, że mam relację z Bogiem, a nie z samym Jezusem, uważam że tym jedynym Bogiem jest Bóg Ojciec, a nie Jego Syn (A668, K, 19).*
4. *Nikt nie pomaga, ponieważ nie potrzebuję pomocy w tej relacji. Wolę, aby została ona stricte osobista (A696, M, 17).*

Jak zostało powiedziane we wcześniejszych rozważaniach, „świadectwo" stanowi zaproszenie do wspólnego przeżywania zdarzenia Zmartwychwstania Jezusa w życiu poszczególnego człowieka. Każdy, kto wiarygodnie opowiada o Synu Bożym, jest tym, który przez swoją narrację uobecnia Jego działanie i życie. Benedykt XVI w ostatnim orędziu do młodych przed abdykacją wzywał ich, aby wsłuchiwali się w głos Zbawiciela i przyglądali się Jego Obliczu. Ta relacja nie kończy się na jedynie wewnętrznych wglądach, ale ostatecznie jest posłaniem do ewangelizacji (por. rozdz. 1, par. 2). Zatem ankietowani, którzy podkreślają w wielu wypowiedziach pewien indywidualizm w przeżywaniu wiary, zapewne zapominają o aspekcie posłania, które jest częścią natury chrześcijaństwa.

Współczesna katecheza, szczególnie w nurcie kerygmatyczno-antropologicznym, podkreśla aspekt osobistego przeżycia relacji z Chrystusem w duchu wiary, ale poprzez kontakt z Jego myślami, uczuciami i pragnieniami. Katecheza świadectwa realizowana

intencjonalnie (kapłani, katecheci, liderzy religijni itp.) lub prawie nieświadomie (rodzice, przyjaciele, przypadkowo spotkane osoby itp.) nie ma być opowiadaniem tylko o przeszłości, ale wskazuje na Chrystusa obecnego dzisiaj w życiu młodzieży. Jezus w rozumieniu współczesnej katechezy jest tym, który pragnie czegoś więcej niż tylko intelektualnej odpowiedzi, na którą był położony akcent w nurcie neoscholastycznym, ale On pragnie osobistej relacji i wpływania na kolejne etapy ludzkiej egzystencji (por. rozdz. II, par. 3).

Po określeniu personalnych powiązań wpływających na osobistą relację z Jezusem respondentów należałoby zbadać inne rzeczywistości, które mają wpływ na więź ze Zbawicielem. Można by spodziewać się, że młodzież urodzona w XXI wieku będzie często korzystała z różnych aplikacji na urządzenia mobilne, które będą stanowiły pomoc w podtrzymaniu więzi z Jezusem. Tymczasem tylko 58 badanych (8,1 proc.) wskazało na aplikacje jako na coś przydatnego w tym zakresie. Niewiele osób wskazało również na konferencje w internecie (64 osoby). Najwięcej razy młodzież wskazywała na liturgię, modlitwę osobistą, kazania i rekolekcje. Ankietowani nieco rzadziej wskazywali na Pismo Święte i różaniec. Szczegółowe odpowiedzi zostały przedstawione w tabeli poniżej:

Tabela 24. Co stanowi pomoc dla osobistej relacji z Jezusem?

L. p.	Wskazana rzeczywistość	liczba odpowiedzi
1.	Pismo Święte	176
2.	Nic mi nie pomaga w relacji z Jezusem	85
3.	Nie mam relacji z Jezusem	127
4.	Różaniec	164
5.	Konferencje w internecie	64
6.	Kazania	270
7.	Rekolekcje	278
8.	Wyjazdy o charakterze religijnym	139
9.	Liturgia (Msza Święta, spowiedź, inne sakramenty)	313
10.	Aplikacje na telefon	58
11.	Codzienna modlitwa osobista	242
12.	Inne…	47

Katecheza nie może stać się pojęciową abstrakcją. Dlatego istotne jest, aby prowadziła do czynnego udziału w liturgii parafialnej (por. rozdz. II, par. 3). Dla 313 młodych liturgia stanowi pomoc dla ich osobistej relacji z Panem Jezusem. To mniej niż połowa respondentów, ale jednak właśnie ten punkt był najczęściej wskazywany przez młodych.

W ostatniej grupie odpowiedzi młodzież wymieniała m.in.: adorację, literaturę, książki religijne, muzykę religijną, harcerstwo oraz lekcje religii. Katechezie szkolnej jednak zostało poświęcone następne pytanie. Ponad połowa ankietowanych stwierdziła, że lekcje religii pomagają im w osobistej relacji z Jezusem, chociaż tylko 155 osób z tej grupy określiło wcześniej, że osobiście ksiądz lub katecheta pomagają w tym kontakcie. Wskazuje to na fakt, iż niezależnie od osobowej więzi z katechetą lub księdzem katecheza szkolna jest pomocna lub raczej pomocna dla 229 ankietowanych. Ta grupa stanowi znaczny odsetek badanych. Może to oznaczać, że uczniowie mają dobre doświadczenia z lekcji religii z poprzednich lat lub dostrzegają walory szkolnej katechezy niezależne od tego, kto ją prowadzi. Jak respondenci odpowiadali na to zagadnienie, zostało przedstawione na wykresie poniżej:

Wykres 16. Ocena wpływu katechezy szkolnej na relację z Jezusem Chrystusem

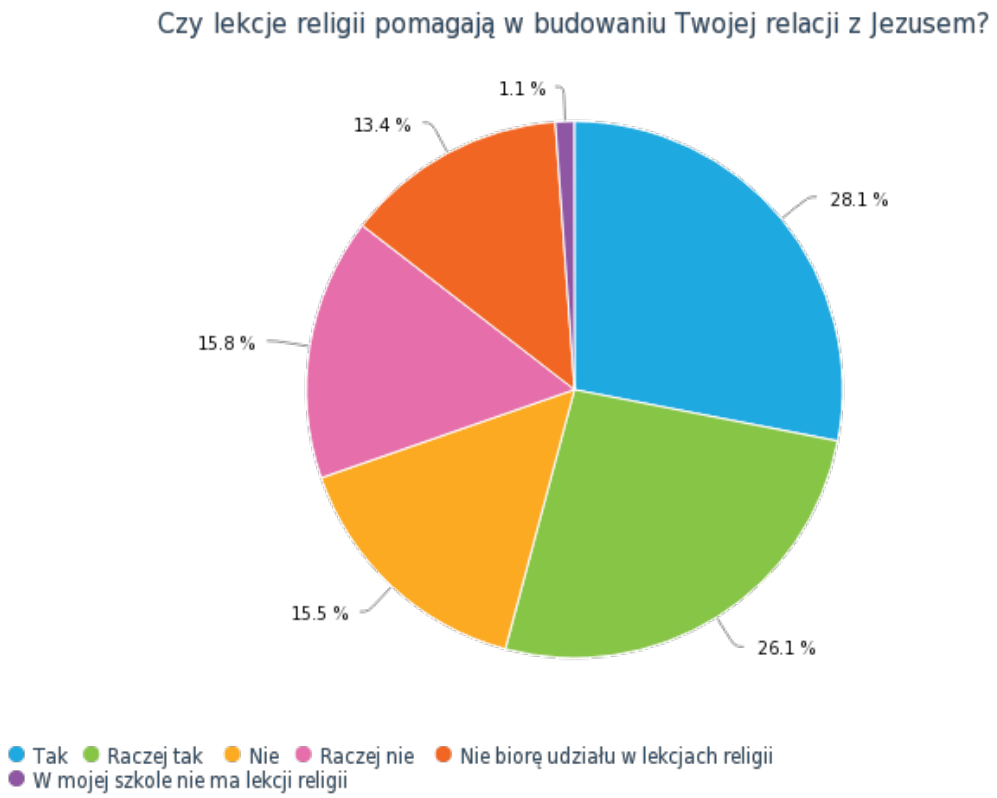

Misja Kościoła, polegająca na nauczaniu, realizowana jest względem młodzieży nie tylko w ramach szkolnych lekcji religii. Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce stanowi: *Inicjacyjna funkcja katechezy winna znaleźć swe urzeczywistnienie głównie w parafii, nawet wówczas, gdy, w przypadku dzieci i młodzieży,*

nauczanie religii odbywa się w szkole. W ten sposób inicjacyjna katecheza parafialna dopełnia szkolne nauczanie religii. Przejęcie inicjacyjnej funkcji katechezy przez duszpasterstwo parafialne wynika z eklezjalnej natury samej katechezy[514]. Dlatego też zapytano młodzież o wpływ na osobistą relację z Jezusem katechezy parafialnej, a konkretnie tej realizowanej w ramach przygotowań do bierzmowania, ponieważ założono, iż większość respondentów miała styczność z takim cyklem katechez. Nie zapytano natomiast o katechizację przedmałżeńską, jako że większość młodzieży mogła jeszcze nie zostać na nią zaproszona do parafii. Odnośnie do przygotowań w ramach kolejnego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej należy zwrócić uwagę na fakt, iż 12,7 proc. badanych nie przystąpiło do bierzmowania. Może to wynikać z tego, że nie chcieli przystąpić, nie uczęszczali na spotkania w parafii lub byli w trakcie przygotowań. Stosunek badanych do tego zagadnienia został przedstawiony na wykresie poniżej:

Wykres 17. Katechezy przygotowujące do bierzmowania jako pomoc w relacji z Panem Jezusem

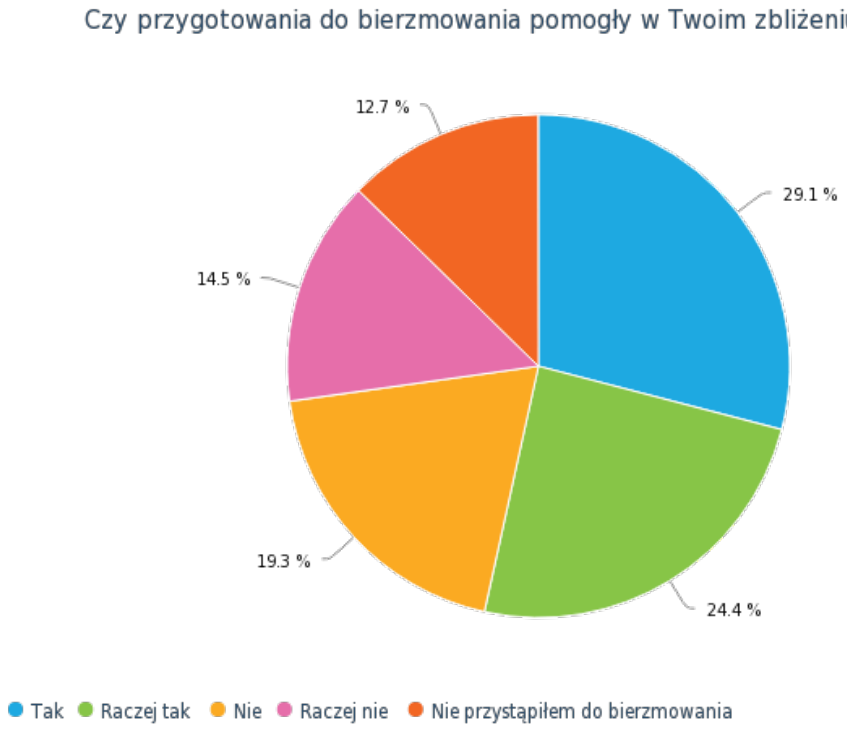

Należy zwrócić uwagę na fakt, że ponad połowa respondentów ocenia przygotowania do bierzmowania jako pomocne w zbliżeniu się do Jezusa. Oznacza to, że wynik ten jest zbieżny z oceną przez badanych katechizacji szkolnej w aspekcie jej wpływu na ich relację

[514] DKKP, nr 53.

ze Zbawicielem. Niemniej tylko połowa pozytywnie oceniających przygotowania do bierzmowania pozytywnie oceniła również katechezę szkolną. Gromadzenie dzieci i młodzieży z okazji przygotowań do Pierwszej Komunii czy bierzmowania stanowi zatem w dalszym ciągu okazję, aby doprowadzić młodego człowieka do wiary poprzez przykład chrześcijan, którzy doświadczyli spotkania z żywym Panem Jezusem (por. rozdz. II, par. 1)[515].

Ostatnim zagadnieniem, które będzie poruszone w niniejszym paragrafie jest gotowość oddania życia za Chrystusa. Kilka osób na etapie przygotowywania ankiety, a także podczas jej pilotażu wskazało, aby zadać takie pytanie. Gotowość do męczeństwa jest także istotnym rysem teologii Josepha Ratzingera. Podsumowując chrystologię emerytowanego papieża w tym aspekcie, Grzegorz Bachanek stwierdza: *Męczeństwo nie jest jakimś heroicznym wyczynem, ale łaską cierpienia dla Jezusa, do której cierpliwie trzeba dojrzewać. Męczeństwo ma istotne znaczenie w strukturze chrześcijańskiego aktu wiary. Jest odpowiedzią świadka występującego imiennie po stronie Jezusa Chrystusa jako Świadka, pierwotną i podstawową formą naśladowania Chrystusa. (...) Jeśli chcę naśladować Chrystusa, muszę liczyć się z tym, że jak On zostanę oskarżony i skończę na krzyżu* [516]. Pytanie o gotowość oddania życia za Chrystusa, na które to żaden chrześcijanin w istocie nie jest nigdy gotowy, wzbudziło reakcję emocjonalną u znacznej części ankietowanych, bowiem aż 122 osoby zdecydowało się napisać własną odpowiedź, a nie zaznaczać którąś z sugerowanych. Jest to przeszło dwa razy więcej niż we wcześniejszych pytaniach dających taką możliwość. Wybrane odpowiedzi zostały podzielone na dwie grupy: „Wyrażający pragnienie oddania życia za Chrystusa" oraz „Niemający zamiaru oddawać życia za Chrystusa". Te własne przemyślania młodych zostały przedstawione w tabeli poniżej:

[515] Por. DOK, nr 180.

[516] Grzegorz Bachanek, *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa, s.* 142, „Warszawskie Studia Teologiczne", s. 142, Tom XXV/1 (2012), 141–154.

Tabela 25. Gotowość oddania życia za Chrystusa w wypowiedziach uczniów

Wyrażający pragnienie oddania życia za Chrystusa	**Niemający zamiaru oddawać życia za Chrystusa**
Nie znam na tą odpowiedź w tej chwili odpowiedzi, gdyby mi się ujawnił, pokazał i prosił o to, na pewno bym się zgodziła, choć byłoby to dla mnie trudne (A688, K, 19).	Chrześcijaństwo jest filarem naszej cywilizacji i jestem może niewierzący, ale częściowo wspieram tą religię, lecz chętniej oddałbym życie za Ojczyznę (A597, M, 15).
Nie jestem pewna, czy znalazłabym w sobie tyle odwagi, nadal bardzo boję się śmierci i bólu (A402, K, 18).	Szczerze to nie wiem, jak bym się zachowała w takiej sytuacji naprawdę (A086, K, 17).
Jeśli byłabym pewna, że istnieje, to tak. W innym wypadku nie (A612, K, 19).	Jak mam oddać życie dla kogoś, kto już nie żyje od ponad 2 tysięcy lat? (A622, K, 20)
Wątpię, czy byłbym godny, ale w gruncie rzeczy tak (A147, M, 16).	Zdecydowanie nie, to absurdalne (A518, K, 17).
Jeśli nie miałabym mojej sympatii, to tak (A639, K, 16).	Jestem człowiekiem i bałabym się, że tylko osoba bardzo bliska Bogu jest w stanie tak zrobić, nie chciałabym zostawiać bliskich na Ziemi (A388, K, 17).
Tak, jeśli ceną byłoby Jego wybaczenie za wszystkie krzywdy, jakie Mu zrobiłam (A039, K, 19).	Oddać życie to mogę za rodzinę i przyjaciół (A693, M, 17).
Jeżeli wydałby się w moich oczach cenniejszy ode mnie (A371, M, 18).	Nigdy nie umrę za przekręt, który trwa od dwóch tysięcy lat! (A287, K, 17)

Młodzież, z jednej strony, nie potrafiła udzielić odpowiedzi na to pytanie, z drugiej – w znacznej części tliło się w ankietowanych pragnienie, żeby móc powiedzieć „tak". Prawdopodobnie pokora i świadomość własnych słabości spowodowały chęć wyrażenia swojego podejścia bardziej szczegółowo. 33 razy na omawiane pytanie ankietowani napisali „nie wiem", co należy uznać za uczciwe podejście do tak trudnego zagadnienia. Ci, którzy nie mają zamiaru umierać za Jezusa, wskazywali, że jest On kimś fałszywym albo przeciwnie – stanowi ważny aspekt naszej cywilizacji. Jak zostało wspomniane wcześniej, zjednoczenie z Chrystusem było dla starożytnych chrześcijan ukierunkowane na to, aby w kontekście powszechnych prześladowań być gotowym do oddania za Niego życia (por. rozdz. II, par. 3). Ogólne odpowiedzi respondentów na to trudne zagadnienie zostały przedstawione na wykresie poniżej:

Wykres 18. Gotowość oddania życia za Chrystusa

Z zaznaczonych przez uczestników sondażu sugerowanych odpowiedzi wynika, że mniej więcej po równo kształtują się odpowiedzi uczniów uważających się za gotowych, aby oddać życie za Chrystusa, i tych, którzy wyrazili przeciwną opinię. Należy zwrócić uwagę, że różnica pomiędzy zaznaczającymi „Tak" a uczniami zaznaczającymi „Nie" wynosi zaledwie 1,3 proc. na korzyść tych pierwszych. Przy zestawieniu odpowiedzi „Raczej tak" z „Raczej nie" ta różnica jest jeszcze mniejsza. Wynosi tylko 0,2 proc. na korzyść drugiej opcji.

W tym miejscu należy podkreślić, że przy wszystkich pytaniach znajdowały się dosyć liczne grupy respondentów wybierających odpowiedzi pośrednie, zawierające wyrażenie „raczej". Średnio zawsze było to kilkanaście procent badanych. Młodzież chętnie wybiera takie odpowiedzi, ponieważ nie wymagają one jednoznacznej deklaracji. Z drugiej strony jednak pozwala to na ukazanie pewnej stopniowalności w odpowiedziach na zadane pytania.

Próbując określić intensywność uczuciowo-motywacyjnego nastawienia wobec Osoby Jezusa Chrystusa u badanej młodzieży bydgoskich szkół średnich, należało wziąć pod uwagę szereg czynników kształtujących jej osobistą postawę w tym aspekcie.

Uwzględniono zarówno osobiste przekonania religijne, jak i wyodrębniono wpływ osób i określonych rzeczywistości na osobistą relację z Chrystusem. Podsumowując, można stwierdzić, że sondowani nie stanowią grupy jednorodnej. Połowa ankietowanych jest zasadniczo zaangażowana we własną duchowość jako chrześcijanie, z różną jednak intensywnością. Pozostali to po części dalej szukający swojej drogi ochrzczeni oraz jednoznacznie nastawieni negatywnie do Kościoła agnostycy. Podziały pomiędzy młodymi nie przebiegają jednak wyraźnie po liniach praktyk religijnych, płci czy udziału w katechezie, chociaż te aspekty nie pozostają bez znaczenia. Aby doprecyzować charakter postaw młodzieży bydgoskich szkół średnich wobec Jezusa Chrystusa, w kolejnym paragrafie zostaną przeanalizowane behawioralne reakcje, mające swój wyraz m.in. w praktykach religijnych.

3. Komunia z Chrystusem

Naturalnym dopełnieniem przeżycia religijnego jest czyn. (...) Bóg w przeżyciu religijnym człowieka jawi się jako wartość normatywna, porządkująca hierarchię jego wartości i wpływająca na kierunek jego działania. Religijna działalność człowieka jest zatem naturalnym rezultatem, a zarazem dopełnieniem wewnętrznego przeżycia religijnego. Łącznie zaś wszystkie trzy komponenty: intelektualno-poznawczy, emocjonalny i zachowanie religijne, stanowią istotne elementy strukturalne religijności człowieka[517].

Zatem trzecia część ankiety dotyczyła rozpoznania i oceny behawioralnych reakcji wypływających z przekonań wobec Osoby Jezusa Chrystusa (pytania 42–65). Na behawioralne reakcje wobec Zbawiciela składają się: formacja we wspólnotach, korzystanie z sakramentów, osobiste praktyki duchowe oraz osobiste podejście do znaków i symboli religijnych.

Charakteryzując środowisko badawcze, ukazano już, iż połowa respondentów należy (31,6 proc.) lub należała (20,8 proc.) w przeszłości do wspólnot katolickich. Aż 43,5 proc. ankietowanych nigdy nie było w żadnych ruchach religijnych. Widać, że podobne proporcje powtarzają się przy różnych pytaniach, co oznacza, że na zaangażowanie religijne wpływa korzystanie z różnych zasobów duchowych, do których mają dostęp uczestniczący

[517] Władysław Prężyna, *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973, s. 55.

w badaniach [518] . Do takich należą sakramenty, do których można przystępować wielokrotnie.

Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi: *Zgodnie z przykazaniem kościelnym: „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie" (KPK, kan. 989). (...) Wyznawanie codziennych win (grzechów powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane. Istotnie, regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga nam kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha*[519]. Wobec powyższego zdecydowano się zapytać młodzież bydgoskich szkół średnich o częstotliwość przystępowania do spowiedzi. We wcześniejszym paragrafie zostało ukazane, że zdecydowana większość ankietowanych wierzy w działanie Pana Jezusa podczas sprawowania tego sakramentu. Sprawdzono zatem, jak praktyka wygląda na tle tej wiary. Chociaż 553 osoby stwierdziły, że wierzą w to, iż Jezus odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty i pojednania, to regularnie z tej praktyki korzystają 454 osoby (w tym 23 osoby, które nie wierzą w to, że Jezus odpuszcza grzechy). 59 osób, które zadeklarowały wcześniej wiarę w to, że Jezus odpuszcza grzechy podczas spowiedzi, przystępuje do niej tylko okazyjnie (pogrzeby, śluby) lub wcale (por. poprzedni paragraf). Ten brak konsekwencji można tłumaczyć w pierwszym przypadku silnym wpływem rodziny lub (rzadziej) przyjaciół, presji środowiska szkolnego (możliwego np. w szkołach katolickich). W drugim może to wynikać z silnej bojaźni przed spowiedzią, lękiem spowodowanym złymi doświadczeniami lub naturalną skrytością. Niemniej sprawowanie sakramentu spowiedzi dalej stanowi okazję do przepowiadania Dobrej Nowiny młodym i w związku z tym nakierowanie na przeżycie autentycznego spotkania z Panem Jezusem (por. rozdz. II, par. 3). Odpowiedzi odnoszące się do częstotliwości spowiedzi zostały przedstawione w tabeli poniżej:

---

[518] Mirosław Gogolik badając deklaracje wiary bydgoskiej młodzieży oraz poziom jej wiedzy religijnej w 2015 roku wskazywał, iż *istotnym elementem w opisie charakterystyki ankietowanych, rzucającym pewne światło na deklarację wiary, może być przynależność katechizowanych do grup i ruchów katolickich, wspólnot funkcjonujących w ramach duszpasterstwa parafialnego bądź innych form duszpasterstwa młodzieży organizowanych w Kościele katolickim.* Analiza 578 ankiet *wskazuje, iż tylko niewielka grupa młodzieży (15%) zaangażowana jest w różne formy duszpasterstwa, tj. w sumie 86 osób głęboko wierzących, wierzących i wątpiących lecz poszukujących. Wśród grup duszpasterskich ankietowani najczęściej wskazują na swoją przynależności do służby liturgicznej (ministrant, lektor, schola) oraz innych form duszpasterstwa młodzieży, tj. Młodzieży Misjonarskiej, kół misyjnych, Ruchu Światło-Życie (Oaza), neokatechumenatu i Ruchu Czystych Serc* (Mirosław Gogolik, *Deklaracja wiary a poziom wiedzy religijnej młodzieży - raport z prowadzonych badań*, s. 41, w: „Język. Religia. Tożsamość", t. XII, *Język uczuć i doświadczeń*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wlkp. 2015, s. 35-56).

[519] KKK, nr 1457–1458.

Tabela 26. Przystępowanie do spowiedzi

L.p.	Częstotliwość przystępowania do spowiedzi	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Często (raz w miesiącu lub częściej)	141	19.8%
2.	Sporadycznie (kilka razy do roku)	211	29.6 %
3.	Rzadko (raz lub dwa w roku)	102	14.3 %
4.	Okazyjnie (tylko z okzji uroczystości rodzinnych, np. pogrzebów)	97	13.6 %
5.	Nie przystępuję do spowiedzi	138	19.4 %
6.	Inne…	57	8.0 %

Swój bardzo osobisty stosunek do sakramentu pokuty i pojednania wyraziły osoby decydujące się na samodzielną wypowiedź w miejsce wyboru jednej spośród sugerowanych. Młodzież pisała o swoim przychodzeniu do spowiedzi raz na dwa lata. Inni młodzi podkreślali, że czynią to *zawsze, kiedy pojawi się grzech ciężki (A33, K, 20).* Były też wypowiedzi podkreślające, że *przygoda ze spowiedzią skończyła się wraz z przygotowaniami do bierzmowania (A572, K, 18).* Młodzi w tej części kwestionowali sens zostawiania swoich grzechów księdzu: *Moim zdaniem mówienie o swoich złych czynach obcej osobie, której nie ufasz, jest bez sensu (A80, M, 15).* Podkreślali też, że zawiedli się na spowiedzi: *Staram się omijać konfesjonały, bo zawiodłem się na nich nie raz, preferuję wyznanie grzechów podczas mszy (A124, M, 16).* Należy także zwrócić uwagę, że tylko co piąty ankietowany korzysta często z sakramentu pokuty i pojednania (raz w miesiącu lub częściej). Zdecydowanie więcej osób deklarowało wiarę w Jezusa działającego w tym sakramencie. Całkiem możliwe, że rzadkie przystępowanie do spowiedzi lub jego brak są zatem, poza brakiem wiary, uwarunkowane psychologicznie. Młody człowiek może nie chcieć mówić o grzechach innej osobie, a poza tym może uznawać inne formy działania Zbawiciela i co za tym idzie odmienne sposoby odpuszczania grzechów. Nie ma jednak w niniejszych badaniach poparcia dla tych przypuszczeń, ponieważ nie zapytano respondentów o to, czy uznają inne formy odpuszczania grzechów przez Pana Jezusa[520].

[520] Pewne światło na podejście młodych do sakramentu pokuty i pojednania dają badania przeprowadzone na maturzystach diecezji siedleckiej dekadę temu. Chociaż dla około 40 proc. badanych sakrament pokuty był oczyszczeniem i pojednaniem z Bogiem i ludźmi, to jednocześnie stanowił stresujące przeżycie dla 65 proc. respondentów. Tylko 20 proc. ankietowanych uznało, że kluczową kwestią dla dobrego przeżycia spowiedzi jest osobowość kapłana (por. Marian Stepulak, *Postawy młodzieży wobec Sakramentu*

Syn Boży jest szczególnie obecny w Eucharystii. Mówi o tym Katechizm Kościoła Katolickiego: *Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej „jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty". W Najświętszym Sakramencie Eucharystii „są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus". „Ta obecność nazywa się rzeczywistą nie z racji wyłączności, jakby inne nie były rzeczywiste, ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek"*[521]. Młodzież biorąca udział w niniejszych badaniach w przeważającej większości uznała, że wierzy w obecność Pana Jezusa pod postaciami Chleba i Wina (47,7 proc.) lub raczej w nią wierzy (20,7 proc.). Przy czym, że jest to realna obecność także poza sprawowaniem Mszy Świętej uznało 30,9 proc. respondentów. Na tym tle można teraz przyjrzeć się praktyce eucharystycznej bydgoskiej młodzieży. Wybrano w tym aspekcie dwa zagadnienia: oddawanie czci Najświętszemu Sakramentowi (podczas Mszy Świętej i poza nią) oraz częstotliwość przyjmowania Komunii Świętej. Zatem czy młodzież klęka przed Panem Jezusem w Eucharystii, przedstawione zostało w tabeli poniżej:

Pokuty i Pojednania. Badania empiryczne maturzystów z diecezji siedleckiej, „Teologia Praktyczna", Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Tom 10 (2009), s. 125–146.) Natomiast z opublikowanych w 2018 roku badań dotyczących młodzieży archidiecezji łódzkiej wynika, iż 37 proc. nie podejmuje żadnych praktyk religijnych, stąd nie odpowiedziało na pytanie dotyczące sakramentu pokuty i pojednania. Ci, co ustosunkowali się do kwestii spowiedzi, określili, że przed kapłanem wyznają swoje grzechy: raz w tygodniu (2,5 proc.), raz w miesiącu (9,6 proc.), kilka razy do roku (28,2 proc.), raz w roku (12,2 proc.), w ogóle (8,4 proc.) (por. Kaja Kaźmierska, dz. cyt., s. 96–97). Badania zamieszczone w niniejszej pracy można odnieść również do przeprowadzonych 12 lat temu sondaży w diecezji bydgoskiej. W najmłodszej badanej wówczas grupie wiekowej (18–25 lat) częstotliwość przystępowania do spowiedzi kształtowała się w następujący sposób: dwa razy w miesiącu i częściej (3,8 proc.), raz w miesiącu (14,4 proc.), kilka razy w roku (43,3 proc.), raz w roku (14,4 proc.), ani razu od dzieciństwa (1,9 proc.), ani razu od lat (3,8 proc.), wcale nie przystępuję (6,7 proc.) (por. *Postawy społeczno-religijne w diecezji bydgoskiej*, red. Witold Zdaniewicz, Sławomir Zaręba, Warszawa 2008, s. 113.)

[521] KKK, nr 1374.

Tabela 27. Wyrażenie wiary w eucharystyczną obecność Jezusa na zewnątrz

L.p.	Klękanie przed Najświętszym Sakramentem	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Tak, zawsze podczas przeistoczenia na Mszy Świętej, bo wszyscy tak robią	187	26.3 %
2.	Tak, zawsze, kiedy wchodzę do kościoła, podczas przeistoczenia oraz widząc kapłana niosącego Eucharystię do chorych lub w monstrancji	339	47.6 %
3.	Nie klękam przed Najświętszym Sakramentem, ponieważ nie pozwala mi na to mój stan zdrowia, ale gdybym mógł, to bym klękał	16	2.2 %
4.	Nie klękam, ponieważ nie wierzę i nie uczestniczę w żadnych nabożeństwach	93	13.1 %
5.	Tak, klękam podczas Mszy Świętej i kiedy jestem w kościele, ale wstydzę się uklęknąć podczas procesji lub kiedy widzę kapłana niosącego Eucharystię do chorych	75	10.5 %
6.	Inne…	57	8.0 %

Klęka podczas udziału we Mszy Świętej, uwzględniając także część wypowiedzi „Inne", prawie 90 proc. respondentów, ale w świetle odpowiedzi na wcześniejsze pytania tylko część (ok. 50 proc., uwzględniając zarówno tych, którzy wierzą w realną obecność w ścisłym sensie, jak i tych akceptujących ją jedynie podczas trwania Najświętszej Ofiary) czyni to ze względu na osobistą wiarę w realną obecność Jezusa pod postacią Chleba i Wina. Grupę klękających zawsze przed Postaciami Eucharystycznymi stanowią w 95,5 proc. osoby, które wcześniej zadeklarowały wiarę w taką obecność Jezusa (jeszcze bez uwzględnienia sposobu pojmowania tej obecności). Jeśli wziąć pod uwagę osoby podzielające wiarę Kościoła katolickiego (30,9 proc. ogółu badanych), to 150 osób klęka zawsze (punkt 2 powyższej tabeli), 48 osób klęka, bo „wszyscy tak robią" (punkt 1), a 25 osób klęka podczas Mszy Świętej, ale wstydzi się to uczynić na ulicy. Spośród 137 osób, które nie wierzą w to, że Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina w jakikolwiek sposób, połowa (68 osób) konsekwentnie nie klęka i stara się nie uczestniczyć w żadnych nabożeństwach, a pozostali klękają, ponieważ inni tak robią. Można zatem stwierdzić, że niniejsze badania pokazują, iż połowa ankietowanych jest konsekwentna w swoich deklaracjach wiary albo niewiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, co wyraża się w kulcie oddawanym Sakramentowi Ołtarza bądź jego braku. Pozostali respondenci wydają się praktykować jakąkolwiek cześć dla Hostii z przyczyn kulturowych lub ze względu na innych. Uzupełnieniem i potwierdzeniem dla tych

wniosków są osobiste wypowiedzi młodzieży zebrane w wypowiedziach „Inne". Poniżej prezentowane są wybrane słowa respondentów:

1. *Nie klękam, ale nie przez brak szacunku, tylko przez brak nawyku? Brak świadomości, że powinnam tak robić. Patrząc na dorosłych, robi tak tylko garstka (A39, K, 19).*
2. *Nie wierzę, ale szanuję fakt, że inni ludzie wierzą, dlatego wykonuję odpowiednie czynności związane z okazaniem szacunku (A557, K, 18).*
3. *Klękam, ponieważ tak nakazuje tradycja (A597, M, 15).*
4. *Klękam, uczestniczę w Mszy świętej razem z moją rodziną, poświęcam swój czas i przekonania, by spędzać z nimi więcej czasu i się nie kłócić (A321, K, 18).*
5. *Klękam po prostu (A120, K, 17).*

Podstawowym wymiarem relacji z Jezusem Chrystusem Eucharystycznym jest przyjmowanie Go jako pokarmu. Katechizm Kościoła Katolickiego zaleca: *Zgodnie z tym, co oznacza Eucharystia, jest rzeczą właściwą, by wierni, jeśli tylko są odpowiednio usposobieni, przyjmowali Komunię, gdy uczestniczą we Mszy świętej. „Zaleca się usilnie ów doskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na tym, że po Komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej ofiary"*[522]. Jan Paweł II niezwykle emocjonalnie wzywał młodzież do przyjmowania Komunii Świętej w *Orędziu do młodzieży całego świata* z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży w 1996 roku: *Jezus żyje pośród nas w Eucharystii, w której w najwyższym stopniu urzeczywistnia się Jego realna obecność i Jego „współczesność" z historią ludzkości. Pośród niepewności i zajęć wypełniających życie codzienne naśladujcie uczniów zmierzających do Emaus i podobnie jak oni mówcie do Zmartwychwstałego, który objawia się przy łamaniu chleba: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił" (Łk 24, 29). Proście Jezusa, by na drogach tylu Emaus naszych czasów pozostał zawsze z wami. Niech On będzie waszą siłą, waszym punktem odniesienia, waszą wieczną nadzieją. Drodzy młodzi, niech nigdy nie zabraknie Chleba eucharystycznego na stołach waszej egzystencji. Z tego Chleba będziecie mogli czerpać siłę, by dać świadectwo wierze!*[523]. Papież wskazuje wyraźnie na osobowy wymiar Komunii Świętej, która jest swego rodzaju gwarancją obecności Pana w osobistym życiu młodego człowieka. Stąd istotnym zagadnieniem w niniejszych badaniach było sprawdzenie częstotliwości przystępowania młodych do Komunii Świętej. Dosyć często do Stołu Pańskiego (raz w miesiącu do kilku razy w tygodniu) przystępuje 45,4 proc. ankietowanych.

[522] KKK, nr 1388.

[523] Jan Paweł II, *Orędzie do młodzieży całego świata z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży*, Castel Gandolfo 1996 (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/693).

Sporadycznie, tj. raz lub kilka razy do roku, Komunię Świętą przyjmuje 30,9 proc. Natomiast 20,9 proc. zadeklarowało, iż nie przyjmuje Eucharystii w ogóle. W odpowiedziach własnych („Inne") młodzież doprecyzowała kwestię częstotliwości, wskazywała u siebie na pewną nieregularność w przyjmowaniu Komunii Świętej, pisząc m.in.: s*taram się co tydzień (przed pandemią) (A516, K, 16); Sporadycznie, gdy przystąpię do spowiedzi (A658, K, 15); Zdarza się, że raz w miesiącu lub częściej, ale zdarza się też, że nie przystępuję przez dłuższy okres – np. pół roku (A660, K, 18); W zależności od okresu liturgicznego i świąt z nim związanych (A650, M, 17).* Jakie odpowiedzi zaznaczali respondenci w ankiecie, przedstawia tabela poniżej:

Tabela 28. Częstotliwość przystępowania do Komunii Świętej

L.p.	Częstotliwość	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Kilka razy w tygodniu	53	7.4 %
2.	Raz w tygodniu	152	21.3 %
3.	Raz lub kilka razy w miesiącu	119	16.7 %
4.	Raz lub kilka razy w roku	220	30.9 %
5.	Nie przystępuję do Komunii Świętej	149	20.9 %
6.	Inne…	50	7.0 %

Pan Jezus w myśl katolickiej teologii jest barankiem paschalnym, który został potraktowany jak zwierzęta ofiarne w świątyni jerozolimskiej. Związek śmierci z ostatnią wieczerzą zawiera się również w znaku kielicha, który Jezus wypija, kosztując wina zaprawionego octem (por. rozdz. I, par. 3). Czy jednak młodzież pamięta, przystępując do Komunii, o tych doniosłych prawdach? Ta kwestia będzie się domagała pogłębienia w innych badaniach. Jednakże tak ważne zagadnienie jak przyjmowanie Eucharystycznego Pokarmu domaga się zestawienia powyższych danych z zadeklarowaną wcześniej wiarą respondentów w obecność Pana Jezusa pod postaciami Chleba i Wina. Uzupełniające scenariusze katechez o sakramentach wskazują, że udział w Eucharystii ma mieć charakter doświadczenia emocjonalnego, jak i wartość interpersonalną. Ta rzeczywistość ma jednak charakter pokarmu rozumianego jako życie ofiarowane w Eucharystii będącej skupieniem Bożej miłości. Komunia Święta jest darem z siebie Pana Jezusa (por. rozdz. II, par. 2). Niepozorność tego daru przyczynia się zapewne do różnych problemów z wiarą w realną obecność pod postaciami Chleba i Wina (por. Tabela 19.) Uwzględniając tylko grupy

„wierzących" i „raczej wierzących", częstotliwość ich przystępowania do Komunii przedstawia się w następujący sposób:

Tabela 29. Częstotliwość przystępowania do Komunii osób wierzących w Eucharystyczną obecność Jezusa

L. p.	Częstotliwość	liczba odpowiedzi
1.	Kilka razy w tygodniu	52
2.	Raz w tygodniu	140
3.	Raz lub kilka razy w miesiącu	102
4.	Raz lub kilka razy w roku	151
5.	Nie przystępuję do Komunii Świętej	32
6.	Inne…	35

Analogicznie postąpiono z grupami osób „niewierzących" lub „raczej niewierzących". Jedyna osoba z tego grona, która przyznała się do przyjmowania Komunii kilka razy w tygodniu, należy do grupy, która „raczej nie wierzy" w obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina. Zdecydowana większość młodzieży z tego grona jest bardziej konsekwentna w tym, żeby nie przystępować do Stołu Pańskiego niż w kwestii klękania podczas Mszy Świętej, na co, jak już zostało powiedziane, ma większy wpływ kwestia pewnej presji społecznej (kulturowej).

Tabela 30. Częstotliwość przystępowania do Komunii osób niewierzących w Eucharystyczną obecność Jezusa

L. p.	Częstotliwość	liczba odpowiedzi
1.	Kilka razy w tygodniu	1
2.	Raz w tygodniu	12
3.	Raz lub kilka razy w miesiącu	17
4.	Raz lub kilka razy w roku	68
5.	Nie przystępuję do Komunii Świętej	127
6.	Inne…	15

Jak zostało powiedziane w części teoretycznej niniejszej pracy, *katecheza realizuje swój chrystocentryczny cel, kiedy prowadzi do przeżycia celebracji liturgicznej. Katechezę liturgiczną można zdefiniować jako urzeczywistnienie wiary dojrzałej poprzez odczytywanie znaków liturgicznych w kluczu relacji z Chrystusem* (rozdz. II, par. 3). Świadomy udział w liturgii Kościoła stanowi zatem zwrot od przyzwyczajenia i tradycji ku Chrystusowi jako Osobie.

Zastanawiając się zatem nad zagadnieniem przystępowania do sakramentów, należy uwzględnić czynnik dobrowolności. Zapytano zatem młodych, czy do Komunii Świętej i spowiedzi, jako rzeczywistości spotkania z Osobą Jezusa Chrystusa, przystępują z własnej woli. Połowa badanych stwierdziła, że robi to dobrowolnie. 11,9 proc. stwierdziło, że czuje się do tego zmuszonych. Odpowiedzi respondentów przedstawione są w tabeli poniżej:

Tabela 31. Czy przystępujesz do sakramentów (Komunia Święta i spowiedź) z własnej woli?

L. p.	**Dobrowolność korzystania z sakramentów**	**liczba odpowiedzi**	**udział procentowy**
1.	Zdecydowanie tak, jest to zawsze moja świadoma decyzja	354	49.7 %
2.	Raczej tak, chociaż jest to uwarunkowane bardziej przyzwyczajeniem	117	16.4 %
3.	Raczej nie; przystępuję do sakramentów, ponieważ rodzice mi to nakazują	52	7.3 %
4.	Zdecydowanie nie; przystępuję do sakramentów, ponieważ rodzice mnie do tego zmuszają	33	4.6 %
5.	Nie przystępuję do sakramentów	127	17.8 %
6.	Inne…	29	4.1 %

Młodzież bydgoskich szkół średnich biorąca udział w sondażu chętnie formułowała również samodzielne odpowiedzi na temat dobrowolności w przystępowaniu do sakramentów. Respondentom zdarzało się przy tym wyrażać swój żal wynikający z bycia przymuszanymi lub z nieadekwatności formy sprawowania sakramentów do ich potrzeb. Oto przykładowe, najbardziej reprezentatywne odpowiedzi ankietowanych:

1. *Jest to moja świadoma decyzja, ale uważam, że trudno jest trafić na dobrego spowiednika, większości księży nie obchodzą twoje grzechy (A305, K, 18).*
2. *Przystępuję do komunii, bo rodzice mi to nakazują, ale sama też bym chciała iść do spowiedzi, ale po prostu nie lubię, jak ktoś mi rozkazuje, więc nie chodzę (A658, K, 15).*
3. *Raczej nie, ponieważ musiałem „zaliczyć" wszystkie przygotowania do bierzmowania (A228, M, 16).*
4. *Nie przystępuję do sakramentów spowiedzi, ponieważ moim zdaniem księża nie powinni tego robić (A389, M, 18).*
5. *Tak, ponieważ moja rodzina jest bardzo katolicka i mam także presję jak i świadomość, że nie mogę ich zawieść (A639, K, 16).*

Chociaż badana młodzież żyje zasadniczo w poczuciu wolności, to jednak zdarzają się osoby doświadczające przymusu, który jest hamujący dla ich wiary. Zazwyczaj dotyczy to młodzieży młodszej, przede wszystkim dziewcząt. Danie większej wolności na poziomie życia rodzinnego pozwoliłoby na nawiązywanie głębszej relacji z Panem Jezusem przez młodych.

45,4 proc. respondentów przystępuje regularnie do Komunii Świętej (prawie co niedzielę lub częściej). To tylko nieco mniej niż uczestniczący regularnie we Mszach Świętych. Można zatem stwierdzić, że dla zdecydowanej większości respondentów przystępowanie do Stołu Pańskiego jest naturalną częścią ich uczestnictwa w celebracjach liturgicznych. Czy oznacza to, że Eucharystia jest traktowana przez taką samą część badanych jako spotkanie z Jezusem Chrystusem? Odpowiedzi biorących udział w sondażu przedstawia wykres poniżej:

Wykres 19. Eucharystia jako spotkanie z Jezusem Chrystusem

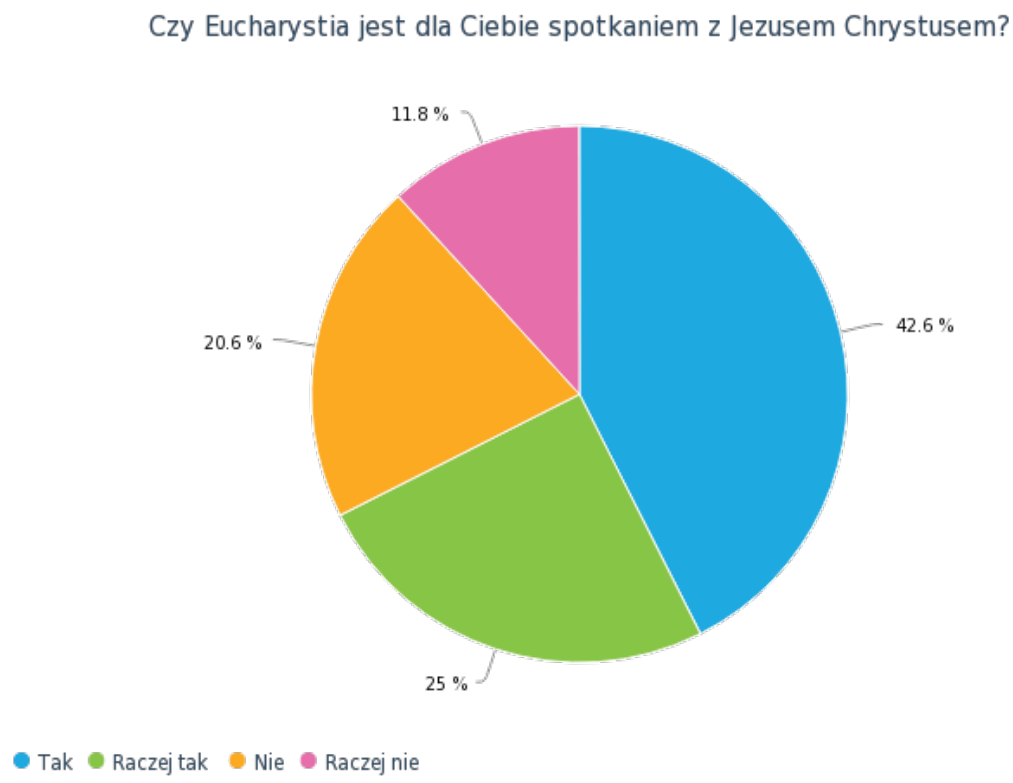

Zatem można określić, iż Eucharystia stanowi dla badanej młodzieży bydgoskich szkół średnich w znacznym stopniu spotkanie z Chrystusem, co jest w dużej mierze powiązane z przystępowaniem do Komunii Świętej. Poza przystępowaniem do Stołu Pańskiego

w nawiązywaniu relacji z Chrystusem pomagają rekolekcje szkolne, w których uczestnictwo jest zazwyczaj dobrowolne. W dorocznych ćwiczeniach duchowych swój udział zadeklarowało 69,8 proc. badanych, pozostali stwierdzili, że w nich nie uczestniczą. Należy przypomnieć w tym miejscu, że swój udział w szkolnej katechezie zadeklarowało 80,2 proc. badanych (15,6 proc. nie uczestniczy, pozostali chodzą nieregularnie), ale tylko 54,2 proc. uznało, że lekcje religii pomagają im w relacji z Jezusem (połowa tej części stwierdziła, że „raczej pomagają"). Wśród uczestniczących w rekolekcjach szkolnych są osoby nieuczęszczające na religię (10 osób), niepraktykujące (25 osób) oraz deklarujące się jako niewierzące (58 osób). Zatem rekolekcje szkolne przyciągają również respondentów, którzy na co dzień żyją trochę dalej od praktyk religijnych i mogą wobec tego stanowić okazję do ewangelizacji. Współczesna młodzież nie ma takiego dystansu względem kapłanów jak starsze pokolenie, w związku z tym jest otwarta na zadawanie pytań, a także na przyjęcie poglądów, które będą prezentowane w sposób atrakcyjny (por. rozdz. II, par. 3).

Popularną przestrzenią dla realizacji potrzeb duchowych młodych ludzi są spotkania i wyjazdy o charakterze religijnym. Jak wykazały omawiane badania, udział pojedynczych osób, które nie wierzą lub/i nie praktykują, świadczy o ich zaciekawieniu sprawami wiary albo o wpływie grupy rówieśniczej. W każdym z wymienionych spotkań brały udział osoby (od 5 do 10 osób) nieprzywiązane do wiary instytucjonalnej. Jak wygląda udział ogółu ankietowanych w różnych wydarzeniach organizowanych przez Kościół katolicki, przedstawia tabela poniżej:

Tabela 32. Spotkania i wyjazdy o charakterze religijnym

L.p.	Nazwa wydarzenia	liczba odpowiedzi
1.	Lednica 2000	140
2.	Nie uczestniczyłem nigdy w takich wydarzeniach	312
3.	Światowe Dni Młodzieży	63
4.	Rekolekcje oazowe	99
5.	Rekolekcje Ruchu Szensztackiego	9
6.	Pielgrzymka piesza	102
7.	Koncerty religijne	166
8.	Misteria Męki Pańskiej	134
9.	Kursy Nowej Ewangelizacji	11
10.	Wykłady	112
11.	Inne…	73

Ostatnie Światowe Dni Młodzieży miały miejsce w Panamie w styczniu 2019 roku. Z racji odległości niewielu Polaków wzięło w nich udział. Z diecezji bydgoskiej pielgrzymowało za ocean tylko 20 osób. Wcześniejsze Światowe Dni Młodzieży miały miejsce w 2016 roku w Krakowie. Najstarsi uczestnicy niniejszych badań mieli wówczas 16 lat i mogli brać udział w ŚDM jedynie za zgodą rodziców. W związku z tym udział 63 ankietowanych jest dosyć znaczący. Jan Paweł II zaznaczał, że już sam udział w Światowym Dniu Młodzieży jest wyznaniem wiary i wyborem Chrystusa (por. rozdz. I, par. 2). Jednak 43,8 proc. ankietowanych nigdy nie brało udziału w żadnych spotkaniach ani wyjazdach o charakterze religijnym. Poza zaznaczeniem sugerowanych odpowiedzi znaczna grupa młodzieży wypisała jeszcze inne katolickie imprezy, w których uczestniczyła. Poniżej przedstawione są wybrane głosy młodych:

1. *Weekendowa Szkoła-Uwielbienia prowadzona przez Armię Dzieci oraz 2 lata z rzędu od 2018/19 Sylwester z Armią Dzieci „Noc Chwały" (całość) (A379, M, 16).*
2. *Wyjazd do Medjugorie, kilka razy Szkoła Duchowości w Lądzie (A248, M, 16).*
3. *Taizé , I Forum Młodzieży Bydgoskiej (A86, K, 17).*
4. *Wyjazdy służby liturgicznej (A348, M, 15).*
5. *Obozy i spotkania stypendystów FDNT (A205, M, 15).*
6. *Pielgrzymka „Śladami Jana Pawła II" i zjazd/pielgrzymki szkół im. Jana Pawła II do Częstochowy (A148, M, 19).*
7. *Dwa razy w tygodniu uczestniczę w zebraniach Świadków Jehowy, i 3 razy w roku w większych zgromadzeniach (A541, K, 16).*

Sakramenty, rekolekcje szkolne, wyjazdy o charakterze religijnym czy wspominane wcześniej czytanie Pisma Świętego mogą stanowić przestrzeń do rozpoczęcia najbardziej intymnej relacji z Jezusem Chrystusem, która rozgrywa się w sercu każdego człowieka. Papież Franciszek napisał do młodych o tej więzi: *Nieważne, ile byś żył i doświadczył – nie dotrzesz do głębi młodości, nie poznasz prawdziwej pełni bycia młodym, jeśli nie spotkasz każdego dnia wielkiego Przyjaciela, jeśli nie będziesz przeżywał przyjaźni z Jezusem*[524]. Spotkanie ze Zbawicielem „rozgrywa się" podczas modlitwy, którą Ojciec Święty nazwał „grą": *Modląc się, „zaczynamy grę" dla Niego, robimy mu miejsce, „aby On mógł działać, by mógł wejść i by mógł zwyciężyć"*[525]. Czy młodzież postrzega modlitwę jako

[524] CV, nr 151.
[525] Tamże, nr 155.

okoliczność spotkania z Chrystusem? Odpowiedzi młodych ukazuje tabela umieszczona poniżej:

Tabela 33. Modlitwa jako spotkanie z Panem Jezusem według młodych

L.p.	Czy modlitwa jest dla Ciebie spotkaniem z Panem Jezusem?	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Tak	385	54.1 %
2.	Raczej tak	164	23.0 %
3.	Nie	118	16.6 %
4.	Raczej nie	59	8.3 %

Po uzyskaniu odpowiedzi na zagadnienie modlitwy jako spotkania z Chrystusem młodzież miała określić, w jakiś sposób z Nim rozmawia. Podczas, gdy 51,8 proc. ankietowanych zaznaczyło, że ich formą mówienia z Jezusem jest modlitwa własnymi słowami, tylko 25,1 proc. stwierdziło, że nie podejmuje żadnych form modlitwy. Oznacza to, że dla zdecydowanej większości młodzieży rozmowa z Bogiem stanowi istotne zagadnienie. Należy zwrócić uwagę, iż odpowiedzi udzielone przez młodych w obu pytaniach są spójne, czyli ci, którzy zadeklarowali, że rozumieją modlitwę jako spotkanie z Osobą, potem rzeczywiście zaznaczają różne formy modlitwy. Odpowiedzi młodzieży biorącej udział w sondażu zebrane zostały w tabeli poniżej:

Tabela 34. Sposoby rozmowy z Jezusem wśród młodzieży

L.p.	Sposób rozmowy z Jezusem	liczba odpowiedzi
1.	Odmawiam pacierz	288
2.	Odmawiam modlitwy z modlitewnika	80
3.	Modlę się spontanicznie własnymi słowami	369
4.	Czytam i rozważam Pismo Święte	87
5.	Odmawiam Różaniec	165
6.	Podejmuję różne formy modlitwy rodzinnej w domu	45
7.	Adoruję Najświętszy Sakrament	92
8.	Nie rozmawiam z Jezusem/nie modlę się	179
9.	Inne…	46

Szczególnie czytanie Pisma Świętego i adoracja są formami modlitwy, które pozwalają postawić Chrystusa w centrum życia katechizowanych. Człowiek uczy się wtedy ciszy i pokory względem Boga (por. rozdz. II, par. 3). We własnych odpowiedziach jedna część

badanych pisała o innych formach własnej modlitwy, druga podkreślała swoją niechęć do rozmowy z Jezusem, podając przy tym uzasadnienia. Krótkie wypowiedzi własne młodych zostały podzielone na dwie grupy i zebrane w tabeli poniżej:

Tabela 35. Wypowiedzi młodzieży na temat modlitwy

Własne sposoby rozmowy z Panem Jezusem	**Brak modlitwy i jego przyczyny**
Jak już nie wiem, co robić w trudnej sytuacji, to wtedy próbuje porozmawiać z Jezusem własnymi słowami i liczę, że może coś się stanie (A129, K, 18).	Jeśli można nazwać to „rozmową", jest to rozmowa samemu ze sobą, myśląc, co zrobiłem dobrze, a co nie (A376, M, 18).
Prowadzę luźną rozmowę, uważam, że Jezus musi być bardzo samotny, kiedy wszyscy mają nos w Piśmie lub powtarzają tę samą formułkę (A371, M, 18).	Nie rozmawiam, bo rozmowa to nie monolog (A634, M, 16).
Wyciszam się i słucham słów Boga, modlitwa w językach (A180, K, 18).	Nie rozmawiam, obraziłem się (A622, K, 20).
Śpiewam piosenki o charakterze religijnym, odmawiam brewiarz (A113, M, 20).	

Ankietowani zatem wydają się podejmować modlitwę dosyć świadomie jako mówienie do Jezusa własnymi słowami. Uzupełniają tę zasadniczą formę modlitwy praktykami tradycyjnymi, jak pacierz oraz różaniec. Chociaż nie jest im obca adoracja Najświętszego Sakramentu, to rzadziej niż ją podejmują jako własną modlitwę czytanie Pisma Świętego. Wcześniej regularne sięganie po Biblię potwierdziło 25,5 proc. respondentów. W omawianym pytaniu tylko połowa spośród tej grupy zidentyfikowała czytanie Pisma Świętego jako formę modlitwy. Rozmowa z Panem Jezusem zakładałaby również danie Mu szansy mówienia. Taką daje trwanie przed Najświętszym Sakramentem, medytacja chrześcijańska oraz właśnie czytanie Słowa Bożego. Podręczniki używane podczas katechezy w diecezji bydgoskiej (Wydawnictwo Św. Wojciech) wskazują na modlitwę jako na ufne bycie z Mistrzem oraz poznawanie Go. Owocna modlitwa ma polegać na miłości oraz wolnym wyborze Chrystusa, który pragnie się dzielić swoim wewnętrznym światem. Wzorem modlitwy dla każdego chrześcijanina jest *Ojcze nasz*, ponieważ Pan Jezus nauczył jej właśnie wtedy, gdy uczniowie prosili o nauczenie ich relacji z Ojcem. W związku z tym chrystologicznie ujęta modlitwa wprowadza w relację usynowienia względem Boga na wzór Jezusa (por. rozdz. II, par. 2).

Badana grupa młodzieży jest częścią pokolenia, które nie rozstaje się ze smartfonami. Według ogólnopolskiego badania przeprowadzonego na młodzieży w wieku 12–19 lat,

w latach 2015-2016 co piąty nastolatek jest uzależniony od korzystania z internetu. *Młodzież posiada średnio 3–4 konta w mediach społecznościowych i deklaruje, że najwięcej czasu spędza w komunikatorze Facebook Messenger oraz serwisie YouTube. Prawie 2/3 młodych korzysta z internetu, by kupić coś taniej, i tyle samo deklaruje, że dzięki internetowi utrzymało ważny dla siebie kontakt z inną osobą. Prawie co 10 nastolatek deklaruje, że jest w związku z osobą, z którą ma kontakt wyłącznie za pośrednictwem internetu. Co piąty uczeń przyznał (20%), że to, co zazwyczaj robi na portalach społecznościowych, jest niezgodne z tym, kim naprawdę jest (...) 28% uczniów odczuwa niepokój lub zdenerwowanie, gdy nie wie, co planują lub robią w sieci inni. Połowa młodzieży nie wyobraża sobie życia bez smartfona i czuje wewnętrzną potrzebę natychmiastowej reakcji na wiadomości w telefonie i w sieci. 1/4 deklaruje, że zdarza im się rezygnować ze snu na rzecz korzystania z telefonu. Co dziesiąty badany deklaruje, że korzysta z telefonu praktycznie cały czas. Prawie połowa uczniów, jeśli przebudzi się w nocy, sięga po swój smartfon. 1/3 uczniów sięga po telefon kilkadziesiąt razy dziennie. Jako fonoholika postrzega siebie 1/4 nastolatków. 1/3 nastolatków ocenia siebie jako osobę uzależnioną od mediów społecznościowych*[526]. Czy wobec częstego korzystania z internetu, i smartfonów w ogóle młodzież chętnie sięga po różnego rodzaju aplikacje stworzone jako pomoc w życiu modlitwy, a zatem w relacji z Jezusem? Ankietowani na pytanie o korzystanie z aplikacji w swoim osobistym życiu duchowym odpowiedzieli w przeważającej większości, że zdarza się im sięgać po takie rozwiązania (67,1 proc. badanych). Pozostali respondenci zaznaczali różne tytuły, które były do wyboru, co też przedstawia tabela poniżej:

[526] Łukasz Majchrzyk, *Według badania „Młodzi Cyfrowi" co 5. uczeń uzależniony jest od smartfona* (dostępny: https://mobirank.pl/2019/11/09/wedlug-badania-mlodzi-cyfrowi-co-5-uczen-uzalezniony-jest-od-smartfona/). Całość badań w: Maciej Dębski, Magdalena Bigaj, *Młodzi cyfrowi. Nowe technologie. Relacje. Dobrostan*, Gdynia 2019.

Tabela 36. Aplikacje pomocne w modlitwie w życiu młodych

L.p.	Nazwa aplikacji	liczba odpowiedzi
1.	Modlitwa w drodze	63
2.	Pismo Święte (Pallotinum)	141
3.	Biblia Audio (Superprodukcja)	17
4.	Holy Bible	17
5.	Nowenna Pompejańska	18
6.	Duchowa Adopcja	46
7.	Niezbędnik Katolika	19
8.	Cisza	17
9.	Nie korzystam z żadnych aplikacji do modlitwy	478
10.	Inne…	26

Wśród własnych propozycji ankietowanych znalazły się takie aplikacje, jak: Biblia „You Version", Adoptuj życie, Czytania Mateusz.pl, plan czytania Pisma Świętego „Read Scripture" (A302, K, 19), „Musicam Sacram" (A568, M, 19), „JW Library" i „JW ORG" (A467, K, 16). Znalazła się też uwaga jednego z ankietowanych, która wydaje się być dobrym podsumowaniem wyników tej części badania (w aspekcie aplikacji w życiu modlitwy): *Większość młodych ludzi nie traktuje aplikacji poważnie (A039, K, 19).* Może to oznaczać, że aplikacje według młodzieży nie mogą służyć do poważnych celów, takich jak modlitwa, albo uczniowie nie doceniają możliwości, jakie dają aplikacje w ogóle. Z drugiej strony nowoczesna komunikacja wchodzi do wszystkich sfer ludzkiego życia. Istotnym zadaniem katechezy w tym kontekście jest odnalezienie związku między głównym jej celem, doprowadzeniem do zażyłości z Panem Jezusem, a sposobami życia człowieka młodego, także w świecie wirtualnym (por. rozdz. II, par. 2). To zagadnienie stanowi pole do dalszych badań, tym bardziej że respondenci nie wydają się być w większości zainteresowani funkcjonalnością aplikacji w aspekcie życia duchowego. Może to być związane również z nieatrakcyjnością tych aplikacji ze względu na sposób ich przygotowania (estetyka, funkcjonalność) lub, co bardziej prawdopodobne, samą ich tematykę. Obecność Jezusa Chrystusa w świecie wirtualnym, który stanowi istotny obszar funkcjonowania współczesnego młodego człowieka, jest zagadnieniem bardzo ważnym, które będzie domagało się podjęcia i dalszych analiz. Skoro młodzież wydaje się mieć pragnienie funkcjonowania ze swoją wiarą bardziej w realnych odniesieniach niż wirtualnych, to należałoby sprawdzić, jak respondenci odnajdują Jezusa w przestrzeni, która ich otacza.

Język religijny często pozostaje niestety w tyle za zmieniającym się światem, ulegającą przeobrażeniom mentalnością współczesnego pokolenia, a zatem staje się niezrozumiały, zwłaszcza dla młodych. Zmiany w sposobie komunikowania podejmowane we wspólnocie eklezjalnej często pociągają za sobą oskarżenia o herezje lub niszczenie wspólnoty Kościoła. Ofiarą swego rodzaju internetowego linczu ze strony środowisk tradycjonalistycznych pada nawet sam papież Franciszek [527] . W myśl publikacji stanowiących pomoc w katechezie młodzieży (np. *Tweetując z Bogiem*) Pan Jezus przyjmuje człowieka takim, jakim jest, a następnie chce zwrócić mu wolność poprzez odpuszczenie grzechów. Jak zostało już powiedziane we wcześniejszych częściach pracy: *Chrystus we współczesnym przepowiadaniu katechetycznym jest przedstawiany jako Bóg-Człowiek otwarty na relację pełną miłości z człowiekiem. (…) Pełna personalizacja i humanizacja może dokonać się tylko poprzez chrystyfikację osoby oraz natury* (rozdz. II, par. 2).

Chrystus powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Papież Franciszek w nauczaniu skierowanym do młodzieży podkreślił, że Pan Jezus jednoczy się z cierpieniem każdego człowieka przez swój krzyż (por. rozdz. I, par. 2). Zapytano zatem ankietowanych, czy widzą Zbawiciela w chorych, cierpiących i biednych. Odpowiedzi zostały przedstawione na wykresie poniżej:

---

[527] Na fanpage'u „Trudno jest być katolikiem" można przeczytać wiele tekstów blogerki Anny Świerzyńskiej, krytykujące obecnego papieża. Nie są one jednak odniesieniami do nauczania Ojca Świętego wyrażonego w dokumentach, ale czerpaniem informacji ze źródeł, których wiarygodność jest co najmniej wątpliwa. Oto przykładowy wpis: *Bestseller pt. „Prorok" nt. sylwetki Papieża Bergoglio, opisuje „chrzest w duchu", którego udzielił abp. Bergoglio pastor zielonoświątkowy na pierwszym masowym spotkaniu ekumenicznym na świecie, które odbyło się w Brazylii. Zdjęcia ujmują moment modlitwy pastora innego wyznania nad abp. Bergoglio, który jest zanurzony w modlitwie do „ducha". Potwierdzeniem tego aktu są słowa Papieża wypowiedziane w samolocie z Rio do Rzymu po spotkaniu młodzieży, w trakcie konferencji prasowej. Papież stwierdził, że dokonał podczas opisanego wyżej mityngu „konwersji". Wypowiedź Franciszka również obiegła świat i jest do odsłuchania w internecie. Papież Bergoglio wziął również udział w szkoleniu katolickich księży przez protestanckich pastorów, którzy nie znając doktryny katolickiej, ale uczyli katolickich duchownych nawiązywania „żywej relacji" z Jezusem zmartwychwstałym. Pytanie, gdzie jest ukrzyżowany Jezus, gdzie krzyż, który każdy z nas ma wziąć i naśladować Jezusa? To nowa religia braterstwa bez ojcostwa i jednego Boga, bez cierpienia mającego wymiar zbawczy, bez krzyża, bez powagi i ciszy modlitwy, tylko w hałasie i zgiełku emocji i egzaltacji i tzw. darów języków, których nikt nie rozumie. Apostołowie mieli dar języków, czyli możność porozumienia się z osobami obcojęzycznymi, paplanie jednej głoski lub zbitki głosek nie jest darem języków) i wreszcie to religia bez nawracania, do którego zobligował nas Jezus przed wniebowstąpieniem. Stąd męczeńska śmierć Jezusa i Jego Prawdziwych Uczniów na przestrzeni wieków. Franciszek w 2010 r przyznał, że wiele nauczył się od swojej partnerki komunistki, z którą pracował w młodości. Mało wiemy o papieżu…* (dostępny: https://www.facebook.com/trudnobyckatolikiemirobicfilmy/posts/177268027107213). Współczesna młodzież poszukuje współczucia, miłości, własnego miejsca, poczucia akceptacji oraz pewnej stabilności, która wymaga zmiany języka. Ofiara Chrystusa wcale nie neguje jednak wspólnoty i braterstwa. Język używany przez ludzi Kościoła i życie w odniesieniu do nauki Chrystusa może stanowić przyczynek do dalszych badań, które wykraczają poza tematykę niniejszej pracy.

Wykres 20. Rozpoznanie Jezusa w potrzebujących

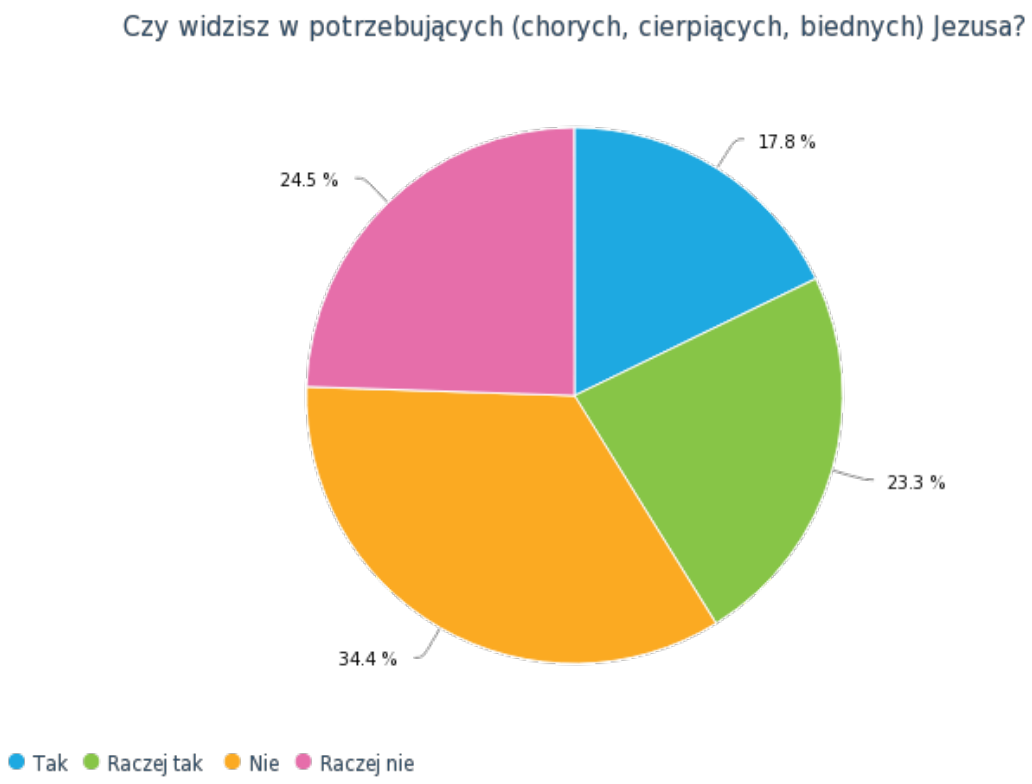

Większość młodych biorących udział w sondażu nie identyfikuje potrzebujących z Panem Jezusem. Jan Paweł II wiązał możliwość takiego rozpoznania wprost z Eucharystią: *Drodzy przyjaciele, jeśli nauczycie się odkrywać Jezusa w Eucharystii, będziecie potrafili odkrywać Go także w waszych braciach i siostrach, w szczególności w najbardziej ubogich. Eucharystia przyjmowana z miłością i czczona żarliwie staje się szkołą wolności i miłosierdzia, prowadząc do realizacji przykazania miłości. Jezus przemawia do nas wspaniałym językiem daru z siebie i miłości aż do ofiary ze swojego życia. Czy to łatwa mowa? Nie, wy to wiecie! Zapomnieć o sobie nie jest łatwo; to każe odejść od miłości zaborczej i narcystycznej, aby otworzyć człowieka na radość miłości, która jest darem*[528]. Czy zatem młodzież uczestnicząca w Eucharystii regularnie, słuchająca Słowa Bożego i przyjmująca Komunię Świętą jest bardziej zdolna do rozpoznania Zbawiciela w cierpiących? Porównując dane ostatniego wykresu z wymienionymi kryteriami zauważono, że 65,5 proc. (w sumie 220 ankietowanych) młodych praktykujących rozpoznaje Oblicze Chrystusa w potrzebujących. Poniekąd potwierdza to zatem tezę Jana

[528] Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży*, Watykan 22.02.2004, nr 5 (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/790).

Pawła II. Czynny udział w Eucharystii może wpłynąć na dostrzeganie Pana Jezusa w cierpiących. Przyjmowanie sakramentów ma dopomóc w budowaniu Jego Ciała Mistycznego – Kościoła przez miłość. Pełna Komunia z Chrystusem, o czym mówią dokumenty Kościoła[529], dokonuje się wtedy, gdy pod wpływem spotkania z Panem Jezusem w Eucharystii człowiek podejmie w wolności decyzję o praktykowaniu w życiu miłości zgodnej w wymogami Ewangelii oraz Dekalogiem (por. rozdz. II, par. 1). Należy podkreślić, że w praktyce młodzież chętnie podejmuje posługę wobec ludzi, którzy tego potrzebują, w bardzo zróżnicowanych formach, o czym już wspomniano przy charakterystyce środowiska badawczego.

Chrześcijaństwo zostało od początku powiązane ze znakiem cierpiącego Zbawiciela, który oddał życie na drzewie krzyża. Jan Paweł II o idei tego znaku mówił do młodzieży tak: *Droga młodzieży, niech nie wydaje się wam dziwnym, że na początku trzeciego tysiąclecia Papież wskazuje wam raz jeszcze krzyż jako drogę życia i prawdziwego szczęścia. Kościół od początku wierzy i wyznaje, że tylko w krzyżu Chrystusa jest zbawienie. Rozpowszechniona kultura rzeczy ulotnych, która wartościuje to, co się podoba i wydaje piękne, chciałaby, abyście uwierzyli, że aby być szczęśliwym, należy usunąć krzyż. Jako ideał przedstawiony bywa łatwy sukces, szybka kariera, płciowość oderwana od poczucia odpowiedzialności, wreszcie egzystencja nastawiona na własną afirmację, częstokroć bez poszanowania innych*[530]. Zewnętrznym znakiem przywiązania do Chrystusa może być obecność krzyża lub innego wizerunku Zbawiciela w pokojach ankietowanych. Nie przesądza to co prawda o niczym, ale jest jednak pewnym sygnałem. Zwłaszcza, kiedy weźmie się pod uwagę aspekt dobrowolności w umieszczeniu takiego znaku. Odpowiedzi na to zagadnienie zostały umieszczone w tabeli poniżej:

[529] Por. KKK, nr 1696–1697; OIK, nr 63.

[530] Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVI Światowego Dnia Młodzieży*, Rzym 14.02.2001 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/781).

Tabela 37. Krzyż lub wizerunek Pana Jezusa w pokojach młodzieży

L. p.	Obecność krzyża/wizerunku Chrystusa w pokoju	liczba odpowiedzi	udział procentowy
1.	Wisi (stoi) w widocznym miejscu, często na niego spoglądam i służy mi pomocą w modlitwie	220	31.0 %
2.	Wisi (stoi) w widocznym miejscu, ale już prawie go nie zauważam	155	21.9 %
3.	Wisi (stoi) w mało widocznym miejscu, ale patrzę na niego często i służy mi pomocą w modlitwie	44	6.2 %
4.	Wisi (stoi) w mało widocznym miejscu i na co dzień go nie zauważam	61	8.6 %
5.	Nie mam w moim pokoju krzyża ani żadnego wizerunku Jezusa	229	32.3 %

Można zwrócić uwagę na fakt, że 264 respondentów przyznaje się tutaj do korzystania z krzyża lub wizerunku Pana Jezusa podczas modlitwy. Krzyże, ikony i obrazy pełnią zatem funkcję w jakiejś mierze przypominającą o obecności Chrystusa w życiu młodych. Należy też zwrócić uwagę, że wśród praktykujących uczestników badania znalazły się osoby, które nie posiadają w swoich pokojach krzyża ani obrazu (46 osób). Dla nich ten zewnętrzny przedmiot nie stanowi czynnika przypominającego o modlitwie. Żeby ustalić różne uwarunkowania odnoszące się do korzystania z przedmiotów o charakterze religijnym (tzw. dewocjonaliów), należałoby przeprowadzić inne badania.

Papież Franciszek w *Christus vivit* zaprasza młodzież do odważnego dawania świadectwa, ale ma również świadomość, że świadczyć o Chrystusie znaczy także głosić Go innym ludziom: W*artość świadectwa nie oznacza, że trzeba uciszyć słowo. Dlaczego nie mówić o Jezusie, dlaczego nie opowiadać innym, że daje nam siłę do życia, że dobrze jest z Nim rozmawiać, że dobrze jest rozważać Jego słowa? Młodzi, nie pozwólcie, aby świat wciągnął was w dzielenie się tylko rzeczami złymi lub płytkimi. Bądźcie zdolni, by iść pod prąd, i umiejcie dzielić się Jezusem, przekazywać wiarę, którą On wam dał. Życzę wam, abyście poczuli w sercu ten sam nieodparty impuls, który pobudzał świętego Pawła, kiedy mówił: „Biada mi […], gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16)*[531]. Chociaż przyznanie się do Chrystusa oznacza dla wielu chrześcijan „narażenie się" temu światu, to zdecydowana większość młodzieży biorącej udział w niniejszych badaniach stwierdziła, że nigdy nie czuła się prześladowana z powodu wyznawanej wiary (co było już wzmiankowane w charakterystyce środowiska badawczego). Znowu jednak potrzebne

[531] CV, nr 176.

byłyby bardziej szczegółowe badania na ten temat, aby sprawdzić, na ile relacja z Jezusem jest czymś krępującym wobec grupy rówieśniczej [532]. Odpowiedzi ankietowanych na to zagadnienie przedstawia wykres poniżej:

Wykres 21. Doświadczenie prześladowania z powodu wiary w Pana Jezusa

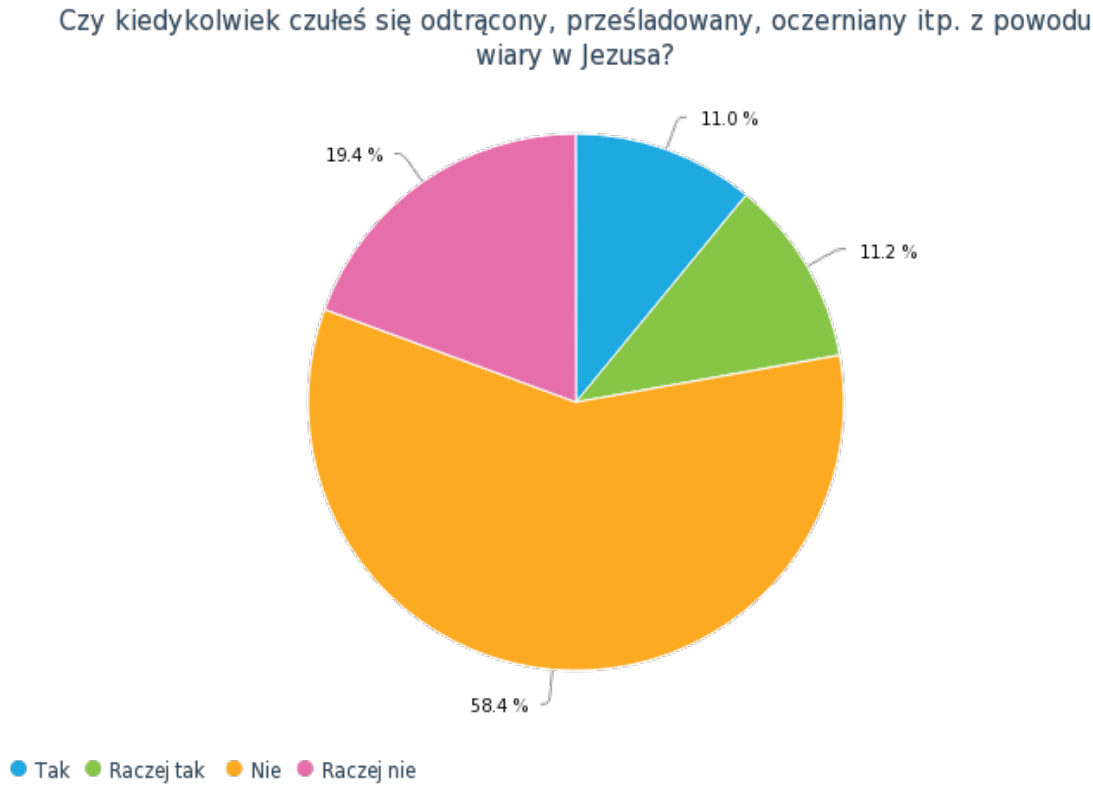

Chrześcijaństwo w Polsce jest bardzo ważnym elementem kultury; nawet więcej niż elementem – stanowi pewne środowisko rozwoju indywidualnego i społecznego. W związku z tym zadano młodzieży pytanie o jej udział w różnych obrzędach roku liturgicznego. W tym wypadku przyjęto, że pojęcie „obrzęd" odnosi się do bardzo szerokiego zakresu praktyk duchowych (indywidualnych), religijnych oraz kulturowych. Jezus Chrystus zaprasza młodych, aby ci przeżywając rok liturgiczny, nieśli doświadczenie spotkania z Nim w swoje życie rodzinne, szkolne i towarzyskie (por. rozdz. II, par. 3) – taki jest postulat współczesnego przepowiadania katechetycznego. Wykazano już,

[532] Według badań przeprowadzonych w 2020 roku wśród młodzieży bydgoskich szkół ponadpodstawowych 13,65% respondentów doświadczyło wykluczenia rówieśniczego z przyczyn religijnych. Z kolei 45% nauczycieli religii biorących udział w sondażu uznało, że spotkało się w swojej pracy z wykluczeniem rówieśniczym wśród uczniów z przyczyn religijnych (Mirosław Gogolik, *Odrzucenie rówieśnicze z przyczyn religijnych w opinii wybranych grup respondentów,* Poznań 2020, s. 86-88).

że respondenci w bardzo zróżnicowany sposób podchodzą do Chrystusa. W dosyć bliskiej relacji z Nim jest mniej niż połowa uczestników niniejszego badania. Jak wygląda wobec tego odniesienie młodych do tradycji, która jest osnową roku liturgicznego? W tabeli poniżej można znaleźć odpowiedzi uczniów:

Tabela 38. Udział młodzieży w obrzędach roku liturgicznego

L.p.	Obrzędy roku liturgicznego	liczba odpowiedzi
1.	Boże Narodzenie	515
2.	Wielkanoc	449
3.	Roraty	228
4.	Droga Krzyżowa	230
5.	Gorzkie żale	130
6.	Obrzędy Triduum Paschalnego	223
7.	Inne…	72

W ostatniej grupie odpowiedzi młodzież mogła, jak zwykle, wpisywać swoje osobiste przemyślenia. Tym razem 45 razy pojawiła się odpowiedź: *Nie uczestniczę w żadnych obrzędach*. Pozostali wymieniali nabożeństwa: różaniec, majowe i Wielki Piątek. Jedna osoba zwróciła uwagę, że uczestniczy tylko w pamiątce śmierci Chrystusa. Jak widać w tabeli, młodzież najczęściej zaznaczała pierwsze dwie odpowiedzi. Obchody Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy należą do najbardziej podstawowych części roku kalendarzowego. Święta te liczą się zarówno dla osób praktykujących wiarę (właśnie ze względu na nią), jak również dla osób niepraktykujących, a nawet niewierzących. Udział w kolacji wigilijnej w wieczór poprzedzający Boże Narodzenie czy pójście ze święconką to dalej istotne elementy polskiej obrzędowości. Niekoniecznie jednak świadczą o świadomym oddaniu swojego życia Chrystusowi. Z drugiej strony, jak zostało zauważone w drugim rozdziale niniejszej pracy, postać Jezusa jest wykorzystywana w wielu dziełach literackich, filmowych czy malarskich. Zbawiciel nie jest zatem „własnością Kościoła", ale poprzez kulturę i sztukę pozwala dopowiedzieć swoją tożsamość, ponieważ nic nie jest w stanie wyczerpać sposobów opowieści o Mistrzu z Nazaretu (por. rozdz. II, par. 3).

Ostatnie trzy pytania postawione w ankiecie stanowiły okazję do samodzielnych wypowiedzi respondentów. Młodzież odpowiadała na następujące pytania:

63. Co podoba Ci się we wspólnocie Kościoła najbardziej a zarazem pomaga trwać w wierze katolickiej?

64. Co nie podoba Ci się we wspólnocie Kościoła najbardziej a zarazem nie pomaga trwać w wierze katolickiej?

65. Kim jest dla Ciebie Jezus i jaką rolę odgrywa w Twoim życiu?

Pierwsze dwa miały pomóc młodym określić ich sposób postrzegania Kościoła jako wspólnoty, która ma swoje dobre i złe strony. Chodziło również o zbadanie pewnego kontekstu, aby w nim osadzić ostatnie pytanie, które jest kluczowe dla całego sondażu. Tożsamość Jezusa Chrystusa – określenie, kim On jest dla współczesnego młodego człowieka.

Należy przyznać, że respondenci w zdecydowanej większości otworzyli się podczas odpowiedzi na te pytania. Najpierw zostanie dokonana analiza tego, co młodzież postrzega w Kościele jako coś pozytywnego. Chociaż 78 uczestników badania stwierdziła, że nic im się nie podoba w Kościele, a 56, że nie wie, co się im podoba, to pozostali udzielali konkretnych, a niektórzy dosyć obszernych odpowiedzi na to pytanie. Ankietowani dosyć często zwracali uwagę na osobiste świadectwo członków wspólnoty Ludu Bożego:

1. *Przede wszystkim Młody duch Kościoła, który najmocniej do mnie przemawia i pomaga mi widzieć Jezusa, jako Prawdziwego Człowieka, który jest ponad wszystkimi podziałami… No i oczywiście też mądrzy i prawdziwi księża… W ogóle wszyscy piękni ludzie, którzy pokazują, jak ten ogień Miłości Chrystusa nieustannie w nich płonie (A86, K, 17).*
2. *Wspólne priorytety, zrozumienie, chęć bycia dobrym dla siebie i innych na wzór Jezusa (A87, K, 19).*
3. *Atmosfera na Mszach, słowa Pisma Świętego, podejście do wiary Szymona Hołowni (A444, K, 16).*
4. *Podoba mi się, że jest w niej tylu wspaniałych ludzi, którzy dają przykład wiary w Jezusa i nawet gdy środowisko, w którym przebywam, ma inne zdanie na temat Kościoła i egzystencji, to wiem, że nie jestem sama, i że są osoby, które myślą tak jak ja (A31, K, 19).*
5. *Spotkania z Jezusem, również w innych ludziach. Szczególnie w środowisku oazowym pomaga mi trwać w wierze, miłość i otwartość innych osób oraz ich zapał do organizacji różnych aktywności religijnych (A179, K, 17).*

Powyższe odpowiedzi ukazują entuzjazm i żywotność wiary wypowiadających się na ten temat. W Kościele doświadczają obecności Pana Jezusa za pośrednictwem ludzi i wspólnot, z którymi się stykają. Druga grupa wypowiedzi to te, które wskazują na aspekt realizacji w Kościele potrzeb duchowych oraz ważnych dla młodych wartości:

1. *Pomoc w nawiązywaniu relacji z Jezusem, pomoc w powrocie do Niego poprzez Spowiedź i Komunię (A240, M, 18).*
2. *Katolicyzm jako podstawa cywilizacji europejskiej, filozofia chrześcijańska (A161, M, 17).*
3. *Realne wsparcie, wymiana wiedzy, doświadczeń (zwłaszcza na rekolekcjach oazowych), wiedza wielu kapłanów pomaga w zrozumieniu trudnych zagadnień teologicznych (A329, K, 19).*
4. *Wspólne weryfikowanie moralności chrześcijańskiej na tle codziennych zachowań, co powoduje stworzenie chociażby początkowych zasad moralnych, dzięki którym człowiekowi łatwiej jest odnaleźć się w społeczeństwie i próbowanie ustalenia moralnych norm, dzięki czemu nie wszyscy zachowują się jak niecywilizowane istoty, tylko w miarę myślący ludzie (A376, M, 18).*

Osobną grupą wypowiedzi, którą można tutaj wyodrębnić, stanowią te poświęcone duchownym. Można dostrzec w nich fakt, że „figura księdza" stanowi bardzo ważny czynnik przybliżający do Chrystusa albo od Niego oddalający. Oto głosy respondentów na ten temat:

1. *Są wytyczone wartości, za którymi się podąża i powinno się kierować nimi w życiu, że są zbiórki dla biednych ludzi, że można spotkać dobrego księdza/katechetę na swojej drodze, który zainteresuje cię swoim kazaniem i pokaże dobre podejście do życia i do ludzi (A49, K, 18).*
2. *Niektórzy księża z pasją opowiadają o Bogu i o wyznawanej przez nas religii (A395, K, 18).*
3. *Dobre podejście księdza przede wszystkim ludzkie, a nie mówienie tylko wyuczonych formułek (A624, K, 18).*
4. *Wielu wspaniałych księży i sióstr, którzy swoim życiem mówią, że ktoś tam jednak jest i czeka na nas (A705, K, 18).*
5. *Otwartość ludzi w moim wieku na rozmowę i wspólną modlitwę, niesamowici księża, którzy mnie nie oceniają, ale przyjmują z otwartymi ramionami i są otwarci na rozmowę, różnego rodzaju wspólnoty, kocham uśmiechy ludzi podczas podawania sobie znaku pokoju, wspólne śpiewanie (A302, K, 19).*
6. *Księża, którzy są z powołania i potrafią opowiadać wszystko z pasją (A434, K, 15).*

Jak zostało wykazane w drugim rozdziale niniejszej pracy, współczesne głoszenie Chrystusa powinno być skupione na aktualnej sytuacji życiowej słuchaczy, a Słowo Boże odczytane w świetle tej sytuacji. Jednak głównym głoszącym pozostaje w sytuacji

liturgicznej Chrystus. Należy zatem podkreślić, że aspekt relacji z osobą kapłana jest również bardzo istotny i powinna zachodzić tutaj równowaga. *Bardzo ważna w procesie głoszenia skierowanego do młodych jest figura mówcy. Kaznodzieja nie musi być młody – najważniejsze, aby rozumiał świat młodych nie tyle na poziomie deklaracji i intelektu, co empatii oraz zdolności udzielania odpowiedzi nawet na te pytania, które nie zostały zadane* (por. rozdz. II, par. 3). W pewnym sensie im bardziej kapłan jest zdolny do relacji a zarazem jego udziałem jest osobista relacja z Jezusem, tym lepiej będzie tę relację przekazywał. Młodzi dostrzegą intuicyjnie autentyzm nie tylko w przekazie, ale także w osobie, co zwiększa szansę inspiracji do ich osobistych poszukiwań w wierze.

Młodzież bydgoskich szkół średnich, która wzięła udział w badaniu, pokazuje w wielu wypowiedziach, że Kościół katolicki jest dla niej przestrzenią spotkania z Jezusem Chrystusem. Młodym ułatwiają wejście w taką więź wspólnoty, kapłani, sakramenty i stabilny świat wartości, ale także osoby, które potrafią mieć swoje zdanie, nawet jeśli jest różne od tego wyrażanego w oficjalnym Magisterium. Jednak z drugiej strony odpowiedzi młodych na to zagadnienie pokazują, że mają oni różne doświadczenie Kościoła. Chociaż wielu wskazało na wartości, przestrzeń relacji z Jezusem oraz na duchownych, to nie zabrakło też słów goryczy i niezgody na obserwowaną we wspólnocie sytuację. Oto jedna z kilku podobnych wypowiedzi: *Nic. Jeśli mówimy o polskim kościele katolickim, to nie ma on nic wspólnego z wiarą w Jezusa. Polscy duchowni to nie są duchowni, ponieważ głoszenie ewangelii stało się zawodem i to całkiem dobrze płatnym. Szczerze? Sięgnę aż tak daleko, by powiedzieć, że KOŚCIÓŁ POLSKI to jedna z większych patologii społeczeństwa. Ludzie przestali wierzyć w Boga, zaczęli wierzyć w księży, a księża nie są do jasnej cholerki istotami boskimi! (A287, K, 17)* Sprawdzając, z jakich środowisk wywodzą się respondenci wygłaszający takie opinie (w oparciu o ich odpowiedzi na inne pytania), można wnioskować, że nie prowadzą oni życia sakramentalnego, nie uczestniczyli w spotkaniach wspólnotowych, nie spotkali inspirujących ich ludzi w Kościele oraz poczuli się na jakimś etapie swojego młodego życia odtrąceni. Powyższa niezwykle emocjonalna wypowiedź prowadzi w dalszej kolejności do analizy tekstów, które młodzież pozostawiła pod przedostatnim pytaniem sondażu.

Chociaż wielu młodych dało wyraz swoim pozytywnym doświadczeniom bycia w Kościele, to jednak istnieje potrzeba bardziej obiektywnego spojrzenia na rzeczywistość, zobaczenia także trudności, jakie młodzi przeżywają. Okazuje się bowiem, że rzeczywistość eklezjalna jest nie tylko przestrzenią pełną pozytywnych inspiracji, ale także bywa pustkowiem pełnym cierni, które zagłuszają słowo Boże. Analizując wypowiedzi młodych,

pierwsze, na co należy zwrócić uwagę, jest fakt, że jest ich zdecydowanie więcej (o ok. 30 proc.) oraz że są dłuższe niż w poprzednim pytaniu. Można stwierdzić, że młodym łatwiej jest wskazać swoje krytyczne uwagi wobec wspólnoty ludzi wierzących, niż pisać o niej pozytywne zdania. 115 razy padły w ankiecie zarzuty pod adresem księży (w tym 28 razy wskazano na pedofilię). W dalszej kolejności znalazły się: chciwość Kościoła na pieniądze (78 razy), konserwatyzm i brak otwartości na różnorodność (75 razy), hipokryzja w wierze członków własnej rodziny (56 razy). Pojawiło się także kilkanaście zarzutów dotyczących brak oferty dla młodzieży w Kościele. Co ciekawe tylko 3 osoby wystosowały zarzut dotyczący sposobu prowadzenia lekcji religii w szkole. Czyżby katechizacja prowadzona w ramach państwowej edukacji nie kojarzyła się uczestnikom sondażu z Kościołem?

Porównując wypowiedzi respondentów, nie sposób nie zauważyć, że Kościół katolicki niektórym młodym kojarzy się dzisiaj bardziej ze skandalami pedofilskimi niż z przestrzenią budowania więzi z Panem Jezusem. Papież Benedykt XVI pisał z nieukrywaną goryczą w swoim liście do Kościoła w Irlandii, zwracając się w jego fragmencie do duchowieństwa, które dopuściło się nadużyć: *Zdradziliście niewinnych młodych ludzi oraz ich rodziców, którzy pokładali w was zaufanie. Musicie za to odpowiedzieć przed Bogiem wszechmogącym, a także przed odpowiednio powołanymi do tego sądami. Utraciliście szacunek społeczności Irlandii i okryliście wstydem i hańbą waszych współbraci. A ci wśród was, którzy są kapłanami, zbezcześcili świętość sakramentu kapłaństwa, w którym Chrystus uobecnia się w nas i w naszych uczynkach. Ogromną krzywdę wyrządziliście ofiarom i naraziliście na wielką szkodę Kościół i społeczny obraz kapłaństwa i życia zakonnego. Wzywam was, byście zrobili rachunek sumienia, uznali swoją odpowiedzialność za popełnione grzechy i z pokorą wyrazili żal*[533]. Młodzież wyrażała swój żal do kapłanów w tym aspekcie w następujący sposób:

1. *Fakt, że cały czas chronionych jest i ukrywanych setki księży pedofilów. Gdy ksiądz zgwałcił mała dziewczynkę, to zamiast go ukarać, zaczęto nazywać tą dziewczynkę małą dziwką. JAKIM K… PRAWEM?! TO było tylko dziecko, które zostało wykorzystane przez osobę dorosłą. No i chyba nie muszę jeszcze raz wspominać o fakcie, że polski kościół katolicki dawno przestał być jakkolwiek chrześcijański, stał się biznesem i to nie najlepszym (A287, K, 17).*

[533] Benedykt XVI, *List pasterski do katolików w Irlandii*, 19.03.2010 (dostępny: http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/letters/2010/documents/hf_ben-xvi_let_20100319_church-ireland.html).

2. *To, że kościoły ukrywają gwałty na dzieciach przez księży, to że księża robią wszystko, żeby się wzbogacić (mam na myśli księdza Rydzyka i nie tylko) (A552, K, 18).*
3. *Porzuciłam chodzenie do kościoła i oddaliłam się od Boga z powodu księży, którzy wykorzystują innych (w każdym tego słowa znaczeniu, seksualnie, dla pieniędzy itp.) oraz dlatego że często ludzie wierzący nie akceptują ludzi homoseksualnych, transgender itp. + mieszanie się kościoła w politykę (A586, K, 16).*
4. *Przypadki pedofilii i jej ukrywanie (A535, M, 15).*

Papież Franciszek podczas swojego pierwszego przeżywanego jako głowa Kościoła Światowego Dnia Młodzieży mówił, że Pan Jezus jest cierpiącym sługą, który jednoczy się ze wszystkimi młodymi, zawiedzionymi instytucjami politycznymi czy religijnymi. Tylko relacja z Chrystusem może sprawić, że Kościół stanie się rzeczywistością, z którą młodzież będzie się utożsamiać i przemieniać od środka (por. rozdz. I, par. 2).

Podobnie emocjonalne zdania jak te powyżej można znaleźć w wielu wypowiedziach odnoszących się do duchowieństwa w innych aspektach jego działalności. Młodzież wyrażała swój żal dotyczący braku zaangażowania księży w prowadzeniu czegoś więcej niż duszpasterstwo tradycyjne, braku kultury osobistej duchownych oraz zamknięcia na współczesny świat. Ilustrują to wybrane odpowiedzi zaprezentowane poniżej:

1. *Brak wsparcia od niektórych Pasterzy Kościoła, brak odwagi Pasterzy szczególnie w obecnym czasie, brak niezłomnej wiary (A115, K, 17).*
2. *W kościele, gdzie chodziłam na rekolekcje szkolne (obok mojej parafii), to ksiądz krzyczał przez mikrofon na przedszkolaka i wziął go na sam środek i kazał innym dzieciom robić „BUUU", bo zapomniał zdjąć czapki w kościele. Gdybym była starsza, to bym zareagowała naprawdę, bo się tak wkurzyłam na tego księdza, jak poczuł się ten chłopczyk na środku kościoła (to nie jedna taka akcja, ten ksiądz wyzywał gimnazjalistę, że ma ściąć brodę bo wygląda jak islamista i go nie weźmie do bierzmowania) (A472, K, 16).*
3. *Głównie księża, którzy nie potrafią przemawiać do wiernych; tkwią w swoich ideach, które wydają się archaiczne i nie przyjmują do wiadomości żadnego punktu widzenia, który nie jest ich (niestety spora część księży w moim doświadczeniu) (A345, M, 19).*
4. *Brak chęci do tworzenia wspólnot w parafiach ze strony księży. Brak miłości i zrozumienia w stronę człowieka oraz hipokryzja (mam tutaj na myśli sporadyczne przypadki, ale myślę, że warto zaznaczyć, że takowe mają miejsce; niewykluczam także, że inni mogą w ten sposób myśleć o mnie, dlatego nie chcę nikogo oceniać) (A179, K, 17).*

5. *Informacje o duchownych szerzących mowę nienawiści przez kazania krytykujące m.in osoby homoseksualnie albo niewierzące tylko dlatego, że wybrali inną drogę. Uważam, ze skoro Jezus kochał wszystkich, to i my powinniśmy idąc za jego przykładem chociażby akceptować innych i zwracać uwagę na to, czy czynią dobro, a nie na orientację lub ilość rozwodów, bo nie to określa człowieka (A271, K, 20).*

Takich i podobnych wypowiedzi było wiele. Można w tym miejscu sformułować przypuszczenie, że takie doświadczenie wspólnoty eklezjalnej nie stanowi pomocy dla relacji z Chrystusem. Chyba że dokona się w swojej świadomości jasnego podziału na Jezusa działającego w Kościele i na ludzi, którzy czasami przeszkadzają w dotarciu do Zbawiciela, a czasami w tym pomagają. Dokonując porównania wypowiedzi negatywnych i pozytywnych na temat Kościoła, można wyodrębnić grupę młodych (15 proc. ogółu wypowiedzi po porównaniu), którzy pisali jednakowo obszernie zarówno o dobrych, jak i o złych cechach wspólnoty eklezjalnej. Natomiast poniżej prezentowane są opinie młodych dotyczące różnych aspektów (tutaj zamknięcia się oraz hipokryzji) obecnych we wspólnocie, które przeszkadzają respondentom:

1. *Mała otwartość. Zamykanie się na swoje przekonania. Nie można mieć swoich przekonań. Np. zespół „Exodus 15" nie jest katolicki (protestancki), a tworzy muzykę, która ma zjednoczyć wszystkie odłamy religijne. Muzyka jest świetna – mimo że może być np. o grzechu, jest napisana w tonacji Durowej (wesołej). U nas nawet jeśli piosenka jest wesoła, to i tak napisana jest w tonacji Molowej (smutnej). W kościele również nie ma żadnego klimatu, który sprawiłby, że poczuję się tam jak w domu. U misjonarzy to odczuwam (A507, K, 19).*
2. *Z tego co zauważyłem, wspólnota Kościoła, którą tworzą ludzie, jest zazwyczaj bardzo pomocna, ma dobre intencje itp. Problem pojawia się „wyżej", liczne afery, da się odnieść wrażenie, że wszystko jest spowodowane pieniędzmi oraz władzą, jakie Kościół posiada, nigdy nie negowałem wartości Kościoła (gdzie za czasów komunizmu z opowieści wiem, że był to swego rodzaju „ruch oporu"), lecz osobiście bardzo nie podoba mi się to, czym Kościół teraz się stał (A144, M, 20).*
3. *Wspólnota Kościoła reprezentowana przez postawę moich rodziców odtrąca mnie od działań Kościoła, nie uważam, że każdy kto jest związany z Kościołem, jest paskudnym człowiekiem, ale nie zachęcają mnie do wiary działania moich rodziców, którzy uważają się za ludzi wierzących, są z mojego najbliższego otoczenia i nie zachęcają mnie swoją postawą w żaden sposób do wiary i nie chcę być kojarzony z takimi ludźmi jak oni (A604, M, 18).*

Jak można zauważyć, spostrzeżenia pisane przez biorących udział w sondażu stanowią również ilustrację relacji, które są w rodzinach. Najbliżsi prowadząc młodych do wiary, nawet mając dobre chęci, nie zawsze wywierają dobry wpływ na religijność swoich dzieci. Oczywiście może to być stan czasowy, wynikający bardziej z buntu adolescencyjnego. Czas młodości jest wszakże czasem idealizmu, co ukazują tęsknoty wyrażone w wypowiedziach prawdopodobnie młodych tradycjonalistów:

1. *Masowe odstępstwo po Vaticanum Secundum większości hierarchii i zaprzedanie świętych kanonów soborów powszechnych w imię „aggiornamento" i innych rzeczy, które nas od Boga oddalają, przybliżając do tego zgniłego do cna świata (A425, M, 18).*
2. *Modernizm wielu hierarchów. Osobiście jestem tradycjonalistą i bardzo mi się nie podoba kierunek, w którym idzie Kościół (A696, M, 17).*
3. *Novus Ordo, modlitwa językami, zielonoświątkowcy (A420, M, 19).*

Ponadto młodzież potrafiła zwrócić uwagę, że dużą trudność w Kościele stanowi dla nich: *brak zaangażowania innych ludzi w wiarę (A22, K, 17)*, *słabo prowadzone przygotowania do bierzmowania (A109, K, 16)*, *zaniedbane świątynie (A64, M, 16)*, *brak czasu oraz osobiste problemy, które uniemożliwiają pełniejsze zaangażowanie w wiarę (A139, M, 18).* Kilkanaście tego typu wypowiedzi wskazuje, że ankietowani potrafią rozszerzyć ocenę rzeczywistości eklezjalnej poza kler, a nawet nie boją się zobaczyć, że problem czasami leży również w nich samych.

Została zatem określona swego rodzaju przestrzeń, w której ankietowani mieli odpowiedzieć na najważniejsze pytanie. Respondenci zanim przeanalizowali, co im pomaga, a co przeszkadza trwać we wspólnocie Kościoła, zastanawiali się nad różnymi aspektami swojej relacji do Pana Jezusa. Badana młodzież stanowi środowisko bardzo różnorodne; są w nim osoby zaangażowane w swoją relację z Jezusem, ale również takie, dla których wiara nie stanowi istotnego zagadnienia.

Na koniec tego paragrafu zostaną przytoczone przemyślenia młodych, którzy odpowiadali na pytanie: *Kim jest dla Ciebie Jezus i jaką rolę odgrywa w Twoim życiu? W* pierwszym typie wypowiedzi młodzi zwracali uwagę na Pana Jezusa jako postać związaną z kulturą, tradycją, ale niemającą swojego realnego odniesienia do życia badanych:

1. *Jest dla mnie postacią fikcyjną, wierzę w dobro i zło, w sprawiedliwość i okrucieństwo. Postać Jezusa jest dobrym przykładem do dobrego postępowania, można tworzyć piękne przedstawienia, a lubię grę aktorską. Dzięki jego historii i ustanowionym świętom powstała piękna tradycja i okazja do spędzenia czasu z rodziną (A002, K, 18).*

2. *Jest ważną postacią, jeśli chodzi rozwój cywilizacji europejskiej, przedstawia ciekawe koncepty, jeśli chodzi o życie społeczne, ale dla mnie jest nikim więcej niż fikcyjnym filozofem, z którym jako satanista racjonalistyczny i ateista się często nie zgadzam (A242, M, 17).*
3. *Jezus dla mnie jest postacią historyczną, której przypisywane są paranormalne zdolności. Fajna historyjka, gdy chce się kontrolować ludzi, ale nie pomaga w niczym więcej. Jak ktoś chce wierzyć to, proszę bardzo, chętnie nawet wysłucham, mam wielu wierzących przyjaciół, ale to nie oznacza, że ja też muszę wierzyć. Nienawidzę, gdy ktoś mówi, że pójdę do piekła. Jakim prawem mnie ocenia?! Tak jak mówi ewangelia – sąd ostateczny będzie na końcu, jeśli piekło istnieje i tam skończę, to jest to moja sprawa (A287, K, 17).*
4. *Jezus nie ma dla mnie żadnego znaczenia, jest nieprawidłowym obiektem kultu, tworzącym podstawę moralną Europy, co jest jednocześnie przyczynkiem do niemożności wyplenienia go z kultury (A159, M, 18).*
5. *Jest to postać liturgiczna. Jest aspektem, w który wierzą osoby, które potrzebują takiego ogniwa w trudniejszym czasie. Dla mnie odgrywa rolę pomocy psychicznej, w szpitalu na oddziale psychiatrycznym (depresja) chętnie rozmawiałam z księdzem Darkiem oraz śpiewałam. Pomagało mi to, podnosiło na duchu oraz uszczęśliwiało. Podejście tego księdza do życia było inspirujące (A639, K, 16).*
6. *Jezus jest to osoba fikcyjna. Uważam że jest to jedna z najbardziej znanych książek fikcyjnych i przygodowych mająca na celu zabawianie jak Harry Potter. Tylko ludzie niewierzący we własne siły znaleźli w nim nieistniejącego Boga, żeby wytłumaczyć czasami swoje poczynania. Wiara w Boga to brak wiary w siebie (A494, K, 18).*

Powyższe słowa ukazują sposoby, dzięki którym Jezus wrósł w świadomość młodych ludzi. Bynajmniej Chrystus nie jest im obojętny. Pomimo wyrażanej niewiary mają do Niego stosunek, który ubierają w tak ciekawe pojęcia, jak: „postać liturgiczna", co wyraża w jakimś zakresie uznawanie działania Jezusa, które jest zapośredniczone przez akty liturgiczne, a przede wszystkim osobę „inspirującego kapłana". Biorący udział w badaniu piszą też, że Chrystus to „postać ważna", „postać historyczna", ale także identyfikując Go z Bogiem jako takim, określają Jezusa mianem „fikcji", która wydaje się być nawet niemożliwa do usunięcia z kultury europejskiej.

Obok osób, które nie wierzą w Jezusa jako Boga ani Zbawiciela, a nawet podważają Jego istnienie, znajdują się również osoby poszukujące oraz wątpiące. W ich słowach można dostrzec nutę pewnego zawiedzenia się na wierze. Niektórzy wspominają, że kiedyś Jezus

odgrywał jakąś rolę w ich życiu, inni – zafascynowani świadectwem innych osób – sami nie potrafią odnaleźć drogi do Pana Jezusa. Czy oznacza to, że zaczęli w pewnym momencie iść sami na drodze wiary, bez odniesienia do wspólnoty Kościoła? Według Benedykta XVI można zgubić Chrystusa, jeśli próbuje się kroczyć poza wspólnotą i w oderwaniu od sakramentów. Zbawiciel chce spotkać się z każdym młodym człowiekiem, podobnie jak kiedyś spotkał młodego Szawła (por. rozdz. I, par. 2). Poniżej znajduje się kilka wybranych wypowiedzi ankietowanych, których można określić jako wątpiących:

1. *Aktualnie nie mam zielonego pojęcia, zawsze myślałam i chciałam, żeby był w moim życiu na pierwszym miejscu. Teraz się trochę pogubiłam i szukam sama siebie (A705, K, 18).*
2. *Wiem, że mam z nim relację, ale była ona silniejsza kiedyś. Nadal mu ufam i wierzę, że rozumie moje postępowanie ze względu na to, czego doświadczałam. Mimo to czuję, że nie ma on aż takiego wpływu na moje postępowanie. Wierzę, że ma dla mnie plan i nic w moim życiu nie dzieje się bez przyczyny (A660, K, 18).*
3. *Osoba na pewno warta uwagi i godna naśladowania, nieważne czy prawdziwa, czy wykreowana. Wartości, jakie za nim stoją, na pewno przydatne są w życiu społecznym i ustalaniu zasad moralnych, ułatwiających w wielu przypadkach funkcjonowanie w życiu (A376, M, 18).*
4. *Ze względu na wychowanie w wierze katolickiej i świadectwa wiary kilku osób, które spotkałam w życiu, wierzę, że Jezus może być obecny w życiu, jednak ja sama nigdy nie doświadczyłam jego obecności ani działania (mimo starań, by coś poczuć), dlatego nie mam z nim żadnej relacji i nie odgrywa w moim życiu żadnej roli (A136, K, 18).*

Benedykt XVI w swoim nauczaniu skierowanym do młodzieży podkreślał, że nikt z młodych nie jest przypadkiem w tym konkretnym momencie dziejów. Wobec powszechnego poczucia braku nadziei Chrystus jest tym, który zaprasza do osobistej przyjaźni i radości (por. rozdz. I, par. 2). Chociaż pytanie zadane młodzieży było ukierunkowane mocno egzystencjalnie, to jednak część biorącej udział w badaniu wierzącej w Jezusa młodzieży formułowała wypowiedzi bardziej teologiczne. Widać, że w ich życiu dużą rolę odgrywa poznanie intelektualne treści wiary, które staje się przyczynkiem do bardziej racjonalnego jej wyrażenia, czego przykładem są poniższe wypowiedzi.

1. *Jezus Chrystus, Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek jest centrum tego, w co wierzę, wyznaję i uznaję za prawdziwe. Jest Słowem wcielonym przez boskie posłannictwo i zwiastowanie Bogarodzicy Dziewicy, wybawieniem od tego świata i całości jego upadku i zgnilizny (A425, M, 18).*

2. *Jezus to żywy Bóg, który pomaga mi w codziennym życiu. Jest On moim Zbawicielem, który z miłości do mnie umarł najokrutniejszą do dziś śmiercią, abym mógł osiągnąć zbawienie. Jest dla mnie pomocnikiem, a w szczególności tym pomocnikiem jest Duch Św., który pomaga mi przez swoje charyzmaty, którymi mnie obdarzył, a Jezus jest dla mnie pomocnikiem, który mi tego Ducha dał (A379, M, 16).*
3. *Jezus jest dla mnie Zbawicielem, który umarł na krzyżu za moje grzechy, aby umożliwić mi życie wieczne (A357, K, 18).*

Wiara w Jezusa nie polega jedynie na zapamiętywaniu teologicznych formuł czy nawet na umiejętności posługiwania się nimi. Stąd ważny był w postawionym pytaniu aspekt własnego życia badanych i wpływu, które ewentualnie ma na nie Jezus Chrystus. Poza krótkimi odpowiedziami, w których respondenci pisali, że Jezus jest dla nich „Przyjacielem", „Odkupicielem" albo „Bogiem", 121 osób zdecydowało się na wypowiedzi dłuższe, z których uznane za najbardziej reprezentatywne znajdują się poniżej:

1. *Jezus jest dla mnie wsparciem, wiem, że już kilka razy wystawił mnie na próbę, lecz nie poddaję się, walczę, nadal wierzę. Daje mi On siłę, wytrwałość, uczy wielu ważnych rzeczy w życiu, którymi wszyscy powinniśmy się kierować (A312, K, 19).*
2. *Kim jest dla mnie Jezus? Jezus jest moim przyjacielem. Zarówno jak jestem szczęśliwa, to Mu za to dziękuję, a jak jest mi smutno, to powierzam mu swoje smutki, troski, problemy. W pewnym stopniu Jezus mnie umacnia. Dzięki niemu mogę starać się wykonywać codzienne obowiązki z dobrocią i właśnie kierować się w życiu dobrem, a nie złem (A314, K, 19).*
3. *Jezus jest moim najkochańszym przyjacielem, zawsze trwa przy mnie i kocha mnie taką, jaka jestem, zezwala na moje cierpienie po to, abym dojrzewała i uczyła się, chce mojego największego dobra i troszczy się o mnie nieustannie. Kocham go najmocniej na świecie, on jest moją największą motywacją do życia. Żyję po to, abyśmy mogli spotkać się w Niebie i rozmawiać jak nigdy wcześniej. Jest moim najlepszym mentorem (A302, K, 19).*
4. *Jest moim kompasem, który zawsze wskazuje poprawny kierunek, jest nadzieją, nauczycielem, mentorem, ojcem, przyjacielem, który zawsze jest gotowy mnie wysłuchać, wielką zagadką, oparciem w trudnych chwilach, odpoczynkiem, esencją miłości, tym, który pokazał mi dobro i zło, tym, który dał mi życie, tym, który zawsze mi przebaczy, tym, który zawsze będzie mnie kochał bezwarunkowo, tym, który dał mi możliwość stąpać po tej ziemi, dał mi moich bliskich, dał mi wspaniały talent, zaszczepił we mnie miłość (A289, K, 18).*

5. *Moim mentorem i przyjacielem. Nawet jeśli o nim zapomnę, to wiem, że jest przy mnie i mnie kocha. Często szukam słów w Piśmie Świętym, aby dowiedzieć się, co chce mi powiedzieć. Szukam drogi, którą mi wyznacza i chcę, żeby mnie nieustannie prowadził (A179, K, 17).*
6. *Jest moim Oblubieńcem, jest moim życiem, nie chcę przy nikim innym trwać jak przy Nim w Jego miłości, bo jest dla mnie wszystkim (A101, K, 18).*

W powyższych odpowiedziach młodzież podkreślała aspekt pomocy, jaką Jezus niesie jej w chwilach zwątpienia i różnych życiowych prób. Należy też zwrócić uwagę na piękno literackie tych wypowiedzi. Często język porównań i analogii jest najbardziej adekwatny dla określenia własnej relacji z Bogiem. W takim ujęciu Jezus jest nie tylko „Przyjacielem", ale także „ratunkiem", „zagadką", „objawieniem", „olśnieniem", „oddechem", „wytchnieniem" itp. Wielu respondentów podkreślało aspekt tego, że Jezus określa kierunek moralny w ich życiu, nie pozostawia ich samych, jest źródłem wartości i poznania Boga. Wypowiadający się z tej grupy, najczęściej wierzący i praktykujący katolicy, podkreślali również aspekt czucia się kochanymi przez Jezusa, a także to, iż stanowi On dla nich życiową motywację. Ich wypowiedzi korespondują z przekonaniem wyrażonym przez Franciszka w *Christus vivit*: *Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napełnia się życiem*[534]. Tak traktowany Zbawiciel nie jest źródłem ograniczeń i cierpienia, ale wręcz przeciwnie: wyzwolenia i życia. Co ciekawe, biorący udział w badaniu nie zwracali raczej uwagi na życie wieczne jako na coś, co ma im dać Jezus w przyszłości. Doceniali z kolei ulgę, jaką Mistrz z Nazaretu może wnieść w życie codzienne. Odnosząc się do treści katechetycznych obecnych w podręcznikach do religii, należy wspomnieć, że Chrystus jest tam przedstawiany jako autentyczne źródło wolności, uzdalniające człowieka do bezinteresownego daru z siebie (por. rozdz. II, par. 2). Powyższe wypowiedzi ankietowanych w dużej mierze odnoszą się do tak przedstawionej w nauczaniu teorii.

Jak zostało powiedziane na początku niniejszej pracy, spotkanie biskupów z młodzieżą w 2018 roku podczas Synodu „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania" pokazało, że w młodych jest pragnienie relacji z Panem Jezusem. Wielu młodych uznaje Go za swojego Mistrza i Pana, inni uznają Go za dobrego człowieka, dla jeszcze innych to postać z odległej historii. Są też młodzi, dla których imię Jezusa nie ma żadnego znaczenie. Nie reagują na Niego wrogo, ale bardziej obojętnie, apatycznie

[534] CV, nr 1.

(por. rozdz. I, par. 1). Można zauważyć, że wnioski będące udziałem Synodu znajdują także odzwierciedlenie w powyższych wypowiedziach tym razem nie młodzieży całego świata, ale uczniów bydgoskich szkół średnich.

Zestawiając zatem ze sobą omawiane wyżej odpowiedzi ze wszystkich grup, można dostrzec, jak bardzo różnie wygląda Jezus Chrystus w oczach młodzieży bydgoskich szkół średnich. Dla jednych jest On tylko postacią, która ma swoje miejsce w kulturze europejskiej, dla innych Zbawicielem – Synem Bożym, jeszcze dla innych jest Przyjacielem. Zdecydowana większość badanych docenia Pana Jezusa jako Osobę. Nie ma jednak zgodności pomiędzy badanymi czy jest to osoba historyczna, postać kultury, założyciel religii czy działający dalej w świecie Bóg-Człowiek. Niemniej ostatnie wypowiedzi młodych mogą stanowić oddanie głosu życiu i wierze, ponieważ najbardziej autentyczna jest taka relacja z Jezusem, która znajduje swoje odzwierciedlenie w życiu człowieka. Osobiste spotkanie z Chrystusem odbywa się zawsze przez kontemplację, czyli swego rodzaju wgląd duchowy w Osobę Syna Bożego, która przez to staje się bliska dla każdego człowieka. O tej rzeczywistości papież Franciszek pisał do młodych: *Kontempluj Jezusa szczęśliwego, przepełnionego radością. Raduj się ze swoim Przyjacielem, który zwyciężył. Zabili świętego, sprawiedliwego, niewinnego, ale On zwyciężył. Zło nie ma ostatniego słowa. Także w twoim życiu zło nie będzie miało ostatniego słowa, ponieważ twój Przyjaciel, który cię kocha, chce w tobie zatriumfować. Wybawca twój żyje*[535].

4. Wnioski katechetyczno-pastoralne

Bardzo wcześnie nazwano katechezą całość wysiłków podejmowanych w Kościele, by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, ażeby przez wiarę mieli życie w Jego imię, by wychowywać ich i kształtować w tym życiu i w ten sposób budować Ciało Chrystusa[536]. Powyższe zdanie, zaczerpnięte z Katechizmu Kościoła Katolickiego, wskazuje, iż wszystkie wysiłki we wspólnocie eklezjalnej mają prowadzić ku temu, aby każdy człowiek wszedł w relację z Jezusem Chrystusem. Dopiero więź ze Zbawicielem stanowi gwarancję budowania wspólnoty Kościoła na trwałym fundamencie. Na czym jednak mają polegać owe wysiłki, które pomogą w formowaniu uczniów i otworzą ludzi na wiarę w Syna Bożego? Badania omawiane w niniejszej pracy

[535] Tamże, nr 126.
[536] KKK, nr 4.

mają służyć pomocą w określeniu środków, które można by podjąć w formacji ludzi młodych, aby orędzie Dobrej Nowiny dotarło nie tylko do ich uszu, ale także do serc i ogarnęło różne obszary ich postawy religijnej, na którą składają się: wiedza, nastawienie emocjonalno-motywacyjne oraz aspekt behawioralny wyrażony w praktykach religijnych. W związku z tym, w niniejszym paragrafie zostaną przedstawione wnioski katechetyczne, które będą mogły posłużyć dalszej refleksji i badaniom nad stanem duchowości młodych w Kościele.

Doprowadzenie katechizowanych do więzi z Jezusem poprzez pogłębienie życia modlitwy wydaje się być zasadniczym zadaniem współczesnej katechizacji. W omawianych badaniach młodzież zwracała uwagę na brak wspólnej modlitwy rodzinnej (por. rozdz. III, par. 3, Tabela 7). Niewielu respondentów wskazało również na podejmowanie modlitwy adoracyjnej czy rozważanie Słowa Bożego (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 34). Należałoby zadbać o odpowiednie rozszerzenie propozycji formacyjnych dla młodzieży, także tych w ramach czasu przeznaczonego na szkolne rekolekcje wielkopostne. W Bydgoszczy od kilku lat działa Szkoła Duchowości Karmelitańskiej. Korzystając z jej doświadczeń, można by opracować program odnowy duchowej uczniów bydgoskich szkół. Z kolei zakon ojców jezuitów ma bogate doświadczenie w prowadzeniu rekolekcji ignacjańskich, których elementy są obecne w Szkole Kontaktu z Bogiem, wersji ignacjańskiego „Fundamentu" przeznaczonego dla młodzieży. Młodzież może także spróbować odnaleźć swoją drogę modlitwy w praktykowanej przez benedyktynów medytacji chrześcijańskiej, do której została stworzona odpowiednia pomoc w formie aplikacji na smartfony, o czym będzie wspomniane szerzej w dalszej części tego paragrafu. Popularne i pogłębione praktyki duchowe mogłyby stać się punktem wyjścia dla Szkoły Kontemplacji, która służyłaby pomocą w modlitewnej formacji młodego pokolenia.

Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Młodzieży w 2004 roku zadał młodzieży całego świata następujące pytanie: *Czy również wy, drodzy młodzi, pragniecie kontemplować piękno tego Oblicza? Nie odpowiadajcie zbyt pospiesznie. Przede wszystkim, wyciszcie się wewnętrznie. Pozwólcie, by z głębi serca wypłynęło to gorące pragnienie ujrzenia Boga, pragnienie tak często tłumione przez zgiełk świata i uroki przyjemności*[537]. Papież zwraca uwagę, aby młodzi byli prowadzeni najpierw ku wewnętrznemu wyciszeniu, aby w ten sposób móc oddalić się od tego, co w świecie najmocniej ich zagłusza

[537] Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży*, Watykan 22.02.2004, nr 5 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/684).

i nie pozwala żyć w pełni. Analizowana ankieta pokazała, iż młodzież raczej niechętnie korzysta z aplikacji służących do modlitwy (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 36). Można uznać, iż młodzi nie chcą zapośredniczać swojej relacji z Jezusem poprzez aplikacje, ponieważ nie uznają jej za prawdziwą i w związku z tym jest ona niemożliwa do prowadzenia w sposób wirtualny (inne osoby, z którymi młodzi są w relacji wirtualnej, istnieją realnie). Z drugiej strony poszukiwanie osoby Jezusa, którego zna się we własnym mniemaniu dosyć dobrze, który opatrzył się w sensie kulturowym i tradycyjnym, może okazać się dosyć trudne (por. rozdz. IV, par. 1, Wykres 8). Potrzeba tym bardziej świadków, mentorów, którzy wprowadzą młodzież w rzeczywistość wiary również poprzez środki wirtualne możliwe do wykorzystania w modlitwie. Za przykład może posłużyć aplikacja „Cisza", która zawiera propozycję tekstów biblijnych, a przede wszystkim poprzez wbudowany w aplikację stoper pomaga zatrzymać dotychczasowe aktywności i skupić się na byciu z Jezusem. Twórcy aplikacji, Marcin Gałęcki i Dominique Stranz, piszą o niej w następujący sposób: *Cisza to aplikacja pomocna w praktyce Modlitwy Serca, nazywanej również modlitwą Jezusową albo medytacją chrześcijańską. Ten rodzaj modlitwy jest w Polsce popularyzowany szczególnie przez klasztor oo. benedyktynów z Lubinia. Medytacja chrześcijańska to modlitwa, która przez powtarzanie wezwania prowadzi modlącego się do tego, by w zbawczych dziełach Boga, dokonanych w Chrystusie, Słowie Wcielonym, i w darze Jego Ducha, pojąć objawiającą się w nich zawsze – przez wymiar ludzki i ziemski – głębię Boga. Można medytować, siedząc na poduszce, stołeczku, krześle. Można w ruchu, jadąc do pracy, czekając na autobus lub w trakcie przesiadki na lotnisku. Aplikacja pozwala na dopasowanie medytacji do własnego rytmu dnia. Sesja działa w tle, więc wystarczy, że znajdziesz dla siebie odpowiedni moment i uruchomisz sesję na dowolnie wybrany czas. Potem możesz wygasić telefon, tak żeby nie przeszkadzał i nie rozpraszał. O jej rozpoczęciu i zakończeniu poinformuje Cię delikatny dźwięk gongu. Chcielibyśmy, żeby „Cisza" nie tylko pomagała w regularnej praktyce medytacyjnej, ale też pełniła rolę popularyzatorską. Dlatego znajdziesz w aplikacji krótką historię tej formy modlitewnej, praktyczne wskazówki, jak medytować, aktualizowany regularnie zbiór poświęconych jej książek oraz listę filmów z klasztoru benedyktynów w Lubiniu, gdzie działa najstarszy w Polsce ośrodek propagujący medytację chrześcijańską*[538]. Młodzież ulega dzisiaj wpływom swoich czasów; ciągłe „bycie w biegu" oraz „online" nie sprzyja skupieniu. Aplikacje pomagające w modlitwie, jak ta przedstawiona wyżej, służą temu, by chociaż

[538] Cytat pochodzi z opisu aplikacji „Cisza", którą można pobrać z AppStore oraz Google Play.

na chwilę odłożyć smartfon, książki, spotkania i zatrzymać się; pobyć trochę z sobą, aby ostatecznie spotkać się ze Zbawicielem.

O pragnieniu cudownego i życiodajnego spotkania z Panem Jezusem papież Jan Paweł II pisał do młodzieży: *Pozwólcie wypłynąć temu pragnieniu, a doświadczycie cudownego spotkania z Jezusem. Chrześcijaństwo nie jest jedynie doktryną; jest spotkaniem w wierze z Bogiem, który stał się obecny w naszej historii przez wcielenie Jezusa. Starajcie się na wszelki sposób uczynić to spotkanie możliwym, wpatrując się w Jezusa, który poszukuje was z pasją. Szukajcie Go oczyma ciała w zdarzeniach życia i w twarzach innych; szukajcie Go także oczyma duszy poprzez modlitwę i medytację Słowa Bożego, albowiem „kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte"*[539]. W omawianych badaniach młodzież wskazywała, że kapłani, katecheci, rodzice, babcie, dziadkowie i przyjaciele są osobami, które głównie dają osobiste świadectwo własnej relacji z Chrystusem (por. rozdz. IV, par. 2, Tabela 16). Spotkania z osobami, które w wierze doświadczyły czegoś więcej, wydają się być najbardziej inspirujące do rozwoju albo rozpoczęcia osobistej drogi nawrócenia. *Mając na względzie wartość osobistego świadectwa wiary i nawrócenia w przekazie katechetycznym i ewangelizacyjnym, co potwierdziło nauczanie Kościoła oraz praktyka katechetyczna i duszpasterska, warto docenić te formy języka katechetycznego. Przekaz orędzia zbawczego, wsparty doświadczeniem konkretnych osób, w sposób znaczny wpływa na funkcjonowanie społeczne członków wspólnoty Kościoła. Świadectwo nawrócenia, będące bardzo osobistym elementem doświadczenia wiary, wpisuje się we współczesny język i formy przekazu treści katechetycznych, stanowiąc odzwierciedlenie współczesnego języka religijnego, dostosowanego do szczególnego odbiorcy, i podlegając inkulturacji*[540]. Wejście w relację z drugą osobą musi odbywać się w wolności albo nieomal przypadkowo, żeby w tym wypadku młody człowiek zaczerpnął z niej coś dla siebie. Staranny dobór prowadzących katechezę i inne formy przepowiadania duchownych i świeckich w świetle opisywanych badań jest nieodzownym działaniem na rzecz młodzieży, która wyraźnie potrzebuje wiarygodnych świadków Chrystusa, nawet za cenę redukcji godzin lekcji religii w szkole, gdyby okazało się, że liczba nauczających z pasją katechetów jest niewystarczająca.

[539] Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży,* nr 3 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/684).
[540] Mirosław Gogolik, *Świadectwo nawrócenia w przekazie katechetycznym, s.* 57; *Colloquia Theologica Ottoniana* nr 2/2016, s. 45-59.

Przy przekazywaniu wiary podczas lekcji religii należy uwzględnić fakt, że na katechezę chodzą również uczniowie niewierzący i niepraktykujący. Znaczna część uczniów nie zna Ewangelii, nie podejmuje modlitwy osobistej, ma trudności w korzystaniu z sakramentów, dlatego katecheci podejmując się misji nauczania, z jednej stronny powinni rozeznać wymagania danego środowiska, z drugiej – mieć oficjalną możliwość pracy poza narzuconą podstawą programową, która zakłada posiadanie wiedzy i umiejętności niemającej nic wspólnego ze stanem faktycznym. Młodzież będzie chętniej przyjmowała wymagania moralne stawiane przez Chrystusa, jeśli będzie miała z Nim osobistą relację.

Biorący udział w sondażu uczniowie mają w swojej świadomości obraz Kościoła ukształtowany albo przez wspólnoty, albo przez stereotypy tworzące się przez powtarzanie obiegowych opinii, na co wskazują negatywne wypowiedzi uczniów na temat kazań księży (por. rozdz. IV, par. 3), podczas gdy nie uczestniczą oni w liturgii Kościoła. Oczywiście może to oznaczać, że te osoby zniechęciły się złymi formami przepowiadania do religii instytucjonalnej. Jednak badania wskazują na to, że są to te same osoby, które nie biorą aktywnego udziału w życiu Kościoła poprzez chociażby udział w wyjazdach religijnych czy spotkaniach wspólnot. Problem ten zostanie omówiony bardziej szczegółowy w dalszej części tego paragrafu.

W niniejszej pracy zostały postawione trzy hipotezy, które w znacznej części potwierdzono badaniami. Oto wnioski przypisane do poszczególnych hipotez badawczych:

1. Katecheza daje podstawy i źródło do tego, żeby młodzież mogła poznać Jezusa Chrystusa.

Pierwszą hipotezę badania potwierdzają w aspekcie przeanalizowanych treści katechetycznych (por. rozdz. II, par. 2). We współczesnej katechezie nie brakuje odniesień do Jezusa Chrystusa. Uczniowie w procesie nauczania są wprowadzani coraz głębiej w misteria życia, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Poznają szczegółowo nauczanie Magisterium, ale brakuje praktycznego nauczania modlitwy, również tej opierającej się na Piśmie Świętym. Chociaż oczywiście uczniowie są w ramach programów katechez zachęceni do samodzielnego czytania Biblii, a także pojawiają się w ćwiczeniach zadania nawiązujące do znajomości Słowa Bożego. Niniejsze badania wskazują jednak na interioryzację połowiczną, bowiem nawet jeśli młodzież była przez lata uczona o tym, na czym polega realna obecność Jezusa w Eucharystii, to już odpowiadając na konkretne pytanie w ankiecie, wiarę Kościoła podzielało 30,9 proc. badanych (por. rozdz. IV, par. 2, Tabela 19). W tym miejscu widać, że rodzi się przestrzeń na katechezę parafialną, która jednak w wymiarze przygotowań do bierzmowania jest niewykorzystana. W omawianych

badaniach młodzież chętniej wspominała o inspirujących kazaniach lub rekolekcjach niż lekcjach religii jako rzeczywistościach pomocnych w spotkaniu z Chrystusem (por. rozdz. IV, par. 3). Katechezy przed bierzmowaniem były pomocne w kształtowaniu relacji z Panem Jezusem dla 29,1 proc. badanych oraz dla 24,4 proc. raczej pomocne. W związku z tym należałoby tak zorganizować przygotowania do tego sakramentu, aby młodzi mieli okazję wejść w relację z ciekawymi ludźmi, którzy staną się dla nich mistrzami życia duchowego i osobistej relacji z Chrystusem. Żeby taka więź mogła powstać, potrzeba czasu, dlatego w tym spostrzeżeniu nie chodzi o jakieś jednorazowe spotkanie, ale o figurę animatora, który będzie wraz z młodymi szedł pewną drogą ku dojrzałości chrześcijańskiej. Ślad takiej idei odnaleźć można w formacji oazowej, gdzie często niewiele starszy animator jest towarzyszem drogi młodszych kolegów i koleżanek. Niemniej młodzież jest nastawiona wyraźnie na czyn, co pokazały niniejsze badania.

Zdecydowana większość ankietowanych bowiem zadeklarowała swój udział w różnych formach pomocy charytatywnej (por. rozdz. III, par. 3, Tabela 9). Dobroczynność stanowi punkt wyjścia dla ukazania Chrystusa, który ze swojej istoty jest samą dobrocią i miłością. Rodzić się może jednak pytanie o to, czy młodzież dzisiaj poszukuje sensu jako takiego, a zatem czy jest gotowa ująć ten sens personalistycznie jako Osobę Syna Bożego objawionego w Jezusie Chrystusie? Należy w związku z tym pobudzać młodych do intelektualnych poszukiwań, do pokazywania „nieoczywistości" duchowych w chrześcijaństwie. Czy słuszne jest bowiem ilustrowanie każdego problemu teologiczno-moralnego podczas nauczania religii fragmentem z Katechizmu lub nauczaniem papieży? Młodzież powinna dostrzegać różne punkty widzenia, poprzez lekturę tekstów teologicznych docenić pozytywną różnorodność, która jest we wspólnocie eklezjalnej. Kiedy wszystkie odpowiedzi są już udzielone, to czego młody człowiek ma szukać?

Przedstawione w tym miejscu wątpliwości są pośrednią odpowiedzią na braki w podstawowej wiedzy religijnej u młodych biorących udział w badaniu (por. rozdz. IV, par. 1). Skoro niektórzy uczestnicy sondażu mieli wątpliwości w odniesieniu do kwestii, które w rozumieniu treści podstawy programowej przewidzianej na poszczególne lata powinny być opanowane na etapie szkoły podstawowej oraz gimnazjum, należy zastanowić się nad sposobem przekazywania treści we współczesnej katechezie. Większe „ubiblijnienie" nauczania powinno prowadzić do lektury Ewangelii, aby uczniowie byli lepiej zaznajomieni z życiem Pana Jezusa, a także zaproszeni do modlitwy Słowem Bożym poprzez lepsze poznanie metod duchowej refleksji nad Biblią. Może podręcznikiem do pierwszej klasy szkoły średniej powinno być Pismo Święte? Czytanie konkretnych

tekstów w domu i na lekcjach religii mogłoby być wstępem do ważnych rozmów, a potem także do modlitwy w formie *Lectio divina*, do którego też trzeba by było wprowadzić uczniów.

W kontakcie z młodzieżą nie chodzi jedynie o język, jakim operuje katecheta, przedstawiając treści podczas lekcji religii. Młodzież dzisiaj posługuje się zupełnie nowymi pojęciami, dlatego potrzeba aktualizacji języka nauczania eklezjalnego. Jak zostało wykazane na przykładzie nauczania papieskiego skierowanego do młodzieży (por. rozdz. I), akcenty w przepowiadaniu zostały przesunięte ze scholastycznych i pojęciowych na egzystencjalne. Zatem operowanie w przekazie religijnym różnymi formami przymusu (ograniczenie przygotowań do bierzmowania do zaliczeń i podpisów, brak relacji duchownych z młodzieżą, „nudne kazania") nie przyczyni się do realizacji głównego postulatu katechezy, mianowicie osiągnięcia przez katechizowanych głębokiej zażyłości z Panem Jezusem. Według badań przeprowadzonych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej *młodzi bardziej cenią kompetencje naturalne niż kwestie związane z duchowością. To wskazywałoby, że większą wagę przywiązują do tego, jakim ksiądz jest człowiekiem, niż do tego, jaka jest jego pobożność (choć nie jest ona bez znaczenia)* [541]. Pośrednio potwierdzają tę tezę wyniki badań prezentowane w niniejszej pracy. Stąd w formacji do kapłaństwa oraz w formacji permanentnej młodych księży potrzeba postawienia większego akcentu na ich kompetencje naturalne, tzn. trening interpersonalny, umiejętności panowania nad własnymi emocjami, warsztaty rozwojowe, obowiązkowa psychoterapia[542]. Oczywiście nie neguje to w żadnym wypadku formacji duchowej i relacji duchownych z Chrystusem, ale będzie ona tym bardziej pogłębiona, im księża lepiej będą znali siebie samych. Wtedy będą mogli być również bardziej wiarygodnymi świadkami wiary w Pana

[541] Andrzej Draguła, Remigiusz Szauer, *Jaki ksiądz? Czy: jakie kapłaństwo?*, „Więź", kwiecień 2020 (dostępny: http://wiez.com.pl/2020/04/28/jaki-ksiadz-czy-jakie-kaplanstwo/).

[542] Ksiądz Krzysztof Grzywocz w rozmowie z Wojciechem Eichelbergerem (wybitnym polskim psychoterapeutą) wskazywał na potrzebę rozwijania kompetencji psychologicznych u osób zajmujących się formacją do kapłaństwa oraz kierownictwem duchowym ludzi młodych: *Pracuję w seminarium duchownym jako wychowawca kleryków. Jestem ich ojcem duchownym – spowiadam, prowadzę rozmowy objęte dyskrecją. Posługuję również osobom, które nie są w seminarium, ale proszą o kierownictwo duchowe. Są to głównie studenci, ludzie młodzi. Problemy, z którymi przychodzą do mnie ludzie, często nie dotyczą wprost duchowości. Sześćdziesiąt, a nawet siedemdziesiąt procent tych problemów należy do zakresu psychoterapii. Dotyczą one najczęściej jakichś konfliktów, przedłużającego się stanu smutku, nieradzenia sobie: w cierpieniu, z poczuciem braku, ze śmiercią kogoś bliskiego, niemożnością ukończenia studiów, zdradą itp. Dotyczy to również kleryków – bardzo często problemy, które ze mną poruszają, nie są natury duchowej. Dlatego miałem potrzebę zrozumienia i uwzględnienia aspektu psychologicznego w spotkaniu z człowiekiem. (...) Kiedy w mojej pracy pojawiają się problemy z zakresu psychoterapii, muszę wiedzieć, kiedy powiedzieć stop, żeby nie wkroczyć na nie swój teren* (Krzysztof Grzywocz, *Na początku był sens*, Warszawa 2018, s. 57–58).

Jezusa. Powyższa refleksja stanowi jednak przyczynek do dalszych badań zarówno młodych diecezji bydgoskiej, jak i kapłanów, którzy im posługują.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jakkolwiek katecheza daje podstawy, aby młody człowiek mógł poznać Pana Jezusa, to aby oddziaływała skuteczniej, należy bardziej zadbać o budowanie relacji między katechizowanym a katechetą oraz położyć większy nacisk na budowanie relacji na modlitwie. Jest to o tyle trudne, że głoszący słowo jest również człowiekiem, który posiada słabości i uwarunkowania. Należy też bardziej pokazywać młodzieży możliwości, które są w Kościele. Katecheza nie tyle ma przekazywać wiedzę religijną, ale przede wszystkim być przekaźnikiem relacji. Chociaż struktura programów katechetycznych jest chrystocentryczna, a podręczniki wywiązują się ze swojego zadania personalistycznego ujmowania zagadnień teologicznych, moralnych i duchowych (por. rozdz. II, par. 2), to jednak brakuje przełożenia tego na konkretne relacje. Z drugiej strony należy zobaczyć, że możliwość skorzystania z wiedzy przekazanej na katechezie jest wolnym wyborem katechizowanego i nawet najlepsze formy, wzbogacone o praktykę modlitwy, mogą jedynie stanowić punkt wyjścia do własnych decyzji. Ukazanie Jezusa Chrystusa, który do niczego nie przymusza, daje wolność i uzdrowienie z lęku, to punkt wyjścia do przyjęcia przykazań, które wtedy nie okazują się ciężkie. Młodzież wyczuwa doskonale to, czy ktoś przekazuje im Jezusa z pasją, czy powtarza tylko wyuczone formułki.

Problemem, na który zwracała uwagę młodzież, udzielając własnych odpowiedzi na zadane pytania, była mała otwartość Kościoła na świat, na różnorodność czy osoby LGBT. Dlaczego niektórzy ankietowani mają takie zdanie na temat podejścia Kościoła do tych zagadnień? Może to być związane z brakiem rzetelnej wiedzy na ten temat albo z językiem, w jakim tę wiedzę się prezentuje. Znaczącą rolę odgrywa tutaj również przekaz medialny, który często upraszcza poglądy wspólnoty eklezjalnej na wiele współczesnych zagadnień. Odbywa się w nim często proces swego rodzaju „dechrystologizacji" katolicyzmu, czyli patrzenia na wiarę jako na pozbawioną aspektu relacji z Chrystusem. Zasady religijne ulegają wtedy zgubnemu uproszczeniu i powodują, że to bardziej one są widoczne dla przeciętnego człowieka niż Chrystus. Biorący udział w badaniu młodzi (50,8 proc.) wyrazili opinię, że Jezus działa w ich życiu przez osoby, które pojawiają się na drodze ich życia (por. rozdz. IV, par. 2, Tabela 21). Więź i zażyłość ze Zbawicielem może stać się udziałem młodych, kiedy zainspiruje ich przykład życia osób, które same posiadają taką więź. Dokument Końcowy Synodu Biskupów „Młodzi, wiara, rozeznanie powołania" wydaje się potwierdzać powyższe wnioski: *Młodzi ludzie oczekują, aby Kościół jaśniał autentycznością, przykładnością, kompetencją,*

współodpowiedzialnością i rzetelnością kulturową. Czasami żądanie to brzmi jak krytyka, ale często przyjmuje pozytywną formę osobistego zaangażowania we wspólnotę braterską, przyjazną, radosną i proroczo zaangażowaną w zwalczanie niesprawiedliwości społecznej. Wśród oczekiwań młodych ludzi wyróżnia się zwłaszcza pragnienie, aby w Kościele przyjęto styl dialogu, mniej paternalistycznego a bardziej szczerego[543].

Czy ta szczerość powinna zakładać towarzyszenie duchownych i dorosłych świeckich, które nie byłyby próbą dostosowania młodych do z góry zbudowanych schematów, ale sposobem budowania autentycznych wspólnot pełnych miłości i otwartości na Ducha Świętego? Synod przyznał, że wspólnota eklezjalna nie zawsze staje na wysokości zadania wobec problemów młodzieży: W *Kościele nie brakuje ugruntowanych inicjatyw i doświadczeń, dzięki którym młodzi ludzie mogą doświadczać akceptacji, wysłuchania i wyrażania swojego głosu. Synod jednak przyznaje, że nie zawsze wspólnota kościelna potrafi jasno ukazać postawę, jaką miał Zmartwychwstały wobec uczniów z Emaus, gdy, zanim oświecił ich Słowem, zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?" (Łk 24, 17). Czasami przeważa skłonność do udzielania gotowych odpowiedzi i gotowych recept, nie pozwalając na pojawienie się pytań młodzieńczych w ich nowości i zrozumienie zawartej w nich prowokacji*[544]. Zarzuty, które młodzież stawia Kościołowi, wyrażone także przy okazji omawianych badań, nie zawsze oznaczają jej złą wolę, ale stanowią właśnie taką prowokację, w ramach której młodzi chcą nawiązać relację i zostać „wciągnięci" w duchowe zagadnienia, a jeszcze bardziej relacje. Należy pamiętać, że Kościół to nie tylko duchowni, ale także członkowie rodzin młodzieży oraz liczne osoby ze wspólnot, z którymi młodzi mają styczność na co dzień. Stanowi to wszystko okazję, żeby doświadczyć innego oblicza katolicyzmu.

2. Wspólnoty, spotkania religijne i internet pomagają w nawiązaniu osobistej relacji z Jezusem.

Druga z postawionych hipotez potwierdzona została przez badania w aspekcie skuteczności spotkań religijnych w osobistej formacji młodych. Relacja z Chrystusem jest żywa, kiedy może być realizowana we wspólnotach. Znaczną rolę katechetyczną pełnią różne wspólnoty, dzięki którym część ankietowanych prowadzi życie duchowe (31,6 proc. ankietowanych należy aktualnie, a 20,8 proc. należało w przeszłości do wspólnot; por. rozdz. III, par. 3, Wykres 2). Różnorodność wspólnot stanowić może rozwiązanie

[543] XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Młodzi, wiara, rozeznanie powołania*, nr 57, s. 22.
[544] Tamże, nr 8, s. 7.

dla zwiększającego się „odpływu" młodych z Kościoła. Oddolne inicjatywy oraz rozeznanie, czego w istocie poszukują dzisiaj młodzi, może przyczynić się do zawiązania szeregu inicjatyw, z których mogą w przyszłości narodzić się silne grupy religijne. Skoncentrowanie działań budujących wspólnoty na Osobie Syna Bożego oraz na doświadczeniu Jego działania jest bezpośrednim odwołaniem do tego, co było w przeszłości udziałem starożytnych gmin chrześcijańskich, które w żywy sposób przyjmowały prawdę o odkupieniu w Jezusie Chrystusie. Ponownie zatem zostaje ukazane znaczenie aspektu relacji, które we wspólnocie obiektywizują doświadczenie wiary i przyczyniają się do urealnienia jej kształtu. Oznacza to, iż w dążeniu do pogłębienia więzi międzyludzkich ze względu na Chrystusa staje się On bardziej dotykalny, pojmowalny i bliski z racji duchowego zapośredniczenia interpersonalnego. Terminem tym należy określić takie poznanie Syna Bożego, które ma miejsce w doświadczeniu spotkania z ludźmi, a którego częściami składowymi są modlitwa (aspekt duchowy), dialog (aspekt intelektualny) i miłość (aspekt emocjonalny i aspekt czynu).

W taki sposób budowana wspólnota będzie pomagała w nawiązaniu relacji z Panem Jezusem. Może mieć to miejsce we wspólnocie podstawowej, jaką jest rodzina, oraz w mniejszych grupach, choćby tylko uczestniczących w niedzielnej Eucharystii, a potem dzielącej się jej owocami (usłyszanym Słowem czy doświadczeniem przyjętej Komunii). Prawdziwa „teologia" to mówienie o Bogu sprowadzone do poziomu doświadczenia, z uwzględnieniem przesłanek obiektywnych, takich jak Biblia oraz Magisterium Kościoła.

Osobnym elementem na „mapie duchowości" ankietowanej młodzieży są spotkania i wyjazdy o charakterze religijnym. Chociaż większość uczestników spotkania na polach lednickich czy koncertów chrześcijańskich lub innych wydarzeń (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 32) to w większości członkowie wspólnot, to jednak przyciągają one również osoby niewierzące i niepraktykujące. Stanowi to okazję, aby młodzi doświadczyli innego oblicza katolicyzmu a także znaleźli swoje miejsce w ruchach religijnych. Spotkanie z żywą obecnością Jezusa Chrystusa często jest zapośredniczone przez osoby: rówieśników lub dorosłych, którzy wskazując na swoją własną relację, mogą faktycznie czegoś młodych nauczyć. Dzisiaj trzeba przemyśleć wizję Kościoła jako strażnika moralności, ponieważ w oczach wielu młodych ludzi wspólnota eklezjalna większy nacisk kładzie na kwestie związane z seksualnością niż na czytanie Ewangelii. Z czego wynika takie przeświadczenie? Dlaczego nie ma w codzienności katechetycznej wprowadzenia w pogłębione życie modlitwy, a zamiast tego funduje się młodym podpisy w książeczkach

przed bierzmowaniem.? Thomas Merton pisał o tej rzeczywistości w następujący sposób: *Bez kontemplacyjnego ukierunkowania życia budujemy kościoły nie dla chwały Bożej, ale by umocnić struktury społeczne, wartości i dobra, w których dziś znajdujemy upodobanie. Bez tej kontemplacyjnej podstawy przepowiadania nasze apostolstwo nie jest wcale apostolstwem, lecz pustym prozelityzmem, narzucaniem światu sposobu życia przyjętego w naszym kraju. Bez kontemplacji i wewnętrznej modlitwy Kościół nie może wypełnić swojej misji przemiany i zbawienia ludzkości. Bez kontemplacji obróci się w sługę cynicznych potęg doczesnego świata, niezależnie od tego, jak gorąco jego wierni będą zapewniali o swoim zaangażowaniu w walkę o Królestwo Boże*[545]. Doskonale rozumieją ten fakt ostatni papieże, koncentrując swoje przepowiadanie o Jezusie Chrystusie skierowane do młodzieży na aspekcie relacji z Nim oraz osobistych a zarazem świadomych wyborach (por. rozdz. I).

Powszechnie wiadomo, że młodzież jest bardzo aktywna w sieci. Internet jest rzeczywistością, w której młody człowiek porusza się bardzo swobodnie, często lepiej niż w świecie realnym. Wiele relacji zostało niemal przyniesionych do świata wirtualnego. Czy przekłada się to jednak na życie duchowe respondentów? 67,1 proc. badanych nie korzysta z żadnych aplikacji służących do modlitwy (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 36) z przyczyn trudnych do ustalenia. Być może rozmowa z Jezusem z pomocą smartfona wydaje się być młodym formą nieadekwatną albo z drugiej strony internet ma służyć wzmocnieniu więzi. Jeśli jednak ta nie istnieje, to trudno mówić o jakimś jej wzmocnieniu. Bogactwo aplikacji służących modlitwie jest na tyle duże, by zastanowić się nad formami ich promocji w gronie młodych. Należałoby w tej kwestii poczynić dodatkowe badania, tak aby uwzględnić w nich najpierw aspekt potrzeby ciszy, następnie sposoby realizacji tej potrzeby, a następnie na bazie tych danych przejść do zagadnienia modlitwy, której cisza jest naturalnym środowiskiem. Nie chodzi zatem o to, aby młodzieży pokazać, jakie praktyki religijne mają spełniać, żeby być dobrymi czy raczej dobrze funkcjonującymi katolikami, ale należy wprowadzić ją na drogę samodzielności w budowaniu swojego serca i osobistej relacji z Panem Jezusem. Chociaż katecheza, szczególnie szkolna, jest chrystocentryczna
(por. rozdz. II, par. 2), to jednak brakuje przełożenia zdobytej wiedzy na prowadzenie życia modlitwy wzmocnionego lekturą Słowa Bożego.

[545] Thomas Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, tłum. Mirosław Dybowski, Poznań 1988, s. 107–108.

3. Młodzież dzisiaj uczestniczy w praktykach religijnych świadomie, są one jej osobistym i świadomym wyborem.

Praktyki religijne skoncentrowane na Osobie Jezusa Chrystusa są częścią życia wszystkich chrześcijan. W Polsce niemal każde dziecko zostaje ochrzczone, większość przystępuje do pierwszej Komunii Świętej. Jednak przyjęcie założenia, że w związku z tym każdy młody człowiek, który przeszedł przez katechizację podstawową, ma osobistą relację z Panem Jezusem, jest błędne. Aby lepiej zrozumieć zjawisko porzucania wiary lub jej niepraktykowania, należy odwołać się do pojęcia apateizmu. *Apateiści mają do religii stosunek apatyczny i obojętny – i to nie w odniesieniu do odpowiedzi na pytania, lecz w kwestii samych pytań religijnych, stawianych przez wiarę. Apateista nie zawraca sobie głowy wiarą i rozważaniami na temat religii, nie traci czasu na polemiki z wiarą. Apateizm to zatem kolejne stadium, w sposób naturalny następujące po powierzchownym masowym ateizmie ludzi negujących to, co rozumieją pod takimi pojęciami jak Bóg, religia, wiara czy Kościół* [546] . Połowa uczestników omawianego badania przyznała, że do sakramentów przystępuje z własnej woli (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 32). Te danej pokrywają się z ankietowanymi, którzy wierzą, że Eucharystia jest spotkaniem z Jezusem Chrystusem (por. rozdz. IV, par. 3, Wykres 19). Już te dane pokazują, że młodzi, jeśli już uczestniczą w praktykach religijnych, czynią to świadomie.

77,8 proc. ankietowanych przyznało się, że wierzy w to, iż Jezus odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty i pojednania. Jednak regularnie z rozgrzeszenia korzysta 49,4 proc., z czego 19,8 proc. raz w miesiącu lub częściej (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 26), co sugeruje istnienie przyczyn, które utrudniają młodym taką formę kontaktu ze Zbawicielem, skądinąd zapośredniczoną przez żywą osobę. Zarówno w punkcie 1, jak i 2 niniejszego paragrafu został postawiony wniosek dotyczący wpływu osobowości ludzi, z którymi spotykają się młodzi jako ze świadkami Jezusa. Są zatem czynniki, które to utrudniają w konfesjonale. Mogą należeć do nich: trudne doświadczenia z przeszłych spowiedzi, niepewność odnośnie do osoby kapłana (kogo spotkają „po drugiej stronie"), lęk przed drugą osobą, niechęć w opowiadaniu o własnych przeżyciach, zamknięcie na własne przeżycia czy też przekonanie, że niczego dobrego „w zamian" za swoje grzechy się nie usłyszy. Należałoby położyć większy nacisk w formacji do kapłaństwa na aspekt kierownictwa duchowego, a także szkolenie rozeznawania potrzeb i problemów młodych ludzi.

[546] Anselm Grün, Tomáš Halík, *Bóg zagubiony*, loc. 773.

Współczesna psychologia definiuje potrzebę religijną jako jedną z naturalnych potrzeb człowieka, której kształtowanie rozpoczyna się już w dzieciństwie. Magdalena E. Ruszel opisując psychologiczne aspekty zamykania się młodych na religię, stwierdza: *Z punktu widzenia psychologicznego wzbudzenie w sobie przez jednostkę potrzeby nie zawsze doprowadza do jej zrealizowania, gdyż na drodze realizacji stoi motywacja oraz czynniki osobowościowo-sytuacyjne, do których należą również złe skłonności i nawyki jednostki (patrz schemat). Stąd związek między potrzebami religijnymi a praktykami nie zawsze jest wprost proporcjonalny. Jeśli przykładowo młody człowiek odczuwa potrzebę kontaktu z sacrum, to czy ona zrealizuje się poprzez praktykę religijną, zależeć będzie m.in. od: źródła tej potrzeby (motywacji wewnętrznej lub zewnętrznej), jej siły, rzeczywistych lub wyobrażonych konsekwencji jej niezaspokojenia, presji otoczenia, siły zagłuszania i przytłumienia tej potrzeby przez inne, poczucia obowiązku jej zaspokojenia oraz nadanej jej randze ważności* [547]. Można dostrzec tutaj szereg czynników psychologicznych, nad którymi nie mają władzy nie tylko prowadzący proces formacyjny dzieci i młodzieży, ale także sami ludzie młodzi. Żeby potrzeba duchowa znalazła swoją realizację w praktyce religijnej, powinno istnieć zapewne przekonanie, że w takiej formie młody człowiek ma rzeczywiście do czynienia z Bogiem, który kocha – z Jezusem, który jest faktycznie Przyjacielem, któremu warto zawierzyć swoje życie. Chociaż 87,3 proc. ankietowanych przystąpiło do bierzmowania, to 63,5 proc. uważa, że pomogło to w ich relacji z Jezusem. Oznacza to, że przygotowanie do bierzmowania wciąż stanowi szansę, aby ukierunkować młodych na bardziej świadome podejście do relacji z Panem Jezusem [548]. Wydaje się

[547] Magdalena E. Ruszel, *Psychologiczne aspekty zamykania się młodzieży na religię*, s. 250, „Studia Gdańskie," Tom XXXIX, s. 245–255.

[548] Z drugiej strony przygotowanie do bierzmowania stanowi dalej bardzo trudne zagadnienie. W parafiach diecezji bydgoskiej widać po Mszach Świętych kolejki do podpisu książeczek mających stanowić dowód uczestnictwa. Nie trzeba prowadzić badań, żeby zauważyć niechęć młodych do tej praktyki (podpisów), a następnie masowe porzucanie przez nich praktyk religijnych po bierzmowaniu. Pytani przez autora niniejszej pracy kapłani diecezji bydgoskiej stwierdzali, że po zmniejszeniu obostrzeń regulujących liczbę wiernych w kościołach w związku z pandemią koronawirusa SARS-CoV 2 młodzież w przeważającej większości nie wróciła do kościołów. Może to być wniosek daleko idący (bowiem nie przeprowadzono stosownych badań), ale obnaża to słabość duszpasterstwa, które w dużej mierze jest nastawione jedynie na zachowanie zewnętrznych zachowań młodych. Maciej Kopek w miesięczniku „Wiara" (sierpień, 2020) sformułował w artykule pt. *Bierzmowanie – sakrament (nie)dojrzałości* następujące wnioski: *Przygotowanie do bierzmowania opiera się w Polsce na przymusie i wszechobecnej kontroli. Mało rzeczy potrafi tak bardzo zniechęcić młodego człowieka jak bezrefleksyjny przymus. Przymus rodzi opór. Coś takiego może pojawić się niekiedy nawet nie ze względu na religię, lecz ze względu na brak zaufania. Z jednej strony wszyscy mówią mu, że jest prawie dorosły i może podejmować dojrzałe decyzje. Z drugiej zmusza się go do szeregu praktyk religijnych i przypomina, że po niedzielnej mszy musi zdobyć podpis celebransa, bo inaczej nikt nie uwierzy, że w niej naprawdę uczestniczył. (…) Rok z życia kandydata do bierzmowania wygląda następująco: w październiku różańce, w listopadzie wypominki, w grudniu roraty, w lutym i marcu rekolekcje, gorzkie żale i drogi krzyżowe, potem młodzieżowe adoracje w Wielkim Tygodniu, nabożeństwa majowe, nabożeństwa*

to potwierdzać realizację założeń Katechizmu Kościoła Katolickiego w aspekcie przygotowań do bierzmowania i ich rysu chrystologicznego: *Przygotowanie do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej. Na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów do bierzmowania*[549].

Katecheza przygotowująca do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej może stanowić zatem przestrzeń, w której młodzi mogą spotykać się z autentycznymi świadkami wiary, np. w grupach formacyjnych, i w ten sposób mieć „przydzieloną" niejako osobę, która nie będzie szkolnym nauczycielem, ale starszym bratem czy siostrą w wierze. Należy w tych przygotowaniach zadbać o to, by młodzież nie zamykała się na religijność. Trzeba pozwolić jej na to, by krytykując rzeczywistość, dążyła do odkrywania głębszego sensu kryjącego się w istnieniu człowieka. Nie można też naśmiewać się z jej krytycznego podejścia do rzeczywistości. Młodzież musi wiedzieć, że może swobodnie wyrażać negatywne emocje w sposób akceptowany społecznie. Katecheci powinni umiejętnie skierować potrzeby młodych na to, by bliskość, jaką dają kontakty z rówieśnikami, czerpała także ze spotkań wspólnot religijnych. Dobrze także, aby wychowawcy, kapłani i formatorzy religijni czuwali, aby rozwój intelektualny i sukces życiowy nie stały się jedynym wyznacznikiem i sensem istnienia młodego człowieka. Najtrudniejszym zadaniem jest jednak umiejętne towarzyszenie młodzieży w fascynacji pluralizmem kulturowym i światopoglądowym, tak by w osobie dorosłej zawsze widziała autorytet, do którego można się zwrócić w razie wątpliwości, problemów[550]. Rodzi się pytanie o to, co dalej z relacją do Chrystusa po bierzmowaniu. Jak utrzymać pobudzanie potrzeb religijnych? Czy wystarczającym rozwiązaniem jest wprowadzenie młodzieży w rytm katechezy przygotowującej do małżeństwa? Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby skuteczne

czerwcowe, comiesięczne nabożeństwa specjalnie dla kandydatów do bierzmowania. Do tego często dochodzą środowe nowenny, piątkowe koronki, pierwsze piątki miesiąca i każdego rodzaju nabożeństwa, jakie oferuje dana parafia. I to wszystko oczywiście musi być poświadczone odpowiednim podpisem w dzienniczku. Przygotowanie do bierzmowania staje się więc nie przeżyciem duchowym, lecz religijną grą w Pokemony – złap wszystkie nabożeństwa! (dostępny: https://adeste.org/bierzmowanie-sakrament-niedojrzalosci/).

[549] KKK, nr 1309.

[550] Por. Magdalena E. Ruszel, dz. cyt., s. 249.

prowadzenie katechezy przed sakramentem bierzmowania, a także odłożenie jej w czasie. Trzeba jednak przemyśleć gruntownie jej strukturę i powiązać z ramami szkolnymi. Chociaż w diecezji bydgoskiej podjęto starania, żeby katechezę wtajemniczenia chrześcijańskiego związać bardziej z parafią, to jednak ucierpiało na tym nauczanie religii w szkołach, które stały się często miejscami autonomicznymi względem serca lokalnego życia eklezjalnego. Proboszczowie miejsca winni zadbać o pogłębienie relacji ze swoimi katechetami (oczywiście są parafie, w których takie relacje są na najwyższym poziomie) oraz o kontakt ze społecznością szkolną. Jeśli proboszcz nie może spełniać funkcji katechety z racji obowiązków duszpasterskich, może należałoby wrócić do instytucji prefektów szkół średnich, sprawdzonych kapłanów, którzy sprawowaliby tę funkcję nie przez kilka, ale kilkanaście lat i w ten sposób wzmacniali swój autorytet zarówno wśród młodzieży, jak i w gronie pedagogicznym? Stanowi to przyczynek do dalszych refleksji pastoralnych i administracyjnych w diecezji bydgoskiej.

Najważniejszą praktyką religijną jest dla katolika niedzielna Msza Święta. Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi: *Uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi. Wierni potwierdzają w ten sposób swoją komunię w wierze i miłości. Wspólnie świadczą o świętości Boga i nadziei zbawienia. Umacniają się nawzajem pod przewodnictwem Ducha Świętego*[551]. Regularnie w Mszach Świętych niedzielnych uczestniczy 44,5 proc. badanych (por. rozdz. III, par. 3), z czego zawsze do Komunii przystępuje 28,7 proc. młodych biorących udział w sondażu, a 16,7 proc. czyni to minimum raz w miesiącu (por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 28). Młodzież bydgoskich szkół średnich charakteryzuje się zatem stosunkową stabilnością praktyk religijnych, takich jak spowiedź czy Komunia. Jednakże należałoby się zastanowić nad udziałem tych młodych, którzy porzucili te formy relacji z Jezusem lub realizują je mało świadomie. Już Walter Kasper w latach 70. XX wieku uważał, że źródło kryzysu Kościoła jest chrystologiczne: *Zewsząd słychać dziś głosy mówiące o kryzysie Kościoła i teologii. Wydaje się, że nic nie jest już pewne i trwałe. Wszystko podaje się pod dyskusję i opatruje znakiem zapytania. Z drugiej jednak strony, właśnie głębia tego kryzysu rodzi w nas największe nadzieje, ponieważ zmusza nas do postawienia najbardziej podstawowego pytania: co jest fundamentem i istotą naszej wiary? Przecież nie idea czy zasada, a już na pewno nie struktury społeczne i kościelne. Fundamentem i istotą naszej wiary jest Imię, Osoba: Jezus Chrystus. Punktem*

[551] KKK, nr 2182.

wyjścia i ośrodkiem kryzysu jest zatem – nie od dzisiaj – pytanie: za kogo uważacie Chrystusa? [552]. Rzecz zatem w tym, by ukierunkować formację sakramentalną jeszcze bardziej personalistycznie. Wiązałoby się to z ukazaniem młodzieży przestrzeni wolności, jaką ma w relacji z Jezusem. Wolność ta nie ogranicza się do wyboru pójścia za przykazaniami albo nie, ale jest to wybór Osoby, którą człowiek jest gotowy poznać. W związku z tym należy poprzez praktykę adoracji, lekturę Słowa Bożego, szkołę modlitwy bardziej niż poprzez teorię przybliżyć młodzieży rozumienie (a przede wszystkim odczuwanie) Eucharystii jako Osoby. Według Romano Guardiniego, *obecność Osoby Chrystusa, który sam składa siebie w ofierze, a zarazem jest Tym, który ofiarę składa, możemy dziś rozpoznać przez Eucharystię. Chrystus ujawnia się tu jako osobowa Pascha. Możemy opisać ją z perspektywy historii Jego Osoby i Jego życia, które staje się także naszym udziałem*[553]. Rozumienie to nie jest jednak tym, co „czucie". Relacja kształtuje się nie tylko na poziomie wiedzy, ale także wewnętrznej motywacji i praktyki życia. Stąd ważne jest danie młodemu człowiekowi przestrzeni do wyrażenia emocji oraz pola wyboru. Młodzież musi mieć przekonanie, że nie tylko samodzielnie szuka pewnych rozwiązań, ale również wybiera w wolności. Ta wolność musi być kształtowana w prawdzie, ponieważ wiara nie jest jedynie wyborem indywidualnym. Jan Paweł II mówił o tej rzeczywistości w następujący sposób: *Jezus jest prawdą wszechświata i historii, sensem i przeznaczeniem ludzkiego życia, fundamentem całej rzeczywistości. Wy, którzy przyjęliście tę prawdę jako powołanie i pewnik swojego życia, powinniście ukazać zasadność tego wyboru również w waszym środowisku i w waszej pracy na uniwersytecie. Trzeba zatem postawić sobie pytanie: jaki wpływ wywiera prawda Chrystusa na wasze studia, badania, poznawanie rzeczywistości, na integralną formację osoby? Zdarza się, że niektórzy, również ci, którzy mówią, że są chrześcijanami, na uniwersytecie zachowują się tak, jakby Bóg nie istniał. Chrześcijaństwo nie jest po prostu subiektywnym wyborem opcji religijnej, w gruncie rzeczy irracjonalnym i dotyczącym sfery życia prywatnego. Jako chrześcijanie mamy obowiązek dawać świadectwo o tym, co stwierdza Sobór Watykański II w Konstytucji Gaudium et spes: „Wiara bowiem oświetla wszystko nowym światłem, ukazuje Boski zamiar co do całościowego powołania człowieka i dlatego kieruje umysł ku rozwiązaniom w pełni*

[552] Walter Kasper, Jurgen Moltmann, *Jezus – tak, Kościół – nie? O chrystologicznych źródłach kryzysu Kościoła*, tłum. Artur Kuć, Kraków 2005, s. 9.
[553] Krzysztof Szwarc, *Eucharystia jako Osoba miłującego Chrystusa w świetle teologii Romano Guardiniego*, *s.* 118, „Teologia w Polsce", 6 (1), (2012), s. 115–126.

ludzkim"[554]. Po interioryzacji własnej relacji do Chrystusa jest ona dalej eksportowana w inne przestrzenie życia. Świadectwo chrześcijańskie zaczyna się od pozwolenia, aby Jezusowe światło oświecało wszystkie sfery życia ważne dla danej osoby.

Młodość zatem to czas poszukiwań i rozwoju wielu aspektów życia. *W* adhortacji *Christus vivit* papież Franciszek zwrócił uwagę, że potrzeba po prostu otworzyć się na miłość Boga, która wszystko przemienia: *Rozwój oznacza zachowanie i pielęgnowanie rzeczy najcenniejszych, jakimi obdarowuje cię młodość, ale jednocześnie oznacza otwartość i oczyszczanie tego, co nie jest dobre oraz przyjmowanie nowych darów od Boga, który cię wzywa do rozwijania tego, co wartościowe. Czasami kompleksy niższości mogą doprowadzić do tego, że nie chcesz dostrzec swoich słabości i niedociągnięć, i w ten sposób możesz zamknąć się na rozwój i dojrzewanie. Raczej daj się miłować Bogu, który cię kocha takim, jakim jesteś, ceni cię i szanuje, ale daje ci także zawsze więcej: więcej przyjaźni z Nim, więcej żarliwości na modlitwie, większe pragnienie Jego słowa, większe pragnienie przyjmowania Chrystusa w Eucharystii, większą chęć życia Jego Ewangelią, więcej siły wewnętrznej, więcej pokoju i duchowej radości*[555]. Poszukiwanie relacji z Chrystusem jest zatem zasadniczym zadaniem w życiu młodych, ponieważ ono powoduje pewną regulację pragnień i ich ukierunkowanie także na własne dobro. Jakie wnioski zatem należy wyciągnąć z omawianych badań w aspekcie modlitwy?

Dane przedstawione w niniejszej pracy stanowią, iż więcej niż połowa ankietowanych nie szuka Chrystusa w sakramentach Kościoła. 25,1 proc. respondentów stwierdziło, że w ogóle nie rozmawia z Jezusem/nie modli się. Pozostali podejmują różne formy kontaktu z Bogiem. Około 30 proc. ankietowanych realizuje swoje potrzeby kontaktu z Panem Jezusem podczas różnych form modlitwy (z reguły jest to modlitwa spontaniczna „własnymi słowami" oraz pacierz – por. rozdz. IV, par. 3, Tabela 34). Można zatem uznać, że stało się coś z religijnością rozumianą jako odniesienie do Boga jako osoby. Modlitwa jest podejmowana jako forma dialogu wewnętrznego, ale bez uwzględnienia realności Jezusa, który jest bardziej abstrakcją. Dlatego potrzeba od najmłodszych lat zaprzyjaźniać dzieci z Biblią. Przyzwyczajanie dzieci do modlitwy rozumianej jako powtarzanie formułek, o ile jest pozytywnym przyzwyczajeniem, może powodować utratę bogactwa życia modlitwy i jej infantylizację. Tylko 12,2 proc. młodych sięga na modlitwie po Pismo Święte regularnie, z czego 5,2 proc. czyni to codziennie. W porównaniu do liczby ankietowanych

[554] Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników VIII Międzynarodowego Forum Młodzieży*, Watykan, 25 marca 2004, nr 3 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1379)
[555] CV, nr 161.

deklarujących odmawianie pacierza czy praktykujących modlitwę spontaniczną jest to bardzo niski odsetek biorących udział w sondażu. Wyżej zostało powiedziane, że trzeba pracować nad ujęciem Osoby Chrystusa bardziej w aspekcie relacyjnym, a zwłaszcza zadbać, by w miejsce mało efektywnie realizowanej katechezy szkolnej organizować warsztaty pomocne w kształtowaniu życia modlitwy. Formacja duchowa w tym aspekcie nie odbywa się w dostateczny sposób także, a może przede wszystkim, w domu rodzinnym, na co wskazali respondenci, uznając, że regularna modlitwa jest tylko w domach 14,3 proc. ankietowanych (uczestniczy w niej 11,5 proc. – por. rozdz. III, par. 3, Tabela 7). Potrzeba w związku z tym przemiany mentalności w rozumieniu tego, czym modlitwa w istocie jest. Droga ku temu może prowadzić przez bardziej świadome rozpoznawanie obecności Chrystusa w ludziach, poprzez służbę ubogim i cierpiącym w duchu chrześcijańskim.

Okazuje się bowiem, że niepraktykujący wiary rzadziej rozpoznają Chrystusa w potrzebujących niż np. regularnie przyjmujący Komunię Świętą (por. rozdz. IV, par. 3, Wykres 20). Osobowe odniesienie do Zbawiciela to coś więcej niż praktyki religijne. Należy zatem w praktyce życia parafialnego podjąć z młodymi pracę, chociażby w ramach przygotowań do bierzmowania, nad pomocą potrzebującym. Biorący udział w sondażu przynajmniej „otarli się" o różne formy działalności charytatywnej. Korelacja dobroci z Eucharystią nie tylko w teorii wydaje się być istotnym zadaniem współczesnego duszpasterstwa.

Wracając jednak do problemów związanych z życiem modlitewnym respondentów, należy zwrócić uwagę, że w ciągu najbliższej dekady będą oni sami stawać się przekazicielami wiary dla swoich dzieci. Rodzi to pytanie o jakość zaproponowanej przez nich relacji z Chrystusem. Jak zostanie przekazana zasadnicza treść wiary przez chrześcijan, którzy nie czytają Ewangelii i wierzą w inny sposób, niż czyni to wspólnota eklezjalna jako taka? Można uzasadniać swoje odejście od Kościoła byciem zawiedzionym postawą księży, jak czynili to niektórzy respondenci przy okazji odpowiedzi na różne pytania (por. rozdz. IV, par. 3). Jednak fundamentalna pozostanie relacja i zachwycenie się Chrystusem, który ma być głoszony przez rodziców – pierwszych katechetów, jako Pan i Zbawiciel. Ankietowani, którzy są członkami różnych wspólnot, mają szerszy ogląd rzeczywistości eklezjalnej i w związku z tym patrzą na Kościół instytucjonalny szerzej, ponieważ mają bardziej zróżnicowane doświadczenie. Obraz Kościoła utworzony jedynie z doniesień medialnych, bez doświadczenia wspólnotowego zróżnicowania, zawsze będzie opowieścią „z drugiej ręki", która nie jest udziałem życia respondentów, bowiem są tylko obserwatorami interpretacji. Młody człowiek, ze względu

na swoją niezależność, śmiałość i odwagę, może stać się uczestnikiem życia ludu Bożego, może domagać się od swoich biskupów i kapłanów jakiejś konkretnej propozycji, która nie skaże go jedynie na powielanie schematów kulturowych, ale pozwoli na budowanie czegoś nowego i służącego zarówno wolności, jak i prawdzie. Rolą biskupów w diecezjach jest zatem priorytetowe potraktowanie duszpasterstwa młodzieży i szczególnej troski o nią, chociażby ze względu na świadomość odpowiedzialności z kolei tej młodzieży za przyszłe pokolenia, dla których będą rodzicami i wychowawcami. Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa z 2020 roku podkreśla, że *(...) samo powtarzanie czynności duszpasterskich niemających wpływu na życie konkretnych ludzi staje się sterylną próbą przetrwania, często przyjmowaną z ogólną obojętnością. Jeśli parafia nie żyje duchowym dynamizmem właściwym ewangelizacji, naraża się na ryzyko bycia strukturą skupiającą się na sobie i sklerotyczną, która proponuje doświadczenia pozbawione już ewangelicznego i misyjnego smaku, być może przeznaczone tylko dla małych grup*[556].

Chociaż chrześcijaństwo jako religia z pewnymi zwyczajami, a nawet pobożnością jest czymś utrwalonym w polskiej tradycji, to jednak taką już nie jest relacja z Jezusem Chrystusem. Dzieje się tak, ponieważ relacja jest czymś indywidualnym i w związku z tym nie można stwarzać pozorów, że formą realizacji kontaktu z Jezusem będzie pacierz lub nawet modlitwa spontaniczna, skoro często nie ma w nich miejsca na słuchanie tego, co Zbawiciel chce powiedzieć przez swoje Słowo czy natchnienia wewnętrzne.

Należy jednak zwrócić uwagę na wypowiedzi tych uczestników sondażu, którzy dostrzegają wpływ Chrystusa na swoje życie i są z Nim w stałym kontakcie. Nie boją się oni używać względem Niego takich określeń jak „Przyjaciel" oraz pisać o wsparciu, którego im udziela. Jak wspomniano w poprzednim paragrafie, są to najczęściej osoby praktykujące i mające silną, a także praktyczną wiarę w Eucharystię. W tej grupie badanych (ok. 30 proc.) praktyki religijne, własne zaangażowanie oraz wiedza wzajemnie się warunkują. Trudno powiedzieć, co jest w tej sytuacji pierwsze, ale zestawiając z innymi wypowiedziami, należy uznać prymat osobistego doświadczenia i przekonania, że Jezus Chrystus żyje i działa konkretnie w życiu tych ankietowanych.

Młodzież bydgoskich szkół średnich, chociaż jawi się jako stosunkowo świadoma duchowo i niepodejmująca praktyk religijnych, jeśli tego nie chce, to jednak jej udziałem są pewne w braki w wymiarze osobistych doświadczeń duchowych, świadomości

[556] Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła"*, Watykan 2020, nr 17 (dostępny: http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2020/07/20/0391/00886.html#pol).

teologicznej, a co za tym idzie także pojmowania sposobów obecności Pana Jezusa. Można powiedzieć, że w badanej grupie dokonała się polaryzacja postaw. Są osoby, które w wyniku swojego kontaktu ze wspólnotami są gotowe do dalszych duchowych poszukiwań, oraz takie, które mając jedynie doświadczenie własnej parafii i katechezy szkolnej, nie chcą raczej niczego więcej od wiary. Przejście z poziomu wymagań do relacji z Jezusem, a potem powrót do wymagań (przykazań) z poziomu relacji zmieniłby także perspektywę patrzenia na Kościół. Jednak postawa religijna względem Osoby Jezusa Chrystusa jest rzeczywistością, która kształtuje się latami. Poszczególne elementy nabierają znaczenia w życiu jednostki bardzo stopniowo i jeśli nie nastąpi ich wzajemna korelacja, to dojdzie do całkowitej erozji religijności w życiu człowieka. Wiedza, nastawienie osobiste (emocjonalne) oraz praktyki muszą wzajemnie na siebie oddziaływać. Widać to na przykładzie ankiet respondentów z różnych wspólnot, gdzie wspólnota właśnie stała się katalizatorem łączącym elementy postawy w człowieku. W tym miejscu należy przejść do najistotniejszego zagadnienia tego badania.

Problem badawczy niniejszej pracy zawierał się w pytaniu: Kim Jezus Chrystus jest dla współczesnej młodzieży bydgoskich szkół średnich? Czy młodzież zna Chrystusa, wchodzi z Nim w relację? Chociaż większość respondentów widzi w Jezusie z Nazaretu Boga (74,2 proc.; por. rozdz. IV, par. 2, Wykres 9) i jest przekonana o dobrej znajomości Jego życia (65,9 proc.; por. rozdz. IV, par. 2, Wykres 8), to już zdecydowanie mniej młodych kiedykolwiek przeczytało tekst choćby jednej Ewangelii (42,5 proc., z czego tylko 5,1 proc. czyta regularnie; por. rozdz. IV, par. 2, Tabela 12). Oznacza to, iż badana młodzież jest przekonana z różnych względów o dobrej znajomości postaci Jezusa Chrystusa, ale jest to wiedza i relacja raczej powierzchowna. Jak zostało wspomniane wyżej, są badani, którzy uznają Mistrza z Nazaretu za swojego Przyjaciela, który działa w ich życiu, ale nieco tylko mniej liczne są grupy respondentów, które można by określić jako obojętne religijnie oraz niewierzące w ogóle. Pan Jezus dla młodzieży jest Bogiem, ważną postacią kultury, Przyjacielem, Zbawicielem, wsparciem, ale także jest „nikim", „okazją do przeżycia świąt" i „okazją do zarobku dla księży". Wydaje się, że młodzież bydgoskich szkół średnich jest przekonana o tym, że zna dobrze Pana Jezusa, a wiedzę o Nim czerpie ze swojego udziału w liturgii, z lekcji religii oraz z Pisma Świętego (por. rozdz. IV, par. 1, Tabela 10). Jest to jednak wiedza w większości przypadków tylko powierzchowna, ponieważ nie prowadzi do zafascynowania się Jezusem poprzez regularną lekturę Ewangelii i jej medytację. Chociaż regularne praktyki religijne są udziałem ponad 40 proc. ankietowanych, to jednak nie wszyscy podzielają wiarę Kościoła w realną obecność Pana Jezusa w Eucharystii.

Należałoby zatem w miejsce różnych praktyk religijnych związanych z rokiem liturgicznym wprowadzać w życie modlitwy oraz uzasadniać wiarę Kościoła, nie obawiając się dawać młodzieży do analizy nawet trudniejszych tekstów teologicznych. Ukazanie młodzieży teologii jako nauki może pozwolić na bardziej poważne traktowanie nauczania religii w szkole, ale dopiero stworzenie okazji do przeżycia duchowego może wpłynąć na ugruntowanie wiedzy.

Dotychczas we wnioskach z badań był uwzględniany w dużej mierze aspekt oddziaływania na młodzież, który dałby spodziewany „rezultat duchowy". Należy pamiętać jednak, że relacja z Jezusem Chrystusem będzie uratowana w życiu młodych przez pewien porządek. Niedzielna Eucharystia oraz spowiedź dalej stanowią podstawową okoliczność przepowiadania, które może (albo nie) wpłynąć na młodych. Kościół instytucjonalny może oddziaływać na młodzież, tworząc dla niej szansę działania, organizując różne wyjazdy, w ramach których głoszenie Ewangelii będzie stanowiło uzupełnienie dla przyjętej aktywności[557]. W ten sposób podejmowane działania mogą sprowokować zarzuty o to, że Kościół nie jest od tego, aby organizować wypoczynek czy różne formy działalności kulturalnej. Jeśli jednak chrześcijanie nie będą budować miejsc i przestrzeni, w których zostaną uwzględnione aspekty duchowe, to zajmować się tym będą osoby, które przekażą swoje wartości i swój światopogląd. Z drugiej strony chrześcijanie powinni brać udział również w takich projektach, które nie są bezpośrednio chrześcijańskie, aby przez swój udział w nich chrystyfikować rzeczywistość.

Podsumowując wnioski płynące z omawianego badania, należy odwołać się do realizacji celu poznawczego niniejszej pracy. Postawione ankietowanym pytania miały wzbudzić w nich refleksje dotyczące obecności Pana Jezusa w ich życiu. Niestety nie została dana im okazja do wypowiedzenia się na temat tego, co myślą o sobie jako chrześcijanach po wzięciu udziału w sondażu. Jest to ważny wniosek na przyszłość, aby sprawdzać reakcje

[557] Przykładem może być Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami założona przez ks. Andrzeja Jaskułę z diecezji pelplińskiej, która przygotowuje się nawet do rejsu dookoła świata: *Trwają przygotowania do kolejnego, wielkiego przedsięwzięcia CSpŻ. Była już wyprawa wokół Ameryki Południowej, były rejsy po Morzu Śródziemnym, a tym razem wyruszamy z załogą młodzieżową w dwuletni rejs dookoła świata śladami pielgrzymek Jana Pawła II. Zasadniczym celem wyprawy jest spotkanie „Pokolenia JP2" z ojczyzny Jana Pawła II z rówieśnikami z krajów, które odwiedził Wielki Pielgrzym. (...) Jeśli chciałbyś przeżyć przygodę pod żaglami i jednocześnie odwiedzić miejsca, do których pielgrzymował podczas swojego pontyfikatu Jan Paweł II oraz być żywym świadectwem historii i dnia dzisiejszego ojczyzny Papieża Polaka, przyłącz się do żywego, pływającego pomnika Pokolenia JP2 w hołdzie Janowi Pawłowi II. (...) Cele zgrupowania: 1. Zapoznanie z nauczaniem Jana Pawła II kierowanym do młodych; 2. Ćwiczenia z Pismem Św.; 3. Kurs teoretyczny na stopień żeglarza; 4. Nauka pieśni patriotycznych i piosenek religijnych; 5. Nauka tańców ludowych; 6. Doskonalenie zdolności pływackich w ciepłym Adriatyku; 7. Szkolenie żeglarskie na morzu; 8. Przygotowywanie liturgii i śpiewów* (dostępny: http://cspz.pl/?lg=&a =5).

i emocje badanych. Zatem celem poznawczym badania było uzyskanie informacji ilościowych umożliwiających określenie kierunku postaw młodzieży szkół średnich wobec Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie mierzalnego i możliwego do zidentyfikowania stopnia zgodności poszczególnych komponentów tej szczególnej relacji, którą ujawniają respondenci. Należy uznać, że postawiony cel został zrealizowany, ponieważ z 712 ankiet można było wyciągnąć wiele pożytecznych dla duszpasterstwa wniosków, a także lepiej poznać środowisko młodzieży bydgoskich szkół średnich.

Przeszło połowa ankietowanych jest przekonana o działaniu Pana Jezusa w swoim życiu poprzez osoby, które On stawia na ich drodze (por. rozdz. IV, par. 2, Tabela 21), a tylko co czwarty respondent dostrzega działanie Zbawiciela poprzez sakramenty oraz docenia rodzinne uroczystości religijne (por. tamże). Jeszcze mniej młodych wskazało, że Jezus wpływa na ich życie przez słowo Boże (co czwarty ankietowany, por. tamże). Młodzież potrzebuje przestrzeni dla swojej relacji z Chrystusem. Jest to z jednej strony przestrzeń, którą można określić mianem „personalnej", a z drugiej – „okolicznościowej". Młodych poruszają spotkania z ludźmi oraz wydarzenia, które po prostu pojawią się na drodze ich życia. Znaczącą rolę pełnią również spotkania i wyjazdy o charakterze religijnym, które kształtują wiedzę, relacje i praktyki względem Pana Jezusa. Ponad połowa respondentów brała udział w różnych spotkaniach i wyjazdach o charakterze religijnym (ŚDM, koncerty, pielgrzymki piesze, rekolekcje oazowe itp.), co skutkowało udziałem w częstszych praktykach religijnych oraz osobistej rozmowie ze Zbawicielem (por. rozdz. III, par. 3, Tabela 8). Należy z pewnością podtrzymywać w młodych te pozytywne elementy postawy względem Jezusa Chrystusa.

Zbawiciel stanowi dla części ankietowanych ważną Osobę, dlatego trzeba pracować nad wydobyciem i podtrzymaniem w nich zapału ewangelizacyjnego. Młodzież może działać w swoich własnych środowiskach, ale także przy parafiach tworzyć przestrzeń, która będzie miejscem dla młodych (oczywiście wiele parafii jest otwartych na młodzież). Prowadzenie modlitw, akcje charytatywne, koła dyskusyjne, kręgi biblijne itp. to obszary, które z jednej strony młodzi mogą wypełnić swoją kreatywnością, a z drugiej domagające się profesjonalnego wsparcia prawdziwych mistrzów życia duchowego, zarówno kapłanów, osób zakonnych, jak i świeckich. Profesjonalizacja wielu obszarów życia, także w wymiarze ich estetyki, domaga się od chrześcijan również zdecydowanych kroków, aby to, co katolickie, nie było „słabe" albo wręcz złe jakościowo. W katechezie skierowanej

do młodzieży potrzeba również dialogu, o którym pisze papież Franciszek[558]. Przekaz Ewangelii, a co za tym idzie żywej obecności Jezusa Chrystusa, musi zakładać dialog także ze współczesnością, ze światem młodych. Wobec tego funkcje posługi słowa wymienione w Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji[559] (por. rozdz. II, par. 1) nie mogą być rozumiane jako następujące po sobie na kolejnych etapach edukacji. Nawet po bierzmowaniu współczesna katecheza będzie musiała posiadać w sobie elementy skierowane do *niewierzących i do tych ochrzczonych, którzy żyją de facto poza wspólnotą Kościoła.* Wtajemniczać do relacji z Chrystusem należy także podczas katechezy przygotowującej do małżeństwa. Trzeba ciągle wskazywać, że treścią Ewangelii jest miłość, a nie prawo. Dopiero ofiarna miłość prowadzi do pełni życia objawionego w Chrystusie.

W procesie nauczania katechezy należy pamiętać, że wiara jest rzeczywistością dynamiczną, a relacja z Panem Jezusem, jak każdy związek z osobą, ulega różnym procesom, dlatego katecheci, duchowni i świeccy powinni przystępując do pracy, rozeznać środowisko i etap relacji z Panem Jezusem poszczególnych uczniów, np. za pomocą ankiety, aby móc dobrać odpowiednie metody pracy, otaczając miłością i szacunkiem każdego z wychowanków. Głoszenie Chrystusa domaga się najlepszych środków, które będą trafiały do serc młodych, pomagając im zebrać poszczególne elementy ich wiedzy, osobistego nastawienia, praktyk religijnych w osobistą relację z Jezusem Chrystusem, będącą nie tylko po prostu więzią, ale nawet głęboką z Nim zażyłością.

[558] Por. EG, nr 146–147.
[559] Por. DOK, nr 51.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy było uzyskanie informacji ilościowych umożliwiających określenie kierunku postaw młodzieży szkół średnich wobec Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie mierzalnego i możliwego do zidentyfikowania stopnia zgodności poszczególnych komponentów tej szczególnej relacji, którą ujawniają respondenci. Problem badawczy niniejszej pracy zawierał się w pytaniach: Kim Jezus Chrystus jest dla współczesnej młodzieży bydgoskich szkół średnich? Czy młodzież zna Chrystusa, wchodzi z Nim w relację? Opierając się na analizie zgromadzonego materiału, wydaje się, iż cel postawiony we wstępie niniejszej pracy został zrealizowany. Udało się także ustalić, jakie postawy względem Osoby Jezusa Chrystusa są charakterystyczne dla uczniów bydgoskich szkół średnich, którzy wzięli udział w sondażu. Jak zostało wykazane, są one bardzo zróżnicowane, z przewagą osób wierzących oraz praktykujących różne formy relacji z Jezusem. Należy podkreślić, że zbadana literatura chrystologiczna, podręczniki i pomoce katechetyczna, a także dokumenty Kościoła i wypowiedzi papieskie skierowane do młodych potwierdzają, że dla katechezy jest wiele zróżnicowanego materiału, który można wykorzystać do pogłębienia relacji młodych z Panem Jezusem. Potrzeba przede wszystkim wprowadzania młodych w rzeczywistość medytacji chrześcijańskiej, aby odkrywali radość z modlitewnego „odpoczynku w Panu" w miejsce coraz bardziej popularnych „medytacji świeckich", które są w istocie bardziej relaksacją. Warto byłoby przeprowadzić badania po przeprowadzeniu zamkniętych rekolekcji na temat medytacji chrześcijańskiej dla młodzieży, aby zobaczyć, co może się zmienić w zróżnicowanej ze względu na poglądy grupie. Niemniej jednak trzeba prowadzić młodzież do wolnego i radosnego przeżywania wiary.

Papież Franciszek w *Evangelii gaudium* mówiąc o problemach współczesnego świata w relacji z Panem Jezusem, napisał tak: *Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia. Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam*

bez przerwy: „Wy dajcie im jeść!" (Mk 6, 37)[560]. Współczesna katecheza to dalej odpowiedź na to wezwanie Chrystusa do karmienia ludzi. Katecheta jest posłany, żeby nakarmić innych żywą obecnością Zbawiciela. Jak pokazują jednak omówione w tej pracy badania, wcale nie jest takie oczywiste, że poprzez korzystanie z nauczania papieży czy nawet najlepiej dobrane podręczniki i pomoce katechetyczne uda się dotrzeć do młodych nie tyle z przesłaniem, co bardziej z Jezusem jako z Osobą, która kocha i chce wchodzić w relację. Wypowiedzi uczniów, które są afirmacją ich przyjaźni ze Zbawicielem, dają nadzieję na przyszłość. Z kolei te, które są pełne goryczy i pretensji do Kościoła instytucjonalnego, mogą stanowić punkt wyjścia do podjęcia dalszej refleksji nad metodami komunikowania orędzia Ewangelii. Osoby ze wspólnot przeplatały się w badaniu z młodymi wrogo nastawionymi do wspólnot, a ich odpowiedzi w elektronicznych zestawieniach często znajdowały się obok siebie, co dawało szczególny rys analizie badań.

Wydaje się zasadnym przyjąć, że najskuteczniejszym narzędziem prowadzącym do zażyłości z Chrystusem jest człowiek, którego świadectwo padnie na przygotowany wcześniej grunt. Młodzi, którzy są członkami wspólnot oraz praktykujący modlitwę byli tymi, którzy w niniejszych badaniach dawali świadectwo o swojej relacji z Jezusem. Dalej jednak trzeba rozwijać duszpasterstwo biblijne oraz wzbogacać o współczesne pojęcia i formy język religijny, co zostało już zauważone we wnioskach. Prawdą jest, że praktyki religijne to nie wszystko, ale jednak w wypadku większości młodych stanowią one raczej pewne ukoronowanie zdobywanej wiedzy oraz osobistej relacji. Pytanie rodzi się w odniesieniu do tych, którzy gromadzą się w świątyniach z przymusu. Chociaż stanowią oni niewielki odsetek badanych, to jednak ciągle są w Kościele. Jak do nich mówić? Stanowi to przyczynek do dalszych badań i refleksji pastoralnych oraz katechetycznych.

W niniejszej pracy zabrakło nawiązań do istotnej sfery życia młodych ludzi, jaką jest muzyka. W przyszłości należałoby wzbogacić badania o ten aspekt, który posiada także swój rys chrystologiczny, ponieważ młodzież może mieć również styczność z muzyką chrześcijańską. Uwielbienie Boga i chrystocentryczność to charakterystyczne elementy zawarte w twórczości takich zespołów, jak: Testimonium, CSM Whorship, Owca, NiemaGotu oraz wielu innych.

Do braków niniejszej pracy należy zaliczyć także rezygnację z pytań dotyczących małżeństwa. Chociaż w programie nauczania są elementy przygotowania do tego sakramentu, to jednak podjęto decyzję o pominięciu tego aspektu, aby podjąć go w innych

[560] EG, nr 49.

badaniach. W to miejsce skupiono się na znakach obecności Chrystusa, w których młodzi mogą uczestniczyć osobiście i bezpośrednio: spowiedź, Eucharystia, czytanie Pisma Świętego. Aspekty chrystologiczne sakramentu małżeństwa i sposób ich pojmowania przez młodych domagają się przeprowadzenia osobnych badań sondażowych.

Wobec trwającej pandemii koronawirusa Sars-CoV-2 omawiane w niniejszej pracy badania stanowią punkt wyjścia także dla skuteczności przepowiadania dla młodych w internecie. Należy przypomnieć w tym miejscu, że chociaż globalna sieć stanowi naturalne środowisko młodych, to jednak oczekiwany kontakt z religijnymi treściami zapośredniczony w ten sposób jest dosyć mały. Należy zadbać o młodzież w tym aspekcie, zachęcając, aby sami młodzi wierzący tworzyli kanały na YouTube. A może takie formy ich zaangażowania już istnieją? Czy jednak są wystarczająco atrakcyjne i rozpropagowane? To temat nie tylko na kolejne badania, ale także na owocne oddziaływanie katechetyczne i duszpasterskie. Jak zostało wykazane przy okazji badań prezentowanych w niniejszej pracy, w młodej, zaledwie 16-letniej diecezji bydgoskiej istnieje wiele wspólnot i ruchów, do których mogą należeć młodzi. Może to stanowić punkt wyjścia do budowania podobnych inicjatyw w internecie.

Można mieć nadzieję, że badania przedstawione w niniejszej pracy skłonią do pogłębienia refleksji nad stanem katechezy oraz duszpasterstwa młodzieży w Bydgoszczy i diecezji bydgoskiej. Zaprezentowane wnioski mogą przyczynić się do dalszej dyskusji i stanowić punkt wyjścia do kolejnych badań nad relacją młodzieży z Panem Jezusem oraz potencjałem ewangelizacyjnym, który jest zasadniczą częścią misji Kościoła.

Dzisiaj potrzeba takiego zaangażowania w ewangelizację, która nie będzie tylko organizacją skutecznych metod (chociaż one są ważne), ale przede wszystkim budowaniem relacji. Pan Jezus stanie się dla młodych przyjacielem, jeżeli będzie nim najpierw dla rodzica, kapłana, katechety i rówieśnika. Potrzeba zatem osobistego wejścia w relację, która zaowocuje radością pociągającą. Postawa wobec Osoby Jezusa Chrystusa składa się nie tylko z wiedzy, wewnętrznego nastawienia i praktyk religijnych, ale także jest radością uobecniającą.

Bibliografia

1. Pismo Święte

- *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (red.). Wydanie V, Poznań 2012.

- *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte dla młodych*, Kraków – Poznań 2017.

2. Źródło

- *Kwestionariusze Ankiety od 1 do 712.*

3. Dokumenty Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce

- Benedykt XVI, *List pasterski do katolików w Irlandii*, 19.03.2010 (dostępny: http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/letters/2010/documents/hf_ben-xvi_let_20100319_church-ireland.html).

- Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan 2005, w: Benedykt XVI, *Encykliki i adhortacje*, Kraków 2019, s. 11–60.

- Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007, w: Benedykt XVI, *Encykliki i adhortacje*, Kraków 2019, s. 265–372.

- Franciszek, *Evangelii gaudium*, Watykan 2013 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii_24112013.html).

- Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam auctositatem"*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, Poznań 2002, s. 377–401.

- Franciszek, *Adhortacja apostolska Christus vivit*, Watykan 2019.

- Franciszek, *Lumen fidei*, Watykan 2013, w: Benedykt XVI, *Encykliki i adhortacje*, Kraków 2019, s. 209–264.

- Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek, *Do młodych*, red. Dąbrowska M., Piętka A., Poznań 2015.
- Jan Paweł II, *Catechesi Tradendae*, Watykan 1979 (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/12).
- Jan Paweł II, *Christifideles Laici*, Watykan 1988, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 221-300.
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, Kamerun 1995, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 425-496.
- Jan Paweł II, *Ecclesia in America*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 667-732.
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 859-920.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Watykan 1979 (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/385).
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Watykan 1993 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/veritatis_3.html#m3).
- *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, Poznań 1998.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, Watykan 1971.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”*, Watykan 2020, nr 17 (dostępny: http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2020/07/20/0391/00886.html#pol).

- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus*, Watykan 2000, w: Benedykt XVI, *Encykliki i adhortacje*, Kraków 2019, s. 663–696.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o Katechizacji,* Watykan 2020.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi,* Watykan 1975 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html)
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 22, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety i deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–604.
- Sobór Watykański II, *Orędzie do młodzieży*, Watykan 1965 (dostępny: http://www.pelplin.ksm.org.pl/index.php/dokumenty/inne/177-oredzie-soboru-watykanskiego-ii-do-mlodych).
- *Obrzędy pokuty, Dodatek II*, Katowice 2002.
- Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2010.

4. Nauczanie papieskie skierowane do młodzieży

- Benedykt XVI, *Radujcie się zawsze w Panu, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży,* Watykan 2012 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2012-or-15032012.html).
- Benedykt XVI, *„Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8). Orędzie Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień*

Młodzieży 2008 roku (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/mlodziez_20072007.html).

- Benedykt XVI, *„Miłujcie się wzajemni, tak jak Ja was umiłowałem" (por. J 13, 34). Orędzie Benedykta XVI na XXII Światowy Dzień Młodzieży 2007 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/mlodziez2007_27012007.html).

- Benedykt XVI, *„Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" (Mk 10, 17). Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży 2010 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2010_22022010.html).

- Benedykt XVI, *„Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce" (Ps 119 [118], 105). Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006 r.* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2006-or_22022006.html).

- *Benedykt XVI, „Zapuśćcie korzenie w Chrystusie i na Nim się budujcie, umacniajcie się w wierze". Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2011_06082010.html).

- Benedykt XVI, *„Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym" (1 Tm 4, 10). Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży 2009 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2009-or_22022009.html).

- Benedykt XVI, Audiencja generalna, Watykan 28.12.2011 (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1041295.Rodzina-szkola-modlitwy/3).

- Benedykt XVI, *Misjonarze nowej ewangelizacji. Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 2013 roku,* 18.10.2012 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2013-or_18102012.html).

- Benedykt XVI, *Nie jest to daleka opowieść. Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na czuwaniu modlitewnym 20 sierpnia 2005 r. wieczorem na kolońskich błoniach Marienfeld* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kolonia-marien_pk_20082005.html).

- Benedykt XVI, *Niech zapłonie w was ogień Ducha Świętego. Przemówienie papieskie do młodzieży przed kolońską katedrą podczas Światowego Dnia Młodzieży, 18.08.2005*, Podróż apostolska do Niemiec 2005 (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kolonia_katedra_18082005.html).

- *Benedykt XVI, Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick, 19 lipca 2008* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2008_czuwanie_19072008.html).

- Benedykt XVI, *Otwórzcie wasze serca szeroko Chrystusowi. Powitanie uczestników Światowego Dnia Młodzieży, 18 sierpnia 2005* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/powitanie_18082005.html).

- Benedykt XVI, *Słuchajcie słów Pana, aby były w was „Duchem i życiem". Homilia podczas Liturgii Słowa na Plaza de Cibeles, 18 VIII 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/litslowa_sdm_18082011.html).

- Benedykt XVI, *Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara. Msza św. na zakończenie ŚDM na lotnisku Cuatro Vientos, 21 VIII 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/cuatro_sdm_21082011.htm).

- Benedykt XVI, *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sdm2006-or_22022006.html).

- Benedykt XVI, *Zafascynowani pięknem miłości Chrystusa, bądźcie zawsze Jego wiernymi uczniami. Czuwanie modlitewne z młodzieżą na lotnisku Cuatro Vientos, 20 VIII 2011 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czuwanie_sdm_20082011.html).

- Franciszek, *Bądźcie wolni wobec rzeczy i uczcie się od ubogich. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodzieży, 21.01.2014 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1879950.Badzcie-wolni-wobec-rzeczy-i-uczcie-sie-od-ubogich).

- Franciszek, *Czuwanie modlitewne na Polu Jana Pawła II (Metro Park) w Panamie, 26.01.2019 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5313784.Badzcie-ludzmi-wplywowymi-na-wzor-Maryi).

- Franciszek, *Homilia podczas czuwania z młodzieżą na Copacabana, 27.07.2013 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1650772.Jestescie-atletami-Chrystusa).

- Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. posłania XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie, 27.01.2019 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5313885.Jestescie-Bozym-teraz).

- Franciszek, *Homilia wygłoszona podczas Eucharystii na zakończenie ŚDM, 28.07.2013* roku (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1644208.Drodzy-mlodzi-Jezus-na-was-liczy).

- Franciszek, *Homilia wygłoszona podczas nabożeństwa Słowa Bożego na plaży Copacabana, 26.07.2013 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1641420.Badzcie-uczniami-i-misjonarzami-Chrystusa).

- Franciszek, *Jak rzeka, która płynie przez historię. Katecheza podczas audiencji generalnej, 16.10.2013 roku* (dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_16102013.html).

- Franciszek, *Miejcie odwagę, by być szczęśliwymi. Orędzie na XXX Światowy Dzień Młodzieży, 31.01.2015 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/2360865.Miejcie-odwage-by-byc-szczesliwymi).

- Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie 2016, 15.08.2015 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/2730724.Oredzie-Franciszka-na-XXXI-SDM-Krakow-2016/2).

- Franciszek, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3761710.Wielkie-rzeczy-uczynil-mi-Wszechmocny-Lk-1-49).

- Franciszek, *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży 2018 roku* (https://papiez.wiara.pl/doc/4521889.Wezwalem-Cie-po-imieniu).

- Franciszek, *Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie Drogi Krzyżowej, Kraków-Błonia, 29.07.2016 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3332944.Gdzie-jest-Bog-gdy-na-swiecie-tyle-zla).

- Franciszek, *Przemówienie Ojca Świętego podczas czuwania w ramach Światowego Dnia Młodzieży, Kraków, Campus Misericordiae, 30.07.2016 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/3332986.Kanapaszczescie-jest-cichym-paralizem).

- Franciszek, *Przemówienie papieża Franciszka podczas spotkania z młodymi na Copacabana, 25.07.2013 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1641411.Czy-chcesz-byc-moim-przyjacielem).

- Franciszek, *Przemówienie podczas ceremonii otwarcia Światowych Dni Młodzieży w Panamie, 24.01.2019 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/5308497.Badzcie-mistrzami-kultury-spotkania).

- Franciszek, *Przemówienie podczas Drogi Krzyżowej na Copacabana w piątkowy wieczór, 26.07.2013 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1642863.Krzyz-Chrystusa-wzywa-nas-do-milosci-braci-i-siostr).

- Franciszek*, Przemówienie podczas uroczystości powitalnej w ogrodach pałacu gubernatorskiego w Rio de Janeiro, 22.07.2013 roku* (dostępny: https://papiez.wiara.pl/doc/1637862.Mlodziez-musi-miec-warunki-duchowe-i-materialne).

- Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa, 2.06.1979* (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538)

- Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie X ŚDM w Manili, 15.01.1995 Filipiny* (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/688).

- Jan Paweł II, *Jesteśmy świadkami Krzyża i Zbawienia*, Spotkanie młodych z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia 1984 – Rzym, Włochy, 15.04.1984 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/976).

- Jan Paweł II, *List do młodych całego świata „Parati semper"*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Tom III: *Listy*, Kraków 2006.

- Jan Paweł II, *Miłość, która zbawia*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1993, nr 5–6.

- Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVI Światowego Dnia Młodzieży,* Rzym 14.02.2001 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/781).

- Jan Paweł II, *Orędzie do młodzieży całego świata z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży, Castel Gandolfo 1996* (dostępny: http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/693).

- Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1992, nr 2.

- Jan Paweł II, Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1992, nr 10.

- Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Tom IV: *Konstytucje apostolskie, Listy motu proprio i bulle, Orędzia na światowe dni*, Kraków 2006, s. 263-266.

- Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Młodzieży,* Watykan 22.02.2004 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/684).

- Jan Paweł II, *Orędzie na XX Światowy Dzień Młodzieży*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Tom IV: *Konstytucje apostolskie, Listy motu proprio i bulle, Orędzia na światowe dni*, Kraków 2006, s. 567–570.

- Jan Paweł II, *Pan jest blisko i daje się poznać w człowieku cierpiącym*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1993, nr 2.

- Jan Paweł II, *Parc-des-Princes: Ojciec Święty odpowiada na pytania młodych. Spotkanie z młodymi*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1980, nr 7.

- Jan Paweł II, *Przemówienia papieskie z XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie*, Sandomierz 2000

- Jan Paweł II, *Przemówienie do francuskiej młodzieży wygłoszone w Parc-des-Princes „Podnieście oczy ku Jezusowi Chrystusowi"*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom X: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, *część 2*, Kraków 2006, s. 71-76.

- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą „Postępujcie na swej drodze jako ludzie radośni"*, Salzburg, 26 czerwca 1988 r., w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom XI: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, *część 3*, Kraków 2006, s. 257-260.

- Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej nad jeziorem Lednickim, 2.06.1997* (dostępny: https://ekai.pl/dokumenty/slowo-do-mlodziezy-zgromadzonej-nad-jeziorem-lednickim/).

- Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników VIII Międzynarodowego Forum Młodzieży*, Watykan, 25.03.2004 (dostępny: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1379).

5. Literatura

- Bachanek G., *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne", XXV/1 (2012), s. 141–154.
- Badde P., *Czas Benedykta*, tłum. M. Masny, Bytom 2018.
- Bagrowicz J., *Chrystocentryzm eklezjalny w katechezie*; w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, red. Kulpaczyński S., Lublin 2000, s. 37-57.
- Baker M.W., *Jezus Największy terapeuta wszech czasów. Psychologiczne przesłanie Ewangelii*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2018.
- Barth G., *Elementy hermeneutyki chrystologicznej w encyklice Redemptor Hominis*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej", Tom 1 (56), Lublin 2009 s. 46–49.
- Bartnik Cz.S., *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987.
- Barzowski K., *Mesjasz o 15 twarzach. Najlepsze filmy ukazujące życie Jezusa* (dostępny: https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/mesjasz-o-15-twarzach-najlepsze-filmy-ukazujace-zycie-jezusa/zg98mew).
- Bazylak J., *Postawa religijna a inteligencja młodzieży*, „Studia Philosophiae Christianae" ATK, 18 (1982) 1, s. 27–39.
- Benedykt XVI, *Wstęp do Youcat*, w: *Youcat. Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*, Częstochowa 2011.
- Brak podanego autora, *Kim jest dla mnie Jezus?*, „Tygodnik Powszechny", 19.02.2008 (dostępny: https://www.tygodnikpowszechny.pl/kim-jest-dla-mnie-jezus-133012)
- Bugajska R., *Koncepcja katechezy kerygmatycznej*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 1–2 (2002), s. 233–253.

- Bujak J., *Wybrane aspekty antropologii teologicznej konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes (nr 22) Soboru Watykańskiego II*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie", 16 (2011), s. 18–31.

- Bullivant S., *Europejska młodzież i religia. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego (2014–2016). Raport przygotowany na Synod Biskupów 2018*, Wrocław 2018.

- Celary I., *Nauczanie religii w szkole szansą dla ewangelizacji młodzieży*, „Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne", Rok X, Nr 1 (18) (2011), s. 21–34.

- *Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami* (dostępny: http://cspz.pl/?lg=&a=5)

- *Czy wiemy co przysięgamy? Materiały dla przygotowujących się do sakramentu małżeństwa*, red. Ochotny P., Marek E., Włocławek 2016.

- Dodd C.H., *Założyciel chrześcijaństwa*, tłum. Z. Kubiak, Paryż 1978.

- Draguła A., Szauer R., *Jaki ksiądz? Czy: jakie kapłaństwo?*, „Więź", kwiecień 2020 (dostępny: http://wiez.com.pl/2020/04/28/jaki-ksiadz-czy-jakie-kaplanstwo/)

- *Drogi świadków Chrystusa w Kościele. Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum*, red. Marek Z., Kraków 2012.

- Dziedzic J., *Religijność a postawy moralne polskiej młodzieży Refleksja psychologiczno-pastoralna*, „Polonia Sacra" 20 (2016) nr 4 (45), s. 67–86.

- Dziewiecki M., *Ponowoczesność, media i ewangelizacja*, „Kieleckie Studia Teologiczne", 3, (2004), s. 23–47.

- Finke M., *Pedagogika wiary*, Poznań 1996.

- Gesché A., *Chrystus*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2005.

- Gogolik M., *Deklaracja wiary a poziom wiedzy religijnej młodzieży – raport z prowadzonych badań,* w: „Język. Religia. Tożsamość", t. XII, *Język uczuć*

i doświadczeń, red. G. Cyran G., Skorupska-Raczyńska E., Gorzów Wlkp. 2015, s. 35-56.

- Gogolik M., *Odrzucenie rówieśnicze z przyczyn religijnych w opinii wybranych grup respondentów*, Poznań 2020.
- Gogolik M., *Świadectwo nawrócenia w przekazie katechetycznym,* „Colloquia Theologica Ottoniana" nr 2/2016, s. 45-59.
- Goraj J., *Chrystologiczna orientacja Objawienia*, „Seminare" 20 (2004), s. 77–94.
- Goraj J., *Jezus Chrystus w wypowiedziach katechizowanych maturzystów*, w: *Jezus Chrystus Centrum katechizacji*, red. Kulpaczyński S., Lublin 2000, s. 93–133.
- Gosek M., *Uczeń i nauczyciel w zmediatyzowanym świecie*, „BEM", 1 (2018), s. 9–27.
- Góra J., *O co chodzi w Lednicy? O wybór Chrystusa* (dostępny: https://info.dominikanie.pl/2016/06/o-co-chodzi-na-lednicy-o-wybor-chrystusa/)
- Gronkowska A., *Media społecznościowe jako narzędzie nowej ewangelizacji na przykładzie twórczości internetowej Adama Szustaka OP*, „Roczniki Pedagogiczne", Tom 10 (46), nr 1 (2018), s. 113–128.
- Grün A., Halík T., *Bóg zagubiony. W objęciach niewiary*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2017, Kindle edition.
- Grün A., *Portrety Jezusa*, tłum. U. Popławska, Kraków 2002.
- Grzywocz K., *Na początku był sens*, Warszawa 2018.
- Guardini R., *Bóg – nasz Pan. Jezus Chrystus. Osoba i życie*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 2018.
- Guardini R., *O istocie chrześcijaństwa*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2000.
- Harrington W.J., *Chrystus i życie*, tłum. T. Radożycki, Warszawa 1987.

- Irek W., *Interioryzacja wartości w kształtowaniu postaw religijnych*, „Studia Salvatoriana Polonica", 3 (2009), s. 281–308.
- Janiga S., Chmielewski M., *Rekolekcje szkolne w polskiej praktyce katechetycznej*, „BEM", 1 2(013), s. 5–21.
- Kamiński R., *Cele i zadania katechezy w nurcie kerygmatyczno-antropologicznym*, „Studia Płockie" 24 (1996), s. 57–77.
- *Karty pracy dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych. Moje miejsce w świecie*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2013.
- Kasik M., *Religijność a osobowość: typy postaw religijnych a obraz siebie*, „Studia Włocławskie", 1 (1998), s. 169–178.
- Kasper W., *Jezus Chrystus*, tłum. B. Białecki, Warszawa 1983.
- Kasper W., Moltmann J., *Jezus – tak, Kościół – nie? O chrystologicznych źródłach kryzysu Kościoła*, tłum. A. Kuć, Kraków 2005.
- Kaźmierska K., *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź 2018.
- Kielian A., *Pomoce dydaktyczne w katechezie*, „Sympozjum", Rok XV, 21 (2011) nr 2, s. 41–54.
- Kociołek A., *Chrystologiczno-sakramentalny wymiar nowego Ludu Bożego jako centralne założenie dla biblijno-kerygmatycznie ujętej katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne", 9 (2000), s. 213–225.
- Kociołek A., *Katecheza podstawową formą przepowiadania Słowa Bożego. Eklezjalne ukierunkowanie katechezy w świetle interpretacji przepowiadania słowa Bożego. Część I*, „Łódzkie Studia Teologiczne", 11–12 (2002–2003), s. 229–251.
- Kołodziej M., *Liturgia w katechezie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny", 67 (2014) nr 3, s. 245–258.
- König F., *Chrystus i świat*, tłum. H. Kocwa, Kraków 1975.

- Kopek M., *Bierzmowanie – sakrament (nie)dojrzałości*, „Więź", sierpień 2020, (dostępny: https://adeste.org/bierzmowanie-sakrament-niedojrzalosci/).
- Koska J., *Katechetyka*, Poznań 1993.
- Kostorz J., *Zasada chrystocentryzmu w katechezie w świetle książki Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu": cz. I i II*, „Studia Warmińskie", 48 (2011), s. 137–148.
- Kowalczyk D., *Nietolerancyjny Jezus Chrystus, czyli wszyscy muszą mieć rację…*, „Przegląd Powszechny", nr 11 (2000) (dostępny: http://mateusz.pl/czytelnia/dk-dominusiesus.htm).
- Kowalczyk M., *Katecheza i liturgia: w kierunku odnowy*, „Teologia i człowiek. Półrocznik Wydziału Teologicznego UMK", 11 (2008), s. 125–137.
- Królikowska A., *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*, Kraków 2008.
- Krysztofik J., Walulik A., *Edukacja religijna i jej miejsce w ponowoczesności* (dostępny: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ead3e8bb-0e63-4be8-943f-e2d85c66adff/c/SK_12_2016-035-050.pdf).
- Kubiś A., *Chrystologia i eklezjologia w wykładzie teologii fundamentalnej*, „Analecta Cracoviensia", XIV (1982), s. 305–319.
- Kudasiewicz J., *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987.
- Kusz G., *Chrystocentryzm biblijny w katechezie*; w: *Jezus Chrystus Centrum katechizacji*, red. Kulpaczyński S., Lublin 2000, s. 13–36.
- Kwiatkowski D., *Teologia obrzędu wystawienia i adoracji Najświętszego Sakramentu*, „Studia Gdańskie", Tom XL, s. 59–71.
- *Lekcje z Youcatem. Scenariusze o sakramentach, liturgii, znakach świętych i celebracjach*, red. Bałoniak A., Poznań 2016.
- Lis M., *Nowe filmy biblijne – między ortodoksją a apokryfem*, „Studia Religiologica", 49 (2016) 1, s. 33–43.

- Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1978.
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2011.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2001.
- Łysek J., *Pedagogia Nowego Człowieka jako kategoria edukacyjna i refleksyjna praktyka*, „Rozprawy i artykuły naukowe / N i S", Nr 61 (2017), s. 27–42.
- Majewski J., *Teologia na rozdrożach*, Kraków 2005.
- Majewski M., *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978.
- Majewski M., *Teologia katechezy*, Wrocław 1989.
- Maliński M., *Góry przenosić*, Wrocław 1985.
- Mariański J., *Religijność młodzieży szkolnej w procesie przemian (1988–2017)*, „Edukacja Międzykulturowa", 2019, nr 1 (10), s. 19-37
- McDowell J., *Fundamenty wiary*, tłum. D. Kondzielewski, Katowice 2006.
- Mendyk M., *Katecheta – nauczyciel, wychowawca, świadek*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne", Rok VI (2007) 1 (10), s. 105–119.
- Merton T., *Modlitwa kontemplacyjna*, tłum. M. Dybowski, Poznań 1988.
- Michel R., *Tweetując z Bogiem*, cz. 1, Częstochowa 2014.
- Mider D., *Jak badać opinię publiczną w internecie? Ewaluacja wybranych technik badawczych*, „Przegląd Socjologiczny", Tom 62, Łódź 2013, s. 209–224.
- Miduch M., *Biografia Syna Bożego*, Kraków 2017
- Międzynarodowa Rada do Spraw Katechezy, *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej*, Watykan 1990, Kraków 2001, nr 35.
- *Mocni miłością. Podręcznik dla III klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2014.

- *Mocni nadzieją. Podręcznik dla II klasy szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2013.
- *Mocni wiarą. Podręcznik dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012.
- *Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla I klasy zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012.
- *Mocni wiarą. Podręcznik metodyczny do nauki religii dla klasy pierwszej zasadniczej szkoły zawodowej*, red. Panuś T., Chrzanowska R., Kraków 2012.
- *Moje miejsce w Kościele. Podręcznik do nauki religii dla pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2011.
- *Moje miejsce w rodzinie. Podręcznik do nauki religii dla trzeciej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2014.
- *Moje miejsce w świecie. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2013.
- Morawiec Z., *Wprowadzenie. Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Sympozjum", 1 (2001) 8, s. 13–18.
- *uczynkach miłości. Scenariusze i opowiadania o miłosierdziu*, red. Nowosielska B., Skrzynecka P., Ruciński T., Poznań 2010.
- O'Collins G., *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008.
- Parzych-Blakiewicz K., *Radość chrześcijańska jako cnota eklezjalna. Na marginesie Evangelii Gaudium papieża Franciszka*, „Studia Nauk Teologicznych", Tom 8 (2013), s. 95–106.
- Pieter J., *Zarys metodologii pracy naukowej*, Warszawa 1975.
- Pietras H., *Herezje*, Warszawa 2019.
- Pikor W., *Bóg, woda i człowiek. Biblijne scenariusze do katechezy*, Poznań 2010.

- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998.
- Pitre B., *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, tłum. M. Sobolewska, Kraków 2018.
- Płusa S., *Rola świadectwa w nowej ewangelizacji na przykładzie nowych ruchów eklezjalnych*, „Verbum Vitae", 27 (2015), s. 275–296.
- Polak M., *Wychowanie do dialogu w katechezie młodzieży*, „Studia Oecumenica", 15 (2015), s. 413–426.
- *Poradnik metodyczny. Moje miejsce w Kościele. Pierwsza klasa szkół ponadgimnazjalnych*, red. Szpet J., Jackowiak D., Poznań 2011.
- *Postawy społeczno-religijne w diecezji bydgoskiej*, red. Zdaniewicz W., Zaręba S., Warszawa 2008.
- Prężyna W., *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981.
- Prężyna W., *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973.
- Pyda J., *Słowo woła o wcielenie*, „W Drodze", Poznań 3.08.2020*,* Kindle edition.
- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Nowe porywy Ducha. Ruchy odnowy w Kościele*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2006.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wykład o apostolskim wyznaniu wiary*, w: tenże, *Opera Omnia*, Tom IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, tłum. Z. Włodkowa, Lublin 2017.
- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. W. Szymona, Poznań 2009.
- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu.* Część II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.

- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012.
- Remery M., *Tweetując z Bogiem, część 1*, tłum. Osińska K., Częstochowa 2014.
- Rops D., *Dzieje Chrystusa*, tłum. Z. Starowieyska-Morstinowa, Warszawa 2015.
- Rowland T., *Chrystus w centrum*, „Znak", nr 694, marzec 2013 (dostępny: http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6922013-tracey-rowlandchrystus-w-centrum/)
- Ruszel M.E., *Psychologiczne aspekty zamykania się młodzieży na religię*, „Studia Gdańskie", Tom XXXIX, s. 245–255.
- Salamon P., *Co Chrystus daje dzisiaj młodym? Nauczanie Jana Pawła II do młodzieży*, Kraków 1998.
- Sesboüé B., *Jezus Chrystus Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom II, tłum. A. Kuryś, Poznań 2016
- Sesboüé B., *Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii*, tłum. P. Rak, Kraków 2006.
- Sesboüé B., *Jezus Chrystus. Jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, tom I, tłum. A. Kuryś, Poznań 2015.
- Sheen F.J., *Życie Jezusa Chrystusa*, tłum. J.J. Franczak, Kraków 2018.
- Sheldon Ch.M., *Jego śladami*, tłum. R. Jankowski, Warszawa 2015.
- *Słownik Terminologii Medialnej*, red. Pisarek W., Kraków 2006.
- Stachowiak L., *Modlitwa Arcykapłańska (J 17) – refleksje egzegetyczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", Tom XXI, zeszyt 1 (1974), s. 85–94.
- Stala J., *Koncepcja wychowania w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego jako synteza antropocentryzmu i chrystocentryzmu*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne", Tom 1 (2009) 56, s. 181–192.

- Stepulak M., *Postawy młodzieży wobec Sakramentu Pokuty i Pojednania. Badania empiryczne maturzystów z diecezji siedleckiej*, „Teologia Praktyczna", Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Tom 10 (2009), s. 125–146.
- Strzelczyk G., *Przyjaciel grzeszników. Boga portret własny*, Kraków 2014.
- Strzelczyk G., *Recepcja Soboru Watykańskiego II w chrystologii katolickiej. Niektóre aspekty*, w: *Wierność i aggiornamento. Wokół recepcji Soboru Watykańskiego II*, red. Kucza G., Katowice 2006.
- Stupnicki R., *Analiza i prezentacja danych ankietowych*, Warszawa 2015.
- Szpet J., *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana", 1 (2014), s. 101–117.
- Szustak A., *Ewangelia dla nienormalnych*, Kraków 2017.
- Szustak A., Kowalski M., *Straszna książka*, Kraków 2018.
- Szustak A., *Szusta(k)rano. Przedkawowy pandowo-filozoficzno-śmieszno-filmowy codzinnik motywacyjny*, Kraków 2019.
- Szwarc K., *Eucharystia jako Osoba miłującego Chrystusa w świetle teologii Romano Guardiniego*, „Teologia w Polsce" 6 (2012) 1, s. 115–126.
- Śliwek J., Bartczuk R.P., *Skala Intensywności Postawy Religijnej W. Prężyny* (dostępny: https://pracownik.kul.pl/files/10427/public/artykuly/SliwakBartczukA2011.pdf).
- Tomasik P., *Owoce orientacji kerygmatycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne", 8 (2012), s. 47–58.
- Trudno jest być katolikiem, fanpage, Facebook (dostępny: https://www.facebook.com/trudnobyckatolikiemirobicfilmy/posts/1772680271072 13).
- Twardy J., *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej posłudze słowa*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", 40 (2007) 1, s. 50–64.

- Vermes G., *Twarze Jezusa*, tłum. J. Kołak, Kraków 2008.
- Waldenfels H., *Chrystus a religie*, tłum. B. Drąg, Kraków 2004.
- Walesa Cz., *Podstawowe zasady religijności u młodzieży (studium psychologiczne)*, „Horyzonty Psychologii", Tom VII (2017), s. 57–85.
- Walesa Cz., *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych jego okresów życia*, w: *Psychologia religii*, red. Chlewiński Z., Lublin 1982.
- Węcławski M., *Człowiek i Bóg w antropologii Mikołaja z Kuzy*, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych", XXIX/1, Białystok 2017, s. 97–113.
- Wielek M., *O Bogu, który kocha opowieści i człowieku, który lubi opowiadać*, „Miesięcznik Katolicki List", 02.2009, s. 8–15.
- Wilkosz M., *Przepowiadanie słowa w kontekście przemian religijności młodych Niemców i Polaków*, „Polonia Sacra", 1 (2018) 50, s. 163–180.
- Witczyk H., *Świadectwo – czego dotyczy*?, „Verbum Vitae", 27 (2015), s. 9–17.
- Witkowski P., *Celebracja sakramentu pokuty i nabożeństwo pokutne w rekolekcjach dla młodzieży*, „Łódzkie Studia Teologiczne", 25 (2016) 3, s. 159–171.
- Wykład oparty na książce *Did Jesus Even Exist?* można obejrzeć na YouTube (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=WUYRoYl7i6U).
- XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Młodzi, wiara i rozeznanie powołania. Dokument Końcowy*, Watykan 2018.
- Zaczyński W., *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1976.
- *Ze Zmartwychwstałym w społeczeństwie. Podręcznik do religii dla pierwszej klasy szkoły zawodowej*, red. Ziejka F., Kraków 2002.

6. Internet

- *3MC – Trzyminutowy Katechizm, 27. Kim był Jezus?* (dostępny: https://youtu.be/16e2bzj0dmE).
- 3*MC – Trzyminutowy Katechizm, 28. Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?* (dostępny: https://youtu.be/LCHH1jZZs5s).
- *3MC – Trzyminutowy Katechizm, 29. Dlaczego Jezus przyszedł na świat 2000 lat temu?* (dostępny: https://youtu.be/HYpav-lDcyA).
- Langusta na palmie, *[NV#275] Zgubił Ci się Jezus?* (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=WpLuEMo2aTc).
- Langusta na palmie, *[NV#316] Czy się zmieniłem? CZYLI WRÓCIŁEM!!!* (dostępny: https://www.youtube.com/watch?v=Kp7AGKbLvLo).
- Grupa Filmowa Darwin, *Miłujcie się!*, film na YouTube (dostępny: https://youtu.be/A2klTfzyf-w).
- Tomasz Samołyk (dostępny: https://www.youtube.com/channel/UCj5Ug7sV0Id9g-NEfFa1psg)
- Jola Szymańska (dostępny: https://www.youtube.com/channel/UC5Oa2OCBqyxK1j4UvbnBe8A).
- Kuria Diecezjalna w Bydgoszczy, *Dyspensa od uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej* (dostępny: http://diecezja.bydgoszcz.pl/2020/03/27/dyspensa-od-uczestnictwa-we-mszy-sw-niedzielnej/).
- Łukasz Majchrzyk, *Według badania „Młodzi Cyfrowi" co 5. uczeń uzależniony jest od smartfona* (dostępny: https://mobirank.pl/2019/11/09/wedlug-badania-mlodzi-cyfrowi-co-5-uczen-uzalezniony-jest-od-smartfona/).

Wykaz tabel i wykresów

1. Spis tabel

Tabela 1. Uczniowie bydgoskich szkół średnich w roku szkolnym 2019/2020
Tabela 2. Uczniowie według płci
Tabela 3. Uczniowie według wieku
Tabela 4. Uczniowie według klas
Tabela 5. Uczniowie według typu szkoły
Tabela 6. Częstotliwość udziału w Eucharystii
Tabela 7. Modlitwa rodzinna
Tabela 8. Udział w spotkaniach i wyjazdach o charakterze religijnym
Tabela 9. Przykłady działalności charytatywnej bydgoskiej młodzieży
Tabela 10. Źródła wiedzy o Jezusie respondentów
Tabela 11. Regularność czytania Biblii
Tabela 12. Czytanie Ewangelii
Tabela 13. Znajomość filmów o Panu Jezusie
Tabela 14. Wcielenie Syna Bożego
Tabela 15. Wcielenie Syna Bożego – własne odpowiedzi młodzieży
Tabela 16. Świadectwo o Jezusie wobec młodzieży
Tabela 17. Rozumienie wiary w zmartwychwstanie Jezusa
Tabela 18. Wiara w zmartwychwstanie – wypowiedzi własne uczniów
Tabela 19. Rozumienie obecności Jezusa w Eucharystii
Tabela 20. Osobiste rozumienie Sakramentu Ołtarza przez respondentów
Tabela 21. Wpływ Pana Jezusa na życie młodzieży bydgoskich szkół
Tabela 22. Osobiste wypowiedzi młodych o działaniu Pana Jezusa w ich życiu
Tabela 23. Osoby mające wpływ na relację z Jezusem
Tabela 24. Co stanowi pomoc dla osobistej relacji z Jezusem?
Tabela 25. Gotowość oddania życia za Chrystusa w wypowiedziach uczniów
Tabela 26. Przystępowanie do spowiedzi
Tabela 27. Wyrażenie wiary w eucharystyczną obecność Jezusa na zewnątrz
Tabela 28. Częstotliwość przystępowania do Komunii Świętej
Tabela 29. Częstotliwość przystępowania do Komunii osób wierzących w Eucharystyczną obecność Jezusa

Tabela 30. Częstotliwość przystępowania do Komunii osób niewierzących w Eucharystyczną obecność Jezusa
Tabela 31. Czy przystępujesz do sakramentów (Komunia Święta i spowiedź) z własnej woli?
Tabela 32. Spotkania i wyjazdy o charakterze religijnym
Tabela 33. Modlitwa jako spotkanie z Panem Jezusem według młodych
Tabela 34. Sposoby rozmowy z Jezusem wśród młodzieży
Tabela 35. Wypowiedzi młodzieży na temat modlitwy
Tabela 36. Aplikacje pomocne w modlitwie w życiu młodych
Tabela 37. Krzyż lub wizerunek Pana Jezusa w pokojach młodzieży
Tabela 38. Udział młodzieży w obrzędach roku liturgicznego

2. Spis wykresów

Wykres 1. Typ szkoły
Wykres 2. Przynależność do wspólnot katolickich
Wykres 3. Wiara w Boga
Wykres 4. Dni, podczas których Pan Jezus przebywał na pustyni
Wykres 5. Świętowanie dnia poczęcia Pana Jezusa
Wykres 6. Świątynia żydowska
Wykres 7. Stronnictwa w starożytnym judaizmie
Wykres 8. Przekonanie o znajomości życia Jezusa
Wykres 9. Wiara w Jezusa jako Boga
Wykres 10. Jezus a Kościół katolicki
Wykres 11. Wiara w zbawczą śmierć Jezusa
Wykres 12. Wiara we wcielenie Syna Bożego
Wykres 13. Wiara w zmartwychwstanie
Wykres 14. Wiara w Ewangelię
Wykres 15. Obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina
Wykres 16. Ocena wpływu katechezy szkolnej na relację z Jezusem Chrystusem
Wykres 17. Katechezy przygotowujące do bierzmowania jako pomoc w relacji z Panem Jezusem
Wykres 18. Gotowość oddania życia za Chrystusa
Wykres 19. Eucharystia jako spotkanie z Jezusem Chrystusem
Wykres 20. Rozpoznanie Jezusa w potrzebujących
Wykres 21. Doświadczenie prześladowania z powodu wiary w Pana Jezusa

Aneks

Kwestionariusz ankiety dla młodzieży bydgoskich szkół średnich „Postawy młodzieży wobec Osoby Jezusa Chrystusa”

Szanowna Pani / Szanowny Panie,

badania, w których uczestniczysz, mają na celu zapoznanie się z recepcją Osoby Jezusa Chrystusa w życiu młodego człowieka. Ankieta jest anonimowa i przeznaczona jedynie do celów naukowych. Wypełnienia ankiety zajmie Ci około 20 minut. Uprzejmie proszę o sumienne odpowiedzi na pytania. Dziękuję za życzliwość i udzieloną pomoc w prowadzeniu badań.

Bardzo mnie ucieszy, jeśli weźmiesz udział w ankiecie bez względu na przekonania.

Pozdrawiam i życzę miłej pracy –

ks. Łukasz Boruch,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

1. Płeć
   Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

   ○ mężczyzna

   ○ kobieta

2. Ile masz lat?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ 15
- ○ 16
- ○ 17
- ○ 18
- ○ 19
- ○ 20

3. Do której klasy chodzisz?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ pierwszej
- ○ drugiej
- ○ trzeciej
- ○ czwartej

4. Do jakiego typu szkoły uczęszczasz?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ liceum po szkole podstawowej
- ○ liceum po gimnazjum
- ○ technikum po szkole podstawowej
- ○ technikum po gimnazjum
- ○ szkoła zawodowa po szkole podstawowej
- ○ szkoła zawodowa po gimnazjum
- ○ szkoła wieczorowa/zaoczna

5. W jakiej miejscowości urodził się Jezus?

6. W jakiej miejscowości wychował się Jezus?

7. Kto wychowywał Jezusa?

8. Jak nazywano wzniesienie, na którym umarł Jezus?

9. Ile dni Jezus przebywał na pustyni, zanim rozpoczął publiczną działalność?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ 7
- ○ 14
- ○ 40
- ○ 100

10. Poczęcie Jezusa według Biblii miało miejsce w niezwykłych okolicznościach. Która uroczystość jest wspomnieniem tego wydarzenia?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (8 XII)
- ○ Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (25 III)
- ○ Boże Narodzenie (25 XII)
- ○ Świętej Bożej Rodzicielki (1 I)

11. Mając lat 12, Jezus pozostał w świątyni po obchodach Paschy. W jakiej miejscowości Żydzi mieli swoją świątynię?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Betlejem
- ○ Sychar
- ○ Nazaret
- ○ Jerozolima

12. Jak nazywało się żydowskie stronnictwo, które najczęściej uczestniczyło w sporach z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ celnicy
- ○ esseńczycy
- ○ faryzeusze

13. Na jakiej górze miało miejsce przemienienie Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Synaj
- ○ Tabor
- ○ Moria
- ○ Karmel

14. Jakie zadanie powierzył apostołom Jezus po swoim zmartwychwstaniu?

15. Skąd czerpiesz (lub czerpałeś) informacje o życiu Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

- ☐ Z Pisma Świętego
- ☐ Z lekcji religii
- ☐ Z filmów religijnych
- ☐ Z książek
- ☐ Z rozmów z innymi ludźmi
- ☐ Z internetu
- ☐ Z kazań
- ☐ Z konferencji rekolekcyjnych
- ☐ Z wyjazdów o charakterze religijnym
- ☐ Z liturgii (Msza Święta, spowiedź, inne sakramenty)
- ☐ Nie czerpię i nie czerpałem żadnych informacji o życiu Jezusa
- ☐ Inne…

16. Czy czytasz (lub słuchasz w wersji audio) regularnie Pismo Święte?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak, raz w tygodniu
- ○ Tak, kilka razy w tygodniu
- ○ Tak, codziennie
- ○ Tak, kilka razy w miesiącu
- ○ Tak, kilka razy w roku
- ○ Raczej nie
- ○ Nie
- ○ Kiedyś czytałem lub słuchałem

17. Czy przeczytałeś w całości przynajmniej jedną Ewangelię?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak, przeczytałem/am, ponieważ była to część przygotowań do bierzmowania
- ○ Tak, czytałem samodzielnie
- ○ Tak, czytam regularnie
- ○ Raczej nie
- ○ Nie

18. Czy uważasz, że dobrze znasz życie Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

19. Jakie znasz filmy o Jezusie (przedstawiające Jego życie lub wykorzystujące Go jako postać)?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

- ☐ „Pasja”
- ☐ „Syn Boży”
- ☐ „Ewangelia według św. Łukasza”
- ☐ serial „Biblia”
- ☐ „Zmartwychwstały”
- ☐ „Księga Ksiąg”
- ☐ „Jezus z Nazaretu”
- ☐ „Spotkanie”
- ☐ „Ostatnie kuszenie Chrystusa”
- ☐ „The Chosen”
- ☐ Nie znam żadnych
- ☐ Inne…

20. Czy określasz siebie jako osobę wierzącą w Boga?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

21. Czy wierzysz, że Jezus z Nazaretu jest Bogiem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

22. Jak pojmujesz wiarę w historyczne wcielenie Syna Bożego?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Syn Boży stał się człowiekiem Jezusem z Nazaretu, pozostając Boską Osobą, ale będąc ograniczony ludzką naturą (posiadał ludzkie ciało, umysł i duszę)
- ○ Syn Boży przyjął tylko ciało człowieka, a umysł i duszę miał Boską
- ○ Syn Boży tylko pozornie stał się człowiekiem i miał tylko pozorne ciało i zachowania człowieka
- ○ Wiara we wcielenie jest wytworem ludzkiej wyobraźni, późniejszym niż Ewangelia. Jezus nie uważał siebie za Boga.
- ○ Postać Jezusa jest fikcją literacką, dlatego nie mógł być wcielonym Bogiem
- ○ Inne… [ ]

23. Czy ktoś opowiadał Tobie osobiście o swojej więzi z Jezusem (o swojej wierze)?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Rodzice

☐ Babcia lub dziadek

☐ Ksiądz

☐ Katecheta

☐ Przyjaciele

☐ Chłopak lub dziewczyna (sympatia)

☐ Nie, nikt mi nie opowiadał

☐ Inne…

24. Czy uważasz, że Jezus żyje i działa w Kościele katolickim?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Tak

○ Raczej tak

○ Nie

○ Raczej nie

25. Czy wierzysz we wcielenie Syna Bożego (w to, że Bóg stał się człowiekiem jako Jezus z Nazaretu)?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Tak

○ Raczej tak

○ Nie

○ Raczej nie

26. Czy wierzysz, że Maryja była bez grzechu?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

27. Czy wierzysz, że Maryja poczęła Jezusa z Ducha Świętego (bez udziału mężczyzny)?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Nie

28. Czy wierzysz, że Jezus umarł za Twoje grzechy?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

29. Czy wierzysz w zmartwychwstanie Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

30. Jak pojmujesz zmartwychwstanie Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Jako powrót do życia w ciele (kontynuacja życia ludzkiego z jego konsekwencjami, jak np. starzenie się i śmierć)
- ○ Jako nowe życie w ciele uwielbionym, które się nie starzeje i nie umiera
- ○ Jako oszustwo przygotowane przez uczniów Jezusa
- ○ Jako fikcyjną opowieść, która miała na celu utworzenie nowej religii
- ○ Inne… [ ]

31. Czy wierzysz, że Ewangelia to prawdziwe słowa Jezusa Chrystusa, przez które mówi On także aktualnie?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

32. Czy Twoim zdaniem Jezus odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty i pojednania?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

33. Czy wierzysz, że Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

34. W jaki sposób pojmujesz obecność Jezusa pod postaciami Chleba i Wina?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Chleb i Wino stanowią symbole obecności Jezusa, których nie należy traktować dosłownie
- ○ Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina podczas sprawowania Eucharystii (potem jest to zwykły chleb i zwykłe wino)
- ○ Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina w sposób realny; postaci eucharystyczne w każdej najmniejszej cząstce zawierają Osobę Jezusa także po zakończeniu liturgii
- ○ Jezus nie jest obecny pod postaciami Chleba i Wina w żaden sposób
- ○ Inne… [ ]

35. Czy uważasz, że Jezus ma wpływ na Twoje życie?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

36. Jak rozumiesz wpływ Jezusa na swoje życie?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

- ☐ Jezus oświeca moje codzienne wybory swoim słowem spisanym na kartach Biblii
- ☐ Jezus pomaga mi, stawiając różnych ludzi na drodze mojego życia
- ☐ Jezus umacnia mnie przez sakramenty, które dają mi siłę do codziennego życia
- ☐ Jezus ma wpływ na moje życie poprzez święta, takie jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc
- ☐ Jezus i chrześcijaństwo są bardzo ważną częścią kultury europejskiej
- ☐ Jezus wpływa na moje życie przez uroczystości rodzinne: chrzty, pierwsze komunie, śluby, pogrzeby itd.
- ☐ Jezus nie ma żadnego wpływu na moje życie
- ☐ Inne… [ ]

37. Kto pomaga w Twojej relacji z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Rodzice

☐ Przyjaciele

☐ Chłopak lub dziewczyna (sympatia)

☐ Księża

☐ Katecheci

☐ Babcia, dziadek

☐ Wspólnota, do której należysz

☐ Parafia

☐ Nikt nie pomaga mi w relacji z Jezusem

☐ Nie mam relacji z Jezusem

☐ Inne… [ ]

38. Co pomaga w Twojej relacji z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Pismo Święte

☐ Różaniec

☐ Konferencje w internecie

☐ Kazania

☐ Rekolekcje

☐ Wyjazdy o charakterze religijnym

☐ liturgia (Msza Święta, spowiedź, inne sakramenty)

☐ Aplikacje na telefon

☐ Codzienna modlitwa osobista

☐ Nic mi nie pomaga w relacji z Jezusem

☐ Nie mam relacji z Jezusem

☐ Inne…

39. Czy lekcje religii pomagają w budowaniu Twojej relacji z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Tak

○ Raczej tak

○ Nie

○ Raczej nie

○ Nie biorę udziału w lekcjach religii

○ W mojej szkole nie ma lekcji religii

40. Czy przygotowania do bierzmowania pomogły w Twoim zbliżeniu do Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie
- ○ Nie przystąpiłem/am do bierzmowania

41. Czy uważasz, że byłbyś gotów oddać życie za Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie
- ○ Inne…

42. Czy należysz do jakiejś wspólnoty lub wspólnot katolickich?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak, należę
- ○ Tak, należałem, ale teraz już nigdzie nie chodzę
- ○ Nie, nie należę i nigdy nie byłem/am w żadnej wspólnocie
- ○ Inne…

43. Do jakich wspólnot należysz lub należałeś?

44. Jak często przystępujesz do spowiedzi świętej?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Często (raz w miesiącu lub częściej)
- ○ Sporadycznie (kilka razy do roku)
- ○ Rzadko (raz lub dwa w roku)
- ○ Okazyjnie (tylko z okazji uroczystości rodzinnych, np. pogrzebów)
- ○ Nie przystępuję do spowiedzi
- ○ Inne… [ ]

45. Czy klękasz przed Najświętszym Sakramentem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak, zawsze podczas przeistoczenia na Mszy Świętej, bo wszyscy tak robią
- ○ Tak, zawsze, kiedy wchodzę do kościoła, podczas przeistoczenia oraz widząc kapłana niosącego Eucharystię do chorych lub w monstrancji
- ○ Nie klękam przed Najświętszym Sakramentem, ponieważ nie pozwala mi na to mój stan zdrowia, ale gdybym mógł/mogła, to bym klękał/a
- ○ Nie klękam, ponieważ nie wierzę i nie uczestniczę w żadnych nabożeństwach
- ○ Tak, klękam podczas Mszy Świętej i kiedy jestem w kościele, ale wstydzę się uklęknąć podczas procesji lub kiedy widzę kapłana niosącego Eucharystię do chorych
- ○ Inne… [ ]

46. Jak często przystępujesz do Komunii Świętej?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Kilka razy w tygodniu
- ○ Raz w tygodniu
- ○ Raz lub kilka razy w miesiącu
- ○ Raz lub kilka razy w roku
- ○ Nie przystępuję do Komunii Świętej
- ○ Inne…

47. Czy przystępujesz do sakramentów (Komunia Święta i spowiedź) z własnej woli?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Zdecydowanie tak, jest to zawsze moja świadoma decyzja
- ○ Raczej tak, chociaż jest to uwarunkowane bardziej przyzwyczajeniem
- ○ Raczej nie; przystępuję do sakramentów, ponieważ rodzice mi to nakazują
- ○ Zdecydowanie nie; przystępuję do sakramentów, ponieważ rodzice mnie do tego zmuszają
- ○ Nie przystępuję do sakramentów
- ○ Inne…

48. Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Nie
- ○ Chodzę nieregularnie

49. Czy w twoim domu odbywa się modlitwa rodzinna? Czy w niej uczestniczysz?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak, zawsze lub często w niej uczestniczę
- ○ Tak, ale uczestniczę w niej rzadko
- ○ Tak, raz albo kilka razy do roku i wtedy modlimy się wspólnie
- ○ Tak, w domu jest wspólna modlitwa, ale w niej nie uczestniczę
- ○ Nie, w moim domu nie ma wspólnej modlitwy

50. Jak często uczestniczysz we Mszy Świętej?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Uczestniczę tylko w niedzielę
- ○ Uczestniczę w niedziele oraz w dni powszednie
- ○ Raz lub kilka razy w miesiącu
- ○ Raz lub kilka razy w roku
- ○ Tylko z okazji uroczystości rodzinnych (chrzty, śluby, pogrzeby)
- ○ Nie biorę udziału we Mszy Świętej
- ○ Inne… [ ]

51. Czy w okresie choroby lub trwania epidemii bierzesz udział we Mszach Świętych transmitowanych przez internet lub telewizję?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Nie

52. Czy Eucharystia jest dla Ciebie spotkaniem z Jezusem Chrystusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

53. Czy uczestniczysz w rekolekcjach szkolnych?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Nie

54. W jakich wyjazdach lub spotkaniach o charakterze religijnym uczestniczyłeś?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

- ☐ Lednica 2000
- ☐ Światowe Dni Młodzieży
- ☐ Rekolekcje oazowe
- ☐ Rekolekcje Ruchu Szensztackiego
- ☐ Pielgrzymka piesza
- ☐ Koncerty religijne
- ☐ Misteria Męki Pańskiej
- ☐ Kursy Nowej Ewangelizacji
- ☐ Wykłady
- ☐ Nie uczestniczyłem/am nigdy w takich wydarzeniach
- ☐ Inne… [ ]

55. Czy modlitwa jest dla Ciebie rozmową z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

- ○ Tak
- ○ Raczej tak
- ○ Nie
- ○ Raczej nie

56. W jaki sposób rozmawiasz z Jezusem?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

- ☐ Odmawiam pacierz
- ☐ Odmawiam modlitwy z modlitewnika
- ☐ Modlę się spontanicznie własnymi słowami
- ☐ Czytam i rozważam Pismo Święte
- ☐ Odmawiam Różaniec
- ☐ Podejmuję różne formy modlitwy rodzinnej w domu
- ☐ Adoruję Najświętszy Sakrament
- ☐ Nie rozmawiam z Jezusem/nie modlę się
- ☐ Inne… [ ]

57. Z jakich aplikacji pomocnych w modlitwie zdarzyło Ci się korzystać?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Modlitwa w drodze

☐ Pismo Święte (Pallottinum)

☐ Biblia Audio (Superprodukcja)

☐ Holy Bible

☐ Nowenna Pompejańska

☐ Duchowa Adopcja

☐ Niezbędnik Katolika

☐ Cisza

☐ Nie korzystam z żadnych aplikacji do modlitwy

☐ Inne…

58. Czy widzisz w potrzebujących (chorych, cierpiących, biednych) Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Tak

○ Raczej tak

○ Nie

○ Raczej nie

59. W jaki sposób bierzesz lub brałeś udział w działaniach charytatywnych Kościoła?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Zbiórki żywności organizowane przez Caritas

☐ Okazyjne datki składane do skarbony

☐ Zbiórka nakrętek

☐ Zbiórka zabawek i odzieży dla ubogich

☐ Różne formy pomocy dla domów dziecka

☐ Wolontariat w hospicjum lub domu opieki

☐ Inne… [ ]

60. Jakie miejsce krzyż (lub inny wizerunek Jezusa) zajmuje w Twoim pokoju?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Wisi (stoi) w widocznym miejscu, często na niego spoglądam i służy mi pomocą w modlitwie

○ Wisi (stoi) w widocznym miejscu, ale już prawie go nie zauważam

○ Wisi (stoi) w mało widocznym miejscu, ale patrzę na niego często i służy mi pomocą w modlitwie

○ Wisi (stoi) w mało widocznym miejscu i na co dzień go nie zauważam

○ Nie mam w moim pokoju krzyża ani żadnego wizerunku Jezusa

61. Czy kiedykolwiek czułeś się odtrącony, prześladowany, oczerniany itp. z powodu wiary w Jezusa?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną odpowiedź*

○ Tak

○ Raczej tak

○ Nie

○ Raczej nie

62. W jakich obrzędach roku liturgicznego uczestniczysz lub uczestniczyłeś/aś najchętniej?
Podpowiedź do pytania: *Wybierz jedną lub więcej odpowiedzi*

☐ Boże Narodzenie

☐ Wielkanoc

☐ Roraty

☐ Droga Krzyżowa

☐ Gorzkie żale

☐ Obrzędy Triduum Paschalnego

☐ Inne…

63. Co podoba Ci się we wspólnocie Kościoła najbardziej a zarazem pomaga trwać w wierze katolickiej?

64. Co nie podoba Ci się we wspólnocie Kościoła najbardziej a zarazem nie pomaga trwać w wierze katolickiej?

65. Kim jest dla Ciebie Jezus i jaką rolę odgrywa w Twoim życiu?